

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 23. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 16 grudnia 2020 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2020

SPIS TREŚCI

23. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 16 grudnia 2020 r.)

Wznowienie posiedzenia

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska 103

Komunikaty

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska 103

Punkt 9. porządku dziennego: Pytania

w sprawach bieżących

Poseł Anna Kwiecień 103

Minister Obrony Narodowej

Mariusz Błaszczak 104

Poseł Agnieszka Górska 105

Minister Obrony Narodowej

Mariusz Błaszczak 105

Poseł Jarosław Zieliński 106

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy

i Polityki Regionalnej Waldemar Buda 107

Poseł Jarosław Zieliński 108

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy

i Polityki Regionalnej Waldemar Buda 108

Poseł Jacek Protas 109

Minister – Członek Rady Ministrów

Łukasz Schreiber 109

Poseł Marek Sowa 110

Minister – Członek Rady Ministrów

Łukasz Schreiber 110

Poseł Monika Falej 111

Minister – Członek Rady Ministrów

Łukasz Schreiber 112

Poseł Monika Falej 112

Minister – Członek Rady Ministrów

Łukasz Schreiber 113

Poseł Jan Łopata 113

Minister – Członek Rady Ministrów

Łukasz Schreiber 114

Poseł Marek Sawicki 114

Minister – Członek Rady Ministrów

Łukasz Schreiber 114

Poseł Barbara Nowacka 115

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Maciej Wąsik 115

Poseł Monika Rosa 117

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Maciej Wąsik 117

Poseł Andrzej Gawron 118

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa

i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik 118

Poseł Mariusz Trepka 119

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa

i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik 119

Poseł Marek Rząsa 119

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa

i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik 120

Poseł Tomasz Kostuś 121

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa

i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik 121

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 9. porządku dziennego (cd.)

Poseł Andrzej Gawron 122

Poseł Mariusz Trepka 122

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny

i Polityki Społecznej Stanisław Szwed 122

Poseł Agnieszka Górska 123

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny

i Polityki Społecznej Stanisław Szwed 123

Poseł Barbara Bartuś 123

Poseł Arkadiusz Mularczyk 124

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Rafał Weber 124

Poseł Arkadiusz Mularczyk 126

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Rafał Weber 126

Poseł Waldemar Andzel 127

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 127

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny

i Polityki Społecznej Stanisław Szwed 127

Poseł Urszula Rusecka 128

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny

i Polityki Społecznej Stanisław Szwed 128

Punkt 10. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Poseł Maria Małgorzata Janyska 129

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju,

Pracy i Technologii Robert Tomanek 130

Poseł Joanna Borowiak 131

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska 131

Poseł Katarzyna Kretkowska 132

Poseł Joanna Borowiak 132

Poseł Dariusz Kurzawa 133

Poseł Urszula Rusecka 133

Poseł Mirosława Nykiel 133

Poseł Dariusz Wieczorek 134

Poseł Dariusz Klimczak 134

Poseł Lidia Burzyńska	135
Poseł Zofia Czernow	135
Poseł Stefan Krajewski	135
Poseł Mariusz Trepka	136
Poseł Izabela Leszczyna	136
Poseł Jarosław Rzepa	136
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	137
Poseł Paulina Hennig-Kloska	137
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz	137
Poseł Anna Kwiecień	138
Poseł Jan Łopata	138
Poseł Piotr Borys	139
Poseł Anna Milczanowska	139
Poseł Aleksander Miszański	139
Poseł Teresa Wargocka	140
Poseł Monika Rosa	140
Poseł Grzegorz Matusiak	140
Poseł Monika Wielichowska	141
Poseł Waldemar Andzel	141
Poseł Michał Gramatyka	142
Poseł Ewa Szymańska	142
Poseł Mirosław Suchoń	142
Poseł Agnieszka Górska	143
Poseł Katarzyna Lubnauer	143
Poseł Adam Szłapka	144
Poseł Teresa Pamuła	144
Poseł Michał Szczurba	145
Poseł Violetta Porowska	145
Poseł Barbara Bartuś	145
Poseł Agnieszka Soin	146
Poseł Andrzej Grzyb	146
Poseł Paweł Poncyłjusz	146
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Robert Tomanek	147
Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty	148
Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Piotr Sak	149
Poseł Barbara Bartuś	149
Poseł Tomasz Zimoch	150
Poseł Robert Kwiatkowski	150
Poseł Krzysztof Paszyk	151
Poseł Artur Dziambor	152
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski	152
Poseł Piotr Sak	153
Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego	
Poseł Sprawozdawca Marek Ast	153
Poseł Katarzyna Ueberhan	153
Poseł Marek Ast	154

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych

Poseł Sprawozdawca Iwona Arent	155
Poseł Krzysztof Janusz Kozik	155
Poseł Krzysztof Gadowski	156
Poseł Sławomir Neumann	157
Poseł Beata Maciejewska	157
Poseł Jarosław Rzepa	158
Poseł Michał Urbaniak	159
Poseł Janusz Korwin-Mikke	159
Poseł Tomasz Piotr Nowak	160
Poseł Mirosław Suchoń	160
Poseł Andrzej Grzyb	160
Poseł Dariusz Wieczorek	160
Poseł Jarosław Rzepa	161
Poseł Gabriela Lenartowicz	161
Poseł Paweł Papke	161
Poseł Anna Kwiecień	161
Poseł Krzysztof Gadowski	162
Poseł Aleksander Miszański	162
Poseł Michał Urbaniak	162
Poseł Artur Łącki	163
Poseł Paweł Rychlik	163
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska	163

Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Zdzisław Sipiera	165
Poseł Andrzej Szlachta	165
Poseł Marek Sowa	166
Poseł Paulina Matysiak	167
Poseł Jarosław Rzepa	167
Poseł Dobromir Sośnierz	168
Poseł Janusz Korwin-Mikke	169
Poseł Zofia Czernow	169
Poseł Mirosław Suchoń	169
Poseł Andrzej Grzyb	170
Poseł Paulina Matysiak	170
Poseł Adam Szłapka	170
Poseł Michał Szczurba	170
Poseł Aleksander Miszański	171
Poseł Hanna Gill-Piątek	171
Poseł Konrad Berkowicz	171
Poseł Janusz Korwin-Mikke	172
Poseł Andrzej Szlachta	172
Poseł Artur Łącki	172
Poseł Paulina Hennig-Kloska	173

Minister – Członek Rady Ministrów	
Łukasz Schreiber	173
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
Andrzej Bittel.	174
Poseł Mirosław Suchoń	175
Poseł Hanna Gill-Piątek	175
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
Andrzej Bittel.	176

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r.

Poseł Sprawozdawca Anna Milczanowska . . .	176
Poseł Arkadiusz Mularczyk	176
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz	177
Poseł Katarzyna Ueberhan	177
Poseł Bożena Żelazowska	178
Poseł Krystian Kamiński	178
Poseł Hanna Gill-Piątek	179
Poseł Adam Szłapka	180
Poseł Marta Wcisło	180
Poseł Małgorzata Tracz	181
Poseł Katarzyna Lubnauer	181
Poseł Katarzyna Maria Piekarska	181
Poseł Mirosław Suchoń	181
Poseł Michał Szczerba	182
Poseł Aleksander Miszański	182
Poseł Monika Rosa	183
Poseł Aleksandra Gajewska	183
Poseł Michał Krawczyk	183
Poseł Franciszek Sterczewski	183
Poseł Dobromir Sośnierz	184
Poseł Klaudia Jachira	184
Poseł Artur Łącki	184
Poseł Magdalena Biejat	185
Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska	185
Poseł Paulina Hennig-Kłoska	185
Poseł Zofia Czernow	186
Poseł Bożena Żelazowska	186
Poseł Gabriela Lenartowicz	186
Poseł Katarzyna Ueberhan	186
Poseł Konrad Berkowicz	187
Poseł Katarzyna Lubnauer	187
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Anna Schmidt	188
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski	190
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Anna Schmidt	191

Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy

o zasadach współpracy prawnej w sprawach karnych między Rzeczpospolitą Polską i terytorium, do którego stosuje się prawo karne należące do właściwości Ministra Sprawiedliwości Tajwanu

Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Mularczyk . .	191
Poseł Daniel Milewski	192
Poseł Tomasz Lenz	192
Poseł Andrzej Szejna	193
Poseł Władysław Teofil Bartoszewski	193
Poseł Dobromir Sośnierz	194
Poseł Mirosław Suchoń	194
Poseł Andrzej Szejna	195
Poseł Tomasz Piotr Nowak	195
Poseł Dobromir Sośnierz	195
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski	196

Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o rezerwach strategicznych

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Tchórzewski . .	197
Poseł Rafał Bochenek	197
Poseł Sławomir Neumann	198
Poseł Wiesław Szczepański	199
Poseł Tomasz Piotr Nowak	200
Poseł Mirosław Suchoń	200
Poseł Krzysztof Gadowski	200
Poseł Krzysztof Tchórzewski	201
Poseł Gabriela Lenartowicz	201
Poseł Wojciech Saługa	201
Poseł Paweł Rychlik	201
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
Michał Dworczyk	202
Poseł Sławomir Neumann	203
Poseł Krzysztof Tchórzewski	203

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 18. porządku dziennego: Informacja Prezesa Rady Ministrów w sprawie stanu przygotowania podmiotów leczniczych na zwiększoną liczbę zachorowań na COVID-19 oraz działań podjętych w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2 – głosowanie (cd.)

Głosowanie	
Marszałek	204

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej (cd.)

Poseł Sprawozdawca Marek Ast	204
Głosowanie	
Marszałek	204

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o rozliczaniu ceny lokali lub budynków w cenie nieruchomości zbywanych z gminnego zasobu nieruchomości (cd.)	
Posel Sprawozdawca Anna Paluch	205
Głosowanie	
Marszałek	205
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z realizacji w 2019 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców wraz ze stanowiskiem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	205
Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Barbara Bartuś	206
Głosowanie	
Marszałek	206
Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	206
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (cd.)	

Głosowanie	
Marszałek	207
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zasadach współpracy prawnej w sprawach karnych między Rzeczpospolitą Polską i terytorium, do którego stosuje się prawo karne należące do właściwości Ministra Sprawiedliwości Tajwanu	
Głosowanie	
Marszałek	207
Oświadczenia	
Posel Monika Wielichowska	207
Posel Zofia Czernow	208
Posel Piotr Borys	208
Posel Tomasz Lenz	208
Posel Marta Wcisło	209
Posel Michał Krawczyk	210
Posel Waldemar Ślugoński	210
Posel Cezary Grabarczyk	210
Posel Dariusz Joński	211
Posel Marek Sowa	211
Posel Aleksander Miszański	212
Posel Aleksandra Gajewska	212
Posel Katarzyna Maria Piekarska	212
Posel Katarzyna Lubnauer	213
Posel Mirosław Suchoń	213
Posel Joanna Frydrych	214
Posel Robert Tyszkiewicz	214
Posel Agnieszka Pomaska	215
Posel Wojciech Król	215
Posel Mirosława Nykiel	216
Posel Gabriela Lenartowicz	216
Posel Marzena Okła-Drewnowicz	217
Posel Jacek Protas	217
Posel Maria Małgorzata Janyska	218
Posel Adam Szłapka	218
Posel Artur Łącki	218
Posel Wanda Nowicka	219
Posel Waldemar Andzel	219
Zamknięcie posiedzenia	
Porządek dzienny	

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Gosiewska, Włodzimierz Czarzasty, Małgorzata Kidawa-Błońska oraz Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję posła Pawła Rychlika, który prowadzić będzie protokół i listę mówców.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Nie ma pana posła, to może za chwilę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o rządowych projektach ustaw:

— o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, druk nr 835,

— o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 836.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek Sejmu proponuje, aby Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, w przypadku druku nr 835 oraz zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu w przypadku druku nr 836, a także w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Odczytam komunikaty w zastępstwie pana posła sekretarza.

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 9.15,
— Finansów Publicznych – godz. 10,

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 10,
— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,
— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12.30,
— Zdrowia – godz. 13,
— Infrastruktury – godz. 14.15,
— Zdrowia – godz. 15,
— Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 15.30,
— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 16,
— Zdrowia – godz. 16,
— Spraw Zagranicznych – godz. 16,
— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 17.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 5 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Proszę o zadanie pytania, które przygotowali posłowie Anna Kwiecień, Anna Czerwińska i Agnieszka Górka, Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie zaangażowania wojsk w walce z epidemią. Pytanie skierowane jest do ministra obrony narodowej.

Pytanie zadaje pani poseł Anna Kwiecień.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Pamiętam, jak w VIII kadencji powstawały Wojska Obrony Terytorialnej i z jakim niezwykłym atakiem ze strony totalnej opozycji spotkała się próba utworzenia tych wojsk. Wojska zostały powołane, funkcjonują, powstają kolejne jednostki. To oczywiście bardzo cieszy Polaków. Dlaczego? Dlatego że w bardzo krótkim czasie doszło do zweryfikowania tej decyzji. Otóż w ubiegłych latach Polska zetknęła się z różnymi – większymi, mniejszymi – kataklizma-

Posel Anna Kwiecień

mi, szczególnie na obszarach regionalnych. Doszło do podtopień, doszło do małych huraganów. Okazało się wtedy, że Wojska Obrony Terytorialnej stanęły na wysokości zadania. Jako pierwsze ruszyły na pomoc ludziom, aby ratować mienie, ratować zdrowie i życie Polaków.

Kolejna próba, z jaką dzisiaj spotykają się Polacy, to kwestie związane z epidemią. I tutaj widzimy, że zarówno Wojska Obrony Terytorialnej, jak i pozostałe formacje od razu ruszyły na pomoc Polakom. To właśnie jako pierwsi żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej stawili się w domach pomocy społecznej, aby wspierać pracowników, a nawet przejmować opiekę nad pacjentami w chwili, kiedy personel uległ zakażeniu i nie mógł sprawować (*Dzwonek*) nad nimi opieki.

W związku z tym mam pytanie do pana ministra: W jaki sposób...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Czas.

Posel Anna Kwiecień:

...wojsko zostało przygotowane, w jaki sposób zostało przeszkolone...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, czas.

Posel Anna Kwiecień:

...do tego, aby właśnie wspierać Polskę i Polaków w walce z epidemią? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

O udzielenie odpowiedzi proszę ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Obrony Narodowej
Mariusz Błaszczak:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Poseł! Wysoki Sejmie! Rząd polski od samego początku pandemii podejmował zdecydowane działania po to, aby ograniczyć skalę zachorowań i zapewnić bezpieczeństwo Polakom. Od pierwszych dni w te działania byli

zaangażowani żołnierze Wojska Polskiego. W pierwszych dniach epidemii zdecydowałem, by działanie Wojska Polskiego zostało podzielone na dwie operacje: „Tarcza”, za którą odpowiadało Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych, i „Odporna wiosna” oraz później „Trwała odporność” realizowane przez Wojska Obrony Terytorialnej. Ta operacja jest wciąż realizowana.

Wojska operacyjne wspierały Straż Graniczną oraz Policję. Żołnierze wspólnie z pogranicznikami zapewniali bezpieczeństwo na przejściach granicznych aż do momentu, kiedy granice zostały ponownie otwarte.

Terytorialsi zajęli się m.in. pomaganiem instytucjom państwowym, samorządom czy szpitalom. Obecnie każdego dnia ok. 10 tys. żołnierzy walczy z pandemią, a kolejne 10 tys. jest w stałej gotowości do podjęcia działań. Cały czas żołnierze Wojska Polskiego zaangażowani są w budowę szpitali tymczasowych. Wojsko wsparło budowę 17 takich placówek na terenie całego kraju, m.in. w Lublinie, Rzeszowie czy Krakowie, oraz przygotowało samodzielnie dwa szpitale kontenerowe na warszawskim Bemowie i we Wrocławiu.

Podjąłem także decyzję, aby wojsko zorganizowało szpital tymczasowy na terenie 1. Bazy Lotnictwa Transportowego na Okęciu, gdzie opiekę w razie potrzeby zapewnimy 250 pacjentom. Zbudowaliśmy już ponad 50 izolatoriów oraz ponad 20 polowych izb przyjęć. Przy Wojskowym Instytucie Medycznym na ul. Szaserów w Warszawie powstaje szpital halowy na potrzeby osób zakażonych koronawirusem. Cały czas żołnierze Wojska Polskiego podejmują działania, by odciążać cywilną służbę zdrowia i pracowników stacji sanitarno-epidemiologicznych. Wspieramy prawie 700 szpitali i 173 stacje sanitarno-epidemiologiczne.

Zdecydowałem także o włączeniu podchorążych z wojskowych uczelni w walkę ze skutkami epidemii. Podchorążowie Wojskowego Centrum Kształcenia Medycznego w większym zakresie niż jeszcze kilka miesięcy temu wspierają dziś lekarzy i pielęgniarki.

Wsparcie wojska otrzymało także 21 regionalnych centrów krwiodawstwa i krwiolecznictwa. Żołnierze zaangażowani są m.in. przy preselekcji dawców krwi i osocza, przeprowadzają wywiady epidemiologiczne. Sami również organizują akcje krwiodawstwa i oddają osocze. Od marca żołnierze Wojska Polskiego oddali ponad 11 tys. l krwi, a 200 żołnierzy oddało osocze.

Nie sposób nie wspomnieć o olbrzymim wysiłku, jaki każdego dnia wkładają żołnierze, aby usprawnić system pobierania materiałów do badań na obecność koronawirusa. Dziś Wojsko Polskie pobiera wymazy w ok. 300 punktach przyszpitalnych, działa także ponad 300 mobilnych zespołów. Średnio żołnierze pobierają ok. 55 tys. wymazów tygodniowo. Funkcjonuje kilkadziesiąt punktów drive-thru, które obsługiwane są w całości przez Wojsko Polskie.

Od początku pandemii wspieramy osoby samotne, starsze i pozostające w izolacji w domach z powodu

**Minister Obrony Narodowej
Mariusz Błaszczak**

koronawirusa. Łącznie jest to prawie 11 tys. kombatanów, seniorów i innych potrzebujących. Terytorialsi, żołnierze wojsk operacyjnych oraz podchorążowie dostarczają im pożywienie, leki i materiały pierwszej potrzeby. Opieką od pierwszych dni objęliśmy zarówno pensjonariuszy, jak i personel domów pomocy społecznej. Spośród 824 DPS-ów aż 743 zostały objęte wsparciem żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Żołnierze prowadzili ewakuacje, dezynfekcje, cały czas wspierają personel w opiece nad pensjonariuszami.

Wielki wysiłek w przeciwdziałanie skutkom epidemii wkładają także wojska chemiczne. Nasze zespoły 7 dni w tygodniu dezynfekują szpitale, domy pomocy społecznej czy karetki.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Codziennie ponad 2,5 tys. wojskowych medyków, pielęgniarek i ratowników medycznych dba o zdrowie chorych i ratuje życie pacjentów. Cały czas pracuje 14 wojskowych szpitali, pięć ośrodków medycyny prewencyjnej oraz Wojskowy Instytut Higieny i Epidemiologii. W szpitalach wojskowych 35% łóżek przeznaczonych zostało dla pacjentów zarażonych koronawirusem, siedem wojskowych laboratoriów cały czas wykonuje testy na obecność koronawirusa.

Zdecydowałem, aby przeprowadzić obowiązkowe szkolenia medyczne (*Dzwonek*) dla żołnierzy Wojska Polskiego. W teoretyczno-praktycznych zajęciach dotyczących COVID-19, posługiwania się indywidualnymi środkami ochrony osobistej, a także udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy w środowisku niebezpiecznym wzięli udział prawie wszyscy żołnierze. W razie potrzeby będą oni mogli nawet zastąpić personel medyczny przy realizacji niektórych zadań.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie ministrze.

**Minister Obrony Narodowej
Mariusz Błaszczak:**

W przyszłym roku takie szkolenia przejdą także żołnierze rezerwy. W drugiej połowie 2020 r. żołnierze przeszli kursy opieki nad pacjentem leżącym, dzięki czemu są lepiej przygotowani do wykonywania zadań opiekuńczo-pielęgnacyjnych, m.in. na rzecz osób starszych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Z pytaniem dodatkowym, bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Górska.

Poseł Agnieszka Górska:

Dziękuję, pani marszałek.

Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Sytuacja związana z pandemią COVID w Polsce jest wciąż bardzo poważna i myślę, że do nas wszystkich dochodzą informacje o możliwości natężenia tej epidemii, powrotu...

(*Poseł Anna Kwiecień: Trzeciej fali.*)

...czyli tzw. trzeciej fali, tak. Czy Wojsko Polskie jest przygotowane na tę ewentualność i – podobnie jak to czyni już od kilku miesięcy – będzie wspomagać tę działalność, będzie wspomagać Ministerstwo Zdrowia? Pan minister oczywiście już udzielił tej informacji, ale mnie interesuje jeszcze sytuacja dotycząca szczepień, albowiem te dwie sytuacje mogą zaistnieć w jednym czasie. Czy Wojsko Polskie jest przygotowane na taką ewentualność i czy będzie w dalszym ciągu wspierać Ministerstwo Zdrowia? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra Błaszczaka, Ministerstwo Obrony Narodowej, o udzielenie odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Bardzo proszę.

**Minister Obrony Narodowej
Mariusz Błaszczak:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Oczywiście tak. Walka z koronawirusem wymusiła podejmowanie wielu działań, których nie obejmuje na co dzień służba wojskowa. Z inicjatywy Wojsk Obrony Terytorialnej np. zorganizowano bezpłatną infolinię, za pomocą której wsparcia osobom w kryzysie udzielali psychologowie WOT oraz wojsk operacyjnych. W listopadzie terytorialsi uruchomili całodobową infolinię wsparcia dla ośrodków pomocy społecznej organizacji pozarządowych, a bardzo chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na akcję, którą rozpoczęliśmy 8 grudnia. Otóż właśnie wówczas, 8 grudnia, rozpoczęliśmy kolejną akcję „Łączymy na święta”, skierowaną do osób chorych na COVID, pacjentów onkologicznych i seniorów, dla których zorganizujemy połączenia wideo z rodzinami i bliskimi, niezwykle istotne i rzeczywiście psychicznie wzmacniające te osoby. Osoby, które są chore, które są samotne, poprzez wideokonferencje mogą porozmawiać z rodziną. Bardzo szczytna akcja. Jestem wdzięczny inicjatorom, żołnierzom Wojsk Obrony Terytorialnej za podjęcie takiej inicjatywy.

Oczywiście tak jak pytały panie poseł, Wojsko Polskie będzie uczestniczyć w narodowym programie szczepień. Żołnierze będą odpowiedzialni m.in. za dystrybucję i logistykę szczepionek, a także będą two-

Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak

rzyć mobilne zespoły szczepień. 13 szpitali wojskowych zostało zakwalifikowanych do narodowego programu szczepień przeciwko wirusowi SARS COVID-19.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wojsko Polskie będzie pomagać tak długo, jak długo będzie wymagała tego sytuacja. Tak jak do tej pory, wykorzystując nasze doświadczenie, będziemy wspierać przede wszystkim cywilną służbę zdrowia, transportować do szpitali środki ochrony osobistej, płyny dezynfekcyjne, potrzebny sprzęt. Aby zminimalizować skutki koronawirusa i zahamować jego rozprzestrzenianie się, będziemy wykorzystywać wojskową infrastrukturę medyczną i korzystać z doświadczonej wojskowej kadry medycznej. Nie pozostawimy bez opieki i wsparcia seniorów, kombatanów, osób samotnych.

Chciałbym dziś podziękować wszystkim żołnierzom Wojska Polskiego i pracownikom wojska za tytaniczną pracę, jaką wykonują każdego dnia. Żołnierze już udowodnili, że na ich pomoc zawsze można liczyć. Przez ostatnie miesiące pokazali, że są gotowi dostosować się do wszystkich okoliczności i wspierać praktycznie każdy obszar funkcjonowania państwa. Na ich pomoc będziemy mogli liczyć także w najbliższych miesiącach. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Jarosław Zieliński: Tak trzymać.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Kolejne pytanie przygotowane przez parlamentarzystów z Prawa i Sprawiedliwości, posłów Jarosława Zielińskiego, Arkadiusza Czartoryskiego i Roberta Gontarza, w sprawie przygotowywanego przez rząd zakresu wsparcia ze strony państwa dla średnich miast tracących funkcje społeczno-gospodarcze w ramach „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” i „Krajowej strategii rozwoju regionalnego 2030”, kryteriów przyjętych do aktualizacji delimitacji miast powiększających dystans rozwojowy i wskaźników kwalifikacji miast na listę ośrodków wymagających dedykowanej pomocy, a także możliwości włączenia do tego programu miast, które w wyniku ostatniej reformy administracyjnej utraciły status miasta wojewódzkiego. Pytanie skierowane jest do ministra funduszy i polityki regionalnej.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Jarosława Zielińskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Rzeczywiście tytuł skomplikowany, ale sprawa bardzo ważna. Jedną z podstaw programu Prawa i Spra-

wiedliwości i realizowanej od 5 lat polityki rządu jest zasada zrównoważonego rozwoju kraju. W ramach tej polityki rząd przygotowuje kolejny ważny instrument, który ma być wdrażany w najbliższej perspektywie finansowej.

Na podstawie analiz ekspertów z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Polskiej Akademii Nauk Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej ustaliło listę 139 średnich miast tracących funkcje społeczno-gospodarcze, które zostały zakwalifikowane do dedykowanego wsparcia ze strony państwa. Program ten jest dobrze skorelowany ze „Strategią na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” oraz z „Krajową strategią rozwoju regionalnego 2030”. Ze względu na znaczenie społeczno-gospodarcze i polityczne tego projektu oraz zainteresowanie nim ze strony samorządów i opinii publicznej uprzejmie proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Po pierwsze, jakie wskaźniki i kryteria stanowiły podstawę do ukształtowania tejże listy 139 miast tracących funkcje społeczno-gospodarcze i powiększających dystans rozwojowy, które są przewidziane do dedykowanego wsparcia ze strony państwa?

Po drugie, jakie będą mechanizmy i jaki jest planowany zakres oraz jaka jest planowana wielkość pomocy dla tych ośrodków miejskich dla wzmocnienia ich funkcji społeczno-gospodarczych?

I po trzecie, czy możliwe jest objęcie przygotowywanym programem wsparcia miast, które utraciły w wyniku ostatniej reformy administracyjnej status ośrodków wojewódzkich, a nie zostały zakwalifikowane na listę tych 139 miast, ustaloną na podstawie wspomnianych wyżej kryteriów i wskaźników? Spośród byłych miast wojewódzkich na tej liście nie znalazły się Bielsko-Biała, Częstochowa, Kalisz, Koszalin, Leszno, Piotrków Trybunalski, Płock, Siedlce, Skierniewice i Suwałki. Włączenie tych miast do programu wsparcia ze strony państwa, przeznaczonego dla ośrodków tracących funkcje społeczno-gospodarcze *(Dzwonek)*, stanowiłoby spełnienie niezrealizowanej dotychczas, a zapowiadanej od czasu reformy administracyjnej dokonanej przez rząd AWS-UW, a więc od ponad 20 lat, koncepcji rekompensaty rozwojowej w związku z utratą przez nie dotychczasowych funkcji administracyjnych i społeczno-gospodarczych.

Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź na te pytania. Mam nadzieję, że na trzecie będzie odpowiedź pozytywna.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej ministra Waldemara Bude.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za to pytanie, bo to rzeczywiście jest temat niezmierznie istotny z punktu widzenia najbliższej perspektywy dotyczącej środków europejskich, której realizacja zbliża się nieuchronnie. I wiemy też, że wypłata tych środków w żaden sposób nie jest i nie będzie zagrożona warunkowością, o czym jeszcze nie tak dawno mówiono. W każdym razie, szanowni państwo, tak jak pan minister zauważył, wsparcie miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze wpisuje się oczywiście w politykę zrównoważonego rozwoju, o której było już wspomnianie, jak również w program Prawa i Sprawiedliwości.

Pierwsza rzecz, jaką należy wyjaśnić, to to, że to opracowanie rzeczywiście ma walor naukowy, tzn. było przygotowane przez Polską Akademię Nauk, przez Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania. Wobec tego dane, na jakich się opierało, i metodologia są ściśle naukowe. Oczywiście mamy kryteria, bo opinia była zamawiana, stawialiśmy pewne warunki.

Można powiedzieć, że te warunki, te kryteria zapisania tych 139 miast w dwóch krokach, bo w pierwszej była to liczba 119, później ona została poszerzona w wyniku aktualizacji tej listy... Były, można powiedzieć, dwa kroki. Pierwszy krok, ta pierwsza delimitacja to było uwzględnienie podstawowych warunków statystycznych i prognoz statystycznych, przede wszystkim GUS-owskich, które sprowadzają się do takich kryteriów jak zmiana rejestrowanej liczby ludności, prognoza liczby ludności GUS w latach 2018–2030 w konkretnej gminie, zmiana liczby bezrobotnych, czyli dynamika, zmiana dochodów własnych w budżetach gminy, zmiana liczby udzielonych noclegów, zmiana liczby zarejestrowanych podmiotów gospodarczych oraz – siódme kryterium – zmiana liczby siedzib największych spółek według listy 2 tys. spółek „Rzeczpospolitej” – przy zastosowaniu odpowiednich zmian porównywalnych, przekrojowych czasowo oraz niewielkich zmian wskaźników źródłowych. A więc jeśli chodzi o podstawowe kryteria, to było tych siedem elementów.

Jeżeli chodzi o tę grupę, która została wyselekcjonowana na podstawie tych kryteriów, następne kryteria, które w drugim etapie były wzięte pod uwagę, to starość demograficzna, saldo migracji, wykształcenie ludności, poziom edukacji szkolnej, ubóstwo dochodowe, aktywność społeczna, dostępność usług, zaawansowana przedsiębiorczość, zamożność samorządów, zamożność mieszkańców w przeliczeniu na mieszkańca i na wydatki na inwestycje, stopa bezrobocia, dostępność przestrzenna oraz poziom urbanizacji.

A więc de facto wszystkie zagadnienia społeczne, które wpływają na ten ogólny kształt rozwoju tkanki miejskiej, zostały wzięte pod uwagę. Jeżeli tutaj jest jakieś pole do dyskusji w sensie tego, jakie kryterium

mogłoby być brane pod uwagę spośród tych 21, które tutaj zostały zaproponowane, to jesteśmy otwarci na rozmowy i na jakieś konstruktywne podejście do aktualizacji tej polityki. Ja tutaj nie widzę żadnego problemu, tylko wydaje mi się, że to jest na tyle wyczerpujące, że znalezienie innego kryterium będzie niezmierznie trudne, ale oczywiście jesteśmy tutaj otwarci.

Następne w kolejności było pytanie, jakie mechanizmy i jakie wsparcie są planowane dla tych samorządów. Po pierwsze, w nadchodzącej perspektywie takie narzędzie, które miałyby służyć tym ośrodkom, to zintegrowane inwestycje terytorialne, tzw. ZIT. Większość tej pomocy będzie się koncentrowała w tym zakresie. Dzisiaj jesteśmy na takim etapie, gdzie trwają prace nad przygotowaniem tych zintegrowanych inwestycji terytorialnych na poziomie samorządów województw. One dzisiaj identyfikują te miejsca, wspierają też te samorzady, żeby one rzeczywiście pokazywały powiązania między pewnymi grupami przestrzennymi, terytoriami przestrzennymi, tak żeby jednoczyć się i próbować przedstawiać wspólne założenia i wspólne plany, które mogłyby być realizowane w ramach ZIT-ów, czyli można powiedzieć, że w głównej mierze będą to regionalne programy operacyjne, czyli zarządzane przez zarządy województw.

My oczywiście w ramach kontraktów programowych będziemy wymagać od samorządów, żeby mocno wskazywać i stawiać na ZIT-y, tak żeby bardzo nisko schodzić z tymi potrzebami inwestycyjnymi, żeby je rzeczywiście identyfikować, oczywiście w jakimś stopniu, bo środki europejskie mają to do siebie, że mają swoje limity, również w jakiś sposób czynić zadość tym wszystkim oczekiwaniom, które w tych miastach będą się pojawiały.

Ale oczywiście (*Dzwonek*) jest również cały szereg narzędzi, które będą do wykorzystania przez te miasta na poziomie krajowym. Były tu wskazane miasta, które akurat nie zakwalifikowały się. Pan minister wskazał tutaj Piotrków, Leszno, Koszalin, Suwałki, Siedlce. To, szanowni państwo, w żaden sposób nie wyklucza tych podmiotów z pomocy, która będzie bardzo szeroka, ale już nie jakby w imię idei tego programu i tej opinii, którą stworzyliśmy...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

...na potrzeby nowej perspektywy, ale z punktu widzenia takiego globalnego podejścia obecnego rządu do tego rodzaju ośrodków. Mocno stawiamy na te ośrodki. Strategia rozwoju regionalnego i strategia zrównoważonego, odpowiedzialnego rozwoju dokładnie o tym mówią, żeby nie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie ministrze, w odpowiedzi na pytanie uzupełniające będzie można rozwinąć wątek. Trzymajmy się zasad.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej
Waldemar Buda:**

Dobrze, tylko ostatnie zdanie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej
Waldemar Buda:**

Oczywiście będziemy kierowali tę pomoc również do tych ośrodków. Mamy kilka programów, chciałem powiedzieć chociażby o tym dotyczącym rozwoju lokalnego, ze środków norweskich – to jest sprawa, która aktualnie jest rozstrzygana. To też jest nasz pomysł na to, aby odpowiadać na zapotrzebowanie tych miast. A więc na pewno będziemy starali się koncentrować na tych ośrodkach średnich i małych. Panu ministrowi bardzo to leży na sercu i z taką determinacją o to walczy.

Tak że bardzo dziękuję za to pytanie. Mam nadzieję, że uda się pomóc tym ośrodkom, które pan minister wskazywał. Proszę też o taki już indywidualny kontakt. Będziemy pracowali nad tymi rozwiązaniami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Zieliński z pytaniem dodatkowym.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Zieliński:

Chcę podziękować panu ministrowi za te informacje, ale, ponieważ te ramy nie są jeszcze ostatecznie ukształtowane i nie są podjęte decyzje ostateczne, chciałbym – tu nie ma miejsca na polemikę oczywiście, bo za mało czasu – poddać właśnie rządowi, ministerstwu, panu premierowi pod rozagę ten postulat, żeby zastosować to drugie kryterium. Ja nie kwestionuję tych kryteriów, które przygotowała Polska Akademia Nauk, one oczywiście są logiczne, są obiektywne i te miasta są zakwalifikowane według

właśnie tychże kryteriów, ale pytanie moje jest takie, czy drugim kryterium, które można by rozważać, nie mogłaby być ta historycznie niezałatwiona sprawa byłych miast wojewódzkich, które straciły status takich miast. Część z nich weszła do tego programu, część oczywiście to są dzisiaj ośrodki wojewódzkie nowych, większych województw, ale zostało 10 miast, które zostały tutaj pominięte. One borykają się z najróżniejszymi problemami rozwojowymi i może można by było tę historyczną zaległość ciągnąć się od AWS-u i Unii Wolności jeszcze tym właśnie programem w jakimś (*Dzwonek*) istotnym stopniu nadrobić czy załatwić. Bardzo proszę o rozważenie tej sprawy. Oczywiście o innych mechanizmach także warto myśleć, dziękuję, że rząd właśnie myśli o tych innych mechanizmach wsparcia, również dla subregionalnych ośrodków, ale, panie ministrze, postulat proszę rozważyć, bo on jest ważny z powodów politycznych, historycznych i rozwojowych.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan minister Waldemar Buda z odpowiedzią.

Bardzo proszę, zapraszam.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej
Waldemar Buda:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! My pokazaliśmy pewną otwartość w tym zakresie, bo, tak jak mówię, pierwsza lista i opracowanie wskazywały 119 miast, dzisiaj jest 138 czy 139, w związku z tym aktualizacja tej listy pod kątem szerszego ujęcia również innych ośrodków jest jak najbardziej możliwa. Pytanie tylko, jakie cechy indywidualne, specyficzne konkretnych jednostek uwzględnić, żeby można było je na tę listę wprowadzić. Ale chciałem z całą stanowczością powiedzieć, że ta lista nie rozstrzyga o tym, kto będzie miał tę pomoc, a kto jej nie będzie miał. My pokazujemy tą opinią bardziej to, że te ośrodki tracące funkcje społeczno-gospodarcze, liczące powyżej 20 tys. mieszkańców, też miasta powiatowe od 15 do 20 tys. to są ośrodki, które generalnie tracą. Proszę zwrócić uwagę, jaka jest skala – 139 podmiotów, taka jest skala wielkości. A więc pokazujemy ten problem. Ta opinia i to opracowanie jakby wskazują problem, czyli pokazują: tak, te ośrodki wymagają wsparcia, one się degradują społecznie i gospodarczo i musimy na nich skoncentrować swoją uwagę. I, tak jak dzisiaj rozmawiamy o tym w Wysockiej Izbie, ten efekt został osiągnięty, czyli to opracowanie pokazało, że powinniśmy swoją troskę i jakby koncentrację w zakresie interwencji i alokacji środków europejskich w tamtą stronę kierować. Więc ta dyskusja temu też się przysłuży, żeby małe i średnie ośrodki wzmacniać. Proszę mi wierzyć, że z całą de-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda

terminacją będziemy do tego podchodzić. Mamy zupełnie inną filozofię niż nasi poprzednicy, dla których ten system polaryzacyjno-dyfuzyjny miał działać w ten sposób, że duże ośrodki miały emanować swoimi zaletami w postaci rozwoju gospodarczego i społecznego na mniejsze ośrodki, czyli niejako w takiej kolejności, że dobrobyt wielkich ośrodków miał w jakiś sposób wpływać też na te małe. Okazało się, że związek między jednym a drugim jest bardzo niewielki, że jest wręcz przeciwnie, bo powiększało to różnice rozwojowe między tymi jednostkami, zwiększało, budowało demograficznie duże jednostki w związku z tym, że te różnice były coraz większe, a w niewielkim stopniu wpływało na rozwój małych ośrodków. My to całkowicie odrzuciliśmy i dlatego kierujemy pomoc, i będziemy ją kierować, do tych mniejszych i średnich ośrodków, i będziemy koncentrować się na nich. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Przechodzimy do kolejnego pytania.

Jest to pytanie przygotowane przez posłów Koalicji Obywatelskiej Jacka Protas, Marka Sowę, Monikę Wielichowską, Piotra Adamowicza, Barbarę Nowacką i Agnieszkę Pomaską, w sprawie politycznego rozdania środków z II edycji Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, skierowane do prezesa Rady Ministrów.

Pytanie zada pan poseł Jacek Protas.
Bardzo proszę.

Posel Jacek Protas:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W ostatnich tygodniach wielu Polaków zastanawiało się, dlaczego Unia Europejska tak konsekwentnie chce powiązania środków europejskich z mechanizmem warunkowości, praworządności. Odpowiedź na to pytanie otrzymaliśmy 11 grudnia, kiedy to pan premier Mateusz Morawiecki ogłosił rozstrzygnięcie w sprawie drugiego naboru dotyczącego Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Zostało rozdysponowanych 4350 mln zł i okazało się, że środki na ten fundusz zostały przyznane na podstawie kryteriów politycznych, subiektywnych, z pogwałceniem prawa wnioskodawców do pełnej ścieżki odwoławczej, z naruszeniem zasady równości uczestników życia publicznego.

Niejasny cel przyznawania środków, brak transparentnej procedury rozpatrywania wniosków, konsekwentne odmawianie przyznania środków w miejscach, w których Polki i Polacy wyrażają swoje niezadowolone z polityki rządu, stanowi jaskrawy przy-

kład złego gospodarowania środkami pochodzącymi z budżetu państwa. Powszechna opinia obywateli, a także niezależnych ekspertów, i ich głębokie przekonanie są takie, że działalność funduszu jest niegospodarna i nierzetelna.

I kilka tylko przykładów. Województwo podkarpackie otrzymało z tego funduszu 452 mln zł, świętokrzyskie – 392 mln zł, a warmińsko-mazurskie, podobne pod względem potencjału rozwoju, populacji – tylko 138 mln zł. Jak to wygląda na mieszkańca? Na Podkarpaciu – 212 zł na osobę, na Podlasiu – 154 zł na osobę, a już w Wielkopolsce – 76 *(Dzwonek)*, w województwie lubuskim – 83, w województwie opolskim – 88.

W związku z tak daleko idącymi nieprawidłowościami składamy jako Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska wniosek do Najwyższej Izby Kontroli o przeprowadzenie wnikliwej kontroli procedury przyznawania środków w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Z upoważnienia prezesa Rady Ministrów odpowiem na pytanie – członek Rady Ministrów Łukasz Schreiber.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister – Członek Rady Ministrów Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaczę od tego, że mówimy rzeczywiście o wielkim wsparciu dla samorządów. Mówimy o wsparciu dla samorządów na poziomie 12 mld zł, o bezprecedensowej pomocy, która popłynęła do polskich gmin, powiatów i województw. Mówimy o wsparciu, którego rząd nie miał obowiązku udzielać, którego rząd na taką skalę, nawet w przybliżonej skali nigdy nie udzielił za czasów naszych szanownych poprzedników. Mówimy o wsparciu, które jest potrzebne po to, by podtrzymywać inwestycje lokalne także w naszych małych ojczyznach. Są to więc dodatkowe środki. To pierwsze wytłumaczenie.

Druga sprawa. W związku z tymi słowami, które pan wypowiedział, słowami, które absolutnie nie mają wiele wspólnego z rzeczywistością, o rzekomo politycznym przyznawaniu środków, o wykluczaniu ośrodków rzekomo nieprzyjaznych obecnej władzy itd., mam taką zagadkę. Co łączy takie miejscowości: Szczecin, Łódź, Kraków, Warszawa, Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk, Wrocław, Katowice, Gliwice, Białystok, Gdynia, Lublin, Bielsko-Biala, Sosnowiec, Opole, Rzeszów? To 17 z 20 największych beneficjentów tego programu. 17 z 20 największych beneficjentów tego programu.

(Poseł Marek Sowa: Druga tura.)

Tylko trzy w tej dwudziestce, tylko trzy, to są województwa, gdzie faktycznie współrzadzi Prawo i Spra-

Minister – Członek Rady Ministrów Łukasz Schreiber

wiedliwość. A więc jest to zdecydowanie teza nieprawdziwa.

(*Posel Jacek Protas*: Pytałem o drugą turę, panie ministrze.)

Jeżeli chodzi o drugą turę, to ta teza także jest absurdalna. Pozwolę sobie tylko wymienić bardzo dużych beneficjentów tego programu w drugiej turze: miasto Bydgoszcz, miasto Koszalin, powiat rawicki, powiat nowomiejski, gmina Starachowice, miasto Rybnik, miasto Tychy, miasto Częstochowa, województwo pomorskie, województwo opolskie itd. Takich przykładów są setki.

Wreszcie tak naprawdę, bo tutaj dochodzimy do clou problemu, co stanowi z państwa punktu widzenia, jak rozumiem, zasadniczy problem? Otóż to, że te środki trafiają także do mniejszych miejscowości. Bo można niestety takie wrażenie odnieść. To, że odeszliśmy od tej fatalnej koncepcji, która została zaproponowana przez naszych poprzedników, od tego modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego rozwoju kraju na rzecz modelu zrównoważonego, i z tej drogi zejść nie zamierzamy. A jeżeli panowie, państwo twierdzą, że takie są kryteria, to proszę, wskażcie, miejcie odwagę i powiedzcie, które z tych projektów są niepotrzebne, które z tych projektów, na które zostały przyznane środki, powinno się zabrać. Zwrócę tylko uwagę na jedno. Nie wiem, jak jest w skali całego kraju, teraz nie mam takiej liczby, ale mogę podać na przykładzie mojego województwa kujawsko-pomorskiego: było łącznie 600 projektów, 100 zostało pozytywnie ocenionych przez komisję, rekomendowanych. A więc jest siłą rzeczy naturalną sprawą, że nie każdy z nich mógł być rozpatrzony, bez względu na jakąkolwiek wolę. I tak jak w pierwszej turze dostali wszyscy, niezależnie od wszystkiego, wcale nie według kryterium demograficznego, jak to często pada, ale według kryterium inwestycyjnego, które było brane pod uwagę, tak w drugiej turze był to rzeczywicie konkurs. Taki konkurs, jakich się odbywa wiele i odbywało się zawsze przez całe lata wiele. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pan poseł Marek Sowa z pytaniem dodatkowym. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Sowa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, mówimy wyłącznie o drugim naborze w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, o partyjnym rozdaniu 4300 mln zł, które zabraliście samorządowcom, nowelizując ustawy po-

datkowe we wrześniu 2020 r. Podzieliliście ich pieniądze i – jestem przekonany – chcieliście wyróżnić swoich, dać kasę swoim i ukarać tych, którzy może mają zdolność do samodzielnego zdania, którzy może czasami są krytyczni wobec tej władzy. Ale nie ukaraliście tych samorządowców. Ukaraliście mieszkańców tych wspólnot, miliony Polek i Polaków. Jeśli pan minister tak mówi o zrównoważonym rozwoju, który wam jest bliski, to jak uzasadnić, że jeden dostaje na wszystko, na cztery projekty, drugi nie dostaje nic? Co pan powie? Teren wokół Jeziora Mucharskiego: jedna gmina, maleńka – cztery projekty, ponad 7 mln (*Dzwonek*), druga – ani grosza. W czym gorsi są mieszkańcy Andrychowa od mieszkańców Wadowic?

Takich przykładów możemy wam tutaj dawać setki. Po prostu chcieliście podzielić Polaków. To wam najlepiej wychodzi od 5 lat, nic innego, tylko dzielenie na lepszych i gorszych.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle, pytanie zadane.

Posel Marek Sowa:

I tutaj też był podział na PiS-owskich i na resztę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli minister Łukasz Schreiber. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister – Członek Rady Ministrów Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po pierwsze, to oczywiście po raz kolejny zupełne nieporozumienie. Co ma oznaczać mówienie o drugim naborze? Ja przedstawiałem środki...

(*Posel Marek Sowa*: Sami mówicie o drugim naborze.)

Ja przedstawiałem środki, które są ujęte łącznie, łącznie z pierwszym i drugim naboru...

(*Posel Jacek Protas*: Przecież my mówimy o drugim naborze.)

...a będzie jeszcze trzeci nabór. Tak, proszę państwa.

Tak naprawdę rozumiem, bo to wybrzmiało z pańskiej wypowiedzi, w czym jest zasadniczy problem. Chodzi o to, że rząd przedstawia projekty, które obniżają podatki, a większość parlamentarna je przyjmuje. I to, rozumiem, jest strasznie bolesne.

(*Posel Marek Sowa*: Nie, przesuwają z samorządów do państwa.)

**Minister – Członek Rady Ministrów
Łukasz Schreiber**

Bo to przed chwilą pan powiedział, że z tego powodu są straty dla samorządów. No, szanowni państwo, tak.

(Poseł Marek Sowa: Zabraliście samorządom i przesunęliście do państwa.)

Tak będziemy chcieli – proszę nie krzyczeć – będziemy chcieli... To jest celem rządu, w którym mam zaszczyt zasiadać, rządu premiera Mateusza Morawieckiego, by Polacy mogli się bogacić, by podatki były możliwie najniższe. I z tej drogi także nie zjeżdżamy.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Pan mówi w tym momencie o pokrzywdzonych samorządach. No, przed chwilą przytaczałem już dziesiątki przykładów miast, powiatów, w których nie rządzi Prawo i Sprawiedliwość...

(Poseł Marek Sowa: Proszę – zero.)

...w których rządzą ludzie związani z wami. Oczywiście nie dało się na wszystko dać pieniędzy.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle Sowa, to jest Sejm, nie kabaret.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Łukasz Schreiber:**

Tak np. jedno z miast: zadaszenie stoku narciarskiego – 200 mln zł. Faktycznie, skandal, że nie dostali. Kto inny chciał budować stadion hokejowy za pięćdziesiąt parę milionów, skocznie narciarskie, akademię golfa z 6-dołkowym polem golfowym, napowietrzne ścieżki ekologiczne z kolejką gondolową. No jasne, takich projektów, mniej lub bardziej absurdalnych, też było mnóstwo. Mnóstwo było także oczekiwań tego typu, że część miast występowała o 1 mld zł jako jedno miasto, łącznie. Oczywiście nie udaje się spełnić takich oczekiwań, bo też nie taki był cel tego funduszu.

Tak że wbrew tym wszystkim krzykom konsekwentnie będziemy wspierać, konsekwentnie będziemy wspierać samorządy, niezależnie od tego, jaką prezydent, wójt czy burmistrz ma legitymację partyjną. I to nigdy nie będzie kryterium oceny tego, czy mają gdzieś pójść środki, czy nie. Bo gdyby tak było, jak to państwo przedstawiliście przed chwilą, to wśród 20 miast, które są największymi beneficjentami tego projektu, nie byłoby 17, w których rządzą wy. Tak że bardzo proszę, byście (Dzwonek) nie obrażali samorządowców, którzy wygrali, którzy otrzymali pieniądze, byście nie postpowowali tego programu, bo jest on potrzebny. Jest on potrzebny samorządom, przedsiębiorcom i Polsce. Jest on potrzebny do tego, by jak najszybciej wyjść z kryzysu związanego z pandemią koronawirusa.

(Poseł Monika Wielichowska: Skandal!)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Pytanie przygotowane przez klub Lewica, przez posłów: Krzysztofa Gawkowskiego, Monikę Falej, Tomasza Trele, Wiesława Bużę, Dariusza Wieczorka, Marka Rutkę, Anitę Kucharską-Dziedzic, Katarzynę Kretkowską, Roberta Kwiatkowskiego, Karolinę Pawliczak, Wandę Nowicką, Darię Gosek-Popiołek, Katarzynę Ueberhan i Katarzynę Kotulę, w sprawie zasad przyznawania środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Pytanie skierowane jest do prezesa Rady Ministrów.

Bardzo proszę panią poseł Monikę Falej o zadanie pytania.

Nie słysząc.

Poseł Monika Falej:

Teraz słysząc?

O, dobrze, dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! W dobie pandemii wszystkie ręce na pokład. Samorządy borykają się przez to z ogromnymi problemami, w ich budżetach aż trzeszczy. Dlatego też rząd utworzył fundusz inicjatyw lokalnych, tzw. FIL. To pomysł rządu na wsparcie samorządów i rekompensatę w tych trudnych czasach. 4,35 mld zł bezzwrotnego wsparcia ma być przeznaczone m.in. na realizację projektów infrastrukturalnych, edukacyjnych czy cyfryzacji.

Pieniądze, które pochodzą z funduszu COVID-19, są dzielone przez rząd. Nie jest to jednak przejrzysta procedura, a liczne protesty samorządowców, największe od 1989 r., napawają niepokojem i rodzą pytania. Przykładowo województwo pomorskie otrzyma ze środków drugiego etapu 237 mln zł, ale pieniędzy nie będzie dla Gdańska czy Gdyni. Władze Łodzi ubiegały się o 431 mln zł – dostaną zero. Na liście beneficjentów nie ma największych miast Warmii i Mazur – Olsztyna, Elbląga czy Ełku. Śmiem uważać, że w tym przypadku nie decydowały kryteria merytoryczne, ale polityka. Z kolei województwo podkarpackie otrzyma ponad 452 mln zł rozdysponowanych w tej części konkursowej. Na Podkarpaciu rządowe środki dostało 150 z ponad 500 zgłoszonych zadań. Samorządy, w których nie rządzi PiS, dostały niewiele lub nic. Nic dostaną: Rzeszów, Tarnobrzeg, Krosno, Mielec czy Przemyśl. Tam nie rządzi PiS. Pieniądze nie trafiły do największych miast, które są zdecydowanym motorem napędowym gospodarki w danym regionie. Tym samym brak finansowania opartego na rzetelnych kryteriach zagraża optymalnemu rozwojowi regionów.

Pytam zatem i oczekuję jasnej odpowiedzi: Jakie są zasady przyznawania pieniędzy? Proszę podać merytoryczne kryteria decydujące o wysokości wsparcia. Czy instytucja zarządzająca funduszem przygo-

Posel Monika Falej

towała algorytm służący stworzeniu (*Dzwonek*) listy rankingowej wnioskodawców i kto był w składzie komisji przyznającej dofinansowanie oraz czy i gdzie samorządy mogą się odwołać?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Z upoważnienia prezesa Rady Ministrów odpowiem, udzieli minister – członek Rady Ministrów Łukasz Schreiber.

Zapraszam, panie ministrze.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Łukasz Schreiber:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym wyjaśnić, że nie byłem w żadnej komisji, ale odpowiadam, jakie były kryteria. Kryteria, które wynikają jasno z uchwały, zostały wskazane wprost w uchwale nr 102 Rady Ministrów z dnia 23 lipca 2020 r. w sprawie wsparcia na realizację zadań inwestycyjnych przez jednostki samorządu terytorialnego. Komisja, oceniając wnioski, brała więc pod uwagę następujące wskazane w § 10 uchwały kryteria: realizację zasady zrównoważonego rozwoju, kompleksowość planowanych inwestycji, ograniczenie emisyjności i poziomu ingerencji planowanych inwestycji w środowisko, koszt planowanych inwestycji w stosunku do planowanych dochodów jednostki w roku rozpoczęcia inwestycji, liczbę osób, na które planowane inwestycje będą miały korzystny wpływ, relacje kosztu planowanych inwestycji do prognozowanego efektu, wpływ planowanej inwestycji na ograniczenie skutków klęsk żywiołowych lub zapobieganie im w przyszłości, jeżeli planowana inwestycja może mieć taki wpływ, wreszcie zapewnienie dostępności w rozumieniu ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. I to jest precyzyjna odpowiedź na pytanie, której się pani poseł domagała.

Co do protestów samorządowców, to widzieliśmy protest części... Zresztą protest był średnio rozsądny – to jest najbardziej delikatne określenie – związany z negocjacjami w Unii Europejskiej, które prowadził rząd, które prowadził pan premier, nawołujący do natychmiastowego podpisywania wszystkiego, co leży na stole. W taki sposób rząd nie będzie prowadzić polityki i niezależnie od nacisków w taki sposób to wyglądać nie będzie. Wbrew temu, co tutaj pada, nie będziemy robić tak, rząd nie będzie robić tak i nigdy nie wyobrażam sobie, by jego przedstawiciele próbowali robić tak, jak niestety praktyki mają się w części województw czy miały się przez szereg lat, że żeby otrzymać jakąś inwestycję ze wsparciem marszałka

danego województwa, trzeba np. zapewnić komuś stanowisko takie czy inne. Takie praktyki także nie mają miejsca i nie będą tolerowane.

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

A co do tego, że jest szereg osób niezadowolonych, to prawda. Tak jak przy każdym konkursie jest więcej zapewne niezadowolonych niż zadowolonych. Przykłady, które pani podawała, przykłady miast, które ubiegały się o setki milionów złotych – to już samo w sobie świadczy o nie do końca poważnym nastawieniu i zrozumieniu tych ludzi. Bo w jaki sposób sobie wyobrażali, że jedno miasto może dostać kilkaset milionów przy 4 mld, które były teraz rozdysponowane?

(*Posel Marek Sowa:* Wpisuje się to do projektu.)

Ale oczywiście wszystko można sobie wyobrazić, za wszystko można próbować zwać winę na rząd, a nie na samego siebie. Przypominam, że jest to wsparcie bezprecedensowe, to nie jest żadne wsparcie na zadanie dla samorządu, które zostało zlecone, to jest wsparcie po to, byśmy te inwestycje lokalne mogli dźwignąć. Są próby zakłamywania rzeczywistości, podczas gdy – o tym także wspomnę – największe miasta korzystają z szeregu programów, które są niedostępne, jak państwo wiecie, dla mniejszych miejscowości, a i tak wśród beneficjentów tego programu, największych beneficjentów, to one są na czele. Tak więc bardzo państwa proszę, by w imię jakichś zupełnie niezrozumiałych politycznych, jak rozumiem, celów nie wywoływać awantury, która nie ma nic wspólnego z rzeczywistością i która przeczy temu, co się dzieje i co zostało przeze mnie pokazane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pani poseł Monika Falej z pytaniem dodatkowym. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Monika Falej:

Pan minister powiedział, że to jest śmieszne, że to jest awantura polityczna. To ja tylko przypomnę słowa pana premiera, który tłumaczył, że chce pomóc najbardziej regionom: Skończyliśmy z logiką Polski A, B, C. Polska ma się rozwijać równomiernie. To ja pytam: Jak równomiernie? Dlaczego w takim razie województwo warmińsko-mazurskie, które jest jednym z najuboższych regionów, znajduje się na końcu tej listy? Z jakiego powodu właśnie Warmia i Mazury zostały potraktowane w tak wyjątkowo zły sposób? Dotacja 97 zł per capita to najgorszy wskaźnik z całej ściany wschodniej. To właśnie jeden z najgorszych wskaźników w Polsce. Dodam i powiem jeszcze raz: Elk, Iława, Elbląg, Olsztyn nie dostaną nic, to są miasta w regionie, który akurat oddziałuje bardzo

Posel Monika Falej

mocno na całe subregiony. Brak tu rzeczywiście logiki podziału środków, chyba że właśnie przyjrzymy się, w których regionach rządzi PiS. Wtedy sytuacja robi się jasna i klarowna i wtedy możemy rzeczywiście mówić, że taki region jak (*Dzwonek*) Warmia, Mazury czy Powiśle mogą się awanturować lub są śmieszne, tak jak pan minister to określił. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

O udzielenie odpowiedzi bardzo proszę pana ministra Łukasza Schreibera.

Zapraszam, panie ministrze.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Łukasz Schreiber:**

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawione przez panią poseł informacje są z pewnością nieprawdziwe. Jeżeli chodzi o województwo warmińsko-mazurskie, to prawda jest taka, że ta kwota wynosi 138 mln – tylko mówię już o drugim rozdaniu zadań z RFIL-u, bo pierwsze akurat w tym wypadku jest niemiarodajne, bo pierwsze zależało od nadzoru inwestycyjnego – 138 mln.

(*Posel Jacek Protas: Podkarpackie – 452.*)

Ale istotne jest wsparcie na jednego mieszkańca i to przeliczenie. To jest prawie 100 zł, 99 dokładnie.

(*Posel Jacek Protas: Podkarpackie – 212.*)

To jest średnia, szanowni państwo, w skali kraju. A więc nie można stwierdzić, że województwo warmińsko-mazurskie było w jakikolwiek sposób tutaj pokrzywdzone. Ma średnie wsparcie w skali kraju, tak jak to powiedziałem.

Naprawdę, ja rozumiem, że każdy może próbować podawać przykłady ze swojego regionu, także miejscowości, które akurat w drugim naborze nie załapały się na środki, w ramach konkursu nie zostały im przyznane środki. Tak, takich miejscowości jest cały szereg w Polsce, ale to w żaden sposób nie uzasadnia państwa też i bardzo bym prosił, aby o tym pamiętać. I naprawdę nie ma potrzeby mówienia mieszkańcom swoich regionów i przekazywania informacji, które są niezgodne z rzeczywistością. Mogę podawać szereg liczb, jak w przypadku województwa kujawsko-pomorskiego, i mogę państwu powiedzieć z ręką na sercu, że przecież przytłaczająca większość tych środków trafiła do gmin, do powiatów, które nie mają nic wspólnego z obecną większością parlamentarną. Tak że zachęcam mimo wszystko do tego...

(*Posel Jacek Protas: Poza Rypinem to tak niewiele macie samorządowców.*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle Protas...

**Minister – Członek Rady Ministrów
Łukasz Schreiber:**

...żeby się cieszyć z tych środków, które trafiają, bo to nie jest wykluczenie kogokolwiek. A trzecia tura jest przed nami i w trzeciej turze, jak rozumiem, kolejne samorządy uzyskają wsparcie. Tak że zachęcam do tego wszystkich samorządowców, wbrew tym krzykom, które mają miejsce tutaj, na sali, aby ubiegać się o te środki, aby składać pomysły w konkursach, aby proponować dobre rozwiązania, i niekoniecznie może za kilkaset milionów, ale takie, które są potrzebne mieszkańcom. Dziękuję bardzo.

(*Posel Monika Wielichowska: A karetka dla powiatu łódzkiego?*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pani poseł, jest pani na sali plenarnej. Bardzo proszę o spokój.

Kolejne pytanie przygotowane przez posłów Koalicji Polskiej Stefana Krajewskiego, Jana Łopatę, Dariusza Klimczaka, Mirosława Maliszewskiego i Marka Sawickiego, w sprawie podziału środków w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Skierowane jest do prezesa Rady Ministrów.

Pytanie zadaje pan poseł Jan Łopata.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pisemną formę pytania w sprawach bieżących otrzymał pan, otrzymaliście państwo od nas. Myślę, że nie będziemy go teraz powielali, tym bardziej że chyba sytuacja jest bezprecedensowa. Otóż to zagadnienie, ten temat wszystkie kluby opozycyjne w ramach tego punktu porządku obrad omawiają i chcą w tej sprawie mieć informację. Myślę, że sprawa jest na tyle bulwersująca i niesprawiedliwa, że panie ministrze, nie da jej się zlekceważyć ani też ośmieszyć. Bardzo bym pana prosił, by pan tego nie czynił. Bo program jako program jest i potrzebny, i warto, żeby był kontynuowany, chodzi tylko o pewne uszczegółowienie i chodzi o to, żeby był sprawiedliwy podział, a tak nie jest, co panu tutaj państwo posłowie do tej pory udowadniali. Przypominam tylko, panie ministrze, że łaskawie dzielicie środki, pieniądze publiczne, nie swoje, budżetowe, a może nawet z deficytu, i warto, by opinia publiczna nie miała w tej sprawie żadnych wątpliwości.

Posel Jan Łopata

Druga kwestia. Proszę również nie używać tej retoryki, że chcemy kogoś pozbawić pieniędzy, wskazać wniosek, który był niewłaściwy. To nie nasza rola, nie rola opozycji ani tych, którzy tych pieniędzy nie otrzymali. To jest argument, który ma za zadanie dzielić samorządy, to taka próba. W to nie wchodzimy.

Niech pan lepiej się skupi na tych pytaniach, które zaadresowaliśmy do państwa, do pana, i przedstaw nam to konkretnie. Chociażby na pytaniu, czy z prac komisji odpowiedzialnej za ten podział sporządzono protokoły, czy są karty oceny tych wniosków. Chcemy zobaczyć karty oceny. *(Dzwonek)*

Ja dodatkowo zadaję panu pytanie o techniczną stronę. Nie liczyłem, ile tych wniosków z całego kraju jest, ale biorąc pod uwagę, że z lubelskiego jest 836, to było to parę tysięcy wniosków. Jak ta sześć- czy siedmioosobowa komisja technicznie dokonywała tego wyłonienia? Gdzie są te protokoły, gdzie są te karty oceny? To chcielibyśmy wiedzieć.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Z upoważnienia prezesa Rady Ministrów odpowiadzi udzieli minister – członek Rady Ministrów Łukasz Schreiber.

Zapraszam, panie ministrze.

Minister – Członek Rady Ministrów Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak już wspominałem, nie byłem członkiem tej komisji, nie jestem w stanie panu udzielić informacji w sprawie szczegółów technicznych, które wiążą się z tym, w jaki sposób podchodzono do tego i w jaki sposób sporządzano protokoły. Ale niewątpliwie, jeżeli wielce szanowny pan poseł zwróci się z takim pytaniem, a ono padło tutaj, to na pewno także odpowiedź będzie udzielona na piśmie, bo tak jak mówię, w tej chwili tego uczynić nie jestem w stanie.

Tylko bardzo proszę o jedno. Mówienie o zbulwersowanej opozycji i zbulwersowanych samorządach, dobrze pan wie, jest mówieniem zdecydowanie na wyrost, bo jestem przekonany, że w sytuacji, w której wszyscy te środki otrzymali, w sytuacji, w której trzecia tura jest jeszcze przed nami, w sytuacji, w której... Jasne jest, że nie mogli otrzymać w drugim naborze absolutnie wszyscy. Ograniczę się do przykładu z mojego województwa.

Mamy 170 jednostek samorządu terytorialnego, a dziewięćdziesiąt kilka wniosków zostało zaopiniowanych pozytywnie, czyli siłą rzeczy nawet gdyby na jedną jednostkę samorządu terytorialnego przypadał jeden projekt, to nie każdy mógłby otrzymać wsparcie. Bardzo proszę o zrozumienie podstawowych rze-

czy. A nie jest pan w stanie wykazać na tym przykładzie, że – rzekomo – widać tam partyjny klucz. Tak że mimo wszystko bym zachęcał do tego, żeby tę energię, którą państwo macie i którą państwo wykazujecie tutaj, na sali plenarnej, skoncentrować wokół spraw i dla tych samorządów ważnych, i dla Polaków ważnych, a nie na próbie ośmieszania projektu czy postępowania projektu, który zapewnia naprawdę gigantyczne wsparcie wszystkim samorządom bez ich dzielenia ze względu na polityczne kryteria. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie ministrze.

Pan poseł Marek Sawicki zada pytanie dodatkowe. Bardzo proszę.

Posel Marek Sawicki:

Panie Ministrze! O tym, że wszystkie kluby opozycyjne skierowały to pytanie, mówił kolega, natomiast także wszystkie dzienniki już drugi dzień rozpisują się na ten temat. Są dwa wnioski skierowane do NIK: Polskiego Stronnictwa Ludowego i Koalicji Obywatelskiej. Chcę także powiedzieć, że nie mamy żalu i pretensji odnośnie do rozdzielenia pierwszej transzy w wysokości 6 mld zł. Nikt tego nie kwestionował i nie było wokół tego awantury, a w tym wypadku trzy dzienniki opisują dzisiaj, w jakim trybie i w jaki sposób to zrobiono. A więc mam nadzieję, że pan minister te dzienniki zaskarży. 9-osobowa komisja dostała wnioski od wojewodów ze wskazaniem, kto może, a kto nie może, kto powinien, a kto nie powinien. I w tej 9-osobowej komisji są tak znaczne nazwiska jak Krzysztof Kubów, szef gabinetu politycznego pana premiera, poseł i wiceminister Iwona Michałek oraz poseł i wiceminister Waldemar Buda. A więc jeśli to nie jest prawda – co pan mówi – że był jakiś klucz polityczny *(Dzwonek)*, to bardzo proszę, pozwicie te dzienniki do sądu i niech to sprostują. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

I pan minister Łukasz Schreiber udzieli odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister – Członek Rady Ministrów Łukasz Schreiber:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W zasadzie absolutnie już wszystko powiedziałem. Wie pan, ja nie

**Minister – Członek Rady Ministrów
Łukasz Schreiber**

zajmuję się pozywaniem dzienników za to, że taka czy inna gazeta napisała nieprawdziwą informację. Gdyby rząd miał się tylko tym zajmować, to prawdopodobnie na nic innego nie starczyłoby czasu. Tak że bardzo uprzejmie dziękuję za tę odpowiedź, ale wydaje mi się, że nie ma ona, jak pan doskonale wie, większego sensu. Szanowny panie pośle, takie jest oczywiście wasze prawo, wnioski zostały, jak rozumiem, skierowane do Najwyższej Izby Kontroli. Sprawa będzie przez nią rozpatrywana. Jak mówię, nawet nie zamierzam z tym polemizować, tylko wiecie państwo, rozumiem, że to jest takie myślenie, które często wynika z doświadczenia państwa samorządów i być może w taki sposób myślą często wasi władarze. Bo taki sposób myślenia, taki sposób poczucia niesprawiedliwości jest często w tych województwach, w których rządzą, i to rządzą od lat. Gdybyście pojechali – zapraszam – np. do mojego województwa kujawsko-pomorskiego, to moglibyście posłuchać, co o różnych konkursach przygotowywanych przez waszych włodarzy myślą i mieszkańcy, i samorządowcy. Tak że minimum pokory w tym wypadku by się przydało. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

(Poseł Jan Łopata: Pani marszałek, wiem, że pozaregulaminowo, ale...)

Nie, nie, przepraszam, nie ma takiej procedury, panie pośle.

(Poseł Jan Łopata: Ale poproszę pana ministra o formułę pisemną. Obiecywał, proszę to wypełnić. Dziękuję.)

Dobrze, ale już dziękuję, panie pośle.

Dziękuję, panie ministrze, temat dotyczący tej sprawy zakończyliśmy.

Przechodzimy do kolejnego pytania, do kolejnej sprawy.

Pytanie jest przygotowane przez posłów Koalicji Obywatelskiej: Barbarę Nowacką, Monikę Rosę, Monikę Wielichowską, Klaudię Jachirę, Michała Szczerbę, Urszulę Zielińską, Katarzynę Lubnauer, Dariusza Jońskiego i Aleksandrę Gajewską i dotyczy prześladowań uczestniczek i uczestników protestów w sprawie praw kobiet oraz kosztów zabezpieczenia przez Policję i służby tych protestów w całym kraju, w szczególności pomników na placu Piłsudskiego oraz domu Jarosława Kaczyńskiego. Pytanie jest skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Pytanie zadaje pani poseł Barbara Nowacka.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Nowacka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Od 22 października przez Polskę przetacza się fala protestów w obronie praw, godności i bezpieczeństwa kobiet. To są protesty pokojowe, protesty liczne i radosne, natomiast widzimy, w szczególności od połowy listopada, znaczną brutalizację ze strony władz, ze strony Policji. Widzimy też, że są organizowane coraz większe środki, w tym środki publiczne oczywiście, i coraz więcej przedziwnych jest zabezpieczeń. Barrierki szpecą i utrudniają ruch właściwie w całym centrum Warszawy, do Sejmu dojść się nie da, i to nawet wtedy, kiedy protestów nie ma, do ochrony pomników, ochrony domu pana Kaczyńskiego wykorzystano kilka dni temu 80 radiowozów. W całej Polsce siły Policji mobilizowane są do pilnowania, spisывania, działań przeciwko obywatelom pokojowo protestującym w ramach obowiązujących przepisów prawa. Policja nachodzi domy, zabiera i rekwiruje flagi z piorunem, natomiast płaci za to wszystko polskie społeczeństwo.

Panie Ministrze! Oczekujemy informacji o kosztach zabezpieczeń pokojowych protestów w całym kraju, oczekujemy również informacji o tym, kto wydaje takie decyzje, kto decyduje o wykorzystaniu właśnie takich środków ochrony, kto decyduje o tym, że przed jednym domem stoi 80 radiowozów, a na ul. Wiejskiej od blisko miesiąca stoją zasieki i barrierki? Jakie są tego koszty? Czyje to są decyzje? Czy w pana ocenie jest to adekwatne do poziomu zagrożenia, jakie stanowią pokojowo protestujące kobiety i młodzież? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik.

Zapraszam, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym odnieść się do tego pytania w sposób jak najbardziej pełny i precyzyjny, ale na początku chciałbym sprostować pewną rzecz. Pani poseł raczyła powiedzieć, że są to pokojowe protesty w ramach przepisów prawa. Otóż chciałem zaznaczyć, że przepisy prawa polskiego nie dopuszczają w okresie pandemii zgromadzeń publicznych liczniejszych niż pięć osób. Te przepisy obowiązują, zostały uchwalone przez Wysoki Sejm i nie ma

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik**

co do tego wątpliwości. Czyli pierwsza rzecz: zgromadzenia nie mają waloru legalności, chociaż rozumiem podstawowe, demokratyczne prawo do zgromadzeń, ale nie do zgromadzeń w warunkach pandemii. Każdy ekspert powie pani...

(*Posel Barbara Nowacka: Spontaniczne zgromadzenia.*)

Pani marszałek, bardzo proszę, żeby pani poseł mi nie przeszkadzała.

(*Posel Barbara Nowacka: Bardzo proszę, żeby pan mówił prawdę.*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, dalej będzie pani utrudniać prowadzenie?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik:**

Jeżeli pani nie jest zainteresowana moją odpowiedzią, może pani wyjść.

(*Posel Barbara Nowacka: Pan może zacząć...*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

To po co zadawać pytania?

Panie pośle, proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik:**

Chciałbym powiedzieć, że Policja realizuje swoje ustawowe zadania. Wszystkie działania Policji podejmowane od 22 października to jej ustawowe zadania – także ochrona Sejmu, także ochrona obywateli, także ochrona protestujących, bo zdarzały się sytuacje, gdzie między jednymi a drugimi grupami protestujących dochodziło do zwać. Tam zawsze pojawiała się Policja, która rozdzielala protestujących i uspokajala sytuacje. Tak bylo chociazby 28 pazdziernika w okolicach ronda de Gaulle'a, gdzie gdyby nie Policja, dochodzilo by do krwawych zajsc, krwawych bojek. Mysle zreszta, ze nieobecny dzisiaj pan poseł Sienkiewicz moglby zaświadczyc o tej sytuacji.

Chciałbym podkreślić, pani poseł, że w związku z wykonywanymi w ostatnich miesiącach zadaniami Policja nie zwiększyła swojego budżetu, nie trzeba było zwiększać budżetu Policji. To wszystko było w ramach zaplanowanych na ten rok środków finansowych. Jeśli martwi panią ochrona pomników, to koszty rzeczywiście zostały poniesione, ale raczej przez władze samorządowe, żeby pomniki, które zostały zbezczeszczone, wyczyścić. Chodzi o pomnik Armii Krajowej, który został opatrzony nieroztropnymi napisami, chodzi o pomnik Ronalda Reagana, który został w sposób naprawę wulgarny zbezczeszczone, ostatnio chodzi o pomnik ofiar katastrofy smoleńskiej – 96 ofiar, Polska w pigułce, która zginęła w Smoleńsku – na którym dwie zamaskowane osoby napisały: Aborcja jest okej. Muszę panią uspokoić, pani poseł, te osoby zostały ujęte przez Policję i staną przed sądem, żeby odpowiedzieć za swoje czyny.

Chciałbym podkreślić, że działania Policji w ocenie ministra spraw wewnętrznych i administracji są adekwatne, prawidłowe, a wszystkie kontrowersyjne sytuacje, w przypadku których zarzuca się Policji przekroczenie uprawnień w związku z użyciem środków przymusu bezpośredniego, są wnikliwie badane. Te postępowania trwają, część z nich się zakończyła, część jeszcze się nie zakończyła. Chciałbym podkreślić, pani poseł, że zarówno kierownictwu MSWiA, jak i Policji niezwykle zależy na tym, żeby wszystkie takie sprawy były do imentu wyjaśnione, tak jak wyjaśniona została sprawa pobicia bezdomnego przez dwóch policjantów w Tychach. Dzisiaj rano dwaj policjanci z komendy miejskiej w Tychach zostali zatrzymani przez Biuro Spraw Wewnętrznych Policji. Wszędzie tam, gdzie dojdzie do przekroczenia uprawnień, takie działania będą prowadzone. Chciałbym podkreślić, że jeśli chodzi o działania podejmowane od 22 października, nie znalazłem sytuacji, w których doszło do przekroczenia uprawnień przez Policję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Michał Szczerba: A złamana ręka?*)

(*Głos z sali: A gaz wobec posłanki, panie ministrze?*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, bardzo proszę o spokój.

Dziękuję bardzo.

(*Posel Barbara Nowacka: Czy ja mogę ad vocem?*)

Pani poseł Monika Rosa z pytaniem uzupełniającym.

Bardzo proszę, pani poseł.

(*Posel Barbara Nowacka: Też będę chciała się odnieść.*)

Ale przepraszam...

(*Posel Barbara Nowacka: Pani Monika Rosa wchodzi. Czy ja mogę prosić o głos ad vocem?*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

Nie ma takiego trybu.

(*Posel Barbara Nowacka: Jest.*)

Bardzo proszę, pani poseł.

(*Posel Barbara Nowacka: Jest. Pan minister mnie wywołał.*)

(*Głos z sali: Jest tryb...*)

Pani poseł Monika Rosa.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali: Regulamin...*)

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po pierwsze, konstytucja gwarantuje nam prawo do zgromadzeń – art. 57 konstytucji. Art. 31 konstytucji mówi, że ograniczenia praw i wolności mogą być stanowione jedynie w ustawie. Państwo zrobiliście to rozporządzeniem, nie wprowadziliście stanu nadzwyczajnego. To są legalne, pokojowe zgromadzenia. Czy uważa pan, że użycie siły to działanie proporcjonalne, że nie jest to przekroczenie uprawnień Policji, jeśli dziewczynie, która protestuje, łamie się rękę w trzech miejscach? Bezbronnej nastolatce silny policjant łamie rękę w trzech miejscach. Czy uważa pan za słuszne – proszę mi powiedzieć, kto wydał takie polecenie – użycie nieumundurowanych policjantów z Biura Operacji Antyterrorystycznych, którzy używali pałek teleskopowych na zgromadzeniu w Warszawie? Czy uważa pan za słuszne, że policjanci wchodzi do prywatnego mieszkania, mieszkania osoby prywatnej i w obecności dzieci tej osoby zdejmują flagę tylko dlatego, że komuś się wydaje, że taka flaga jest niezgodna z prawem?

Czy uważa pan, że wszystkie represje, które dotyczą uczestników demonstracji (*Dzwonek*), legitymowanie, zamykanie w kotle, to są działania prawne, panie ministrze? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Odpowiedzi udzieli minister Maciej Wąsik.

Bardzo proszę, panie ministrze.

(*Posel Dariusz Joński: Panie ministrze, niech pan odpowie odnośnie do tego gazowania.*)

Panie pośle, pytanie padło, pada odpowiedź. Proszę o spokój.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym powiedzieć tak: Środki przymusu bezpośredniego są prze-

widziane przepisami prawa, ustawą i Policja stosuje te środki przymusu bezpośredniego zgodnie z przepisami ustawy.

(*Posel Dariusz Joński: Właśnie łamie ustawę. No panie ministrze...*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Tutaj pan poseł Szczerba zwrócił mi uwagę na sytuację, która miała miejsce przed komisariatem, przed komendą rejonową Policji...

(*Posel Michał Szczerba: Na Wilczej.*)

...na Wilczej, gdzie w wyniku stosowania przez policjantów środków przymusu bezpośredniego 19-letnia dziewczyna, 19-letnia osoba doznała złamania ręki. Powiem tak: Jako minister, jako wiceminister spraw wewnętrznych i administracji niestety ubolewam głęboko nad tą sytuacją. Przy używaniu środków przymusu niestety czasami może zdarzyć się taka sytuacja, że dojdzie właśnie do tego typu uszczerbków, i ubolewam nad tą sytuacją. Ta sytuacja jest wyjaśniana. Nie dalej niż wczoraj, wiedząc, że będę odpowiadał przed Wysoką Izbą, poprosiłem komendanta głównego Policji o przedstawienie mi tej sytuacji. I powiem tak: To postępowanie trwa. Ta młoda dama, młoda pani będzie jeszcze przesłuchiwana w tym postępowaniu, jeżeli się stawi i będzie chciała złożyć zeznania, i jej zeznania będą ważnym elementem tego postępowania. W tej chwili, na tym etapie nie ma powodów do tego, żeby uważać, że policjanci użyli środków przymusu niezgodnie z przepisami. To była sytuacja blokady ulicy, ta pani siedziała na ulicy, ul. Wilczej, policjanci używali siły fizycznej...

(*Głos z sali: No właśnie.*)

...i rzeczywiście przy stosowaniu dźwigni bądź chwytów doszło do tej sytuacji, nad którą ubolewam. Chciałbym, żeby do niej nie doszło. Niestety chciałbym państwu też powiedzieć, że od 22 lipca w wyniku działań demonstrantów rannych zostało ponad 50 policjantów. Ponad 50 policjantów.

(*Głos z sali: 11 listopada się wlicza?*)

Niestety. I nad tym też głęboko ubolewam.

(*Posel Katarzyna Lubnauer: Czy wlicza pan 11 listopada?*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, bardzo proszę o zachowanie spokoju.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik:**

Wliczam w to 11 listopada. Natomiast to nie jest tak, że większość jest z 11 listopada. Są i z 11 listopada, i ze strajków kobiet.

(*Głos z sali:* 11 listopada jest 36, więc większość jest...)

Pani marszałek...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, bardzo proszę po raz kolejny o zachowanie spokoju.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik:**

...jakaś pani poseł, która przyszła przed chwilą... Trzeba było przyjść wcześniej, pani poseł.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Nie interesowała się pani wcześniej odpowiedzią, a teraz zabiera głos.

(*Poseł Katarzyna Lubnauer:* Po pierwsze, słuchałam, a po drugie, też jestem autorem tego pytania.)

Bardzo proszę o kontynuację, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik:**

Podkreślę jeszcze jedną rzecz: Głęboko ubolewam nad każdym (*Dzwonek*) uszczerbkiem na zdrowiu, czy policjantów, czy osób, które uczestniczyły w zgromadzeniach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Jakie konsekwencje...)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle Szczerba...

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Pytanie przygotowane przez posłów...

(*Poseł Michał Szczerba:* Ad vocem.)

Nie ma w tym trybie ad vocem. Bardzo proszę...

Pytanie przygotowane przez posłów Prawa i Sprawiedliwości: Andrzeja Gawrona, Lidę Burzyńską i Mariusza Trepkę, w sprawie wsparcia dla rolników prowadzących hodowlę świń w cyklu otwartym – do ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Pytanie zadaje pan poseł Andrzej Gawron.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Gawron:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mamy obecnie trudny czas pandemii, który dotyka wszystkich nas, ale też w dużym stopniu sektor rolniczy. Spadek cen wieprzowiny, bo głównie o tym rynku chcę mówić, zachwianie opłacalności, utrata płynności finansowej – to powoduje, że ta produkcja jest zagrożona. Aby zmniejszyć ryzyko trwałego wycofania się z produkcji, ministerstwo przygotowało program pomocowy w związku z kryzysem COVID-19. Ale ten program, który też był częścią Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, głównie dotyczył producentów w cyklu zamkniętym. Ostatnio pojawiły się informacje o tym, że również rolnicy, hodowcy w cyklu otwartym mogliby liczyć na taką pomoc. Prosiłbym pana ministra o szczegółowe wyjaśnienie, czy to będą podobne zasady jak dla producentów wieprzowiny w cyklu zamkniętym, czy jakieś nowe elementy tego programu, jakie są w ogóle zasady i do kiedy można składać wnioski.

Dodatkowo jeszcze zapytam, panie ministrze, bo rolnicy zgłaszają na bieżąco sprawę importu wieprzowiny, szczególnie z Zachodu. Jeżeli chodzi o legalność tego importu wieprzowiny, który też wpływa na ceny na naszym rynku, legalność tego importu, jakość tego mięsa, które jest do nas sprowadzane – gdyby pan minister też parę słów na ten temat powiedział, jakie działania podejmuje w tym wymiarze ministerstwo. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi na to pytanie udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi minister Ryszard Bartosik.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ryszard Bartosik:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Producenci świń, którym zagraża utrata płynności finansowej w związku z ograniczeniami na rynku rolnym spowodowanymi epidemią COVID-19 oraz którzy nie otrzymali pomocy udzielonej z wykorzystaniem środków z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 w związku z epidemią COVID-19 na wnioski złożone do dnia 7 listopada tego roku, również ci, którzy nie złożyli wniosków o pomoc z programu pomocy dla producentów świń prowadzących produkcję w obszarach ASF, są uprawnieni do otrzymania pomocy ze środków krajowych. Rzeczywiście taka pomoc została uruchomio-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik

na. W tej chwili trwa nabór prowadzony przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Warunkiem niezbędnym do otrzymania pomocy jest posiadanie w okresie od dnia 1 marca do dnia 15 lipca 2020 r. dziennie średnio co najmniej 21 świń zarejestrowanych w rejestrze zwierząt gospodarskich oznakowanych i siedzib stad, o którym mowa w przepisach o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt. Taki rejestr zwierząt gospodarskich oznakowanych prowadzi Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w systemie informatycznym.

Środki będą wypłacane gospodarstwom rolnym w formie ryczałtu. Pomoc jest podzielona na trzy grupy w zależności od liczby utrzymywanych świń. I tak: 4,5 tys. zł przysługuje przy utrzymywaniu dziennie średnio przynajmniej 21 świń i nie więcej niż 50, 14 900 zł przy utrzymywaniu dziennie średnio powyżej 50 świń i nie więcej niż 200, a 23 800 zł przy utrzymywaniu dziennie średnio powyżej 200 świń. Wysokość pomocy ustalono na poziomie analogicznym do tego z rozporządzenia PROW, uznając, że projektowana pomoc jest komplementarna do pomocy udzielanej producentom świń w obiegu zamkniętym na podstawie rozporządzenia PROW.

Producenci świń mogą składać wnioski o pomoc do biur powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do dnia 20 grudnia. Założono, że proponowana pomoc może być kumulowana, łączona z pomocą udzielaną z tytułu prowadzenia innych niż produkcja świń w cyklu otwartym kierunków produkcji na podstawie rozporządzenia PROW. Łączna kwota pomocy nie może przekroczyć w złotych równowartości 7 tys. euro.

Według danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa pomoc przewidziano dla 12 669 producentów świń. Do dnia 15 grudnia złożono 4373 wnioski i jest to 1/3 oczekiwanych wniosków. Wnioski cały czas spływają. Na pomoc przeznaczono 175 mln zł.

Jeśli chodzi o import, sytuacja jest cały czas monitorowana. Ten import znacząco się nie zwiększa. Według danych głównego inspektora weterynarii sytuacja jest pod kontrolą i nie stwierdziliśmy nielegalnego importu. Jeśli import się odbywa, to zgodnie z obowiązującymi przepisami. Chcę też przy okazji powiedzieć o działaniach głównego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, który też te kontrole prowadzi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pytanie uzupełniające zada pan poseł Mariusz Trepka.

Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Trepka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan minister przedstawił limity kwot, które mogą otrzymać hodowcy, tj. od 21 sztuk – 4,5 tys. zł, od 50 do 200 sztuk – 14 900 zł, powyżej 200 sztuk – 23 800 zł. Takie środki mogą otrzymać hodowcy, którzy mają hodowle, w tym te otwarte.

Natomiast moje dodatkowe pytania są takie. A co z mniejszymi hodowcami, którzy mają poniżej 21 sztuk świń? Czy w związku z ASF ministerstwo rolnictwa planuje likwidację u tych hodowców małych hodowli w systemie otwartym? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Panie ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niestety program nie obejmuje gospodarstw, które mają poniżej 21 świń. Wynika to z tego, że wzorowaliśmy się na pomocy, która jest taka sama jak w rozporządzeniu PROW. Drugi powód to oczywiście ograniczona ilość środków finansowych.

Jeśli chodzi o kwestie ASF-u, sytuacja jest cały czas monitorowana i nie ma planów likwidacji małych gospodarstw. My reagujemy tam, gdzie są ogniska ASF. Inspektoraty weterynarii wdrażają swoje zarządzenia i postanowienia zgodnie z zasadami bioasekuracji, tak że takich zamiarów nie ma. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Pytanie przygotowane przez posłów Marka Rzęsę, Tomasza Kostusia i Dorotę Niedzielę z Koalicji Obywatelskiej w sprawie braku wsparcia dla podkarpackich rolników poszkodowanych w wyniku długotrwałych ulewnych opadów i stanu wypłat odszkodowań suszowych oraz za likwidację stada z powodu ASF na terenie całej Polski. Pytanie skierowane jest do ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Marek Rzęsa. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Rzęsa:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przed każdymi kolejnymi wyborami politycy PiS prześcigali się w odwoływaniu do etosu polskiej wsi,

Posel Marek Rząsa

deklarowali szacunek dla ciężkiej pracy rolników. Dziś, gdy rolnicy zmagają się z utratą znacznej części plonów na skutek pogodowych kataklizmów, pozbawianie ich możliwości skorzystania z pomocy finansowej, jaka była w takich sytuacjach – i to chcę szczególnie podkreślić – zgodnie z dotychczasową praktyką zawsze wypłacana.

Jestem tu dziś, by upomnieć się o polskich rolników, których w tym roku wyjątkowo doświadczyły niekorzystne zjawiska atmosferyczne. Jako przykład posłuży mi województwo podkarpackie, w którym komisje gminne oszacowały straty w 3348 gospodarstwach rolnych, a ich wysokość wyniosła 51 mln zł. Z treści pisma resortu skierowanego pod koniec listopada do wojewody podkarpackiego wynika, że rolnicy nie otrzymują żadnej pomocy. Proponuję im się natomiast preferencyjne kredyty, składanie wniosków o odroczenie lub rozłożenie na raty składek na KRUS, płatności z tytułu dzierżawy nieruchomości oraz ulgi w podatku rolnym.

Panie Ministrze! Nie ma usprawiedliwienia dla pozbawiania polskich rolników pomocy w sytuacji, w której dotknęły ich kataklizmy. Proszę mi odpowiedzieć na pytanie, czy resort jest w stanie jeszcze raz pochylić się nad losem polskich rolników. Proszę jasno zadeklarować, czy rząd PiS przywróci dla nich programy pomocowe oraz zapewni, że wszyscy polscy rolnicy, którzy ponieśli straty z powodu suszy i podtopień, będą mogli liczyć na realną pomoc państwa, czy też utrzyma swoje stanowisko, że PiS umywa ręce od problemów polskiej wsi i mówi rolnikom: Bierzcie kredyty i radźcie sobie sami. I trzecie pytanie: Dlaczego polskie samorządy znów mają brać na swoje barki ciężar zobowiązań, który tak naprawdę winien spadać na budżet państwa? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

O udzielenie odpowiedzi proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi ministra Ryszarda Bartosika.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ryszard Bartosik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o udzielanie pomocy, to akurat rząd Prawa i Sprawiedliwości wykazał się dużą determinacją. Nie tylko dotrzymywaliśmy obietnic, a także zapisów zawartych w naszych programach, ale przede wszystkim reagowaliśmy na bieżącą sytuację. W związku z tym reakcja na suszę w latach 2018 i 2019 była największa w historii.

(*Posel Marek Rząsa: Mówimy o tym roku, panie ministrze.*)

Przeznaczono na to ogromne środki w postaci miliardów złotych, które trafiły do polskich rolników w związku z wystąpieniem suszy. Te pieniądze były duże. Nigdy w historii takich pieniędzy rolnicy nie otrzymali ze względu na kataklizmy, jakie występowały, i zmiany przyrodnicze. Ta pomoc była, została wypłacona. Dotrzymywaliśmy swoich zobowiązań, które zostały zgłoszone podczas kampanii wyborczych, ale także w naszych programach. Reakcja na największą suszę od lat była ogromna. W porównaniu do rządów Platformy Obywatelskiej, można to udowodnić liczbami, ta pomoc była dużo, dużo większa. Były to nie miliony, przypomnę, a miliardy złotych.

Natomiast jeśli chodzi o pismo, do którego pan poseł raczył się odnieść, by zarzucić nam, że proponujemy preferencyjne kredyty, chciałbym przypomnieć, że taka propozycja wynika z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 2015 r. Nie będę odnosił się do tego, kto wtedy sprawował władzę. My to utrzymujemy i nadal proponujemy tego typu wsparcie rolnikom. Rzeczywiście takie możliwości istnieją i warto z nich korzystać. Korzystają z nich rolnicy na bazie rozporządzenia, które wydał rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u. My tego nie negujemy. Taka wówczas była pomoc, jeśli chodzi o wystąpienia gradobić, podtopień regionalnych, taka też obowiązuje teraz.

Natomiast oprócz tej pomocy bezpośredniej, co chcę zauważyć, jest możliwość skorzystania ze środków, które zostały przeznaczone dla rolników w związku z wystąpieniem pandemii COVID. Te pieniądze będą wypłacane. Kończy się drugi nabór. Te środki są wykorzystywane. Ta pomoc rzeczywiście jest rozproszona, bo są kredyty i jest możliwość ubiegania się o pomoc z KRUS-u w związku z płaceniem składek. Inna pomoc jest możliwa, natomiast środki z COVID to są środki znaczące. Ci rolnicy również mogą z tego korzystać. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmuje wnioski.

Chcę też powiedzieć o innych środkach, które są przeznaczone na polską wieś, dla rodzin rolniczych. Dla przykładu w ostatnich dniach pan minister Grzegorz Puda uruchomił program, dzięki któremu rodziny rolnicze, dzieci z rodzin rolniczych otrzymają komputery. To jest kolejne wsparcie. Jest też pomoc bioasekuracyjna udzielana w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń.

Rzeczywiście regionalnej pomocy nie ma, opieramy się na funkcjonujących rozporządzeniach, które państwo raczyli przyjąć jeszcze w roku 2015.

(*Posel Tomasz Kostuś: W latach poprzednich dawaliście pieniądze, sam pan potwierdził.*)

Tej pomocy jest wiele, ona jest rozproszona, ale rozproszona to nie znaczy, że mała. Wysokie kwoty płyną do (*Dzwonek*) rolników i do mieszkańców wsi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie ministrze.

Z pytaniem uzupełniającym pan poseł Tomasz Kostuś.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tomasz Kostuś:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mówił pan przez 5 minut, ale nie odpowiedział pan na proste pytanie zadane przez mojego przedmówcę. Pan poseł pytał, przypominam, czy w tym roku rolnicy otrzymają pomoc na zasadach, na jakich ją otrzymywali w roku ubiegłym. To jest proste pytanie, proste, panie ministrze. Natomiast wracając do kolejnej części naszych zgłoszonych pytań, panie ministrze: Ilu rolników w tym roku, i na jaką kwotę, nie otrzymało odszkodowań za likwidację stada z powodu ASF? Czy prawdą jest, że w ciągu ostatnich 5 lat z powierzchni Polski zniknęło ponad 120 tys. stad świń? Następne pytanie: Ile procent niewykorzystanych środków z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich trafi na pomoc dla rolników szczególnie dotkniętych kryzysem COVID-19, wraz z wypłatą odszkodowań z tytułu suszy za rok 2019? I ostatnie pytanie: Ile środków wypłacono w formie odszkodowań z tytułu suszy za rok 2019, a ile jeszcze zostało do wypłaty, w rozbiciu na rolników i hektary? *(Dzwonek)* Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam, panie ministrze, do udzielenia odpowiedzi, ale rzeczywiście bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi bardziej konkretnej, bo słusznie panowie posłowie wnieśli tutaj zastrzeżenie, że nie uzyskali de facto odpowiedzi na pytania.

(Posel Marek Rząsa: Dotyczy tego roku.)

(Posel Tomasz Kostuś: 2020.)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ryszard Bartosik:**

Jeśli chodzi o producentów świń, którzy zaprzestali produkcji w związku z obowiązującym zakazem utrzymywania w gospodarstwach świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa wydany ze względu na wystąpienie afrykańskiego pomoru świń, mogli się oni ubiegać o taką pomoc. Zgodnie z danymi agencji restrukturyzacji na dzień 14 grudnia 2020 r. wpłynęło 787 wniosków o powyższą pomoc na kwotę 1675 tys. zł i wydano 776 decyzji na łączną kwotę 1634 tys. zł. Pomoc realizowana jest na bieżąco

i jest przeznaczona dla producentów rolnych, którzy w związku z obowiązującym zakazem utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa wydany ze względu na wystąpienie ASF u świń na podstawie art. 44 ust. 1 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zaprzestali produkcji świń. Kwota pomocy stanowi iloczyn średniej liczby świń utrzymywanych w gospodarstwie w okresie 12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym został wprowadzony zakaz, jednak nie więcej niż 50 sztuk dla jednego producenta świń, i kwoty 0,36 gr oraz liczby dni obowiązywania zakazu w danym roku kalendarzowym. Pomoc przyznawana jest w drodze decyzji kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa właściwego ze względu na miejsce zamieszkania producenta i ta pomoc jest realizowana. Na pozostałe pytania szczegółowe, a było ich dużo, odpowiem panu posłowi na piśmie.

(Posel Tomasz Kostuś: Dobrze.)

(Posel Marek Rząsa: To znaczy, nam obu i pani poseł Niedzieli.)

Obu panu posłom.

(Posel Marek Rząsa: Nie.)

Odpowiem też pani poseł – wszystkim państwu posłom zadającym pytania.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że panów posłów satysfakcjonuje odpowiedź, iż uzyskacie państwo...

(Posel Tomasz Kostuś: W formie pisemnej.)

...szczegółowe informacje na piśmie, tak?

(Posel Tomasz Kostuś: Tak jest.)

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, panie ministrze.

(Głos z sali: Dziękuję bardzo.)

Przechodzimy do...

Przepraszam, 3 minuty przerwy, bardzo proszę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 40
do godz. 10 min 42)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wznawiam posiedzenie.

Kontynuujemy rozpatrywanie pytań w sprawach bieżących.

Pytanie przygotowane przez posłów Prawa i Sprawiedliwości Andrzeja Gawrona, Agnieszkę Górską i Mariusza Trepkę, skierowane do ministra rodziny i polityki społecznej, w sprawie Solidarnościowego Konwoju Wsparcia Seniorów.

Pytanie zadaje pan poseł Andrzej Gawron.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Gawron:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, jest taki szczególny czas. W zeszłych latach były organizowane dla osób bezdomnych, dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji wspólne wigilie, były też inne formy pomocy, ale okres pandemii spowodował, że musimy się zastanowić nad innymi możliwościami wsparcia tych najbardziej potrzebujących, czyli seniorów, samotnych matek czy osób bezdomnych. Bardzo ucieszyła nas informacja o inicjatywie Solidarnościowego Konwoju Wsparcia Seniorów, którą przedstawił pan premier Mateusz Morawiecki, gdzie takie wsparcie materialne ma dotrzeć do seniorów, ma dotrzeć właśnie do osób bezdomnych.

Mam takie pytania. Jaka będzie wielkość tej pomocy? Jak to w skali kraju będzie zorganizowane? I proszę o więcej szczegółów na ten temat, bo rzeczywiście w tym świątecznym okresie jest to bardzo ważny temat, żeby nie zostawić tych ludzi samych z tym problemem.

Jeszcze może pan poseł Trepka tutaj coś doda.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Bardzo proszę.

Posel Mariusz Trepka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Dodatkowo dopytam: Jakie organizacje biorą udział w Solidarnościowym Konwoju Wsparcia Seniorów? Bo to jest bardzo cenna inicjatywa w okresie pandemii COVID-19. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję panom posłom.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej minister Stanisław Szwed.

Zapraszam, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za to pytanie. Jeżeli państwo posłowie pozwolą, to może powiem trochę szerzej, nie tylko o samym konwoju, ale również o całym programie „Wspieraj seniora”, bo ten program wpisuje się w to, o co państwo też pytali, czyli Solidarnościowy Konwój Wsparcia Seniorów.

Program „Wspieraj seniora”, który uruchomiliśmy w październiku, miał na celu, aby pomagać ludziom starszym w tym szczególnym okresie, jakim jest walka z pandemią. Dzięki tej akcji powstał też Solidarnościowy Korpus Wsparcia Seniorów. Osoby, które chcą pomagać osobom starszym w ramach wolontariatu, wypełniając specjalną ankietę, mogą się do tego programu zapisać. Ten program działa i on działa w ten sposób, że osoba starsza – w tym przypadku braliśmy pod uwagę osoby powyżej 70. roku życia, ale jeżeli osoba nie spełniała tego warunku, a potrzebowała pomocy, to też nikogo nie pozostawialiśmy bez pomocy – dzwoni na infolinię, na infolinii podaje swoje dane, a osoba, która odbiera telefon, przekazuje tę informację do gminnego czy miejskiego ośrodka pomocy społecznej, który nawiązuje kontakt z daną osobą, która potrzebuje takiego wsparcia. To wsparcie może polegać na robieniu zakupów, na innych czynnościach, które są wymagane czy potrzebne dla tej osoby.

Na dzisiaj ponad 18 tys. osób skorzystało z tego programu. Co jest istotne, wolontariuszy, którzy są w Solidarnościowym Korpusie Wsparcia Seniorów, jest ponad 10 tys., czyli był bardzo dobry odzew przeważnie młodych ludzi, którzy chcą się zaangażować w pomoc, ale zgłosiło się również ponad 150 młodzieżowych organizacji, które też wspierają te działania. Tutaj duża rola zarówno gminnych, jak i miejskich ośrodków pomocy społecznej, bo na nich spada ciężar komunikowania się, wysyłania tych osób i sprawdzenia danego wolontariusza, żeby to była osoba pewna, żeby nie było jakichś kwestii, które czasami się zdarzają, jeśli chodzi o osoby starsze.

Ten program, tak jak powiedziałem, działa. W ramach tego programu uruchomiliśmy również tzw. e-wolontariat, czyli możliwość pomocy osobom starszym, jeśli chodzi o pełną wiedzę o informatyce, o korzystaniu z urządzeń typu komputer, tablet, ale też żeby można było załatwiać w różnych instytucjach sprawy przez system informatyczny. Stąd też e-wolontariat, w ten sposób też możemy pomagać.

Teraz wracając do pytania, które państwo zadaliście, to chcę powiedzieć, że uruchomiliśmy również Solidarnościowy Konwój Wsparcia Seniorów. To jest program, który ma na celu, aby w okresie najbliższych dni, w okresie świątecznym wesprzeć najbardziej potrzebujących takiego wsparcia, osoby starsze, osoby bezdomne, bo tutaj był klucz do tego, od czego wychodziliśmy, czyli osoby bezdomne czy samotne matki.

Przyjęliśmy taką zasadę, że dystrybucją zajmą się dwie organizacje, które mają najlepszą sieć takich instytucji w Polsce, tj. Caritas i Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. Takich punktów będzie uruchomionych w skali kraju 12 i w ramach tych punktów wszystkie organizacje, które chcą w tym wziąć udział, muszą się zwrócić do Caritasu czy Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta i poprzez tę ścieżkę wykorzystywać możliwość udzielania pomocy.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed**

Przewidujemy, że w ramach tej pomocy materialnej, którą przekazuje Agencja Rezerw Materiałowych, będzie ok. 100 mln t żywności. Głównie to będą oczywiście suche towary, czyli makaron, konserwy mięsne, rybne, warzywa, mąka, herbata, cukier, takie rzeczy, które są potrzebne, a też ich trwałość jest dłuższa, ale też przewidujemy, że dania gotowe również mogą być takim osobom dostarczane. A więc Agencja Rezerw Materiałowych przekaże do tych 12 punktów, do Caritasu i do Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta towary, które będą rozdysponowywane, szczególnie wśród osób bezdomnych, potrzebujących takiej pomocy, osób starszych czy samotnych matek. Wiemy też, że te organizacje mają dobre rozeznanie, jeśli chodzi o pomoc w danym terenie, w danej gminie. *(Dzwonek)* Myślę, że to jest bardzo dobry program, który pomoże osobom starszym w tym trudnym czasie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pani poseł Agnieszka Górka z pytaniem uzupełniającym.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Agnieszka Górka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Solidarnościowy Konwój Wsparcia Seniorów to w aktualnym czasie pandemii pożyteczne wyzwanie, które podejmują premier, rząd i ministerstwo. Ja serdecznie dziękuję za tę także cenną inicjatywę.

Mam pytanie: W jakiej formie zostanie przeznaczona lub już została przeznaczona pomoc w ramach konwoju wsparcia w regionie radomskim? Na to bardzo konkretne pytanie ewentualnie poproszę o informację na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan minister Stanisław Szwed.

Zapraszam do udzielenia odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Dziękuję bardzo.

W tej chwili nie odpowiem pani poseł konkretnie, ile będzie w Radomiu, bo te działania, które podjęli-

śmy, idą przez Caritas i przez Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. I to te organizacje odpowiadają za tę pierwszą część dystrybucji. Czyli Agencja Rezerw Materiałowych dostarcza produkty do wybranych 12 punktów w skali kraju i jeżeli jest w Radomiu, a na pewno jest, siedziba Caritasu czy Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, to na pewno też tam te środki będą dostarczone. Ważne jest, żeby od tych organizacji organizacje pozarządowe też odbierały te środki i dostarczały do poszczególnych osób czy do poszczególnych organizacji, czy do schronisk, w zależności od sytuacji. Schodzimy później z tym niżej, żeby po prostu organizacje pozarządowe też miały możliwość wsparcia. Dlatego przyjęliśmy taki model, bo on jest w tej chwili najszybszy do wykonania. Mamy organizacje Caritas i Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, które mają najlepsze rozeznanie w skali kraju, jeśli chodzi o pomoc, szczególnie, tak jak powiedziałem, osobom bezdomnym, osobom potrzebującym. Przez to działanie będziemy mogli łatwiej dotrzeć z pomocą do osób, które tej pomocy potrzebują, szczególnie w okresie świątecznym. Tak że tutaj tylko mogę potwierdzić, że zapewne również, jeżeli chodzi o Radom – patrzę tutaj także na posłów z Częstochowy – nie będzie problemu, żeby te środki były dostarczane do tych regionów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję serdecznie, panie ministrze.

Kolejne pytanie przygotowane przez posłów Prawa i Sprawiedliwości Barbarę Bartuś, Arkadiusza Mularczyka i Jerzego Polaczka w sprawie postępów w realizacji budowy drogi krajowej nr 75 Brzesko – Nowy Sącz, tak zwanej...

(Posel Barbara Bartuś: Sędzeczanki.)

...sędzeczanki. Pytanie skierowane jest do ministra infrastruktury.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Barbara Bartuś.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Droga krajowa nr 75 to jedyna droga łącząca powiat nowosądecki z autostradą A4. Nowy Sącz to trzecie co do wielkości miasto województwa małopolskiego, przez które przebiega szlak drogowy do granicy ze Słowacją, a natężenie ruchu samochodowego, w tym pojazdów o wysokim tonażu, jest bardzo duże. Dlatego też mieszkańcy całego regionu, nie tylko regionu Sądziecczyzny, ciągle dopytują i z wielką niecierpliwością oczekują wybudowania tzw. sędzeczanki.

Według założeń sędzeczanka będzie dwujezdniową drogą przyspieszonego ruchu. Nowa droga pomiędzy

Posel Barbara Bartuś

Brzeskiem a Nowym Sączem, w zależności od wybranego w końcu wariantu, ma mieć niespełna 50 km. Zainteresowanie jest bardzo duże i to nie tylko mieszkańców Sądeckizny, ale też innych, bo tak jak powiedziałam, ta droga nie tylko ma dobiec do Nowego Sącza, ale to jest połączenie też z południem Europy.

To zainteresowanie jest duże, ale dużo jest też fake newsów. W ostatnim okresie bardzo rozgorzała o tym dyskusja, jest obwiniany rząd Prawa i Sprawiedliwości: jeżeli rządziłaby Platforma Obywatelska, to już jeździlibyśmy tą sądeczanką, bo już była wpisana, bo już by była, a niestety ciągle są opóźnienia.

Panie Ministrze! Proszę, żeby odpowiedział pan nam, ale przede wszystkim mieszkańcom, czy sądeczanka w ogóle była ujmowana w projektach poprzednio rządzących, czy ona była realnie wpisana. Oczywiście chodzi też o przyszłość. To nas bardzo interesuje. Myślę, że tutaj Sądeczanin dokładniej dopyta o szczegóły.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Proszę.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Panie Ministrze! Jeszcze przed pana odpowiedzią bardzo prosiłbym o udzielenie informacji, czy... Wiemy, że są obecnie analizowane przez generalną dyрекcję trzy warianty. Wiemy, że te trzy warianty potencjalnego przebiegu sądeczanki są rozważane. Prosiłbym, żeby pan minister przedstawił nam (*Dzwonek*), jakie są analizy w tym zakresie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Dziękuję panu posłowi.

O udzielenie odpowiedzi proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury ministra Rafała Webera.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim przepraszam za spóźnienie, ale jest ono spowodowane tym, że na godz. 10 pan premier Mateusz Morawiecki zwołał Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego i zostałem do tego zespołu oddelegowany.

Natomiast przechodzę do meritum, do pytania państwa posłów. Droga krajowa nr 75 na odcinku Nowy Sącz – Brzesko, popularnie i potocznie nazwana sądeczanką, jest strategiczną drogą łączącą z-

mię sądecką z autostradą A4, a poprzez autostradę A4 – z całą Polską. Sądeczanka jest niezmiernie ważna z punktu widzenia rozwoju komunikacyjnego, gospodarczego i turystycznego. Można jednym zdaniem powiedzieć, że bez wątpienia na budowie tej drogi zyska zarówno społeczeństwo ziemi sądeckiej, jak i wszyscy ci, którzy korzystają z niej, docierając z południowo-wschodniej części Małopolski. Dlatego sądeczanka jest jednym z priorytetów rządów Prawa i Sprawiedliwości. Różnimy się w tej sferze od rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, które potraktowały tę inwestycję czysto populistycznie, obiecując jej realizację przed wyborami w 2015 r., ale nie zapewniając dla niej finansowania. Na papierze można wszystko napisać, papier wszystko przyjmie, natomiast jeżeli nie ma zapewnionego finansowania na realizację danej inwestycji, to jej wykonać po prostu nie można, i taka sytuacja miała miejsce za czasów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Czyli ten rząd potraktował sądeczankę jako kielbasę wyborczą. Natomiast rząd Prawa i Sprawiedliwości postąpił odwrotnie. Przede wszystkim zabezpieczyliśmy na jej budowę środki finansowe. W 2017 r. przypisaliśmy do sądeczanki środki na jej realizację – prawie 1800 mln zł, a w tym roku, w czerwcu 2020 r., widząc ogólny wzrost kosztów inwestycji budowlanych, podnieśliśmy tę kwotę o 1400 mln zł, do 3200 mln zł.

To pokazuje, że rząd Prawa i Sprawiedliwości, pana premiera Mateusza Morawieckiego, jest przygotowany i zdeterminowany, aby tę inwestycję wykonać. Umowa z wykonawcą studium korytarzowego i studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego została zawarta we wrześniu 2016 r., a więc również za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości.

A teraz kilka zdań o tym, w którym miejscu jesteśmy, jeżeli chodzi o przygotowanie tej inwestycji. W ramach obecnie opracowywanego studium korytarzowego firma projektowa przygotowała cztery wstępne warianty przebiegu. W 2017 r. odbyło się 15 spotkań z mieszkańcami i samorządami w gminach, wpłynęło ponad 10 tys. głosów w sprawie korytarzy. Na podstawie wniosków i sugestii mieszkańców i samorządów przeanalizowano 26 wariantów przebiegu korytarzy, co wynosi 1800 km hipotetycznych dróg. Mieszkańcy i przedstawiciele władz samorządowych sprzeciwiali się przebiegowi nowej drogi w pobliżu nieruchomości, w których aktualnie zamieszkują. Ustępstwa projektanta wobec gmin i mieszkańców danej miejscowości skutkujące zmianą przebiegu drogi powodowały kolizje z oczekiwaniami mieszkańców gmin sąsiednich. Czyli mieliśmy taką ewidentną kolizję interesów mieszkańców poszczególnych gmin. Wariant, który w jednym miejscu odpowiadał mieszkańcom i samorządowcom, w drugim, w drugiej gminie, w sąsiedniej gminie był nie do przyjęcia. I to jest clou tego problemu, to jest clou toczących się prac nad wyznaczeniem przebiegu wariantu sądeczanki.

15 stycznia 2018 r. w siedzibie oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Krakowie odbyło się spotkanie z parlamentarzystami i samorządowcami, na którym zaprezentowane zostały dwa

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber

warianty, A i B, korytarzy przebiegu. Poszukiwano przebiegów, które umożliwią spełnienie parametrów technicznych, z uwzględnieniem terenów osuwiskowych oraz czynników społecznych. Podstawowym kryterium społecznym była minimalizacja wydłużeń budynków. Uwzględniano także wszelkie kolizje z terenami cennymi przyrodniczo. W wyniku analizy przebiegów 26 wariantów korytarzy wybrano dwa warianty do dalszych prac nad dokumentacją. Postęp prac nad analizami był też przedmiotem spotkań w Ministerstwie Infrastruktury. Pan minister Andrzej Adamczyk wykazywał tutaj również bardzo dużą aktywność. W kolejnym okresie wykonywane były m.in. badania geologiczne, inwentaryzacja przyrodnicza, analizy ekonomiczne i społeczne, po wykonaniu których przygotowana zostanie dokumentacja do wniosku o wydanie decyzji środowiskowej. *(Dzwonek)*

W 2019 r. odbyły się kolejne spotkania informacyjne. Po spotkaniach wykonawca przeprowadził analizę i opracował raport z odniesieniem do uwag i wniosków. Raport został przekazany do gmin i umieszczony na stronie internetowej we wrześniu 2019 r.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze, panie ministrze, dziękuję.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Równolegle uzgadniano z organami i gestorami nowe warianty tras. Szczególnie istotne były analizy geologiczne, z uwagi na trudny teren, a także hydrologiczne i hydrauliczne, które wymagane są przez Wody Polskie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie ministrze, dziękuję.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Analizy, opinie i wynikające z nich korekty zakończone zostały w pierwszej połowie 2020 r.

Jeżeli pani marszałek pozwoli zakończyć sekwencję...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

To bardzo proszę, ale będzie miał pan jeszcze, panie ministrze, możliwość doprecyzowania.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Wiem, jedna sekwencja. Jedną sekwencję zakończę i już schodzę z mównicy.

21 lipca 2020 r. miało miejsce posiedzenie ZOPI zorganizowane przez oddział Kraków. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Wód Polskich, centrali generalnej oraz wójtowie i burmistrzowie miast i gmin, przez które prowadzone były warianty tras. W efekcie spośród wszystkich analizowanych wariantów wstępnie wskazano, że do dalszych prac najlepsze będą warianty wskazane w wystąpieniu wnioskodawców: wariant C – najkorzystniejszy technicznie, wariant A – alternatywny, samorządowy i wariant F – alternatywny, najkorzystniejszy pod względem środowiskowym.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Zgodnie z wnioskami z posiedzenia ZOPI oraz w wyniku dalszych uzgodnień przyjęto, że przedmiotem akceptacji będą w efekcie cztery warianty, gdzie oprócz wyżej wymienionych wariantów...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze, panie ministrze, trzymajmy się czasu. Będzie pan miał jeszcze możliwość uzupełnienia.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

...do rozważenia zostanie przyjęty wariant czwarty...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Zna pan zasady udzielania odpowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

...stanowiący kompilację trzech wariantów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Z pytaniem uzupełniającym pan poseł Arkadiusz Mularczyk.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Dziękuję, panie ministrze. Też chcę poinformować pana ministra, że w najbliższy poniedziałek w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Krakowie odbędzie się posiedzenie zespołu parlamentarnego w sprawie właśnie sądeczanki, kolei Podłęże – Piekiełko, z udziałem dyrektora. Tak że jeżeli pan minister ma czas, to oczywiście też zapraszamy. Ta sprawa jest przedmiotem naszych zabiegów, panie ministrze, od pięciu kadencji, więc proszę nas zrozumieć, że bardzo głęboko dociekamy, jeśli chodzi o tę problematykę. To dotyczy nie tylko ziemi sądeckiej, Sądeczyny, ale także ziemi brzeskiej i całego subregionu małopolskiego.

Wiemy, panie ministrze, że są te trzy warianty: wariant C jako najkorzystniejszy pod względem technicznym, wariant A jako wariant alternatywny, który uzyskał pozytywną ocenę samorządowców, i wariant F jako najkorzystniejszy ze względów środowiskowych. Czy mamy już harmonogram kolejnych etapów prac, ze wskazaniem przewidywanych terminów? Wiemy, że jest też zapewnione finansowanie. Czy pan minister jest w stanie nam przedstawić teraz mapę drogową działań, jakie podejmie Generalna (Dzwonek) Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w tej sprawie?

(Poseł Barbara Bartuś: Pan minister mówił też o czwartym wariantcie.)

Była też kwestia czwartego wariantu. Jakby pan mógł to przybliżyć...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze, i bardzo proszę trzymać się czasu, dobrze?

(Poseł Barbara Bartuś: A to tak ważne?)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Kontynuując temat, który przed chwilą omawiałem, wszystkie warianty będą następnie rozpatrywane na posiedzeniu komisji oceny przedsięwzięć inwestycyjnych. To ciało dokonuje przesądzenia, jeśli chodzi o zakładane warianty, a także wskazania wariantu preferowanego. Wariant preferowany zostanie wskazany na podstawie analizy wielokryterialnej, która będzie elementem wniosku o wydanie decyzji

o środowiskowych uwarunkowaniach. Decyzja ta, wydana przez RDOŚ w Krakowie, wskaże ostateczny wariant przebiegu sądeczanki. Jeżeli nie będzie zastrzeżeń na posiedzeniu KOPI, wnioski o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach będzie mógł zostać złożony w II kwartale 2021 r. Będzie to kluczowy proces w przygotowaniu tej inwestycji.

Istotne jest to, aby decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach była ostateczna. Dzięki temu będziemy mieli przesądzony wariant i prace będą mogły być prowadzone bez przeszkód. Jak wspomniałem wcześniej, to zadanie budzi duże zainteresowanie społeczne i może się zdarzyć, że na etapie konsultacji publicznych w ramach postępowania prowadzonego przez RDOŚ mogą pojawić się liczne stanowiska. Co więcej, osoby niezadowolone z przyszłego wariantu mogą się odwołać od decyzji RDOŚ do GDOŚ, co może mieć istotny wpływ na przyszły harmonogram dotyczący przygotowania i realizacji tej inwestycji.

Uśmiecham się tu do państwa parlamentarzystów, do wszystkich tych, którym zależy na budowie sądeczanki, aby rozmawiali państwo ze społeczeństwem i uczulali, że odwołania powodują przesunięcie realizacji tej inwestycji. Wiem, że inwestycje drogowe w wielu przypadkach zakłócają daną przestrzeń, stwarzane są nowe okoliczności życia społecznego, natomiast ze względu na ważny interes danego regionu czy subregionu, czy danej części kraju muszą być one prowadzone i muszą być wykonywane. Tutaj jest prośba do państwa parlamentarzystów o aktywność, o rozmowy z samorządami, ze społeczeństwem i uczulanie co do tego, że inwestycja ta będzie realizowana wtedy, kiedy dojdziemy do wariantu, który uzyska ostateczną decyzję środowiskową.

Natomiast jeżeli chodzi o sprawy, które już są realizowane, to w październiku br. została podpisana umowa na zaprojektowanie i zbudowanie tzw. łącznika brzeskiego, którym jest północna część odcinka Brzesko – Nowy Sącz o długości 3 km. (Dzwonek) Koszt prac wyniesie blisko 100 mln zł. A więc można powiedzieć jednym zdaniem, że weszliśmy już na tym odcinku w fazę realizacyjną sądeczanki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

(Głos z sali: Dziękujemy.)

Przechodzimy do ostatniego pytania.

Pytanie zostało przygotowane przez posłów Prawa i Sprawiedliwości: Waldemara Andzel, Józefę Szczurek-Żelazko, Urszulę Rusecką i Jarosława Krajewskiego i dotyczy rozwoju sieci środowiskowych domów samopomocy w latach 2016–2020, w szczególności liczby osób korzystających z tego typu wsparcia. Pytanie skierowane jest do ministra rodziny i polityki społecznej.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Waldemar Andzel.

Bardzo proszę.

Posel Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pytanie dotyczy rozwoju sieci środowiskowych domów samopomocy w latach 2016–2020, w szczególności liczby osób korzystających z tego typu wsparcia. Pytanie: Jaka jest aktualnie liczba środowiskowych domów samopomocy, o ile wzrosła ta liczba od 2016 r., jaka jest aktualnie liczba miejsc w środowiskowych domach samopomocy i ile osób aktualnie z nich korzysta? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Bardzo proszę panią poseł o uzupełnienie.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Domy samopomocy odgrywają bardzo istotną rolę w procesie społecznym, jakim jest udział osób niepełnosprawnych w życiu mieszkańców danego powiatu. Domy samopomocy stanowią sieć wsparcia osób niepełnosprawnych, osób z zaburzeniami psychicznymi. Odgrywają one bardzo ważną rolę nie tylko ze względu na te osoby, jako że czują się one potrzebne, kontynuowany jest proces terapeutyczny, rehabilitacyjny odnośnie do tych osób, ale również są bardzo ważne z punktu widzenia rodzin, w których te osoby żyją. W związku z powyższym mam pytanie. Panie ministrze, wiemy, że w roku 2015 tych instytucji w skali kraju było 760. Rząd Prawa i Sprawiedliwości założył sobie słuszną strategię, że będzie wzmacniał sieć ośrodków wsparcia. Jak obecnie wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o środowiskowe domy samopomocy, ile tych domów jest (*Dzwonek*), ile mieszkańców jest objętych tym jakże ważnym dla wszystkich osób niepełnosprawnych wsparciem?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pytanie zadawała pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko.

Dziękuję pani poseł. Dziękuję panu posłowi. (*Gwar na sali*)

Zanim poproszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi, chciałabym zwrócić się do państwa posłów. Rozumiem, że państwa nie interesuje temat środowiskowych domów samopomocy, a więc przenieście państwo rozmowy do kuluarów, żeby nie zakłócać. Jest nas mało na sali, w związku z czym te głosy – nie macie państwo świadomości, rozumiem to – roznoszą się po całej sali i naprawdę przeszkadzają.

(*Posel Katarzyna Lubnauer*: Przyjmujemy.)

Pracujemy razem i w zgodzie, szanujemy się nawzajem.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, szanujemy się nawzajem.

(*Posel Adam Szłapka*: To już się nie powtórzy.)

O udzielenie odpowiedzi proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej pana ministra Stanisława Szweda.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję państwu posłom za to pytanie, bo temat jest bardzo ważny. Zanim udzielę konkretnej odpowiedzi na zadane pytania, powiem parę słów o funkcjonowaniu środowiskowych domów samopomocy, bo przecież ta część jest transmitowana i warto o tych kwestiach przypominać. Szczególnie w okresie pandemii, walki z koronawirusem środowiskowe domy samopomocy są ważną instytucją, jeśli chodzi o wsparcie kierowane do osób z zaburzeniami psychicznymi. Mamy tu bowiem i środowiskowe domy samopomocy oraz kluby samopomocy. Są to placówki typu dziennego, które mogą organizować również krótkoterminowe pobyty całodobowe.

Ważne jest to, że środowiskowe domy samopomocy świadczą usługi w ramach indywidualnych lub zespołowych treningów samoobsługi, treningów umiejętności społecznych, czyli działań, które są podejmowane po to, aby tym osobom pomagać w najtrudniejszych sytuacjach. Mogą też te osoby korzystać z posiłków finansowanych w ramach zadań własnych gminy, np. w ramach pomocy w zakresie żywienia, lub w inny sposób.

Warto też przypomnieć, że mamy cztery typy środowiskowych domów samopomocy. Typ A – dla osób przewlekle psychicznie chorych. Typ B – dla osób upośledzonych umysłowo w stopniu głębokim, znacznym, umiarkowanym, a także dla osób z lekkim upośledzeniem umysłowym, gdy jednocześnie występują inne zaburzenia, zwłaszcza neurologiczne. Typ C – dla osób wykazujących inne przewlekle zaburzenia psychiczne. I bardzo ważna inicjatywa, tutaj jeszcze patrzę na panią minister Szczurek-Żelazko – wprowadziliśmy typ D, czyli środowiskowe domy samopomocy dla osób z autyzmem lub niepełnosprawnościami sprzężonymi. To jest ważne poszerzenie zakresu działania, bo wiemy, że takich osób nam przybywa. 2 lata już, 3 lata już takie domy też funkcjonują.

Teraz przechodzę do konkretnych pytań. Z roku na rok... W roku 2016 było 779 ŚDS-ów, w roku 2019, bo takie mamy na dzisiaj dane – 830, czyli w tym okresie przybyło 51 nowych ośrodków. Jeśli chodzi o liczbę uczestników, w 2016 r. – ponad 31 tys., w 2019 r. – ponad 34 tys., czyli o prawie 3 tys. większa liczba osób, które korzystały z pomocy środowiskowych domów samopomocy. Jeżeli chodzi o kluby samopomocy, to w 2016 r. funkcjonowały 32 kluby samopomocy

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed**

na 566 miejsc, w 2019 r. funkcjonowało 37 klubów samopomocy na 661 miejsc. A więc widzimy, że w ostatnich latach jest duża progresja, jeśli chodzi o przybywanie ŚDS-ów, jak również klubów samopomocy.

Warto oczywiście jeszcze raz przypomnieć, że prowadzenie i rozwój ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi jest zadaniem zleconym z zakresu administracji rządowej, realizowanym zarówno przez gminy, jak i przez powiaty. Co też jest ważne, Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej co roku dokonuje podziału środków z rezerwy celowej budżetu państwa z przeznaczeniem na rozwój sieci ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Środki te są przekazywane w zależności od zapotrzebowania. Od 2017 r. również w programie wsparcia rodzin „Za życiem” jest komponent, w którym pomagamy także środowiskowym domom samopomocy. Co roku występujemy do wojewodów z prośbą o przedstawienie planów zapotrzebowania na środki z rezerwy celowej na infrastrukturę środowiskowych domów i również takie działania będziemy podejmować w 2021 r. Jeśli chodzi o środki rozdysponowane do tej pory, to w 2016 r. było to 23 mln zł, a 2020 r. – już ponad 40 mln zł, czyli jest też duży wzrost środków z rezerwy przeznaczonej na wsparcie i rozwój sieci ośrodków wsparcia. W dniu wczorajszym, 15 grudnia, zostało przekazane pismo do wojewodów, żeby ponownie na 2021 r. wskazać te samorządy, które chcą z tego programu skorzystać, i też oczywiście wskazaliśmy wytyczne, jakie muszą być spełnione, jeśli chodzi o (*Dzwonek*) to działanie.

Jeżeli później jeszcze będę miał możliwość zabrania głosu, to powiem również o działaniach, które dotyczą COVID-u, bo one też są ważne w tym okresie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Jeszcze ta możliwość będzie.

Z pytaniem uzupełniającym pani poseł Urszula Rusecka.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Rusecka:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za te odpowiedzi. Tu już pan minister wspomniał o działalności ŚDS-ów w czasie pandemii. Wiemy, że sytuacja jest trudna. Ona też jest trudna w środowiskowych domach samopomocy. O tę sytuację chciałam zapytać, ale również, bo pan minister omówił tu funkcjonowanie placówek pobytu dziennego, chciałam zapytać o placówki całodobowe. Jak wygląda sytuacja odnośnie do funkcjonowania tych placówek całodobowych? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Oddaję głos panu ministrowi.

Pan minister Stanisław Szwed.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Dziękuję za to dodatkowe pytanie, bo to, myślę, bardzo ważna kwestia związana z okresem pandemii. Wiemy, że jeśli chodzi o środowiskowe domy samopomocy, ale nie tylko, zarówno kluby, jak i ośrodki całodobowe, sytuacja nie jest łatwa, bo wiemy, że to są osoby, które wymagają szczególnej opieki. Jeśli chodzi o pierwsze działania, które podjęliśmy jeszcze w marcu, do połowy maja te ośrodki były zawieszone. Tutaj decyzję wydawali wojewodowie zgodnie z ustawą, którą przyjęliśmy, o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-u. Ta decyzja wynikała z rozporządzenia. Wtedy, jak mówię, była to decyzja o zawieszeniu działalności placówek. Jednocześnie ze środowiska osób, które korzystają z tej pomocy, ale również ze środowiska samych pracowników płynęły sygnały, że to rozwiązanie jest bardzo niekorzystne dla podopiecznych. Stąd na następnym etapie już wprowadziliśmy możliwość uruchomienia zarówno ŚDS-ów, jak i klubów. Tu decyzję wydawał wojewoda po konsultacjach zarówno z dyrektorami jednostek, jak i z sanepidem. I to dobrze zadziałało, bo już wtedy na bieżąco można było podejmować takie działania, tym bardziej że z tych wszystkich danych, które mieliśmy, wynikało, że to nie są ogniska, gdzie są zakażenia, czyli też braliśmy to pod uwagę.

Kolejna kwestia to była kwestia zapewnienia finansowania działalności w trakcie zawieszenia ich działalności. Płaciliśmy za tę usługę mimo zawieszenia działalności, wiedząc, że bez tego wsparcia ŚDS-y nie poradziłyby sobie, jak również zwolniliśmy uczestników – jest minimalna opłata, którą też notabene będziemy chcieli w przyszłości znieść – zajęć w środowiskowych domach samopomocy z tej odpłatności w okresie zawieszenia. Jeżeli ŚDS był zawieszony, wtedy tej odpłatności też nie było. Oczywiście na bieżąco były też wytyczne dla środowiskowych domów samopomocy. Warto też powiedzieć, że przekazywaliśmy również środki dezynfekcyjne. To wszystko były działania. Bardzo dobrym działaniem, które miało miejsce, była kwestia wypłaty dodatkowego zasiłku opiekuńczego. On jest, jak pamiętamy, do 24 grudnia, będzie też zapewne rozszerzany. On też dotyczył ośrodków wsparcia, w tym środowiskowych domów samopomocy, warsztatów terapii zajęciowej. Jeżeli dorosła osoba niepełnosprawna uczęszczała na te zajęcia, a nie mogła (*Dzwonek*) bezpośrednio uczestniczyć, to ich opiekunowie mogli mieć przyznany dodatkowy zasiłek opiekuńczy.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed**

Na drugą część pytania odpowiem panu posłowi na piśmie, bo już nie zdążę, a zmienił się pan marszałek, nie chcę tutaj podpaść marszałkowi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ale, jak pan widzi, przyszedł marszałek łaskawy, więc niech pan mówi, jak pan ma ochotę.
(Głos z sali: Myślę, że nie bardzo ma co.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Nie?
Dziękujemy serdecznie.
Witam serdecznie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie stanu polskiej gospodarki i finansów oraz sytuacji przedsiębiorców z takich branż jak turystyka, hotelarstwo, gastronomia, targowa i konferencyjna, taksówkarska i inne w dobie pandemii COVID-19, o której przedstawienie wносił Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska i Zieloni.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 5 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 5 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Marię Małgorzatę Janyską.

Bardzo proszę.

Ładnie przeczytałem wszystko, prawda?

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wczoraj w tej Izbie padło wiele prawdziwych i gorzkich słów o budżecie na kolejny rok, o budżecie, który zamiast w tej trudnej sytuacji gospodarczej luzować reguły fiskalne, niestety luzuje stabilność finansów publicznych, a jednocześnie wprowadza nowe obciążenia. Wiele gorzkich słów padło o wydatkach, które są finansowane z ciężkiej pracy przedsiębiorców, podatników i przeznaczane niestety wciąż również na polityczną propagandę i umacnianie władzy. Wiele z tych wydatków okazało się ważniejszych niż systemowa pomoc dla przedsiębiorców, która zapewniłaby, że po okresie kryzysu wrócą oni na ścieżkę rozwoju.

Dzisiaj, proszę państwa, trzeba mówić o wszystkich ludziach, którzy składają się na ten budżet, o wszystkich przedsiębiorcach z takich branż jak turystyka, hotelarstwo, gastronomia, targowa, konferencyjna, taksówkarska i z nimi związanych, bo to państwo wielu tym ludziom pod rządami PiS-u zmarnowało przez wiele miesięcy dorobek. Zmarnowało dlatego, że nie zajmowało się przygotowaniem systemowej pomocy, ale zajmowało się politycznymi rozgrywkami wewnętrznymi. Najważniejsze były wybory, światopoglądowe sprawy i wyprowadzanie kobiet na ulicę.

Ci przedsiębiorcy to są ofiary politycznych targów tej władzy, a władza powinna w tym czasie wzmacniać i stabilizować gospodarkę i finanse publiczne, żeby zapewnić bezpieczeństwo ekonomiczne, które z kolei jest podstawą możliwości zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego. Jak było to bezpieczeństwo ekonomiczne zapewniane, niech świadczy ostatnia ustawa, która była przygotowana w związku z ostatnimi październikowymi zamrożeniami. W październiku zamrożono branżę gastronomiczną i związane z nią branże. Premier obiecał, że pomoc będzie natychmiastowa. Dzisiaj, proszę państwa, jest 16 grudnia i mam pytanie: Ilu przedsiębiorców otrzymało już, po prawie 2 miesiącach, pomoc? Śmiem twierdzić, że zero, dlatego że dopiero wczoraj prezydent podpisał tę ustawę. A 10 i 15 grudnia upłynął termin opłacenia składek za listopad, zaś 30 listopada upłynął termin złożenia wniosków o umorzenie danin ZUS-owskich, upłynął, zanim przepisy weszły w życie, bo tak się działa w państwie PiS.

Pytam także, czy wiecie, ile firm z branży targowej nie otrzyma żadnego wsparcia z tarczy 6.0. Bo to jest prawie 90%. Bo sprawiliście, że przyjęty jest tylko jeden numer kodu dotyczący organizatorów targów, a reszta – nie. Bo państwo od miesięcy nie zajęło się tym, że bazowanie na kodach PKD nie odpowiada rzeczywistości i może zniweczyć ideę pomocy najbardziej pokrzywdzonym. Mówiąc o pokrzywdzonych, o ofiarach lockdownu, opowiadamy o konkretnych osobach, o tych, które jeszcze nie podniosły się po wiosennym lockdownie ze wszystkich zobowiązań, a już stanęły przed kolejnymi. Wielu już straciło wiarę i możliwość odbudowania swoich firm, tak jak pan

Posel Maria Małgorzata Janyska

Jarosław, restaurator z Wrześni, który wraz z całą rodziną przez kilkadziesiąt lat budował, rozwijał i prowadził swój biznes, ale nie dał rady czekać, poddał się i kilka dni temu odebrał sobie życie, bo państwo nie zdążyło.

Czy rząd w ogóle ma wiedzę o aktualnej sytuacji i prognozach odnośnie do najbliższej przyszłości, skali możliwych likwidacji działalności, upadłości i nastrojów inwestycyjnych? Czy rząd w ogóle ma przygotowane rozwiązania systemowe i długoterminową strategię? Czy zajął się wsparciami, które są niezbędne, takimi jak np. okresowe obniżenie VAT-u na usługi zagrożonych branż, obniżenie PIT-u, odroczenie płatności innych danin, kosztów należnych Skarbowi Państwa, pobudzenie decyzji konsumenckich w ramach strategii wsparcia i promocji solidarności? Tym się zajmują obywatele, ale o rządzie nie słyszałam.

Czy np. myślał również o tym, że trzeba byłoby zwolnić okresowo z podatku bankowego aktywa dedykowane akcji kredytowej dla przedsiębiorców? Czy nie zauważacie także, że rozwiązania, które byłyby systemowe, rozwijające, rozszerzające, powinny być w ustawach, a nie w rozporządzeniach? Przecież wy jesteście w stanie wydać minutę przed północą rozporządzenie, które obowiązuje minutę po północy dnia następnego. Ale przedsiębiorcy nic o tym nie wiedzą. Oczywiście wiem, powiecie, że macie w rozporządzeniach takie możliwości. Ale możliwość w rozporządzeniu to nie jest systemowe rozwiązanie, to jest władztwo urzędnicze, a władztwo urzędnicze jest zawsze niesprawiedliwe i nie można liczyć na to, że nie będzie różnicowało przedsiębiorców, zwłaszcza za waszej władzy, bo będziecie różnicować przedsiębiorców, jeśli dostaniecie to władztwo urzędnicze, tak jak różnicujecie samorządy, jeśli chodzi o otrzymywanie środków na przetrwanie tego całego kryzysu gospodarczego. *(Okłaski)*

I na koniec kluczowe pytanie. To jest kluczowe pytanie, od którego zależy w ogóle jakakolwiek dyskusja: Czy rząd zamierza w ogóle zmienić swój system pracy? Czy zamierza zrezygnować z tego chaosu legislacyjnego, z tego działania z dnia na dzień, od ściany do ściany, zamrażania, odmrażania bez żadnego uzasadnienia, bez żadnych rozmów i dyskusji? *(Dzwonek)* Bo jeśli tego nie zrobicie, to w ogóle nie ma o czym mówić. I obojętnie o jakich cudach na kiju będziecie opowiadali, to cuda się nie spełnią, ale zostanie kij. Kij na przedsiębiorców, taki jak chociażby ten w budżecie na przyszły rok w postaci dodatkowych podatków, które wymyśliście. Tak że temu rządowi już ludzie nie ufają, bo ten rząd jako organ wykonawczy stawia się ponad organem ustawodawczym. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani posel.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii pana ministra Roberta Tomanka.

Zapraszam, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Robert Tomanek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za udzielenie głosu. Jestem trochę stremowany, bo to mój debiut w tej Wysokiej Izbie, a temat jest strasznie skomplikowany...

(Posel Izabela Leszczyna: Będziemy łaskawi.)

...i wielu ekonomistów w tej chwili głowi się nad tym, jak ocenić wpływ COVID-u na gospodarkę, w którą stronę gospodarki zmierzają.

Jest bardzo mało czasu, więc będę starał się syntetyzować informacje, które dla mnie przygotowano, na które prawdopodobnie godzina nie wystarczyłaby, żeby je zarysować.

Przede wszystkim, jeżeli chodzi o ogólny stan gospodarki, w tej chwili różne ośrodki analityczne polskie i zagraniczne szacują, że spadek produktu krajowego brutto w roku 2020 będzie wynosił od minus 2,9 do minus 4,5. Szacunki Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii oscylują w granicach minus 3,1. W trzecim kwartale wzrosło spożycie rok do roku o 1%, i to jest optymistyczna informacja, natomiast wyraźnie w wyniku wprowadzenia restrykcji w handlu w październiku sprzedaż spadła o 2,3% rok do roku. Spadek notują również inwestycje. Mają one co prawda charakter zmienny i są silnie procykliczne, natomiast spadek w 3 kwartale wynosił 9%. Dla odmiany produkcja przemysłowa – i to jest w tej chwili silna strona gospodarki, polskiej i nie tylko polskiej – odnotowała wzrost o 1% rok do roku. Mniejsza jest produkcja budowlano-montażowa.

Padło pytanie o wskaźniki optymizmu i oceny sytuacji przez przedsiębiorców. Jeżeli chodzi o przemysł, tzw. wskaźnik PMI od 3 miesięcy utrzymuje się na poziomie 50,8%. Poziom 50 to jest poziom stabilny, pozytywny, natomiast jeżeli jesteśmy poniżej, to wtedy widzimy, że przedsiębiorcy przewidują, że raczej będzie ciężko.

Silną stroną jest handel zagraniczny, notujemy wzrost obrotów i saldo na rachunku obrotów bieżących za okres do października jest dodatnie, ponad 2 mld euro na plusie. Jeśli chodzi o wskaźnik inflacji – który notabene też będzie musiał być przemysłany przez ośrodki badawcze, bo COVID zmienia konsumpcję i prawdopodobnie trzeba będzie zmienić koszyk inflacyjny – inflacja w listopadzie wyniosła 3% rok do roku, notujemy tendencję lekko spadkową. Na przyszły rok prognozy są optymistyczne.

Rynek pracy. Tu jest bardzo dużo wskaźników, więc powiem tylko syntetycznie: rynek pracy w tej chwili, pomimo bardzo ciemnych prognoz, które były po II kwartale tego roku, prawdopodobnie zamkniemy wskaźnikiem bezrobocia 6,1% w roku 2020.

Dalej, proszę państwa, jeżeli chodzi o wyniki przedsiębiorstw, są one oczywiście gorsze, jest niższa rentowność. Są oczywiście sektory, gdzie rentowność nawet wzrosła i jest wyraźnie powyżej stopy zwrotu z innych inwestycji, które oferuje rynek, natomiast co warto podkreślić, poprawiły się wskaźniki płynno-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Robert Tomanek

ści w gospodarce. I to jest optymistyczna wiadomość, bo firmy zazwyczaj upadają nie dlatego, że mają straty, ale dlatego, że tracą płynność.

Jeżeli chodzi o działalność gospodarczą, obserwujemy, że nie ma załamania, jeżeli chodzi o wycofywanie się z działalności gospodarczej. Centralna Ewidencja Działalności Gospodarczej pokazuje w odniesieniu do analogicznego okresu roku ubiegłego spadek o 16%, jednak liczba wniosków o wznowienie działalności wzrasta. Można powiedzieć, że w bieżącym roku złożono o 17% wniosków mniej w porównaniu z okresem ubiegłorocznym, ale spadła też liczba firm kończących działalność.

Tych danych jest oczywiście, drodzy państwo, znacznie więcej, natomiast syntetyczny obraz, jeżeli chodzi o prognozy gospodarcze na przyszły rok, w mojej ocenie – to jest mniej może istotne – ale również w ocenie ośrodków analitycznych polskich i zagranicznych jest pozytywny. Jeżeli nie dojdzie do innych niespodziewanych zdarzeń, czeka nas wzrost pozwalający uzyskać poziom roku 2019. Przepraszam, że tak syntetycznie.

Dziękuję państwu za uwagę. Jestem do państwa dyspozycji, jeżeli chodzi o pytania. (*Oklaski*)

(*Posel Aleksander Miszalski: Nie na temat przede wszystkim.*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Chciałem panu powiedzieć, że poszło panu całkiem dobrze jak na pierwszy raz, więc może pan dzisiaj spać spokojnie. Nie oceniam tego pod względem merytorycznym, bo to nie jest moja rola, ale ogólnie było fajnie.

Proszę państwa, mam taki dylemat, którym się z państwem podzielę.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: 2 minuty.*)

Dobrze, ale zanim pani pokrzyczy, pani poseł, to niech pani posłucha.

Jest 41 osób zgłoszonych do dyskusji. Jeżeli uznamy, że mają po 2 minuty, to ostatnie 11 osób nie zabierze głosu. Dlatego proponuję państwu takie rozwiązanie – 1,5 minuty. Jak wiecie, ja nie przerywam, ale będziecie mieli przynajmniej taki licznik, który będzie wam pokazywał, że trzeba iść do brzegu. Dobrze?

Ustalamy w związku z tym 1,5 minuty na pytanie.

Pani poseł Joanna Borowiak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Joanna Borowiak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Pani poseł z Platformy zamierzała praw-

dopodobnie w swoim wystąpieniu zdyskredytować działania rządu, ale dowiodła raczej, że były one szybkie i wymierne.

(*Posel Izabela Leszczyna: Platformy Obywatelskiej.*)

Rząd Prawa i Sprawiedliwości w sytuacji światowej pandemii najszybciej, jak było to możliwe, przygotował instrumenty wsparcia dla polskich przedsiębiorców, dla pracodawców i pracowników. Skuteczność działań rządu potwierdzają twarde dane. Do polskich firm trafiło do tej pory ponad 165 mld zł. Udało się uchronić również 6 mln miejsc pracy. Dla porównania dodam tylko, że pakiety antykryzysowe zaproponowane przez rząd Platformy w 2008 r. i 2009 r. to ok. 9 mld zł.

Przygotowane tarcze antykryzysowe i ich kolejne nowelizacje pozwoliły na udzielenie wsparcia wielu branżom. Wczoraj prezydent Andrzej Duda podpisał kolejny instrument tarczy w sprawie pomocy branżowej dla firm – tarczę 6.0. To wsparcie dla 40 branż i pomoc dla 270 tys. podmiotów. Przed nami kolejna tarcza opiewająca na 35 mld zł. Mimo to opozycja zawzięcie ją krytykuje. Robi to, jak wiemy, tylko oficjalnie. Nieoficjalnie mogliśmy usłyszeć, jak liderzy dwóch ugrupowań chwalili przyjęte przez rząd rozwiązania, które służą przedsiębiorcom i pracownikom.

Panie Ministrze! Jak można ocenić skalę pomocy z tarcz antykryzysowych na tle innych krajów Unii Europejskiej w perspektywie (*Dzwonek*) możliwości finansowych Polski? (*Oklaski*) Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska, ale przecież nie musiałem tego dodawać.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Targi książki, targi pracy, targi turystyczne, targi konserwatorów zabytków, targi zbrojeniowe – to polska marka. Zdobiliśmy rynek, byliśmy liderem w Europie Środkowo-Wschodniej, promowaliśmy Polskę, polskich przedsiębiorców. Organizowano ok. 600 targów międzynarodowych rocznie. Chodzi o wielkie targi, które odwiedzały 3 mln osób. Z dnia na dzień te firmy znalazły się w stanie agonii. Z powodu pandemii zostały zamknięte najwcześniej i tak naprawdę najpóźniej zostaną otwarte. Prawdopodobnie będą mogły normalnie funkcjonować dopiero na jesieni przyszłego roku – wiemy, jak długo trwa proces przygotowywania targów, a poza tym firmy, które mają wziąć udział w targach, także muszą zacząć normalnie funkcjonować.

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska

Pracę straciło już ok. 60 tys. osób. Do tego dochodzą branże powiązane, czyli hotele, cateringi, promocja, wydawcy. Tak naprawdę do września straty w tej branży wyniosły już 1 mld zł. Dotychczasowe rozwiązania rządu nie uwzględniają pomocy dla tej branży. To, czy firmy wrócą do normalnej działalności, zależy od tego, czy im pomożemy. Rozmawiałam z przedstawicielami branży targowej. Nie wiem, czy państwo z rządu z nimi rozmawiają, ale jeżeli nie pomożemy tej branży, to będzie nie tylko upadek targów w Polsce, lecz także szansa na przejęcie ich przez firmy zagraniczne (*Dzwonek*), które na to czekają.

Na zakończenie chcę powiedzieć, że w listopadzie napisałam interpelację do pana premiera w tej sprawie. Już dawno minęło 21 dni. Nie dostałam odpowiedzi na to pytanie. Mam nadzieję, że dzisiaj pan minister odpowie nam na pytania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Katarzyna Kretkowska, Klub Parlamentarny Lewica.

Łączymy się.

Dzień dobry, proszę bardzo.

Posel Katarzyna Kretkowska:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)
Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiedź ministra była nie na temat, ponieważ w informacji bieżącej nie chodzi o wskaźniki makroekonomiczne, nie chodzi o to, jak wypadamy w jednych statystykach na tle innych statystyk. Chodzi o konkretnych ludzi, konkretne branże, konkretnych przedsiębiorców i ich konkretną sytuację.

W informacji bieżącej, w zagajeniu, był przywołany przypadek przedsiębiorcy z Wielkopolski, z Wrześni koło Poznania, który popełnił samobójstwo. Popełniła samobójstwo osoba, która odnosiła sukcesy w branży restauratorskiej i hotelarskiej tylko dlatego, że zabrakło ze strony państwa pomocy, która byłaby efektywna. O taką pomoc klub Lewicy dopomina się od samego początku pandemii. Chodzi o proste narzędzia, które zostały uruchomione w Europie, a nie zostały uruchomione w Polsce.

Pani poseł Joanna Borowiak z PiS mówiła o rzeczach, które są niezgodne z faktami i nieprawdziwe. Polscy przedsiębiorcy nie dostali podstawowej pomocy, tzn. pokrycia bądź zawieszenia kosztów stałych. Klub Lewicy dopomina się o to od samego początku. Dlaczego przedsiębiorstwa wynajmujące powierzchnie (*Dzwonek*) w centrach handlowych dostały ustawowe zawieszenie płatności czynszu, a żadne inne przedsiębiorstwa takiego ustawowego zawieszenia płat-

ności czynszu nie otrzymały? Pokryte albo zawieszone powinny zostać także płatności kredytów. To zjada w tej chwili przedsiębiorstwa, które nie dostały żadnej z tych dotychczasowych tarczy.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani posłanko, czas się pani kończy.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Dziękuję.

Tak że przypominam o branżach, które w ogóle nie zostały objęte pomocą, a w sprawie których Lewica wystąpiła także przy uchwalaniu ostatniej tarczy, przy czym nasze wnioski nie zostały uwzględnione. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Borowiak ze sprostowaniem.

Proszę bardzo.

Posel Joanna Borowiak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szkoda, że pani poseł z Lewicy swoim głosem spowodowała to, że musimy zabrać w tym momencie czas przeznaczony dla kolejnych osób, które chciały panu ministrowi postawić pytanie. Pani poseł, nie mogę się nie odnieść do pani słów. Mam prośbę, aby pani nie recenzowała wypowiedzi pana ministra ani wypowiedzi posłów, bo to właśnie z tej mównicy mamy mówić prawdę.

(*Posel Maria Małgorzata Janyska: A dlaczego? A pani recenzuje.*)

Pani poseł, jeżeli dla pani poseł z Lewicy ponad 165 mld zł wsparcia dla przedsiębiorców, jeżeli dla pani poseł z Lewicy uratowanie 6 mln miejsc pracy to jest nic, to naprawdę serdecznie gratuluję. Jeżeli dla pani poseł z Lewicy tarcza branżowa 6.0 zakładająca wsparcie dla ponad 270 tys. podmiotów i opiekująca na ponad 4 mld zł to jest nic, jeśli dla pani poseł z Lewicy kolejna tarcza (*Dzwonek*) zakładająca 35 mld zł wsparcia to jest też nic... Pani poseł, naprawdę, proszę zejść na ziemię i myśleć realnie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję pani serdecznie.

Myślę, że to jest tak, że jedna pani poseł ma taki pogląd w tej sprawie, a druga inny. Po to jest Sejm, żeby się tymi poglądami wymieniać.

Pan poseł Dariusz Kurzawa, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Posel Dariusz Kurzawa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jestem posłem z województwa kujawsko-pomorskiego, położonego centralnie, o wielkich walorach turystycznych. Codziennie spotykam się z przedstawicielami branż eventowych, gastronomicznych czy turystycznych. Turystyka, chciałbym przypomnieć, to nie tylko Tatry, morze, ale także Kujawy z pięknym Gopłem, zabytki i atrakcje Strzelna, Inowrocławia, Bydgoszczy, Żnina, Kruszwicy, Tucholi. Średnie dochody branży turystycznej i gastronomicznej to obecnie zaledwie 10% wpływów sprzed pandemii. Branża eventowa, koncertowa to całkowita zapaść. Podobnie ma się rzecz z firmami przewozowymi, taksówkarzami. Mimo częściowego otwarcia galerii widać w nich, jak wiele sklepów jest likwidowanych. Jedną z firm z mojego okręgu zajmującą się produkcją mebli dla sklepów, biur notuje olbrzymie straty, nastąpił spadek zamówień o ok. 90%.

Jakie więc są tym razem pomysły na pomoc tym wszystkim branżom? Potrzebne są przede wszystkim – i apeluję tutaj o to – bezzwrotne środki pomocowe właśnie dla taksówkarzy, restauratorów, hotelarzy, branży eventowej, i to nie drobne 5 tys. zł, ale chodzi tu też o zaangażowanie środków unijnych, a także zwolnienie z podatków, ponieważ bez tej pomocy po prostu te branże nie przetrwają, a wygląda na to, że pandemia zostanie z nami jeszcze dłużej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią posel Urszulę Rusecką z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Urszula Rusecka:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Miałam nadzieję na naprawdę merytoryczną dyskusję, ponieważ temat jest ważny i trudny. W związku z powyższym przysłuchałam się wypowiedzi pani sprawozdawcy, jak również pani marszałek, i dochodzę do wniosku, że państwo w ogóle nie znacie tej pomocy, która jest przez rząd Polski...

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Bardzo dobrze znamy, pani posel.)

Nie, pani posel nie zna, ponieważ to, o co pani pytała, jest w tarczy, pani marszałek. To jest, przepraszam bardzo, w tarczy 6.0. I ja się nie dziwię, że państwo nie znacie problemów ani wielkości pomocy, która jest w tej tarczy zawarta, bo podczas trwania prac nad tą tarczą państwa koleżanki zajmowały się burdami ulicznymi, chciały przerywać procedowanie.

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: To jest skandal, naprawdę.)

Tak że tak to wyglądało.

(Posel Piotr Borys: Proszę do rzeczy.)

Do rzeczy, panie posle. Skoro do rzeczy, to powiem tak: jeżeli chodzi o zarządzanie w sprawach kryzysu, rząd Prawa i Sprawiedliwości naprawdę zdał egzamin. I tutaj przytoczę tylko suche dane, może przedstawie jedną informację ekonomiczną, bo więcej nie zdążę: dług publiczny, kiedy państwo kończyliście rządy, wynosił 52%, a po roku 2019 – 45,7%. (Oklaski)

I to, co najważniejsze...

(Głos z sali: A teraz?)

(Posel Maria Małgorzata Janyska: Zobaczymy teraz.)

Teraz? Już pani mówię: na koniec września deficyt budżetowy wynosił 4,5% dochodów, a po wrześniu 2015 r., kiedy nie było kryzysu, lockdownu (Dzwonek), 500+, 300+ czy trzynastych emerytur, kiedy wy rządziście, to deficyt wynosił 14,8%. My w kryzysie – 4,5%.

(Posel Izabela Leszczyna: Dług czy deficyt?)

I to są właśnie wasze rządy i wasze pojmowanie ekonomii. Dziękuję.

(Posel Izabela Leszczyna: Ale brednie pani mówi. Nigdy nie mieliśmy deficytu 14%.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, dziękuję serdecznie.

Mam taką jedną uwagę do pani posel z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Była pani uprzejma powiedzieć, że posłowie i posłanki zajmowali się burdami ulicznymi.

(Głos z sali: Tak.)

Chciałem powiedzieć, że brałem udział w tych burdach wielokrotnie i...

(Głos z sali: Wiemy. Nie ma się czym chwalić.)

(Posel Teresa Wargocka: Nawet pan pobił policjanta.)

Tak, proszę pani.

I nie chciałbym... I mam uprzejmą prośbę, gdyż tak sobie Sejm wyobrażam, żebyśmy się wzajemnie nie obrażali. Ja uczestniczyłem w marszach kobiet walczących o swoje prawa, a nie w burdach ulicznych.

Pani posel Mirosława Nykiel...

(Posel Urszula Rusecka: Czy ja mogę ad vocem, jednym zdaniem. Spokojnie.)

Nie, proszę pani.

Pani posel Mirosława Nykiel, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To niesamowite, jak bardzo rozmiągają się opinie pań posłanek z PiS-u i całego rządu o wysokości wsparcia z opiniami ludzi, którzy prowadzą biznes. Wczoraj, proszę państwa, rozmawiałam z panią Izą z Wisły, która od 15 lat z powodzeniem prowadzi biznes apartamentowy.

(Głos z sali: A ja z panią Krysią.)

To prawda, może pani sprawdzić, podam pani wszystkie dane, proszę pani.

Posel Mirosława Nykiel

Jest dramat. Pani Iza nie ma żadnej pomocy i nie wie, co będzie jutro.

Proszę państwa, wy nie tylko nie pomagacie, ale ten chaos, jaki panuje w tej pomocy... raz wedle PKD, gdzie 30, 40 branż wspieracie. Wiele branż, biznesów gubicie przez to PKD. Pan Wojciech z Wisły ma PKD 5520, prowadzi rezydencję. Nie dostał żadnego wsparcia, a trzy razy miał kontrolę policji. Takie jest wsparcie dla branży turystycznej. Akurat w niej działam i wspierają mnie ludzie z Beskidów: Beskid Śląski, Beskid Żywiecki, Wisła, Szczyrk, Zawoja. Naprawdę ci ludzie błagają o pomoc. I wychodzimy na przeciw w sprawie tej pomocy. Złożyliśmy dzisiaj do łaski marszałkowskiej projekt ustawy, który nie według PKD będzie pomagał, nie będzie od tego uzależniał wysokości wsparcia, i daliśmy przewidywalny horyzont czasowy tego wsparcia, od października do marca, bo ludzie muszą wiedzieć, prowadząc biznes, co jutro się zdarzy. Nie planuje się biznesu z minuty na minutę, z godziny na godzinę. *(Dzwonek)* Chyba panie w życiu nie zarobiły złotówki na swoje konto, dlatego o tym pojęcia nie macie. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Dariusz Wiczorek, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Dariusz Wiczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja mam taką gorącą prośbę, szczególnie do Prawa i Sprawiedliwości, żebyśmy już się nie przerzucali historycznie tymi...

(Poseł Anna Kwiecień: Państwo zaczęliście.)

...liczbami, bo z tego, mówiąc krótko, polski przedsiębiorca nic nie ma. Prawda jest taka, że to jest wasz obowiązek, żeby dbać o polską gospodarkę, bo dzisiaj po prostu rządzicie. W związku z tym łaski nie robicie, że wprowadzacie różne mechanizmy, a ja zakładam, że dyskutujemy tutaj o tym, jak poprawić te mechanizmy, żeby one dotarły rzeczywiście do większej liczby przedsiębiorców.

Zwracam uwagę, że gospodarka funkcjonuje tak, że to są naczynia połączone. Czyli, mówiąc krótko, jeżeli ktoś nie korzysta z restauracji czy one są zamknięte, czy nie korzysta z hotelu, to w związku z tym iluś usługobiorców tego hotelu również nie ma żadnych przychodów, a więc też jest pozbawionych możliwości funkcjonowania. W związku z tym dzisiaj w mojej ocenie, jeśli mówimy o tych wszystkich instrumentach, to błąd jest taki, że wybieramy sobie PKD w zależności od tego, kto tam głośniej krzyknie i powie, że nie ma środków finansowych. Wtedy to PKD wrzu-

camy. A na tym lockdownie czy quasi-lockdownie cierpią wszyscy przedsiębiorcy.

W związku z tym moje pytanie jest takie: Czy nie należy wykorzystać doświadczeń innych krajów Unii Europejskiej i zastanowić się nad jedną prostą formułą pomocy, czyli, mówiąc krótko, wyrównaniem *(Dzwonek)* poziomu przychodów każdego przedsiębiorcy np. w wymiarze 70%, jak to jest we Francji czy w Niemczech, rok do roku? I wtedy załatwia to temat tych kosztów stałych, tych wszystkich PKD i innych rzeczy. To jest bardzo łatwe do wyliczenia. A więc pytanie: Czy nie należałoby rzeczywiście wprowadzić takiego prostego rozwiązania uzupełniającego dochody danego przedsiębiorcy do jakiegoś określonego poziomu z roku poprzedniego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Proszę bardzo.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proste rozwiązania są najlepsze, to jest stara maksyma – nie tylko stara, ale i sprawdzona. Dlaczego rząd nie spróbuje właśnie w taki sposób podejść do konstruowania kolejnych tarcz, szczególnie biorąc pod uwagę to, że kiedy ogłaszana jest pomoc z kolejnej tarczy, zgłaszają się nowe rodzaje działalności gospodarczej, które nie są w niej uwzględnione, a tym samym są poszkodowane. Niedawno mieliśmy wielki protest branży pralniczej. Zgłasza się do mnie także np. branża sprzętowa, nie specjalistyczna, ta zwykła. Z Rawy Mazowieckiej albo z Tomaszowa zgłaszają się m.in. branże, w których ludzie zarabiają na życie, produkując przyczepy gastronomiczne. Okazuje się, że one także nie są uwzględnione w tarczy pomocowej.

Czy rząd nie myśli, żeby przejść do takiej prostej zasady, że pomoc należy się tym wszystkim działalnościom gospodarczym, które notują określoną stratę? Wtedy nie byłoby problemu z różnymi podziałami wynikającymi z PKD. Dlatego także proponujemy rządowi, pytamy, czy nie chce zastosować innej zasady, której domagają się przedsiębiorcy, a mianowicie żeby był dobrowolny ZUS, żeby była obniżka VATu dla gastronomii do 5%. I naczelną zasadą: żadnych nowych podatków do końca pandemii, a przynajmniej przez najbliższe 2 lata. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Lidia Burzyńska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam uprzejmie.

Poseł Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zaczę od przywołania słów, które nie powinny na tej sali paść, a wybrzmiały z ust posłanki opozycji, że rząd Prawa i Sprawiedliwości obiecuje cuda na kiju.

Szanowni Państwo! Okres pandemii jest to taki czas, który objął cały glob. I nie powinniśmy się przeznaczać takimi słowami i zbijać kapitału na krzywdzie, zdrowiu, życiu ludzi.

(Poseł *Dariusz Klimczak*: Przecież tak doszliśmy do władzy.)

Szanowni Państwo! Właśnie rząd Prawa i Sprawiedliwości, nie obiecując, a realizując, wprowadził tzw. wsparcie dla branży turystycznej i polskich rodzin, które w wyniku pandemii mogły utracić czy mieć zmniejszone wpływy budżetowe – wprowadził bon turystyczny. Jest to jednorazowe świadczenie w kwocie 500 zł, które otrzymuje każde dziecko do 18. roku życia i, dodatkowo, jeżeli jest dziecko... (Poruszenie na sali)

Szanowna Pani! Pani pozwoli, że nie będę z mównicy z panią polemizować, a pani, siedząc w ławach poselskich, ze mną. Moje 1,5 minuty jest na zadanie pytania.

I teraz wracam. Tym bonem można opłacać między innymi...

(Poseł *Izabela Leszczyna*: Nie, to debata, nie pytania.)

Pani poseł, szanujemy się nawzajem.

Tym bonem można opłacać m.in. wypoczynek, zarówno pobyt w hotelu...

(Poseł *Piotr Borys*: Zamknięte są hotele.)

...jak i wypoczynek w innej formie.

Ale nie obowiązuje ten bon turystyczny tylko i wyłącznie w tym momencie.

Panie Ministrze! Proszę powiedzieć, czy bon (*Dzwonek*) jest realizowany? Jak on wpływa, jakie ma działanie, jak oceniacie właśnie tę formę wsparcia branży turystycznej? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jestem zawiedziona na całej linii tym, co pan powiedział, bo pytania od ludzi z branży są zupełnie inne. (*Oklaski*) Pan na żadne pytanie nie odpowiedział.

Chcę powiedzieć, że branża turystyczna przynosi naszemu krajowi 7% produktu krajowego brutto. Prawie 1 mln mieszkańców, Polaków, żyje z tej branży. Bardzo ważna działalność. Tymczasem miejscowości

turystyczne, gdzie głównym źródłem dochodów są usługi turystyczne, znalazły się w dramatycznej sytuacji. Od 3 miesięcy nie mają z czego zapłacić ZUS-u, kredytów, zapłacić pracownikom, zapłacić za energię i pokryć innych kosztów.

Mówienie ciągle o tarczy nr 6 to naprawdę jest jakieś wielkie nieporozumienie. Ona nie załatwia tych problemów w żaden sposób. Ale ja nie będę mówiła o szóstej tarczy. Ludzie chcą pracować. Sezon turystyczny daje, przynosi największe dochody. Takie miasto jak Karpacz straci w tym roku 200 mln zł, podobnie Szklarska Poręba i inne. Chcą pracować. Czesi otworzyli sezon, Słowacy otworzyli sezon, a na wnioski i petycje naszych przedsiębiorców rząd wcale nie odpowiada. Kiedy rząd na to odpowie? To jest temat do dyskusji, a nie zasłanianie się dziurawą tarczą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.
Zapraszam, panie pośle.

Poseł Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o całą branżę agroturystyczną. Zapomnieliście o branży agroturystycznej w tej tarczy, kolejnej tarczy, wcześniej nie było pomocy. Jest duży problem. Wielu rolników, którzy z wielu względów musieli wygasić produkcję rolniczą, było przekonywanych przez doradców, przez przedstawicieli ministerstwa rolnictwa, że przecież ze względu na położenie, akurat mówię o województwie podlaskim, gdzie powstało wiele takich gospodarstw agroturystycznych... Dolina Biebrzy, okolice Puszczy Białowieskiej – tam te gospodarstwa działają. Dzisiaj stoją puste, dzisiaj nie ma pomocy dla nich, a rolnicy, kiedy pytają ministerstwo rolnictwa, co dalej, są odsyłani do ministerstwa rozwoju, a z ministerstwa rozwoju oczywiście do ministerstwa rolnictwa. I tak pęczek jest cały czas odbijana.

Za chwilę święta, ferie, a te kwatery dalej będą stały puste. Dużo się mówi chociażby o Podhalu, mało się mówi o województwach podlaskim, warmińsko-mazurskim, a takich kwater w ostatnim czasie powstało tam dużo. Może czas pomyśleć w końcu i o nich, bo jeśli nie, to będą jedne po drugich bankrutować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mariusz Trepka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Mariusz Trepka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Żyjemy w trudnym czasie pandemii. Rząd wprowadził w tej chwili ostatnią, szóstą tarczę. Pan prezydent ją podpisał. To świadczy o tym, że rząd Prawa i Sprawiedliwości reaguje na potrzeby przedsiębiorców, społeczne. Ale chcę państwu przypomnieć historycznie, że to dzięki rządowi Prawa i Sprawiedliwości zostały uruchomione takie programy pomocowe dla naszych rodzin jak 500+, 300+, trzynasta emerytura. Wtedy, w 2015 r., słyszeliśmy, że na to pieniędzy miało nie być. Mamy w tej chwili pandemię. Mamy środki, dalej utrzymujemy te programy pomocowe dla polskich rodzin, bo rodzina jest podstawą w polskim społeczeństwie.

(Poseł Katarzyna Lubnauer: 2 mld dla telewizji publicznej.)

Szanowni Państwo! Na te wszystkie potrzeby, które zgłaszają przedsiębiorcy, rząd reaguje, można powiedzieć, z dnia na dzień. Tylko w momencie, kiedy państwo nie mówią z tej mównicy, tylko gdzieś przy mównicy, a złapie to mikrofon, mówicie, że jednak te tarcze są dobre dla społeczeństwa, dla przedsiębiorców.

(Poseł Maria Małgorzata Janyska: Proszę udowodnić.)

Myślę, że polski rząd na czele z panem premierem nie zostawi potrzebujących przedsiębiorców i będzie ich wspierał w miarę możliwości. (Dzwonek)

Panie marszałku, zadam panu ministrowi jedno pytanie.

Czy w związku z drugą falą pandemii grożą nam wzrost bezrobocia i masowe zwolnienia? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Paweł Poncyljusz: Dość słodzenia.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Izabela Leszczyna, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Decyzja rządu: zamykamy restauracje, puby, hotele, baseny i centra fitness. Poszkodowane firmy otrzymują: 100% czynszu za 3 miesiące, 100% wynagrodzeń i opłat. Dla przedsiębiorców, którzy nas słuchają, mam niestety złą wiadomość. Ta pomoc dla firm, o której powiedziałam, to nie jest decyzja polskiego rządu. Tak gospodarce pomagają Czesi. Brawo. Szybko, prosto i sprawiedliwie. Tymczasem tzw. tarcza 6.0 przeleżała w Sejmie ponad 1,5 miesiąca.

Jak myślicie, co ci ludzie mieli jeść w tym czasie? Myślicie, że oni mają te swoje ciepłe posadki w spółkach Skarbu Państwa, jak wasze rodziny? Nie, oni

przez 1,5 miesiąca przez was nie mieli co jeść. Restauracja to nie tylko właściciel. To są kelnerzy, kucharze, osoby sprząające. To są ci, którzy dostarczają im mięso, pieczywo i warzywa. To są te pralnie, które piorą im obrusy.

(Poseł Joanna Borowiak: Dla Platformy bieda miała trwać dalej.)

Tak naprawdę to, co PiS robi dla polskiej gospodarki, przypomina reperowanie telewizora marki Rubin w PRL-u. Trzeba było raz go puknąć z góry, raz z boku i zaczynał działać, ale na krótko. Dokładnie tak samo jesteście bezradni wobec gospodarki w kryzysie i tak samo amatorscy.

Natomiast moja życzliwa rada dla pana ministra debutanta: Panie ministrze, drugim razem mniej ekonomicznego bełkotu (*Dzwonek*), więcej empatii dla ludzi. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Proszę bardzo.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Uchwalając tarczę 6.0, po raz kolejny podzieliście państwo społeczeństwo i gospodarkę. Bez dogłębnej analizy wskazaliście PKD, branże, które waszym zdaniem są dotknięte skutkami epidemii, i te, które, pomimo iż zakazano im funkcjonowania, na skutek zamknięcia lub ograniczenia funkcjonowania branż zostały pominięte.

W Warszawie zarejestrowanych jest 12 tys. legalnych taksówek. 1431 – to pewnie państwo wiecie – ZUS, 500–700 zł – korporacja, 30% wyższe ubezpieczenia, serwis, amortyzacja. Ci państwo to nie tylko 49.32.Z, szanowni państwo, to kredyty, rodziny. Dziś w tej sytuacji masowo rezygnują z prowadzonej działalności, choć aby uczciwie prowadzić swój biznes, musieli zdobywać licencje, zdać egzamin z topografii. A państwo polskie dzisiaj, szanowni państwo, co robi? Mrozi lex Uber. Pieniądze idą do Irlandii, do Holandii, a w polskim budżecie nie zostają podatki. Panie ministrze, pan o tym wie, a państwo przedłużacie wejście lex Uber. Taksówkarze oczekują, że od 1 stycznia lex Uber wejdzie w życie, a nie po raz kolejny państwo to przesunie.

Szanowni Państwo! Nie można dzielić w ten sposób PKD. Strata. (*Dzwonek*) Strata jest tym elementem, który powinien wyznaczać to, która z tych branż powinna zostać objęta wsparciem. Bardzo proszę jeszcze raz, żeby 1 stycznia weszło wreszcie to prawo, którego wejście co chwilę przekładacie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan demia zaskoczyła cały świat, nie tylko Polskę. Wiele gospodarek bardziej rozwiniętych, bardziej zasobnych niestety poradziło sobie znacznie gorzej niż nasz rodzinny kraj. Dzięki działaniom Prawa i Sprawiedliwości udało się bardzo szybko wprowadzić wsparcie dla przedsiębiorców. Państwo tego nie widziecie, ale jednak trzeba świat ocenić takim, jakim jest. Ponad 165 mld zł trafiło do polskiej gospodarki po to, żeby uratować ponad 6 mln miejsc pracy. To jest wartość, którą powinniśmy wszyscy wspólnie cenić. Oczywiście chcielibyśmy pomóc wszystkim, ale możliwości nie pozwalają tego wsparcia dedykować dla każdej branży z osobna. Szanowni państwo, są pewne ograniczenia, które nie pozwalają wspierać wszystkich w taki sposób, o którym państwo mówicie. Ja jeszcze chciałabym podkreślić jedno, że dzięki takim intensywnym działaniom obecnego rządu wskaźniki dotyczące naszej gospodarki są jedne z lepszych w Europie, a nawet świecie.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o bezrobocie, to u nas mamy najniższą stopę bezrobocia spośród krajów Unii Europejskiej. Jesteśmy na drugim miejscu, jeżeli chodzi o najniższy przyrost bezrobocia. Również wartość produkcji jest bardzo wysoka. A więc myślę, że te działania rządu, które zostały podjęte, przynoszą (*Dzwonek*) konkretne skutki.

Ale ja mam pytanie do pana ministra: Jakie są podstawowe ograniczenia pomocy sektorowej dla branż dotkniętych kryzysem? Czy pomoc nie zaciemni jednak relacji rynkowych? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Czy tą dyskusją udowadnianie jednoznacznie, że jesteście kompletnie oderwani od rzeczywistości? (*Oklaski*) Pani poseł powiedziała, że przecież branża turystyczna dostała bon turystyczny, tylko zapomniała dodać, że hotele są zamknięte. Bonu będzie można użyć może latem, a do tego czasu masa

właścicieli w tej branży po prostu zamknie swoje interesy. To jest właśnie ten chaos w gospodarce, którego nie potraficie albo nie chcecie zrozumieć.

Pan Janusz, właściciel kilku punktów gastronomicznych, był u mnie, by walczyć o swoje prawa przedsiębiorcy, bo w gastronomii robicie taki sam chaos. Chcecie zmuszać właścicieli punktów gastronomicznych, które dzisiaj nie działają, by do końca roku wymienili kasy fiskalne na kasy fiskalne on-line. Ale po co mają ponosić jakieś koszty, skoro ich punkty dzisiaj generują jakieś minimalne przychody, z których wielkiego urobku dla państwa i tak nie ma, bo dla przedsiębiorców ledwo co starcza? Te kasy tak naprawdę nie będą miały co ewidencjonować. Złożyliśmy projekt ustawy oddalający ten obowiązek, ale wy oderwani od rzeczywistości politycy, którzy mają rodziny w spółkach Skarbu Państwa, oczywiście znowu nie rozumiecie takich podstawowych kwestii, że to dzisiaj nie jest potrzebne.

Dramat osobisty (*Dzwonek*) przedsiębiorcy z Wrześni, który był tutaj już dzisiaj przywołany, to jest niestety najsmutniejszy rachunek, jeżeli chodzi o wasze tarcze i pomoc. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Andrzej Grzyb na łączeniu. Na łączeniu jest albo go nie ma.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Nie ma?

Czekając na pana posła, poproszę w takim razie panią poseł Marzenę Okła-Drewnowicz z Koalicji Obywatelskiej...

(*Poseł Barbara Bartuś:* A pan poseł Marek Polak? Pan poseł Marek Polak jest wyświetlony.)

Zapraszam panią do mnie, poprowadzimy razem. Niech pani sobie wyobrazi, że pan poseł w sposób grzeczny, miły i sympatyczny przysłał mi SMS, że rezygnuje. I co teraz?

(*Głosy z sali:* Ha, ha, ha!)

(*Poseł Barbara Bartuś:* No to pan marszałek teraz poinformuje o tym.)

Proszę pani, ja panią informuję z wielką przyjemnością, gdyż po prostu świetnie mi się z panią współpracuje.

(*Poseł Barbara Bartuś:* Bardzo dziękuję.)

No dobrze.

Pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Ja skorzystam z tej okazji.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Proponowałabym jednak posłankom i posłom Prawa

Posel Marzena Okla-Drewnowicz

i Sprawiedliwości zejść na ziemię, porzucić te wielkie liczby i ministerialne stolki i posłuchać ludzi na dole (*Oklaski*), tych ludzi, którzy prowadzą swoje firmy.

Szanowni Państwo! Napisała do mnie w dniu 29 października, a więc jeszcze przed drugim czytaniem tzw. tarczy 6.0, pani Monika z Jędrzejowa. Napisała, że od września 2020 r. zamieniła etat na firmę fitnessowo-fotograficzną, i wydawałoby się, że tę pomoc powinna otrzymać, bo jej PKD jest w tej tarczy. Ale ona założyła firmę dopiero w tym roku i niestety z tej pomocy nie skorzysta. Powiedźcie, czy tak jest, czy tak nie jest.

(*Posel Teresa Wargocka*: Nie jest.)

Nie skorzysta, dlatego że z tej pomocy mogą skorzystać tylko firmy, które powstały tak naprawdę do listopada, ale roku ubiegłego, bo do tego czasu można porównywać spadek przychodów. Pani Monika wczoraj napisała do mnie, że jest załamana, że to jest niesprawiedliwe, że liczy na to, że państwo zmartwiecie, bo to jest niehumanitarne tak różnicować ludzi.

Przygotowaliśmy poprawkę do drugiego czytania, później głosowaliśmy nad uchwałą Senatu i na sali głosowaliśmy – trzy razy państwo odrzucaliście poprawkę mówiącą o tym, żeby wsparciem objąć również te firmy, które powstały w tym roku (*Dzwonek*), albo chociaż te, które powstały po listopadzie roku ubiegłego. Byliście głusi. A więc tak wygląda wasza pomoc. Zejdźcie naprawdę na ziemię. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Borys*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Przeproszę pana posła Jana Łopatę, bo pani posłanka Anna Kwiecień prosiła o głos, dlatego że ma posiedzenie komisji, więc...

(*Posel Jan Łopata*: Z całą przyjemnością, panie marszałku.)

...bądźmy mili dla siebie.

Pani poseł, bardzo proszę.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, podkreślę.

Posel Anna Kwiecień:

Dziękuję, panie marszałku. Dziękuję.

Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Słyszymy od kilku dni, że kolejne gospodarki się zamykają, że tak naprawdę Europa zaciąga hamulec, ponieważ okazało się, że państwa zdecydowanie lepiej rozwinięte również mają ogromne problemy z koronawirusem i z epidemią. Jak wiemy, szanowni państwo, Niemcy już trzecią dekadę zajmują pierwsze miejsce w polskim eksporcie i imporcie towarów oraz usług. Zagraniczny popyt na niemieckie towary i usłu-

gi, w których zawarty jest polski komponent, odpowiedzialny był za blisko 29% polskiego eksportu do Niemiec. Polski eksport jest niezwykle silnie powiązany z niemiecką gospodarką. Panie ministrze, mam pytanie: Jak w tej chwili przełoży się na naszą gospodarkę, właśnie na eksport, ten ogłoszony niemiecki lockdown, pełny lockdown? Czy państwo planujecie przeanalizowanie, które firmy kooperują z niemieckimi przedsiębiorcami, i czy będzie można zastanowić się nad tym, czy nie wesprzeć tych firm, których działalność niestety jest silnie powiązana (*Dzwonek*) z niemiecką gospodarką? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Jan Łopata, Koalicja Polska.

Zapraszam serdecznie i przepraszam za zmianę kolejności.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Spełniłem pana prośbę z przyjemnością. I spytam: Można? Można. Te wszystkie wycieczki polityczne, polajanki personalne, myślę, ani teraz, ani nigdy nie przynoszą efektu. Bo jestem głęboko przekonany o tym, że zarówno to pytanie, treść tego pytania, jak i przede wszystkim odpowiedź interesują Polaków. Polaków, którzy być może, a nawet na pewno teraz słuchają nas i oczekują konkretnej odpowiedzi. Słuchają zapewne, bo większość firm niestety jest pozamykana i mają więcej czasu na to, by śledzić, co się dzieje wokół nich.

Niestety nie dzieje się dobrze. Mówicie tu państwo o kolejnych tarczach, o tarczy nr 6, i natychmiast pojawiają się następni, którzy zgłaszają kolejną branżę. Ja też w tej chwili zgłoszę branżę, o której zgłoszenie mnie proszono, a mianowicie branżę zajęć edukacyjnych dodatkowych, PKD 85.52.Z. Tylko ja mam świadomość, że to nie jest koniec, że przyjdą następni. A więc naprawdę wydaje się, że – koledzy też tutaj to mówili, to już wybrzmiało na tej sali – inny klucz, nie PKD. Nie jesteśmy w stanie... Cały katalog PKD należałoby wpisać, bo dzisiaj jest taka sytuacja. Tak się nie da zrobić. To musi być kryterium obiektywne, ale ogólne, typu chociażby, nie wiem, przychodzi rok do roku. Trzeba wziąć (*Dzwonek*) przykład z innych państw i taki system wprowadzić, abyśmy ciągle nie mówili, że kolejna branża jest wyeliminowana. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Piotra Borysa z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie posle.

Posel Piotr Borys:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Posłanki z Prawa i Sprawiedliwości! Panie Ministrze! Trzeba naprawdę wyjść z gabinetu ministerialnego, z tych nowych aut, pojechać na południe Polski, porozmawiać z właścicielami pensjonatów, hoteli, restauracji, z których 80% nie pracuje – nie pracuje, po prostu branża została de facto zamknięta. Każde solidarne państwo, które zamyka w czasie pandemii branżę, daje ekwiwalent utraconych korzyści, a przynajmniej pokrywa koszty działalności. *(Oklaski)* Tarcza 6.0 jest tarczą dziurawą. Właściciele pensjonatów, hoteli nie mają możliwości uzyskania pomocy. Dlatego przygotowaliśmy projekt ustawy, która dokładnie w oparciu o kryterium utraty przychodów daje zabezpieczenie wszystkim tym, którzy dzisiaj stoją na skraju bankructwa. Pracownicy nie dostaną pensji na święta. Sytuacja jest dramatyczna. Dlatego żądamy, aby nasz projekt ustawy ratujący branżę turystyczną i okołoturystyczną, choć nie tylko, był procedowany na najbliższym posiedzeniu Sejmu w czwartek i w piątek. To, co dzieje się dzisiaj w branżach okołoturystycznych, jest wielkim dramatem. Ci ludzie nie zasłużyli sobie na to, że nie z ich winy zamknięto możliwość prowadzenia działalności gospodarczej.

W tej ustawie jest również przesunięcie rat kredytowych, leasingowych, tak że działa większość branż gastronomicznej i branży turystycznej. Dlatego apelujemy o przyjęcie tej ustawy. *(Dzwonek)* To głos ludzi zajmujących się turystyką. Pomóżcie przetrwać polskim firmom, skoro ciągle mówicie o tym, jak bardzo jesteście patriotyczni.

Przekazuję panu projekt ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Anna Milczanowska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Milczanowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Choćbyście państwo nie wiem jak zaklinali tę rzeczywistość i mówili do nas, żebyśmy zeszli na ziemię, my stąpamy bardzo mocno po ziemi w poczuciu odpowiedzialności, w poczuciu odpowiedzialności za państwo.

W dobie kryzysu i pandemii koronawirusa w Polsce eksport towarów po raz pierwszy – i państwo doskonale znacie te dane – przekroczył 100 mld zł i wyniósł 104 300 mln zł, czyli był wyższy o 9,5% niż w analogicznym miesiącu roku 2019. Stało się to dzięki tarczom antykryzysowym i pieniądзом, różnego rodzaju wsparciu, które poszło do naszych rodzimych, polskich przedsiębiorców.

Panie Ministrze! Jak przedstawia się aktualna sytuacja w handlu zagranicznym? Czy nasi eksporterzy są nadal motorem napędowym polskiej gospodarki? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Aleksander Miszalski, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Aleksander Miszalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! A przede wszystkim: Panie Ministrze i Panie Posłanki z PiS-u! To, co wy mówicie, naprawdę jest z kosmosu. Mówicie, jakbyście żyli na innej planecie. Pandemia naprawdę pustoszy polską gospodarkę i naprawdę setki tysięcy przedsiębiorców mają ogromne problemy. Tracą przychody, tracą dochody, upadają albo są na skraju bankructwa.

(Posel Teresa Wargocka: Niektóre...)

(Posel Waldemar Andzel: Jak Platforma.)

Nałożyły się na siebie rządowe ograniczenia i druga fala pandemii. W takich branżach jak branża gastronomiczna, turystyczna, hotelowa, transportowa przychody spadły do 30% tego, co było w ubiegłym roku. Naprawdę znam to środowisko bardzo dobrze.

Chciałem zadać konkretne pytania, ponieważ ta wasza pomoc jest wprowadzana późno, jest chaotyczna, jest nieprzewidywalna i nierównomierna.

Czemu, uchwalając ustawę, nie można było wprowadzić kryterium spadku przychodów, a nie kodów PKD? Wszyscy wam to mówią. Wykluczacie tym samym chociażby taksówkarzy czy usługi pralnicze, ponieważ tych kodów PKD nie ma, a przecież to są branże działające w powiązaniu z turystyką.

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Sklepiki szkolne.)

Dlaczego, skoro w wielu branżach jest lockdown, już grudniowy, pomoc dotyczy tylko listopada? Czemu nie ma rozporządzenia na grudzień? Jest połowa grudnia, branże są pozamykane, rozporządzenia brak. Czemu dalej tak bardzo mało wiadomo o PFR 2.0? Niby jest, niby będzie w styczniu, ale szczegółów brak. Czemu wykluczycie nowe firmy – też już to stąd padało – które powstały w 2020 r. Czemu nie działają rozwiązania kredytowe? Co z tego, że teoretycznie są, jak w przypadku BGK *(Dzwonek)*, skoro banki mówią: nie, nie damy wam kredytu, bo jesteście branżą zagrożoną, na czerwonej liście, BGK nie gwarantuje nam tego, żeby to było bezpieczne? To jest tylko teoria. Czemu nie słuchacie specjalistów, prof. Simona, który mówi: mamy już w tej chwili 4, 6, a może 10 mln ozdrowieńców, ludzi, których spokojnie można by wpuścić w branżę i którzy mogliby płacić? Ostatnie pytanie: Czemu nie pozwalacie rozciągnąć ferii? Wszyscy wiemy, że część ludzi omija zakazy, przyjeżdża w jednym tygodniu, a tak mogliby przyjeżdżać

Posel Aleksander Misalski

przez 10 tygodni i pomóc branży działać w odpowiednim reżimie sanitarnym.

Zejdźcie na ziemię i zacznijcie pomagać polskim firmom. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Pozwólcie działać.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Teresa Wargocka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pani poseł?

Jest.

Proszę bardzo.

Posel Teresa Wargocka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Faktycznie z obydwu stron padają apele, żeby zejść na ziemię, więc może zejdźmy na chwilę na ziemię. Stwierdźmy wspólnie, że jesteśmy w szczególnie trudnej sytuacji, że mamy pandemię COVID-u, że to nie winą rządu jest to, że część działów gospodarki nie może działać, tylko to są skutki pandemii, które pojawiły się na świecie, w Europie, w Polsce niezależnie od jakiegokolwiek rządu w jakimkolwiek państwie.

Mamy już kilka miesięcy zmagania z tą klęską i możemy również samodzielnie wyciągać wnioski. Pierwszy etap: zupełny lockdown, 2 tygodnie wyłączonego kraju, osiągnęliśmy efekt pozytywny. Zatrzymano wzrost zachorowań. Ludzie mogli wyjechać. Mogliśmy odmrażać działy gospodarki.

W wakacje turystyka nie miała się źle, państwo dobrze o tym wiecie. To góralka z Podhala mówi: tych dutków to my ześmy trochę zebrali. Będzie ciężiej.

(Poseł Aleksander Misalski: Transport – zero, hotele miejskie – zero.)

Proszę mi dać dokończyć.

Szanowni Państwo! Dzisiaj musimy się zastanawiać, co dalej. Bo tam, gdzie budżet mógł pomóc, gdzie były środki finansowe, żeby wspomagać gospodarkę, tam zrobiliśmy wszystko, co się dało, w ramach możliwości finansowych.

(Poseł Izabela Leszczyna: Znaczą środków to nie było.)

Dzisiaj mamy możliwość wyjścia z tego kryzysu za pomocą szczepień. *(Dzwonek)*

Mam pytania do pana ministra. Co z Krajowym Planem Odbudowy? Na jakie wsparcie może liczyć polska gospodarka w związku z nową perspektywą unijną, z nowymi pieniędzmi, które są potrzebne i w Polsce, i w Europie, i na całym świecie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Monika Rosa, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Monika Rosa:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tę pomoc udzieloną polskim przedsiębiorcom można opisać słowami: za mało, żeby żyć, za dużo, żeby umrzeć.

I pozostaje pytanie, co dalej. Ponieważ to, że będziemy żyć z epidemią jeszcze przez wiele miesięcy, jest wiadome. Przecież wszyscy doskonale wiemy, że minie czas, zanim wytworzy się odporność grupowa naszego społeczeństwa.

A więc pytam: Co dalej? Czy mają państwo ewentualne plany na kolejną falę pandemii, na brak spadku liczby zachorowań, a być może na wzrost liczby zachorowań, na to, że śmiertelność będzie jednak trochę wyższa?

Czy szykują się kolejne zamknięcia, lockdowny? Czego mogą się spodziewać polscy przedsiębiorcy? Oni codziennie zadają sobie pytania: Czy już jutro coś się zmieni, a może pojutrze, a może za tydzień, czy ta pomoc mi wystarczy, czy mogę utrzymać zatrudnienie pracowników?

Panie Ministrze! Czy zauważyliście wzrost niewypłacalności firm, liczby wszczętych postępowań restrukturyzacyjnych dotyczących tych firm? Czy mają państwo przewidywania co do wzrostu skali upadłości polskich firm, czy nastąpi on już teraz, może na wiosnę, czy państwo czegoś takiego nie przewidują i wsparcie państwa nie będzie potrzebne? A jeśli będzie potrzebne, to jak to wsparcie będzie wyglądało, jakie to będą kwoty, jakie to będą narzędzia, jakie instrumenty?

Chciałabym także upomnieć się o nowe, młode firmy, które powstały po 30 listopada i miały pecha, że swoją nową działalność – w którą zainwestowały pieniądze i w związku z którą skorzystały z leasingów, zatrudniły ludzi – rozpoczęły w okresie pandemii, w związku z czym ich pomoc niestety nie obejmuje. Czy państwo to zmienią w najbliższych nowelizacjach ustaw? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Udało się uzyskać połączenie z panem posłem Grzegorzem Matusiakiem, o które zabiegaliśmy.

Panie pośle, proszę bardzo.

Posel Grzegorz Matusiak:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zanim przejdę do pytania, chciałbym przypomnieć posłom Platformy Obywatelskiej ich troskę o tzw. przedsiębiorstwa państwowe. Przypomnę luty 2015 r. i to, jak postępowała Platforma Obywatelska pod Jastrzębską Spółką Węglową. Po pierwsze, policja użyła armatek wodnych – był to luty, było mroźnie – w stosunku do protestujących.

(Głos z sali: Niechże pan nie kłamie, chłopie.)

Posel Grzegorz Matusiak

Szczególnie chodziło o ratowanie branży górniczej.
(*Posel Maria Małgorzata Janyska*: To jest pojęcie o gospodarce właśnie.)

Użyto również kul gumowych w stosunku do protestujących. Dużo osób zostało rannych. Niestety nie chciano rozmawiać na temat wsparcia tej branży...

(*Posel Izabela Leszczyna*: Nie kłam, pośle, nie kłam.)

(*Posel Waldemar Andzel*: Prawda was boli.)

...wręcz przeciwnie, starano się tę branżę pogrzebać. Dzisiaj, przypomnę, jeżeli chodzi o wsparcie branży turystycznej, że pomoc, jaką uzyskała branża turystyczna, to przede wszystkim pomoc z PFR – 5 mld, a 4 mld to: bon turystyczny, postojowe, zwolnienia z ZUS. Ustawa z września dała również możliwość uzyskiwania z funduszu środków wsparcia zwrotnego. Dotyczy to przede wszystkim organizowanych imprez. Jest przygotowywany następny pakiet wsparcia branży turystycznej. Mam pytanie do pana ministra, jeżeli chodzi o branżę turystyczną: Która branża najbardziej ucierpiała i jak wsparto branżę turystyczną? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł Barbara Dziuk jest na sali? Bo nie widzę pani poseł. A zwracam zawsze uwagę. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Nie.)

(*Posel Maria Małgorzata Janyska*: Niszczy nauce uczyteli na razie w swoim okręgu.)

(*Posel Piotr Borys*: A poseł Matusiak załatwił pracę synowi w KGHM.)

Ale mam prośbę. Nic to nam nie pomoże w prowadzeniu obrad, jak będziemy obrażali panią posłankę Barbarę Dziuk.

(*Głos z sali*: Ale kto obraża?)

(*Posel Izabela Leszczyna*: Kto obraził?)

(*Posel Waldemar Andzel*: Posłowie z Platformy.)

(*Posel Izabela Leszczyna*: Absolutnie.)

Pani poseł Monika Wielichowska z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

(*Posel Monika Wielichowska*: Wielichowska.)

Proszę pani, po prostu przepraszam panią. Wielichowska, oczywiście.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mijają kolejne miesiące, kiedy zmagamy się z COVID-em, z pandemią, którą władza zdążyła odwołać, podczas której władza wysłała Polaków na wakacje i wysłała 1 września dzieci do szkoły, a w tym czasie odrzuciła wszystkie odpowiedzialne poprawki opozycji, poprawki i projekty ustaw, których celem było wsparcie w walce z ko-

ronawirusem, realne wsparcie przedsiębiorców. Gospodarka gaśnie na naszych oczach, ofiarami koronawirusa są nie tylko osoby, które zaraziły się wirusem, ale też przedsiębiorcy. Wystarczy wysiąść z limuzyny albo przestać odwiedzać pusty – pełen propagandy zamiast pacjentów – Szpital Narodowy i porozmawiać z przedsiębiorcami, tak jak ja rozmawiam z panem Arkiem ze Stronia Śląskiego, z panią Anną z Kłodzka, z panem Wojtkiem z Nowej Rudy, z panem Adamem z Dzierżoniowa czy z panią Kasią z Ząbkowic.

Przedsiębiorcy przez to, że państwo nie wspiera ich wystarczająco, nie są w stanie ratować firm, które budowali całe życie. Oni każdego dnia o tym nam opowiadają. Dziś nie wiedzą, jak ustrzec się przed upadłością. Dziś już wiadomo, że konsekwencje pandemii będą powodowały skutki przez wiele lat. Czy rząd ma jakąś strategię, może jakiś plan chociaż albo jakiś mały planik? Bo przedsiębiorcy żyją w niepewności, prognozują bankructwa i upadłości, już dzisiaj wiedzą, że przed świętami nie wypłacą wielu pracownikom wynagrodzeń, bo każdy kolejny tydzień (*Dzwonek*), nawet każdy kolejny dzień zwiększa ryzyko utraty płynności finansowej przez firmy. Brak przychodów przy jednoczesnym podnoszeniu stałych kosztów będzie powodować stan niewypłacalności wielu firm, ponieważ bez przychodów przedsiębiorcy nie zapłacą czynszu ani raty leasingu, nie zapłacą raty kredytu, a nade wszystko nie wypłacą wynagrodzeń swoim pracownikom. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie pani poseł Monice Wielichowskiej.

(*Posel Monika Wielichowska*: Tak.)

I zapraszam pana posła Waldemara Andzela, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość rozmawia z wyborcami, rozmawia z przedsiębiorcami. Ja rozmawiam i z panem Arkiem, i z panem Mateuszem, przedsiębiorcą. Rozmawiamy.

(*Posel Adam Szłapka*: Kłamie.)

Kłamie tylko Platforma Obywatelska. Nie przeszkadzajcie tu w tej sali.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Prawo i Sprawiedliwość twardo chodzi po ziemi. Polska gospodarka rozwija się bardzo dobrze na tle gospodarki całej Europy. Uratowaliśmy 6 mln miejsc pracy, udzieliliśmy pomocy firmom – tym małym, dużym i średnim – na kwotę ponad 163 mld zł. Mamy jeden z najwyższych wzrostów gospodarczych pomimo trudnej sytuacji podczas pandemii COVID-19. Mam pytanie do pana ministra: Jak wygląda produk-

Posel Waldemar Andzel

cja przemysłowa, tak istotna dla generowania polskiego PKB? Jak wygląda polski eksport, gdzie notowany jest wzrost, i to duży wzrost? Na jakich podstawach oparte jest przekonanie, że w 2021 r. czeka nas wzrost gospodarczy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Michał Gramatyka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za prawidłowe akcentowanie: Gramatyka, jestem pełen szacunku i pełen dumy z pana marszałka.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

To jeszcze ze szkoły średniej, powiem szczerze.

Posel Michał Gramatyka:

Pani posłanka Leszczyna powiedziała, że jesteście bezradni wobec gospodarki w kryzysie. Ja powiem więcej: jesteście bezradni wobec gospodarki w ogóle. I prawdą jest, że obiecujecie gruszki na wierzbie.

(Posel Teresa Wargocka: Ha, ha, ha!)

Nie wiem, czy pamiętacie państwo ten slajd: to są wasze cele na rok 2020. Gdybyście dobrze je realizowali, może dzisiaj nie byłoby tej dyskusji, może polska gospodarka byłaby w dużo lepszym stanie.

(Posel Teresa Wargocka: Dzięki Bogu przez 4 lata...)

Tylko trzy przykłady, bo na tyle pewnie starczy czasu. Dużych i średnich firm miało być ponad 22 tys., a z ostatnich danych GUS wynika, że jest ich 18 tys., czyli o 300 mniej niż wtedy, kiedy zaczynali państwo rządzić. Reindustrializacja – w zasadzie wystarczyło nie przeszkadzać, bo trend wzrostowy dla przemysłu w Polsce trwał od początku XXI stulecia, ale po kilku latach waszych rządów udział przemysłu w PKB spadł o 1,5 punkta procentowego. Jakoś trudno nazwać to sukcesem.

Kapitał dla rozwoju, czyli wzrost nakładów inwestycyjnych w stosunku do PKB, miał mieć poziom 25%, wyszło jak zwykle: na koniec roku 2019 ten wskaźnik wynosił 18 punktów procentowych. Proszę zwrócić uwagę, że to są dane sprzed pandemii.

(Posel Izabela Leszczyna: Brawo wy.)

Z litości podaję dane sprzed pandemii. Przychodzi mi do głowy cytaty z Budki, ale nie z Borysa Budki,

tylko z Budki Suflera *(Dzwonek)*: To nie tak miało być, zupełnie nie tak. *(Oklaski)* Tak rządzą. Coraz rzadziej się śnią tęcze mosty. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Myślę, że pan poseł Budka też doczeka się takiej chwili, że będą go cytowali z mównicy sejmowej. Tak że życzymy tego panu posłowi Budce. *(Wesołość na sali)*
(Głos z sali: Życzymy mu tego.)

Pani poseł Ewa Szymańska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Ewa Szymańska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wiele tutaj słów padło: nie chodzimy po ziemi, nie chodzimy wśród ludzi. Mieszkamy tak jak państwo gdzieś tam w swoich miejscach i do nas też się zwracają przedsiębiorcy ze swoimi kłopotami i zgłaszają problemy. Tak że to nie jest tak, że nie widzimy problemów, z którymi się zmagają przedsiębiorcy, szczególnie aktualnie branża turystyczna. Nie dalej jak wczoraj dzwonił do mnie, jak państwo mówicie, wymieniacie z imienia, pan Roman i mówił o swoich kłopotach i o tym, jakie działania w związku z tym on podjął, i pytał, jakie my podejmujemy.

Ale pandemia się kiedyś skończy i mam w związku z tym do pana ministra pytanie: Czy ministerstwo przewiduje zmiany legislacyjne mające na celu ułatwienie działalności gospodarczej już w warunkach, kiedy COVID się skończy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Uprzejmie dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że na początek wszyscy musimy zadać sobie pytanie, czy tę porażającą nieudolność rządu w sprawie pandemii, ten chaos, tę niepewność, którą rząd wprowadza, można usprawiedliwiać rządami sprzed 8, 10, 15 czy 30 lat, czy raczej posłowie PiS powinni tutaj przyjść i przeprosić Polaków za swój rząd, za to, że wprowadza taki chaos, taką niepewność i niszczy państwo.

(Posel Teresa Wargocka: Za opozycję.)

Niszczy gospodarkę, niszczy ludzi, którzy ciężko pracowali przez całe życie, żeby zbudować swój biznes. *(Oklaski)* Za te nieodpowiedzialne działania, które firmujecie swoimi głosowaniami.

Posel Mirosław Suchoń

Pierwsza rzecz – PKD. Uparliście się na to PKD tylko po to, żeby propagandowo je wykorzystać. Tymczasem są takie branże jak branża współpracy transgranicznej polsko-czeskiej, polsko-słowackiej, które nie mają PKD. Ale wy tego nie rozumiecie. Nie rozumiecie, bo nigdy nie działaliście w gospodarce. Dzisiaj ta branża umiera, ale nie potraficie im pomóc.

A to, co rząd PiS robi w branży turystycznej, zwłaszcza tym przedsiębiorcom, którzy działają w regionach turystycznych: w Beskidach, Wiśle, Szczyrku, Ustroniu, Brennej, Bystrej, to po prostu polityczny kryminał. Najpierw rząd PiS wprowadza lockdown miejscowości turystycznych w czasie ferii, a teraz zmienia bon turystyczny w taki sposób, że rozszerza go na imprezy jednodniowe.

(Poseł Teresa Wargocka: ...człowieku, nie widzisz tego?)

Ja oczywiście rozumiem, że to spowoduje, że obywatele wykorzystają część tego bonu np. na pielgrzymki (*Dzwonek*), ale to oznacza, że przedsiębiorcy, którzy budowali swój biznes na pobycie w miejscowościach turystycznych, na tym, że jest grupa osób, która tam po prostu przyjeżdża w zimie, jeździ na nartach, znowu będą mieli w plecy, oni znowu zostaną przez rząd PiS pokrzywdzeni. I pytanie, czy rząd pójdzie po rozum do głowy i wreszcie stworzy albo przyjmie przygotowany przez Koalicję Obywatelską mechanizm wsparcia przedsiębiorców w miejscowościach turystycznych, bo oni dzisiaj tego potrzebują. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Górska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Agnieszka Górska:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Obecna sytuacja gospodarcza w Polsce, sytuacja firm, przedsiębiorstw, dzięki którym wytwarzany jest tak ważny dla gospodarki produkt krajowy brutto, jest bardzo trudna. Pandemia wymusza kolejne ograniczenia, dlatego tak ważne jest, aby zapewnić odpowiednią pomoc dla polskich firm i przedsiębiorstw.

Wszyscy doceniamy wielki wkład pracy całego rządu już od kilku miesięcy, od pierwszego dnia epidemii w ograniczaniu negatywnych skutków COVID-19. Wszystkie rozwiązania do tej pory wprowadzone przez rząd względem gospodarki i przedsiębiorców są nieocenione w tym trudnym czasie. Niezależnie od tego, co mówi opozycja, to fakt. Dziś najważniejszym działaniem jest to, aby efekt domina nie zaistniał i nie doprowadził do załamania gospodarki, aby wspierać polskich przedsiębiorców.

Od 1 stycznia 2021 r. w życie wchodzi szereg zmian, nowych rozwiązań prawnych sprzyjających przedsiębiorcom. To chociażby tzw. estoński CIT, specjalny fundusz inwestycyjny czy zmiany zwiększające limit przychodów dla zastosowania niższej stawki VAT-u. Przedsiębiorcy liczą po wprowadzeniu tych rozwiązań na uzyskanie płynności, tak potrzebnego czasu i stabilności dla swoich firm. Jak te zmiany wpłyną na naszą gospodarkę?

I kolejne moje pytanie: Jakie jeszcze działania mające na celu przyspieszenie odbudowy gospodarki po pandemii wprowadza ministerstwo? Nadmienię również, że dużą szansą na rozwój są także środki z europejskiego funduszu gwarancyjnego, najnowszej wspólnej tarczy państw członkowskich (*Dzwonek*) przeciwko pandemii. Do przedsiębiorców ma trafić co najmniej 20 mld zł w ciągu najbliższych lat.

Chcę dziś jeszcze zapytać o instytucje, które będą włączone w cały proces, w jak najszybsze wykorzystanie tych środków z korzyścią dla polskich przedsiębiorców, ale także o to, jaki nadzór posiada, prowadzi ministerstwo nad wprowadzaniem tych instrumentów. Głównym celem funduszu jest zapewnienie wsparcia małym i średnim przedsiębiorstwom poprzez zwiększenie im dostępu do finansowania. Czy instytucje te już przygotowały odpowiednią ofertę? W tych działaniach uczestniczy również Bank Gospodarstwa Krajowego. Media już dziś w tym kontekście wskazują, że analizuje on aktualne oczekiwania sektora MŚP odnośnie do wsparcia leasingu, gdyż do tej pory nie było dedykowanego produktu gwarancyjnego dla tej formy finansowania.

Polski rząd Prawa i Sprawiedliwości w przeciwieństwie do przeciwników nie zasypia gruszek w popiele. Pomagaliśmy, pomagamy i będziemy pomagać polskiej gospodarce. (*Oklaski*) Po dzisiejszej dyskusji strach pomyśleć, co by się działo, gdyby Platforma z PSL-em dalej rządziła w kraju. Krzyk, awantury, granie na emocjach, nienawiść, dzielenie Polaków – to główne wasze rozrywki.

(*Głos z sali: Koniec.*)

A społeczeństwo byłoby pozostawione samemu sobie. Dzięki Bogu, że rządzi Prawo i Sprawiedliwość! Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Katarzyna Lubnauer, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i panowie posłowie! Panie Marszałku! Państwo z PiS mówią, że mają kontakt ze społeczeństwem. Ja mam wrażenie, że tylko z okien limuzyn. Mówią też, że rozmawiają z przedsiębiorcami. Tak, przy pomocy policji. Policja rzeczywiście dość licznie przybywa na protesty przedsiębiorców, którzy – jak

Posel Katarzyna Lubnauer

widać – protestują, bo są tak zachwyceni tym, jak rząd im pomaga.

Ostatnio jechałam taksówką i taksówkarz powiedział, że jest to jego pierwszy kurs po czterech godzinach stania i czekania na to, że pojawi się jakiegokolwiek klient. Tak się składa, że branża taksówkarska nie została zamknięta. Dlaczego narzekają? No może dlatego, że jeżeli zamknięte są restauracje, do których nie ma po co wozić klientów, jeżeli zamknięte są teatry, kina, jeżeli ludzie nie urządzają hucznych imprez, ponieważ po prostu jest koronawirus, jeżeli nie ma ślubów, jeżeli nie ma wesel, jeżeli nie ma tego wszystkiego, co powoduje, że korzystamy z taksówki, to taksówkarze nie mają kursów. Najzwyczajniej w świecie oni muszą zapłacić dzierżawę za samochód, muszą zapłacić podatki, a nie otrzymują żadnych pieniędzy od klientów. On spytał wprost: Czy jedyną pomocą, którą otrzymają od państwa, ma być zwolnienie z ZUS-u na jeden miesiąc, na listopad? Jak on ma przeżyć? Jak on ma zapłacić ten ZUS w następnych miesiącach? Jak on ma zapłacić opłaty za samochód, albo ratę kredytu albo dzierżawy? Jak ma przeżyć z rodziną? Zostali sami. *(Dzwonek)* Nie pomagacie im, ponieważ tak naprawdę ten system oparty na PKD pomaga tylko nielicznym i nie rozwiązuje problemów większości. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Adama Szłapkę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Szłapka:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z powodu pandemii rząd Prawa i Sprawiedliwości podejmuje różne działania dotyczące gospodarki. Tylko nie ma żadnej logiki w tych działaniach, ponieważ jedne branże są zawieszane, inne są ograniczane, wobec innych nie podejmuje się żadnych działań.

Dlatego pytam pana ministra bardzo konkretnie: Na podstawie jakich analiz, jakich badań, jakich rozmów, jakich konsultacji została zawieszona branża fitness w ostatnich tygodniach? Proszę o odpowiedź na piśmie. Jakie konkretne ekspertyzy, badania i analizy zostały przez rząd zamówione i przeprowadzone, które posłużyły jako podstawa do podjęcia tej decyzji?

Czy wy wiecie, że w branży fitness są bardzo duże sieci, które zatrudniają wiele osób na umowę o pracę, i te firmy zostały pozbawione jakiegokolwiek możliwości wpływów? Czy wy wiecie, że są małe siłownie osiedlowe, które też zostały z dnia na dzień wyłączone i pozbawione jakiegokolwiek możliwości zarobko-

wania? Zgłaszają się do biur poselskich właściciele takich siłowni. Czy wy wiecie, że w ramach branży fitness działają trenerzy pracujący na umowę zlecenie w klubach i siłowniach? Czy wy wiecie, że są ludzie, trenerzy, którzy prowadzą działalność w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej i którzy też zostali pozbawieni jakiegokolwiek możliwości zarobkowania przez ten czas? Z dnia na dzień. Dowiedzieli się z konferencji prasowej o godz. 16, że za 3 dni nie będą mieli żadnych możliwości zarobkowania.

Dlatego pytam konkretnie i proszę o przesłanie na piśmie tych analiz, tych ekspertyz i tych badań, na podstawie których wy podejmowaliście w tej sprawie decyzję. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Teresa Pamuła, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam panią poseł.

Posel Teresa Pamuła:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Branże nie zostały zamknięte, tak jak państwo tutaj mówicie. *(Wesołość na sali)*

(Głos z sali: Jak nie?)

Gospodarka pracuje, dlatego jesteśmy tutaj...

(Głos z sali: Ja nie mogę.)

...światło się pali na tej sali, możemy rozmawiać...

(Głos z sali: Weźcie, światło zgaście.)

...taksówkarze jeżdżą...

(Głos z sali: Taksówkarze jeżdżą? Ha, ha, ha!)

Oczywiście taksówkarze są w bardzo trudnej sytuacji, ale proszę państwa, te 150 mld, prawie 160 mld, które rząd Prawa i Sprawiedliwości wpompował w gospodarkę, uratowało gospodarkę i nas wszystkich, Polaków.

(Posel Maria Małgorzata Janyska: Was? Was tak, bo wy...)

I nie chcemy, żeby państwo opowiadali tutaj nieprawdę, wmawiali Polakom nieprawdę. Chciałabym zapytać pana ministra: Ile firm udało się uratować w wyniku tej pomocy, a ile firm zostało zawieszonych czy ilu właścicieli wystąpiło z wnioskami o zawieszenie czy zamknięcie swoich firm?

Chciałabym też powiedzieć, że naprawdę chodzi o ziemię. Udało się dofinansować branżę sanatoryjną. Sanatoria też nie pracują, ale tarcza pomogła i pomoże przetrwać im ten trudny okres. W Horyńcu-Zdroju są trzy sanatoria i one będą pracować. Niko nie zwolnili. *(Dzwonek)* Taka jest ta prawda. Nikt nie odszedł ani nie został zwolniony. *(Oklaski)*

(Posel Izabela Leszczyna: Taksówki jeżdżą.)

(Posel Paulina Hennig-Kloska: A że klientów nie ma, jeżdżą puste.)

(Posel Barbara Bartuś: No to wsiadajcie i jeźdźcie.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Szczerba, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest takie powiedzenie: w zdrowym ciele zdrowy duch. Mówię to również jako syn polskiego olimpijczyka. Szanowni państwo, branża fitness, siłownie, obiekty sportowe zostały ofiarami tego, co wy robicie. 90% pracowników branży fitness zatrudnionych jest na podstawie umowy innej niż umowa o pracę, najczęściej jest to umowa zlecenia. Przed wybuchem epidemii w Polsce działało prawie 3 tys. klubów fitness, do których uczęszczało nieco ponad 3 mln osób. Jest to wielka tragedia, bo to, co państwo proponujecie dla tej branży, dla tych pracowników, którzy nie są zatrudniani na podstawie umowy o pracę, to jest naprawdę kropla w morzu potrzeb. I to jest również przykład działań irracjonalnych. Jeżeli bowiem spojrzymy na taką siłownię, gdzie odstęp są zachowane, gdzie każdy trenuje na osobnym urządzeniu, i spojrzymy na to toruńskie zbiegowisko, gdzie posłowie i ministrowie PiS stłoczyli się jak sardynki, jeden obok drugiego, byle pojawić się bliżej tego najważniejszego na tym zgromadzeniu. To pokazuje, jak nieracjonalne były decyzje.

Apeluję wprost: Panie ministrze, branża fitness czeka na czytelne regulacje, na realną pomoc, która musi zostać zaoferowana, i konkretną perspektywę, dotyczącą otwierania tych obiektów. (*Dzwonek*) Chodzi o to, żeby Polki i Polacy mogli uzyskiwać odporność również dzięki aktywności fizycznej, dzięki wysiłkowi sportowemu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

A mówił do państwa syn dwukrotnego medalisty olimpijskiego. To mile. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawa.)

Pani poseł Violetta Porowska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Będziemy się łączyli z panią poseł.

Witamy serdecznie. Proszę.

Posel Violetta Porowska:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)
Witam serdecznie.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o bardzo ważnych kwestiach, dotyczących pomocy branżom przemysłowym, branżom gospodarczym, przedsiębiorcom. Pandemia zmieniła w sposób diametralny funkcjonowanie wszystkich obszarów naszego życia, zatem te zmiany dotknęły

również gospodarkę. Rząd Prawa i Sprawiedliwości robi wszystko, aby w jak największym stopniu złagodzić jej negatywne skutki, zresztą dzisiaj moi przedmówcy bardzo celnie wskazywali, jak wielka to jest pomoc, jak bardzo jest w stanie wesprzeć wiele gałęzi i jak wielu przedsiębiorcom się tu pomaga.

W perspektywie długotrwałego oddziaływania pandemii na gospodarkę... Nawet po wprowadzeniu w życie programu szczepień piętno pandemii będzie wciąż oddziaływać, np. na branżę gastronomiczną, taksówkarską i kilka innych. Aby w ramach kolejnych tarcz antykryzysowych można było zapewnić skuteczną pomoc, potrzebna jest pewnego rodzaju strategia skierowana do branż, które mogą w jeszcze bardziej dotkliwy sposób odczuwać skutki pandemii.

Stąd pytanie, panie ministrze: Czy można przewidywać, jakie branże po epidemii będą musiały w największym stopniu przededefiniować swoje strategie biznesowe? Nasz rząd, rząd Prawa i Sprawiedliwości tak pięknie opiekuje się przedsiębiorcami, więc również ta strategia, wskazanie dziś (*Dzwonek*), gdzie w przyszłości przedsiębiorcy mogą widzieć dla siebie możliwość realizacji swoich pomysłów, biznesowych koncepcji, na pewno bardzo im pomoże. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Barbara Bartuś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Posel Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Opozycja często dzisiaj podnosiła fakt – wyjątkowo była to prawda – że pandemia nie jest winą przedsiębiorców. Tak, pandemia nie jest winą przedsiębiorców, ale epidemia, która panuje w Polsce i na świecie, nie jest też winą ani rządu polskiego, ani samorządów, może jedynie jest trochę winą opozycji, która wyprowadza w tym trudnym czasie ludzi na ulice, w związku z czym ilość zakażeń, zarażeń jest większa.

(*Posel Izabela Leszczyna:* Nie kłam, kobieto.)

Wszyscy powinniśmy starać się radzić sobie z tą pandemią i starać się pomagać tym, którzy na tej pandemii ucierpieli, zwłaszcza przedsiębiorcom, którzy bardzo ucierpieli.

Pani poseł mówiła o empatii wobec ludzi. Tak, empatię wobec ludzi Platforma Obywatelska pokazała, kiedy był poprzedni kryzys, i efektem tej empatii wobec ludzi było m.in. podwyższenie wieku emerytalnego, podwyższenie podatków.

(*Posel Izabela Leszczyna:* W podatkach was nie przegoniemy.)

Natomiast Prawo i Sprawiedliwość postępuje zupełnie inaczej. Staramy się pomagać i dzięki temu, że rząd Prawa i Sprawiedliwości miał pieczę nad finansami państwa przez poprzednie 4 lata, potrafił-

Posel Barbara Bartuś

śmy doprowadzić do sytuacji, że budżet mógłby być w tym roku bez deficytu.

(*Posel Izabela Leszczyna*: 1,5 mln...)

Mam konkretne pytanie, panie ministrze. Dziękuję za pomoc, która jest przekazywana dzięki temu, że dobrze rządzą, rządzą, ale też mam pytanie od pani Mirki, konkretnej pani Mirki, która prowadzi dom weselny, jak również obsługuje stołówki szkolne. (*Dzwonek*) Po pierwsze, czy jest szansa, że dzieci wrócą do szkół? Bo kiedy stołówki szkolne są zamknięte, to jej dochód zbliża się do zera.

(*Głos z sali*: Na wynos.)

I jeszcze konkretne pytanie. Ona skorzystała z tarczy, otrzymała pożyczkę, miała 15 pracowników, jednak w tym momencie nie ma prawie żadnych dochodów, więc większość zwolniła. Czy jeżeli przywróci tych pracowników, zatrudni ponownie, jest szansa, żeby pożyczka, którą ona uzyskała w ramach tarczy, po 2 latach została jednak umorzona, tak żeby nie musiała jej zwracać? Bo wszyscy liczymy, że gospodarka wróci na swoje tory, że po prostu wrócimy na ścieżkę rozwoju i że szkoły zaczną pracować, a przedsiębiorcy zarabiać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Agnieszka Soin, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Agnieszka Soin:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wszyscy doskonale wiemy, że tarcze antykryzysowe skutecznie ochroniły przed skutkami kryzysu i utrzymały wskaźnik bezrobocia na stałym poziomie. Szacowana przez Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii stopa bezrobocia na koniec października br. wyniosła 6,1%, co oznacza, że przez kilka miesięcy bezrobocie było na stałym poziomie. Pandemia COVID-19 jest poważnym wstrząsem dla gospodarki oraz może przyczynić się do znacznego zmniejszenia liczby miejsc pracy i wzrostu bezrobocia. Proszę pana ministra o informację, jakie są perspektywy rynku pracy na koniec 2020 r. oraz czy stabilizacja pracy utrzyma się również w przyszłym roku. Czy w najbliższym okresie powinniśmy spodziewać się wzrostu bezrobocia? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Andrzej Grzyb, klub parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe. Proszę bardzo.

Posel Andrzej Grzyb:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że nikt nie kwestionuje faktu, że pieniądze publiczne z budżetu państwa zasilili przemysł i usługi w okresie pandemicznym. Jest tylko pytanie, czy zasilili w sposób równomierny. Czy wszystkie działy gospodarki, czy wszystkie typy działalności gospodarczej miały szansę na uzyskanie tej pomocy? Podam jeden przykład. Konserwatorzy urządzeń do rozlewania napojów, którzy są zarejestrowani w PKD jako inna działalność. Gdyby byli zarejestrowani jako prowadzący działalność w branży metalowej, to mieliby szansę, natomiast w innej działalności nie mają. To są więc te kwestie, które wracają do nas jako do posłów do parlamentu. Ci przedsiębiorcy próbują znaleźć u nas zasadne skądinąd wsparcie, żeby nie przynależność do kryterium działalności gospodarczej PKD miała pomóc czy być podstawą do pomocy, ale przede wszystkim żeby utrata przychodów w tych firmach była tym warunkiem. Jest to trudniejsze, zdajemy sobie z tego sprawę, ale z drugiej strony wiemy też, że jeżeli chodzi o Polski Fundusz Rozwoju, planowana transza dla dużych firm to było 25 mld zł. Wykorzystanych będzie prawdopodobnie 10, ponieważ wiele firm się wykusiło z własnej inicjatywy, ale z powodów obiektywnych, stwierdzonych przez organa publiczne. Stąd też istnieje pewna rezerwa w publicznych środkach, która mogłaby zasilić (*Dzwonek*) w szczególności małe i średnie firmy, w tym również te firmy, o których tutaj często mówiono: gastronomiczne, turystyczne, prowadzące działalność dietetyczną. Bo przecież one są ważne również z punktu widzenia społecznego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, do zakończenia dyskusji pozostało nam 10 minut, bo jak wiecie, 90 minut trwa ten punkt. Jest dwóch mówców – po 5 minut. Zastrzegam sobie, żeby nie było nieprzyjemnych sytuacji: po 5 minutach będę niestety wam dziękował, panowie, bo tak przyjęliśmy.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców.

Pan poseł Paweł Poncyljusz, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Posel Paweł Poncyljusz:

Maria Poncyljusz? Nie, jestem tylko Paweł Poncyljusz.

Panie Marszałku! To, o czym dzisiaj rozmawiamy, to fakt, że dzisiaj nie widać, aby rząd – również pan

Posel Paweł Poncyłjusz

minister – miał spójny pomysł, jak wygląda sprawa dzisiaj, jak ma wyglądać na najbliższe miesiące dla branży turystycznej i wszystkich branż, które z tą branżą są powiązane. To są dostawcy wszelkiego rodzaju dóbr. Nie widzimy również i nie zobaczyliśmy przez te wiele miesięcy wypowiedzi pana ministra, czy są jakieś realne analizy. Czy to nie jest nerwowe łapanie się za ścianę i decydowanie pod wpływem tego, że poprzedniego dnia w takim czy innym medium taki czy inny materiał prasowy, medialny się pojawił i: dawaj, zamykamy – tak jak to było przy okazji cmentarzy?

Tak naprawdę państwo nie jesteście przyjaciółmi firm rodzinnych, bo wszystkie wasze rozwiązania nie uwzględniają firm rodzinnych w postaci spółek cywilnych, jednoosobowych działalności gospodarczych, ale również spółek prawa handlowego, przypadków, kiedy mamy do czynienia z firmami, w których jest żona, mąż, ewentualnie dzieci, które pomagają w tym biznesie, właśnie w różnego rodzaju hotelach, pensjonatach, restauracjach, barach, bo tak naprawdę dajecie pieniądze na ochronę miejsc pracy w większych zakładach. Ale nie udzielacie tak naprawdę pomocy firmom, które jednoosobowo czy w gronie rodzinnym – gdy ludzie nie pobierają pensji jako pracownicy – prowadzą swoją działalność. Stąd cały pomysł przyporządkowywania, zabawy, wyliczanki z kodami PKD, którym działalnościami się należy, a którym się nie należy, jest po prostu chybnym pomysłem.

Nie dość tego, zobaczcie, co robicie. Nie pomagacie rodzinnym firmom, a z drugiej strony wprowadzacie takie zasady, które pozwalają kantorom wymiany walut czy kancelariom adwokackim występować o pieniądze na tzw. utrzymanie miejsc pracy, gdy właśnie rodziny popadają w potężne tarapaty finansowe nie tylko z tego powodu, że nie mają na bieżące rzeczy, że nie mają bieżącego wpływu, ale to jest kwestia również opłacania leasingów, rachunków za dostarczone media, kredytów, które często są pobrane na inwestycje w ostatnich latach. W tych kwestiach tak naprawdę dzisiaj niczego nie macie do zaproponowania. Jaka pomoc byłaby realną pomocą? To są realne pożyczki, to jest zawieszenie płatności ZUS dla wszystkich, którzy prowadzą dzisiaj działalność gospodarczą, zawieszenie rat kredytów, leasingów, pożyczek do czasu trwania ograniczeń, które zostały podjęte przez rząd. Chodzi o płatności czynszów, gazu, prądu. Dziś zakłady dystrybucji prądu zaczynają odłączać prąd różnego rodzaju pensjonatom.

Chcecie przykłady tego, jak zadziałała pierwsza tarcza. Hotel Orle Gniazdo, Szczyrk, dostał pieniądze wynikające z pierwszej tarczy. Co robi dzisiaj? Musiał wypowiedzieć wszystkim pracownikom umowy o pracę, gdyż nie ma perspektywy na sezon, nie ma perspektywy na pomoc. Co to oznacza? Że zostały wydane pieniądze, które tak naprawdę zostały spalone w kominku.

Licytujecie się – 160 mld pomocy. Może być i drugie tyle, tylko to jest tak jak zabawa dzieciaka, który do palącego się ogniska dolewa benzyny i cieszy się, że płomień na chwilę jest wielki. Jak nie dołożymy dzisiaj drewna, to tak naprawdę to ognisko bardzo szybko zgaśnie.

Prosimy pana ministra o to, żeby pan na wszystkie nasze pytania odpowiedział na piśmie, bo na niewiele z nich dostaliśmy jakąkolwiek odpowiedź.

Na koniec trzeba jeszcze powiedzieć, że PiS dzisiaj mówi, że daje coś przedsiębiorcom, że pomaga. Przecież wy nie macie własnych pieniędzy. Te pieniądze to jest bogactwo Polaków, obywateli i podatników. Jeśli ci podatnicy zostaną teraz, dzisiaj zarząnci, to nie będzie z czego oddawać. Nie będzie za co tego spłacić, bo przecież to nie są pieniądze, które wyjęliście panu Morawieckiemu z konta ani panu Kaczyńskiemu z szuflady, tylko to są pieniądze Polaków. Dzisiaj to robicie, ale będzie to miało konsekwencje w przyszłości. Zadłużacie się, ale te długie ktoś będzie musiał spłacić. Nie wy, nie pan Kaczyński, tylko wszyscy Polacy. Na tym polega cały problem. PFR dzisiaj tak naprawdę jest instrumentem, który za chwilę będzie oligarchizował polską gospodarkę. Upadające hotele będzie można za złotówkę odkupić czy przez PFR, czy przez Polski Holding Hotelowy – państwową firmę. Chyba nie o to powinno wam chodzić.

(Poseł Izabela Leszczyna: O to im chodzi.)

Chodzi o ratowanie firm, o restauratorów, o rodzinne firmy, dla których dziś ani rząd, ani PFR, ani te banki, które wykupiliście *(Dzwonek)*, nie mają żadnej propozycji, choćby jeśli chodzi o kredyty. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii pan minister Robert Tomanek. Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Robert Tomanek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję państwu za zgłoszone pytania, za uwagi. Wszystkie były notowane przez moich współpracowników i przeze mnie. Dyskusja była bardzo inspirująca i pouczająca dla mnie. Oczywiście na wszystkie państwa pytania zostaną udzielone odpowiedzi. Będą one opatrzone wyjaśnieniami przygotowanymi w oparciu o wiedzę, którą dysponuje resort.

Chciałbym w króciutkim podsumowaniu zwrócić uwagę na jedną rzecz. Proszę mi wybaczyć, że ope-

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Robert Tomanek**

ruję wskaźnikami, ale z wykształcenia jestem ekonomistą, z praktyki zresztą też, również praktyki zawodowej.

(Posel Izabela Leszczyna: Ale my w Sejmie...)

Chcę powiedzieć państwu jedną rzecz. Nie wiem, czy państwo to sobie uświadamiacie, bo ja sam byłem tym zaskoczony. Skala pomocy tarczowej to jest 8% polskiego produktu krajowego brutto. To, co otrzymujemy jako wsparcie z Unii Europejskiej, to jest niecałe 5%, licząc PKB roczne w całej perspektywie finansowej. Czyli 8% to jest naprawdę dużo. Musimy mieć świadomość, że jest to duży wysiłek całego społeczeństwa i państwa. Możliwość rozciągania tej pomocy na większą skalę jest ograniczona. Wszystkie instrumenty, które państwo przedstawialiście, są ciekawe, są interesujące, natomiast w każdym przypadku – zarówno instrumentów, które rząd zastosował, jak i tych, które państwo podpowiadacie i które my będziemy rozpatrywać – istnieje ryzyko, że podejmiemy działania, które nie będą optymalne. Najbardziej boję się tego, że w wyniku takich czy innych instrumentów pomocowych dokonamy na rynku zmian, które utrudnią działanie tym firmom, które z pandemią radzą sobie najlepiej. To jest duże ryzyko. Sygnalizują to sami przedsiębiorcy, zwracają na to uwagę, krytykując również instrumenty, których użyliśmy.

Myślę, że to, co powinno być optymistycznie przyjmowane przez wszystkich biorących udział w dyskusji, to fakt, że ani w tym roku, ani w przyszłym nie grozi nam to, co wydawało się być nieuchronne i najbardziej przerażające – skokowy wzrost bezrobocia.

Siłą polskiej gospodarki jest przede wszystkim eksport. W tej chwili widzimy, że gospodarka doskonale sobie radzi. Osobiście pokładam bardzo duże nadzieje w systemach samoregulacji gospodarki. Większe – może to zabrzmie paradoksalnie – niż w instrumentach wspierania takich czy innych branż. A to, że PKD jest niedoskonałe? Jest niedoskonałe, tylko jaki inny instrument możemy zastosować? W jaki sposób to skierować? Pomoc horyzontalna jest niedoskonała. Pomoc branżowa jest niedoskonała. W PKD są subbranże. Co gorsza, PKD działa różnie w różnych regionach. Rząd musi dokonywać trudnych wyborów. To jest obowiązek rządu. Musimy liczyć się z krytyką, ale jesteśmy w stałym dialogu nie tylko z parlamentem, lecz także z grupami przedsiębiorców.

(Posel Izabela Leszczyna: Z nami nie.)

Przedstawiciele branż, o których państwo mówiliście, są stałym gościem w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii. Ubolewam nad tym, że branża fitness jest zamknięta, bo zawsze zaczynałem dzień od przeplłynięcia 2 km na basenie. Trudno. Stało się tak z różnych powodów, różne są argumenty. Nie

chciałbym się wdawać w dyskusję, bo nie jestem epidemiologiem. Mam nadzieję, że Polska wyjdzie z tego kryzysu obronną ręką, że wyciągniemy z tego naukę i rok 2021 będzie zdecydowanie lepszy niż rok 2020.

Przepraszam, że nie zaspokoilem wszystkich potrzeb informacyjnych. Dziękuję państwu za uwagę i mam nadzieję, że odpowiedzi, których udzielimy pisemnie, sprawią, że obraz będzie jaśniejszy. Obiecuję również jak najrzadziej korzystać z limuzyn. Nie cierpię tego. Niedługo przywiozę sobie ze Śląska rower. Mam nadzieję, że pod Sejmem da się zaparkować. Bardzo państwu dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

(Posel Maria Małgorzata Janyska: Jak pan zdoła przejść przez te barierki?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, tak mnie pan rozczulił tą deklaracją, że nie musi pan przywozić roweru ze Śląska. Pożyczę panu swój. Jeśli pan nie będzie korzystał z limuzyny...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Robert Tomanek: Panie marszałku, ja lubię swój sprzęt. Już raz rękę zламаłem. Tak że dziękuję.)

Złamali panu rękę na jakimś proteście?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Robert Tomanek: Na rowerze.)

Nie, aha.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Proszę państwa, wypowiedz ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przechodzimy do następnego.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o rządowych projektach ustaw:

— o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r.,

— o zasadach współpracy prawnej w sprawach karnych między Rzeczpospolitą Polską i terytorium, do którego stosuje się prawo karne należące do właściwości ministra sprawiedliwości Tajwanu.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 837 i 838.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 687 i 796).

Proszę pana posła Piotra Saka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Piotr Sak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw. Projekt ustawy zawarty jest w druku nr 687, zaś sprawozdanie komisji inkorporowane jest w druku nr 796.

Przypominam, że 27 listopada skierowano rzeczony projekt do komisji, zaś 2 grudnia komisja obradowała na posiedzeniu komisji.

W trakcie posiedzenia odbyła się wstępna, aczkolwiek dość ożywiona i pogłębiona, dyskusja na temat nowych konstrukcji kwalifikowanej pieczęci elektronicznej oraz nowej usługi sieciowej umożliwiającej elektroniczne uzyskiwanie danych z Krajowego Rejestru Karnego, tak naprawdę taki nowy kanał uzyskiwania informacji z tego rejestru.

Proponowane zmiany ukierunkowane są na automatyzowanie i odhumanizowanie uzyskiwania zaświadczeń wydawanych przez organy administracji publicznej. Odejście od tradycyjnych i nieco już archaicznych form umożliwi szybszy i sprawniejszy dostęp do uzyskiwania informacji zgromadzonych w Krajowym Rejestrze Karnym. Te nowe rozwiązania racjonalizatorskie mają skutkować według deklaracji strony rządowej bardziej sprawnym, operatywnym, szybszym, bardziej dynamicznym uzyskiwaniem informacji. Ten czas ma być skrócony do jednego dnia.

W trakcie rozpoznawania projektu wprowadzona została jedna poprawka, mająca charakter legislacyjno-redakcyjny. Pozostałe nie zostały przyjęte.

Dziękuję na tym etapie za spokojną, wyważoną i merytoryczną dyskusję. Liczę na kontynuację tej atmosfery w dalszym czasie prac legislacyjnych.

Komisja rekomenduje przyjęcie ustawy w proponowanym kształcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę panią posel Barbarę Bartuś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę serdecznie.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 796.

Mimo że nazwa projektu ustawy mówi o zmianie Kodeksu postępowania administracyjnego, to główną przyczyną opracowania projektu i omawianych zmian było, wydaje się, ogromne zapotrzebowanie na informacje z Krajowego Rejestru Karnego. Obecnie procedura udzielania informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego uregulowana jest w ustawie oraz rozporządzeniu ministra sprawiedliwości z 7 lipca 2015 r. w sprawie udzielania informacji o osobach oraz o podmiotach zbiorowych na podstawie danych zgromadzonych w Krajowym Rejestrze Karnym.

Z roku na rok do Biura Informacyjnego KRK wpływa coraz więcej zapytań i rocznie już dawno liczba tych zapytań przekroczyła 1 mln. W uzasadnieniu jest mowa o 1300 tys., ale tych zapytań jest wciąż coraz więcej. Tymczasem sposób udzielania informacji nie zmienił się w swoich założeniach od utworzenia Krajowego Rejestru Karnego w 2000 r., kiedy zapotrzebowanie na informacje z KRK było kilkakrotnie mniejsze.

Dotychczas podejmowane działania w celu usprawnienia pracy biura koncentrowały się na optymalizacji dostępnych zasobów ludzkich i technicznych, jednakże możliwości dalszego funkcjonowania biura w obecnym kształcie i przy wykorzystaniu posiadanych zasobów przestają być wystarczające. Dlatego z propozycją zmian rząd po raz pierwszy wystąpił już w ubiegłej kadencji. Wtedy, o czym wspominaliśmy w czasie prac, projektu tej ustawy nie dało się uchwalić. Powróciliśmy teraz.

Nowe rozwiązanie dotyczące udzielania informacji ma zapewnić większy stopień automatyzacji procesu przetwarzania danych przez m.in. dostarczanie określonym podmiotom usługi sieciowej. Podmioty te w celu uzyskania informacji z Krajowego Rejestru Karnego nie będą musiały składać zapytania, ale za pomocą aplikacji, którymi już dysponują, będą mogły wysyłać do systemu Krajowego Rejestru Karnego żądanie udzielenia informacji. Na podstawie żądania nastąpi automatyczne przeszukanie i weryfikacja da-

Posel Barbara Bartuś

nych. Odpowiedź na takie żądanie zostanie udzielona synchronicznie, tzn. bez udziału pracownika, bez udziału osoby.

Zaproponowane we wniosku rozwiązania mają szczególne znaczenie przede wszystkim dla sądów, prokuratury, Policji, służb specjalnych. Uzyskają one dzięki temu szybszy dostęp do zgromadzonych w rejestrze danych, co przełoży się na usprawnienie prowadzonych przez te organy postępowań.

Należy bowiem zauważyć, że z tej ogólnej liczby zapytań, o której mówiliśmy, ponad 1 mln rocznie, ok. 80% pochodzi właśnie od tych podmiotów, które tutaj wymieniałam, czyli sądów, prokuratury, Policji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość deklaruję poparcie dla tego rządowego projektu. Jednak aby usprawnić jeszcze, dopracować ten projekt, składam na pana ręce poprawki. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Zapraszam pana posła Tomasza Zimocha, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Zimoch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pod koniec listopada, kiedy rozpoczynaliśmy prace nad projektem tej ustawy, powiedziałem, że proponowane zmiany wydają się wskazane, choć zaufanie do wszelkich rządowych projektów i ich autorów zmalało niemal do zera. Miałem jednak nadzieję, że uchwalimy ustawę w trybie mini-maks – minimum zbędnych słów, maksimum dobrego prawa. Obawy okazały się słuszne. Krótki projekt, tylko cztery artykuły, można było go dokładnie przygotować, a okazuje się, że to zadanie trudne jak zdobycie K2 zimą.

Zgodnie z sugestiami Biura Legislacyjnego w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej zgłaszam poprawkę dotyczącą uszczegółowienia delegacji ustawowej dla ministra sprawiedliwości do wydania przepisów wykonawczych tak, aby rozporządzenie wydane na jej podstawie uwzględniało także specyfikę udzielania informacji za pośrednictwem systemu teleinformatycznego.

W czasie posiedzenia komisji Zjednoczona Prawica zgłosiła siedem poprawek. Okazuje się więc, że projekt nie jest dopracowany. A chciałoby się, by szczególnie rządowe projekty były wyjątkowo dopieszczone. Ale i zgłaszane poprawki nie mogą być wadliwe, i to z dwóch powodów. Z powodu przekroczenia zakresu przedłożenia – poprawki nie dotyczyły przedmiotu nowelizacji przedstawianego w pierwszym czytaniu, to obejście trzech czytań, znaczące naruszenie procedury, chyba że państwo robią to celowo, by Trybunał Konstytucyjny przestał być bezrobotny. Poprawki nowelizujące kodeksy muszą mieć też szczególny tryb procedowania i pierwsze czytanie zmian kodeksu powinno się odbyć na posiedzeniu plenarnym, a tak nie było i nie jest.

Rekomenduję zatem głosowanie przeciwko tym poprawkom, jeżeli one tak brzmią, a w przypadku ich przyjęcia – głosowanie przeciwko przyjęciu całej ustawy.

Sejm nie może przyjmować ustaw z naruszeniem prawa. Sejmowi na to nie stać. Chodzenie na skróty bardzo często powoduje zupełne zagubienie. Rządzący chodzą niestety w Sejmie na skróty. Apeluję o procedowanie w trybie mini-maks – minimum błędów, maksimum dobrego prawa.

Jeszcze prośba do przewodniczącego, do pana, panie pośle, by pracował pan w czasie posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej w trybie mini-maks – minimum pogardy, minimum nieżyczliwości, a maksimum uprzejmości. Uprzejmości, czyli lepiej nie odmawiać posłom możliwości wykonywania normalnej pracy, choćby wtedy kiedy zapowiada pan, że poprawki przedstawi pan w stosownym czasie, bez możliwości zapoznania się z nimi przez członków komisji. Przewodniczy pan Komisji Nadzwyczajnej, ale ja proszę tylko o zwyczajne, normalne pana zachowanie. Nie namawiam do wejście zimą na K2, bo to dla pana nieosiągalne, ale osiągalne, panie pośle, są dla pana podstawowe zasady savoir-vivru. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Roberta Kwiatkowskiego, klub parlamentarny Lewica.

Proszę bardzo.

Posel Robert Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiało grozą po wystąpieniu posła Zimocha, zupełnie tak jak na K2 zimą, choć nie było mnie tam, ale spodziewałem się, mówiąc szczerze, nieco bardziej ciepłego przyjęcia tego rządowego przedłożenia, ponieważ jednak w odróżnieniu od poprzednika klub parlamentarny Lewicy ma stosunkowo pozytywne podejście do tego rządowego przedłożenia. Choć rzecz jasna diabeł tkwi

Posel Robert Kwiatkowski

w szczegółach i ta moja wypowiedź nie będzie wolna od akcentów krytycznych.

Ale na początku przypomnijmy, że, tak jak mówiła o tym pani poseł Bartuś, właściwie to przedłożenie rządowe rozwiązuje ok. 80% problemów, jeśli za problem uznajemy konieczność obsłużenia i odpowiedzenia na idące w miliony pytania z różnych stron do Krajowego Rejestru Karnego, bo taka jest istota tego rządowego przedłożenia i tej nowelizacji. Otóż ok. 75–80% tych zapytań na skutek nowelizacji zostałyby rozpatrzone, że się tak wyrażę, za pomocą systemów teleinformatycznych, głównie Krajowego Rejestru Karnego, w bezpośredniej komunikacji ze stosownymi systemami teleinformatycznymi zainteresowanych organów państwa, bo tylko tego ta nowelizacja, przypomnę, dotyczy, czyli wszelkiego rodzaju służb, zaczynając od służby granicznej, poprzez ABW, służbę kontrwywiadu, służbę wywiadu itd., itd., a kończąc na Służbie Ochrony Państwa.

No i świetnie, można powiedzieć. Może trochę szkoda tych pięćdziesięciu paru pracowników, którzy tym się do tej pory zajmują, ale wierzę, że administracja rządowa znajdzie dla tych ludzi inne miejsce i inną pracę, tym bardziej że wymiar sprawiedliwości po sławetnych reformach autorstwa ministra Ziobry raczej cierpi na rosnącą przewlekłość postępowań, niż szczydzi się tym, że jest tego coraz mniej i ludzie krócej czekają w sądach na rozpatrzenie ich spraw.

Wysoki Sejmie! Najciekawsze jak zwykle jest niewidoczne. Otóż najciekawsze, moim zdaniem, jest to, że resort sprawiedliwości i, zdaje się, cały rząd dalej uprawiają taką silosową filozofię działania.

Nie tak dawno rozpatrywaliśmy tutaj ustawę o doręczeniach elektronicznych i aż chciałoby się zapytać: Co się stało z tymi 20–25% wniosków, dodam od siebie, składanych przez przedsiębiorców, np. przez osoby fizyczne, do Krajowego Rejestru Karnego, które to wnioski i przedłożenia nie są zawarte w projektowanej ustawie? Dlaczego resort sprawiedliwości nie doprowadził do sytuacji, w której ustawa o doręczeniach elektronicznych, bardzo potrzebna, rozwleczone w czasie... 9 lat, panie marszałku, 9 lat będziemy czekali na ostateczne sfinalizowanie kwestii doręczeń elektronicznych. Dlaczego resort sprawiedliwości nie zajął się tymi problemami, nie doprowadził do tego, że nie tylko Agencja Wywiadu i Służba Ochrony Państwa, ale też zwykły przedsiębiorca, który bierze udział w jakimś przetargu i potrzebuje zaświadczenia o niekaralności, nie może szybko, bezpiecznie i bezproblemowo uzyskać takiego zaświadczenia?

Mogę formułować kolejne pytania, ale powiem na koniec, że zdaje się, że nasza dyskusja – odnoszę się do tego, o czym mówił szanowny przedmówca, pan poseł Zimoch – jest w wariacie mini-mini. To znaczy posłowie mogą sobie porozmawiać, a z rządu ani z Ministerstwa Sprawiedliwości, ani z resortu cyfryzacji czy, przepraszam, Kancelarii Prezesa Rady Mini-

strów, bo nowym ministrem cyfryzacji jest Mateusz Morawiecki, nie ma chyba na tej sali nikogo. Chyba że się mylę. Nie, nie mylę się niestety. Tak że w tej formule mini-mini, powtarzam raz jeszcze, mimo dość aroganckiego podejścia klub Lewicy będzie głosował za tym rządowym przedłożeniem. Dziękuję państwu za uwagę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Paszyka, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nieobecny Panie Ministrze Sprawiedliwości! W imieniu klubu Koalicja Polska podtrzymam pozytywną opinię co do istoty projektu rządowego zmieniającego Kodeks postępowania administracyjnego w zakresie usprawnienia informatyzacji ważnego wycinka systemu sprawiedliwości, jakim jest Krajowy Rejestr Karny. Nie możemy dzisiaj, w XXI w., dalej hołubić zasady wymiany dokumentów papierowych, skoro można to usprawnić za pomocą systemów elektronicznych. Ale zgodzę się z przedmówcami, że po ostatnich latach praktyki i doświadczeń, jeśli chodzi o pomysły Ministerstwa Sprawiedliwości, jest taka zasada przeniesiona z ruchu drogowego, zasada ograniczonego zaufania, i to jest fakt, wszyscy to odczuwamy.

Natomiast zaczyna się pojawiać jeszcze gorsza praktyka, wczoraj też to przerabialiśmy w przypadku, wydawałoby się, oczywistych projektów, praktyka mieszania w trakcie rozpatrywania, wydaje się, sensownego, przemyślanego projektu rządowego, mieszania różnymi innymi sprawami w tym wszystkim. Za pięć dwunasta, w toku drugiego czy pierwszego czytania, różne pomysły poselskie się pojawiają. Temu z tej mównicy – i tu się z posłem Zimochem zgodzę – trzeba powiedzieć stanowczo: nie. Panowie, nie idźcie tą drogą, nie psujcie do końca tej legislacji, która tu w ostatnich miesiącach czy latach nie ma się najlepiej. Właśnie przez takie praktyki. Nie wnikamy w intencje, natomiast praktyki są godne potępienia.

Będziemy przyglądać się tym poprawkom, trzeba je dobrze przeanalizować. Podkreślę jeszcze raz: istota jest przez nas akceptowana. Przemyślcie panowie, czy warto takimi wrzutkami psuć tę istotę i wprowadzać niepotrzebne uwagi i brak zaufania co do intencji. Panie marszałku, dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję panu serdecznie, panie pośle.

Chciałem powiedzieć, bo chcę być uczciwy wobec wszystkich stron, że pan minister Marcin Romanow-

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

ski słucha nas zdalnie. Podaję taką informację, żebyście państwo wiedzieli o tym.

(Poseł Artur Dziambor: Pozdrawiamy.)

(Poseł Krzysztof Paszyk: Wspólnie pozdrawiamy pana ministra.)

Oczywiście.

Proszę bardzo, pan poseł Artur Dziambor, Koło Poselskie Konfederacja.

Panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Artur Dziambor:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Ja tym razem krótko. Jest to zmiana typowo techniczna i raczej powinna być dosyć oczywista. W oczywisty sposób należy usprawniać wszelki obieg dokumentów, a najlepiej się go usprawnia, właściwie likwidując dużą część z nich. Korzystając z okazji, że jest akurat dyskusja na ten temat konkretnie, akurat o dokumentach, chciałem państwu przypomnieć, bo często jest tak, że z mównicy sejmowej docierają pewne kwestie, że w tym momencie jest ustawowy obowiązek złożenia zaświadczenia o niekaralności w przypadku licencjonowanych pracowników ochrony, Straży Granicznej, pracowników kontroli skarbowej, doradców skarbowych, komorników, policjantów, nauczycieli, w tym także katechetów – jako nauczyciel z 15-letnim stażem nigdy tego nie rozumiałem, ale to jest na liście – prokuratorów, sędziów, agentów ubezpieczeniowych, detektywów. Myślę, że połowę tej listy można by z tej ustawy wywalić. Rozumiem, że wymóg niekaralności może funkcjonować u służb mundurowych, tych, które dbają o nasze bezpieczeństwo, czy w sądownictwie, natomiast cała reszta jest jednak sektorem prywatnym i w tym sektorze prywatnym tego typu ograniczeń nie powinno być. To tak ku pamięci, bo oczywiście nie o tym jest dzisiejsza dyskusja i nie w tej materii wprowadzamy zmianę.

Konfederacja poprze ten projekt. Tak jak mówiłem, jest to projekt techniczny i dobrze, że chociaż coś będzie lekko usprawnione. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Czy jest pan poseł Michał Szczerba?

Nie widzę.

Pan poseł Mirosław Suchoń?

Też nie widzę.

W związku z tym łączymy się z podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości panem Marcinem Romanowskim.

Panie ministrze, czy pan jest?

Jest pan.

Zapraszam, proszę bardzo.

5 minut pan ma do dyspozycji, panie ministrze.

Witamy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Romanowski:**

(Wypowiedź podsekretarza stanu jest wyświetlana na telebimach)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotem dzisiejszych obrad jest projekt o zmianie ustawy – k.p.a oraz ustawy o KRK. Tak jak rzeczywiście zostało to zauważone przez szanownych państwa posłów, istotnym przedmiotem jest tutaj zmiana w Krajowym Rejestrze Karnym. Mianowicie chodzi o usprawnienie i zautomatyzowanie procesu udzielania informacji z Krajowego Rejestru Karnego. Aby to osiągnąć, musieliśmy dokonać zmiany również w Kodeksie postępowania administracyjnego poprzez wprowadzenie możliwości wydawania nie tylko zaświadczeń w dotychczasowej formie elektronicznej czy papierowej z podpisem, jakkolwiek by on był, ale również właśnie zaświadczeń opatrzonych kwalifikowaną pieczęcią elektroniczną, która to instytucja, forma oczywiście będzie mogła być wykorzystywana również przez inne podmioty w przyszłości, jeżeli będzie takowa decyzja w innych ustawach. W związku z tym to jest też odpowiedź na uwagę czy wniosek, czy konkluzje pana posła Kwiatkowskiego.

Jeżeli chodzi o przesłanki, to obecnie, od kilku lat liczba zapytań, wniosków do Krajowego Rejestru Karnego łącznie – bo mamy tutaj do czynienia z jednej strony z Warszawą, z drugiej strony z punktami informacyjnymi w całej Polsce – wynosi 3 mln, od wszystkich podmiotów liczonych łącznie. W związku z tym spodziewamy się, że to zautomatyzowanie procesu udzielania informacji, jeśli chodzi o te wybrane podmioty, których 80%, do 80% zostanie tym objętych, w sposób istotny przyczyni się do przyspieszenia wydawania zaświadczeń, również właśnie odnośnie do tych podmiotów prywatnych. Zwrócę uwagę, że obecnie średni czas udzielania odpowiedzi na zapytania i wnioski wynosi prawie 19 dni. Dzięki tym zmianom do 80% zaświadczeń będzie wydawanych w czasie rzeczywistym, a jeśli chodzi o te pozostałe dwadzieścia kilka procent, to chcemy zminimalizować czas ich wydawania w przypadkach prostych nawet do jednego dnia.

Odpowiadając też na uwagę dotyczącą delegacji ustawowej, chciałbym zwrócić uwagę, że to było przedmiotem naszej pracy. To była uwaga czy też poprawka pana posła Zimocha. Wspólnie z Rządowym Centrum Legislacji ustaliliśmy jednak, że wystarczające jest to rozwiązanie, które jest w art. 21a oraz w uzasadnieniu do tej części projektu. Oczywiście tutaj można mieć inne zdanie, dyskutowaliśmy rzeczywiście nad tym na posiedzeniu komisji, ale w ostateczności myślę, że wspólnie z Biurem Legislacyjnym uzyskaliśmy tutaj wspólne stanowisko odpowiadające brzmieniu aktualnego przedłożenia.

Tak że jestem przekonany, że ten projekt, jeżeli stanie się obowiązującym prawem, da możliwość opatrywania zaświadczeń kwalifikowaną pieczęcią elektroniczną i rzeczywiście umożliwi to pełne zautomatyzowanie procesu udzielania informacji z Krajowego

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Marcin Romanowski**

Rejestru Karnego. Ta usługa web service, która już w wielu instytucjach jest gotowa i czeka właśnie na to rozwiązanie, istotnie może się przyczynić właśnie do przyspieszenia wykonywania przez te podmioty zadań i w konsekwencji również do przyspieszenia prowadzonych postępowań. Jest to szczególnie ważne teraz, w okresie pandemii, aby uzyskiwanie informacji odbywało się rzeczywiście w formie bezpiecznej i niewymagającej udziału człowieka.

Dlatego bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie przedstawionego projektu. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Poseł sprawozdawca, pan poseł Piotr Sak, prosił jeszcze o głos.

Proszę bardzo.

Poseł Piotr Sak:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Dziękuję serdecznie za wszelkie słowa, spostrzeżenia i uwagi, zwłaszcza te krytyczne. Dziękuję za wniesione poprawki. Oczywiście one będą ulegać dalszemu wartościowaniu, walidacji na dalszym etapie prac legislacyjnych. Muszę, mam wewnętrzny imperatyw, żeby odnieść się tutaj do słów pana posła Zimocha, który starał się mnie tutaj zmytygować, skonfundować swoją wypowiedzią.

(Poseł Tomasz Zimoch: Przeciwnie, zachęcam.)

Panie Pośle! Mam nadzieję, że pana wypowiedź nie wynika ze złej woli czy braku życzliwości, tylko ewentualnie z braku wiedzy na temat regulaminu Sejmu, z pewnych deficytów wiedzy w tym zakresie. Jak wiemy doskonale, dlatego te słowa zostały przeze mnie wypowiedziane – chodzi o wypowiedź, która została przez pana in extenso przytoczona – bowiem obowiązuje pewna chronologia w sytuacji, gdy projekt ustawy jest odczytywany w trakcie posiedzenia komisji. I jak pan wie doskonale, moje poprawki odnosiły się do zapisów po art. 3 i dlatego była ta kwestia zasygnalizowana. Niezależnie od tego, panie pośle, zanim tak naprawdę te poprawki zostały przeze mnie ustnie zgłoszone, trafiły one już poprzez pracowników komisji do wszystkich posłów. Tym bardziej wypełniłem w tym zakresie obowiązek wynikający z art. 42 regulaminu Sejmu, który wskazuje, kiedy należy zgłaszać poprawki. Zgłasza się je ustnie, a później pisemnie. W tym przypadku, zanim zostały one zgłoszone przeze mnie ustnie, były one już do dyspozycji państwa posłów. Dlatego ta uwaga jest absolutnie zbędna, jałowa i niepotrzebna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, na podstawie art. 95 ust. 2 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (druki nr 732 i 821).

Proszę pana posła Marka Asta o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, druki nr 732 i 821.

Komisja na posiedzeniu w dniu 10 grudnia rozpatrzyła projekt ustawy, jak również poprawki zgłoszone w trakcie posiedzenia komisji przez panią poseł Gill-Piątek. Te poprawki nie uzyskały akceptacji komisji. W związku z tym są one dzisiaj przedstawiane przez komisję jako wnioski mniejszości. Natomiast komisja wnosi o uchwalenie rządowego przedłożenia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza zdalnie głos zabierze pani poseł Anna Milczanowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Ponieważ nie ma połączenia z panią poseł, głos zabierze pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Katarzyna Ueberhan, klub Lewica.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu klubu Lewicy przedstawić

Posel Katarzyna Ueberhan

stanowisko dotyczące sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy – Kodeks postępowania karnego, druki nr 732 i 821.

Jak czytamy w przedłożeniu, projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Projekt ustawy wprowadza zmiany do Kodeksu postępowania karnego, które uściślają i doprecyzowują obowiązujące już obecnie przepisy odnoszące się do gwarancji procesowych przysługujących osobom pokrzywdzonym. Konieczność wprowadzenia tych zmian wiąże się z wykonaniem zobowiązań wynikających z dyrektyw Parlamentu Europejskiego oraz Rady ustanawiających normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej. Zmiany te mają uwzględniać wnioski Komisji Europejskiej w związku z naruszeniem procedur dotyczącym niepełnego wdrożenia wspomnianych dyrektyw.

W polskim prawie przepisy obecnie zawarte w Kodeksie postępowania karnego realizują już większość postanowień ze wskazanych wcześniej dyrektyw, m.in. prawo pokrzywdzonego do informacji o przysługujących mu uprawnieniach oraz do informacji na temat postępowania, prawa do tłumaczenia, w tym złożenia zawiadomienia o przestępstwie w języku, którym pokrzywdzony włada, do bycia wysłuchanym, do pomocy prawnej, do zwrotu poniesionych kosztów, do odszkodowania, do środków ochrony, a ponadto w Kodeksie karnym wykonawczym – w zakresie dotyczącym Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Chodzi o zapewnienie środków pomocy dla pokrzywdzonych, w tym pomocy materialnej oraz niematerialnej w postaci porad prawnych oraz pomocy psychologicznej.

Co prawda już sam sposób realizacji wspomnianych zapisów ustawowych pozostawia na dziś wiele do życzenia, zwłaszcza chodzi tu o sposób dysponowania i cele, na jakie faktycznie przeznaczane są środki z tzw. funduszu sprawiedliwości, które – mówiąc delikatnie – są mocno kontrowersyjne. Raport NIK stwierdza wprost, że Ministerstwo Sprawiedliwości nie zapewniło adekwatnej i skutecznej pomocy ofiarom przestępstw.

Wracając do przedłożenia, chcę powiedzieć, że w odniesieniu do kolejnej z dyrektyw jej przepisy również znajdują odzwierciedlenie w szeregu ustaw, w tym w Kodeksie karnym w zakresie dotyczącym przestępstw na tle seksualnym czy w Kodeksie postępowania karnego w odniesieniu do praw pokrzywdzonych dzieci, w tym co do szczególnego trybu przesłuchania, nagrywania takich przesłuchań czy ich fakultatywności, a także w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, realizującej zapisy tzw. konwencji antyprzemocowej.

Wiele z obecnie obowiązujących w naszym kraju przepisów daje wsparcie niezbędne z perspektywy

osób pokrzywdzonych. To wsparcie i ochronę, dziś gwarantowane prawem, które mogłyby się wydawać czymś oczywistym i podstawowym, zyskałyśmy dzięki dostosowaniu polskiego prawa do prawa unijnego właśnie. Dzięki naszej obecności w Unii Europejskiej poprawia się nie tylko stan naszej infrastruktury drogowej, kolejowej, zyskują nie tylko dofinansowane gminy, nie tylko docieplone, rozbudowane szkoły, ale też nasze prawo staje się lepsze, a w tym konkretnym przypadku osoby poszkodowane przestępstwem zyskują lepszą ochronę prawną. Polska w Unii Europejskiej to nie tylko dodatkowe środki finansowe na ochronę zdrowia, jak te z Funduszu Odbudowy, czy na środowisko z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, to nie tylko znane wszystkim, chociażby ze słyszenia, dopłaty dla rolników, ale to też to, o czym czasem zdajemy się zapominać na co dzień: lepsza ochrona naszych praw, praw człowieka, ochrona praworządności.

Ponieważ proponowane zmiany w przepisach zmierzają do pełniejszego wykonania prawa unijnego, a w konsekwencji – do poprawy sytuacji osób pokrzywdzonych, klub Lewicy popiera niniejsze przedłożenie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy pan poseł Krzysztof Paszyk jest na sali?

Nie ma.

Czy mamy połączenie z panią poseł?

Próbujemy połączyć się z panią poseł Anną Milczanowską.

Nie ma połączenia z panią poseł.

Nie ma pytań, dlatego zamykam...

Czy głos będzie chciał zabrać podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Marcin Romanowski?

Nie ma.

Bardzo proszę sprawozdawcę komisji pana posła Marka Asta.

Posel Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym przede wszystkim podziękować za rzeczową dyskusję w ramach komisji. Rzeczywiście dzisiaj na sali obrad było mało głosów, ale to wynika też z przepracowania projektu w ramach komisji. Projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej, więc nie wzbudzał kontrowersji.

Jeszcze raz serdecznie wszystkim członkom komisji dziękuję. Dziękuję za uwagi do projektu, wszystkie głosy i oczywiście w imieniu komisji wnoszę o uchwalenie przedmiotowego projektu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zamykam dyskusję.
Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpi-
my w bloku głosowań.
Ogłaszam teraz 10 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 37
do godz. 13 min 49)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13.
porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do
Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych
o rządowym projekcie ustawy o promowaniu wy-
twarzania energii elektrycznej w morskich far-
mach wiatrowych** (druki nr 809 i 835).

Bardzo proszę panią poseł Iwonę Arent o przed-
stawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Iwona Arent:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka izbo!
Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji do
Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych
o rządowym projekcie ustawy o promowaniu wytwa-
rzania energii elektrycznej w morskich farmach wia-
trowych, druk nr 809 i druk nr 835.

Marszałek Sejmu skierował do naszej komisji
przedkładany projekt. Komisja do Spraw Energii,
Klimatu i Aktywów Państwowych po przeprowadze-
niu pierwszego czytania rozpatrzyła projekt. Podczas
rozpatrywania zostały zgłoszone poprawki.

Poprawka nr 1 to jest poprawka legislacyjna.

Poprawka nr 2 wynika z konieczności uzupeł-
nienia projektowanych przepisów o ministra właści-
wego do spraw geologii w związku z wyodrębnieniem
tego działu administracji rządowej ustawą z dnia
20 listopada 2020 r. o zmianie ustawy o działach ad-
ministracji rządowej oraz niektórych innych ustaw,
która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2021 r.

Poprawka nr 3 to poprawka wynikająca z koniecz-
ności doprecyzowania terminu wydawania opinii,
o której mowa w przepisie.

Poprawka nr 4 jest związana z uchyleniem pkt 23
w art. 77 ust. 5. Poprawka 5. służy poprawnemu wy-
rażeniu początkowej woli projektodawcy.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów
Państwowych wnosi o uchwalenie załączonego pro-
jektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem po-
rządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświad-
czeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Krzysztof
Janusz Kozik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Janusz Kozik:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wy-
soka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo
i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stano-
wisko wobec projektu ustawy o promowaniu wytwa-
rzania energii elektrycznej w morskich farmach wia-
trowych.

Celem projektu ustawy o promowaniu wytwa-
rzenia energii elektrycznej w morskich farmach wia-
trowych, druk sejmowy nr 809, jest wykorzystanie po-
tencjału Bałtyku w zakresie wytwarzania energii
elektrycznej z wiatru oraz stworzenie norm praw-
nych, które w perspektywie wielu lat pozwolą na re-
alizację projektów inwestycyjnych oraz budowę no-
wego sektora gospodarki, jakim jest morska energety-
ka wiatrowa. Chciałbym podkreślić znaczenie przed-
kładanego projektu nie tylko dla sektora energetycz-
nego, ale szerzej – i dla całej gospodarki, w szczegól-
ności w okresie odbudowy naszego potencjału gospo-
darczego po pandemii.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska przedstawiło
we wrześniu zaktualizowany projekt „Polityki ener-
getycznej Polski do 2040 r.”. Jednym ze strategicz-
nych i priorytetowych kierunków wskazanych w tym
dokumencie jest program inwestycyjny budowy mor-
skich farm wiatrowych o wartości ok. 130 mld zł,
który doprowadzi do uzyskania ok. 11 GW mocy za-
instalowanej do 2040 r. w polskiej wyłącznej strefie
ekonomicznej w obszarze Bałtyku oraz powstania ok.
77 tys. nowych miejsc pracy. Kluczowe jest to, aby
morskie farmy wiatrowe powstały z jak największym
udziałem polskich przedsiębiorstw w całym łańcuchu
dostaw, w szczególności przedsiębiorstw branży stocz-
niowej i portowej. Szacowana wartość projektowa-
nych inwestycji nie ma precedensu w historii, co
oznacza duże korzyści dla gospodarki, a także wpły-
wy do budżetu państwa.

Największymi beneficjentami rozwoju morskiej
energetyki wiatrowej będą stocznie, porty, przemysł
stalowy i metalowy, przemysł maszynowy, sektor
transportowy i usługowy. W związku z rozwojem sek-
tora skorzystają regiony nadmorskie, rozkwitną fir-
my usługowe i serwisowo-instalacyjne. Wiele z nich
już teraz bierze aktywny udział w zagranicznych
projektach budowy morskich farm wiatrowych, ale
też są takie, które dopiero planują włączyć się do tego
obszaru działalności.

Posel Krzysztof Janusz Kozik

Głównymi elementami projektu ustawy są: dwufazowy system wsparcia, usprawnienia w zakresie procedur administracyjnych, przyjęte zasady dotyczące przyłączania wytwórców do sieci elektroenergetycznej oraz rozporządzania wyprowadzaniem mocy z morskich farm wiatrowych, jak również rozwój lokalnego łańcucha dostaw. Model wsparcia przewidziany w ustawie opiera się na wypróbowanej w polskich realiach gospodarczych koncepcji tzw. dwustronnego kontraktu różnicowego, który z powodzeniem jest stosowany w przypadku obecnie funkcjonującego systemu wsparcia OZE. Wytwórcy energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, którzy wejdą do systemu wsparcia, uzyskają prawo do pokrycia tzw. ujemnego salda. W praktyce oznacza to pokrycie różnicy między rynkową ceną energii a ceną umożliwiającą wytwórcom pokrycie kosztów wytwarzania energii elektrycznej na morzu.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ustawa o promowaniu wytwarzania energii w morskich farmach wiatrowych będzie miała ogromny wpływ na strukturę mocy wytwórczych w energetyce w nadchodzących dekadach, ale również na rozwój sieci przesyłowej, budowę nowych gałęzi gospodarki, a co za tym idzie – rozwój kompetencji polskich przedsiębiorstw, pozytywnie wpłynie także na wypełnienie przez Polskę celów klimatycznych i środowiskowych w zakresie źródeł OZE i redukcji emisji CO₂. Realizacja morskiej energetyki wiatrowej na Bałtyku będzie dla Polski także silnym kołem zamachowym służącym pobudzeniu gospodarki po kryzysie wywołanym epidemią koronawirusa.

Pani Marszałek! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, na podstawie art. 45 ust. 1 regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej, zgłaszam poprawki do projektu ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, druki nr 809 i 835. Poprawki dotyczą art. 58, art. 82 ust. 2, art. 112 ust. 1 pkt 1, art. 113 ust. 1 pkt 1, art. 114 ust. 1 pkt 1, art. 115 ust. 1 pkt 1, art. 117 ust. 1 pkt 1 i art. 118 ust. 1 pkt 1. Uzasadnienia zostały podane.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Krzysztof Janusz Kozik:

Jeśli mogę jeszcze, pani marszałek, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, druki nr 809 i 835, bez odsyłania do komisji poprawek

i wniosków zgłoszonych do tego projektu ustawy, po doręczeniu ich posłom. Do przedstawienia wniosku zostałem upoważniony. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Neumann... *(Poseł Sławomir Neumann: Najpierw Krzysztof.)*

Przepraszam, pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To jest ważny projekt. Chciałbym w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawić stanowisko wobec omawianego dzisiaj projektu ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych.

Projekt, jak zaznaczyłem na początku, jest bardzo ważny i obejmuje wiele elementów, których do tej pory rząd nie zauważył. Oczywiście był on oczekiwany od kilku lat, zwłaszcza w ostatnich 2 latach, kiedy nad tym projektem pracowaliście. Niewątpliwie realizacja zapisów tej ustawy, a może zastosowanie określonych w niej mechanizmów wsparcia – mam taką nadzieję, bo to jest możliwe – może doprowadzić do poprawy wskaźników udziału OZE w zużyciu energii brutto w Polsce. Niewątpliwie może to nastąpić.

A jak to wygląda dzisiaj? Polska zobowiązała się osiągnąć w roku 2015 udział w OZE w wysokości 15% energii zużycia brutto. Jak to się przedstawia? W 2017 r. minister energii przekonywał, że dochodzimy do celu szybciej, niż wynikałoby to z podjętych zobowiązań. W końcu roku 2017 otrzymaliśmy informację, że osiągnęliśmy wskaźnik 11%.

W lutym 2018 r. premier Morawiecki mówił, że Polska jest na bardzo dobrej drodze, aby osiągnąć cel w 2020 r. Co się okazało? W grudniu 2019 r. prawda wyszła na jaw. Złożony został „Krajowy plan na rzecz energii i klimatu”, w którym minister energii poinformował Unię Europejską, że nie spełnimy minimalnego, 15-procentowego celu, jeśli chodzi o udział OZE w końcowym zużyciu energii brutto w 2020 r. Poinformował również, że będziemy mieli trudności w uzyskaniu 13,8% tego wskaźnika. NIK od razu o tym poinformowała i stwierdziła, że to może kosztować Polskę 8 mld zł, bo trzeba będzie zakupić wirtualną energię, dokonać wirtualnych zakupów odnawialnych źródeł energii.

Rząd miał 4 lata i przespał sprawę. Rząd nie zauważył, że przedsiębiorcy, którzy chcą inwestować i budować morskie farmy wiatrowe, mają problemy z planem zagospodarowania obszarów morskich, że postępowanie związane z pozwoleniem na budowę sztucz-

Posel Krzysztof Gadowski

nych wysp trwa i są problemy, że są problemy z przyjęciem warunków przyłącza i z całym procesem administracyjnym związanym z wydawaniem decyzji, który się przedłuża. Polacy za energię płacą z roku na rok coraz więcej, a obiecane przez was rekompensaty nie trafiają tak naprawdę do ich kieszeni. Rząd nie widzi nawet, że ceny, które są proponowane na giełdach OZE, spadają od roku 2016 – od 400 zł przez 253 zł w 2018 za 1 MWh aż do 2020. W listopadzie mieliśmy 190 zł za MWh, jeśli chodzi o najtańszą aukcję. Co dziś proponujecie? Dzisiaj się pali, więc proponujecie państwo system dwufazowy oparty na mechanizmie wsparcia bezpośredniego na podstawie decyzji administracyjnych i aukcje, ale to dopiero w 2025 r. i w 2027 r., po 2,5 GW, wcześniej – 5,9 GW...

Dzisiaj Polska potrzebuje rozwoju dużych niskoemisyjnych źródeł wytwarzających zwiększających udział OZE w miksie energetycznym. Co za tym idzie? Za tym idą: tańsza energia, zdrowe powietrze, dodatkowe miejsca pracy. Koalicja Obywatelska będzie głosiła za przyjęciem tego projektu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Neumann, Koalicja Obywatelska.

Posel Sławomir Neumann:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak mój kolega wcześniej mówił, ta ustawa jest bardzo potrzebna. Szkoda, że uchwalamy ją tak późno, bo to świetna ustawa, która przed kilkoma laty dałaby naszym stoczniom możliwość brania udziału w produkcji wszystkich związanych z infrastrukturą przyrządów, narzędzi czy materiałów. W międzyczasie słyszeliśmy propagandowe głupstwa o ratowaniu przemysłu stocznioowego, a taki materiał, który byłby na stole, który rzeczywiście ratowałby te stocznie, dawał ludziom szansę na pracę i dobrą produkcję... Efekt waszego działania to ta zardzewiała stępka w stoczni Gryfia. Powiem tylko, że Pomorze jako miejsce, w którym będzie stawiana większa część wiatraków na morzu, jest przygotowane. Już kilka miesięcy temu podpisano list intencyjny między *(Dzwonek)* władzami samorządowymi, naukowcami i biznesem dotyczący tego, żeby, korzystając z tej ustawy, móc wprowadzić tę politykę jak najszybciej i zarabiać. To jest element zarabiania, nie tylko tańszej energii dla Polaków, ale też zarabiania przez polskie firmy dobrych pieniędzy w dobrym, nowoczesnym biznesie. Szkoda, że tak późno.

Chciałbym, pani marszałek, zgłosić sprzeciw. Poprawki, które zostały złożone, powinny trafić do komisji. Komisja pewnie będzie jeszcze obradowała, bo mamy drugą ustawę o agencji rezerw materiałowych. Tam też pewnie będą poprawki, więc nie ma powodu podchodzić do tego w taki sposób. Jest to trochę legislacyjnie niepoprawne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Beata Maciejewska, klub Lewica.

Posel Beata Maciejewska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest to długo oczekiwana, bardzo potrzebna ustawa dotycząca rozwoju energetyki wiatrowej na Bałtyku. To jest bardzo ważny moment dla rozwoju, budowania nowoczesnej energetyki w Polsce. Dzisiaj energetyka wymaga ciągłych zmian i wymaga ich natychmiastowo. Ustawa jest jak taka wajcha w samochodzie, która zmienia kierunek rozwoju polskiej energetyki i otwiera erę polskiego wiatru. Przypomnę, że Polska ma największy potencjał, jeśli chodzi o energetykę wiatrową na Bałtyku.

Jako mieszkanka Pomorza podobnie jak mój poprzednik doskonale zdaję sobie sprawę, jak wielki inwestycyjny boom to spowoduje, jak ważna to będzie zmiana. Wiem też, że wiatr od morza przynosi najczęściej dobre zmiany.

Chciałabym powiedzieć o kilku rzeczach, na które ta ustawa ma ogromny wpływ. Przede wszystkim ma wpływ na to, co stało się kilka dni temu, a mianowicie na to, że Unia Europejska wyznaczyła nowy, 55-procentowy cel redukcji emisji CO₂. Realizacja tej ustawy zapewne znacząco wpłynie na osiągnięcie tego celu. Ma ona także ogromny wpływ na polskich przedsiębiorców i na rozwój zielonych miejsc pracy. Według obliczeń jednego ze stowarzyszeń zajmujących się zrzeszaniem pracodawców energetyki wiatrowej energetyka ta przyniesie 34 tys. miejsc pracy przy tworzeniu farm wiatrowych, przy ich budowie, a następnie 29 tys. przy serwisie i eksploatacji. To nie jest wielka, idąca w setki tysięcy liczba miejsc pracy, ale są one wysokiej jakości, są bardzo stabilne i dają pracę tak naprawdę na ponad 20 lat.

Jeśli ktoś zaczyna pracować na farmie wiatrowej dzisiaj, to może liczyć na to, że przez następne 25 lat będzie miał pracę w takim, a nie innym przemyśle. To są też dobrze płatne, wysoko kwalifikowane miejsca. Ważne jest też to, żeby w tych branżach energetycznych, które dzisiaj odchodzą do lamusa – mówię tutaj oczywiście o energetyce węglowej – stworzyć przejście od starych, odchodzących miejsc pracy do

Posel Beata Maciejewska

nowych miejsc pracy, które mogą być wytwarzane w energetyce wiatrowej i które są dzisiaj bardzo potrzebne.

Kolejna rzecz to także rozwój nauki. Już dzisiaj w wyższej szkole morskiej w Szczecinie powstaje katedra dotycząca właśnie energetyki wiatrowej. Tego typu działania mogą wpłynąć na to, że będzie się rozwijała stabilnie także nauka w tej dziedzinie.

Szanowni Państwo! Na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych przy głosowaniu nad tą ustawą wszystkie głosy były za. Nikt nawet się nie wstrzymał. To też pokazuje, jak ważny jest ten kierunek zmian.

Chcę jeszcze na zakończenie powiedzieć, że to jest tak naprawdę ostatni moment, żeby tę ustawę przyjąć. Dlatego że przedsiębiorcy, żeby móc w ogóle konkurować dzisiaj na rynku z innymi przedsiębiorcami z innych krajów, żeby nie pozostać w tyle za innymi, muszą już wejść na ten rynek z pełnym uposażeniem, z pełnym pakietem, jaki im przysługuje, jaki mają dzisiaj także inne kraje. Nie może być tak, że Polska, mając tak ogromny potencjał polskiego wiatru na Bałtyku, może sobie odpuścić te kwestie i pozostać z tyłu.

Jako Lewica będziemy głosowali za tym projektem. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

Posel Jarosław Rzepa:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Szanowny Panie Ministrze! Polskie Stronnictwo Ludowe zawsze wspierało rozwój energetyki odnawialnej. To rząd, który współtworzyliśmy, i nasi ministrowie gospodarki, w pierw Waldemar Pawlak, później Janusz Piechociński, przygotowali kluczową dla rozwoju branży ustawę o odnawialnych źródłach energii. Jak tylko władzę przejęła obecna władza, zaczęła niszczyć te podwaliny rozwoju OZE, które my budowaliśmy przez lata.

Za naszych rządów energetyka wiatrowa rozwijała się w Polsce jak nigdzie indziej w Europie, szanowni państwo. A od kiedy wy przejęliście stery, wszystko stanęło. Nowe projekty nadal nie mogą być rozwijane przez tzw. ustawę odległościową. Przypominam państwu o tym, bo to wy to zrobiliście. Tysiące ludzi wtedy straciło pracę. To właśnie m.in. na Pomorzu Zachodnim, skąd pochodzę, zbudowano w dobrych czasach rządów PSL i PO... W tym wypadku powiem: za dobrych czasów rządów PO-PSL energetyka wia-

trowa, lądowa rozwijała się bardzo dobrze. Wy to, szanowni państwo, zniszczyliście. To te farmy wiatrowe, które powstały, nieprzerwanie produkują prąd, chronią nasze środowisko naturalne, zmniejszając kary, które Polska musi płacić za niespełnienie umów, na jakie się zgodziliśmy. To rząd Zjednoczonej Prawicy jest winny zamrożenia rozwoju OZE w energetyce wiatrowej w Polsce po 2016 r. Ale i wy, państwo, w końcu się zreflektowaliście. Szkoda, że tak późno, ale lepiej późno niż wcale.

Procedowana ustawa o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych ma swoje wady. Wiemy o tym doskonale, bo rozmawiamy z inwestorami. Ale wiemy od nich także, że jeżeli jej dzisiaj nie uchwalimy, to możemy zapomnieć o energii elektrycznej z farm na Bałtyku za 5 lat, a zatem i o transformacji energetycznej, i o pieniądzach z Unii. A nasza gospodarka bardzo tej energii potrzebuje. I potrzebuje też tych miliardów, miliardowych inwestycji w farmy na morzu, bo one dadzą rozpęd polskim przedsiębiorstwom, które już od lat eksportują produkty i usługi na rynki, gdzie energetyka wiatrowa rozwija się bez takich barier, jakie państwo u nas stworzyliście.

Gdybyście w 2016 r. nie zaczęli walki z wiatrakami, tylko kontynuowali to, co my zaczęliśmy budować, byłibyśmy w zupełnie innym miejscu. W oparciu o inwestycje w Polsce rozwijałby się dalej krajowy łańcuch dostaw. Pod waszymi rządami takie przedsiębiorstwo jak ST³ zbankrutowało, i to całkiem niedawno, szanowni państwo. Ale nie tylko ST³ zlikwidowaliście w tym roku, również stocznnię remontową w Świnoujściu, którą właśnie zlikwidowaliście w ostatnich dniach. To fakty.

Wy, szanowni koledzy, mówicie o konstytucji dla morskiej energetyki wiatrowej. Zostawcie konstytucję w spokoju, tylko róbcie to, co do was należy, nie tak jak dotychczas. Gdyby nie wasza opieszałość i ciągle negocjacje ze związkami górniczymi, moglibyśmy pochylić się bardziej nad tą ustawą, tak żeby w pierwszej turze zacząć to budować, chodzi nie o 5, ale o 10 GW. Ale tego czasu nie mamy.

Inwestorzy jak najszybciej muszą wiedzieć, w jakich ramach mają działać, a to określają rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy. Odpowiednie wnioski muszą zostać złożone do prezesa URE do końca marca przyszłego roku, szanowni państwo.

Dlatego w poczuciu odpowiedzialności za gospodarkę naszego kraju w imieniu Klubu Parlamentarnej Koalicji Polskiej informuję, że będziemy głosować za. Bardzo proszę, abyśmy tę ustawę jak najszybciej przyjęli. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

Poseł Michał Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Unia Europejska wprowadza coraz bardziej restrykcyjną politykę klimatyczną. Na ostatnim unijnym szczycie Rada Europejska zgodziła się na ograniczenie emisji netto gazów cieplarnianych do 2030 r. o co najmniej 55%, w porównaniu do roku 1990.

W praktyce nowe cele oznaczają szybszy wzrost cen uprawnień do emisji CO₂ i przyspieszenie dekarbonizacji unijnych gospodarek. Według ekspertów w przypadku Polski wygaszenie mocy węglowych w energetyce powinno mieć miejsce ok. 2040 r. Główny cel Unii Europejskiej to osiągnięcie tej neutralności do 2050 r. Nasza sytuacja energetyczna, Polski, odbiega od doświadczeń Europy Zachodniej i nie jesteśmy w stanie osiągnąć takiego celu w tak krótkim czasie. Polska w bardzo małym stopniu jednak przyczynia się do globalnych zmian klimatu. Trzy państwa w zasadzie odpowiadają za połowę globalnej emisji dwutlenku węgla: Chiny, Indie, USA. Polska odpowiada zaledwie za 1%. Redukcja emisji w Polsce nie zadziała tak czy siak w skali globalnej. To trzeba mieć na uwadze. Ciągłe zwiększanie opłat za certyfikat na emisję CO₂ oznacza też wypychanie naszego przemysłu energochłonnego poza Unię Europejską, czyli wyższe ceny prądu, i wcale nie zmniejszy globalnej emisyjności, tylko obniży konkurencyjność polskiej, a także europejskiej gospodarki. Unia wprowadza również dodatkowy podatek klimatyczny, czyli podatek od śladu węglowego.

Projekt, o którym mówimy, zgodnie z uzasadnieniem zwiększa udział odnawialnych źródeł energii w krajowym miksie energetycznym. Zasadniczo wprowadzenie systemu wsparcia administracyjnego umożliwiającego bardziej efektywne prowadzenie tego procesu jest kierunkiem słusznym w przypadku, w którym jesteśmy zmuszeni do wygaszania energetyki węglowej, a błyskawiczny proces dekarbonizacji po prostu nie jest możliwy. Morskie farmy wiatrowe, będące bardziej efektywnymi od tych lądowych ze względu na lepsze warunki atmosferyczne, to słuszny kierunek rozwoju. To oczywiście nie rozwiąże naszych wszystkich problemów i to trzeba mieć na uwadze. Polska energetyka, polski sektor energetyczny potrzebuje przemodelowania, ponieważ oparcie w 80% na węglu w tym momencie zaczyna być dla nas niestety, właśnie przez Unię Europejską, coraz mniej opłacalne.

Mam nadzieję, że ten projekt nie będzie rozwijał się w tak żenujący sposób, w jaki rozwija się np. projekt elektrowni atomowej. Nie mamy dzisiaj elektrowni atomowej, a co więcej, Unia Europejska także nie wspiera energetyki jądrowej, bowiem cały sektor odnawialnych źródeł energii jest wspierany, a pomijane są właśnie te projekty jądrowe. Elektrownia atomowa to stabilna i bezemisyjna energia. OZE powinno być uzupełnieniem energii jądrowej w naszym miksie energetycznym, ale nigdy nie jest pełnym gwarantem naszego bezpieczeństwa. Jeśli sami sobie

go nie zapewnimy, to tego po prostu nie będzie. A dla was polityka klimatyczna stała się po prostu też ideologią, zapomina się o tym, co jest opłacalne. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

Poseł Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest strasznie dużo tematów.

Po pierwsze, powstaje nowy gigant, do którego trzeba będzie dopłacać tak samo jak do Centralnego Portu Lotniczego, który być może nigdy nie powstanie. To jest pierwsza sprawa.

Po drugie, tu Lewica mówi, że się tworzy miejsca pracy. Gdyby zamiast hutnictwa zrobić dymarki, to ilość miejsc pracy by wzrosła jeszcze bardziej. Celem jest, żeby jak najmniej ludzi pracowało, a nie jak najwięcej ludzi pracowało. Wiem, że Lewica chce, by wszyscy harowali jak przy Biełomorkanale...

(Poseł Beata Maciejewska: Jak najbardziej efektywnie, panie pośle, jak najbardziej efektywnie.)

Jeszcze raz: celem gospodarki jest zmniejszenie ilości miejsc pracy, a nie zwiększenie ilości miejsc pracy.

Po trzecie, to już nie ma co dyskutować, czy lepiej, jak jest ciepło, czy lepiej, jak jest zimno. Lepiej, jak jest ciepło, i globalne ocieplenie jest korzystne, a nie niekorzystne. To jest wariactwo ludzi, elit, które postanowiły robić pieniądze na straszaniu ludzi, że jak będzie ciepło, to będzie niedobrze. To jest to.

Po czwarte, dopłacanie do czegokolwiek jest bez sensu. Jeżeli możemy budować elektrownie węglowe czy przede wszystkim atomowe, o których mówił mój poprzednik, ważne, które są tańsze, a nie widzimy polityków. Politycy mają się trzymać z daleka od energetyki. Od tego są handełesy, od tego są przemysłowcy, którzy wiedzą, jak się buduje, i ten, kto zbuduje lepszą i tańszą elektrownię, ten powinien być hołubiony, noszony na rękach, ale nie dofinansowywany.

Powiedzcie tutaj Polakom, o ile drożej będziemy płacili za energię elektryczną, dlatego że ona nie jest z węgla czy nie jest z atomu, tylko jest z farm wiatrowych, oczywiście o ile one kiedykolwiek powstaną, bo na pewno powstanie przedsiębiorstwo, które je będzie robiło, i będą w nim pensje, premie itd., to jest oczywiste. Natomiast ile będziemy do tego prądu jeszcze dopłacać? To trzeba powiedzieć *(Dzwonek)*, to pierwsza rzecz. Polak powinien wiedzieć, ile to będzie nas kosztowało. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

Minuta na zadanie pytania.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak wygląda plan zagospodarowania Morza Bałtyckiego? Dlaczego firmy, które mamy w wykazie... Tak naprawdę ta ustawa jest szyta pod te firmy. Część z nich zdecydowała się na inwestycje w pasie przygranicznym ze Szwecją, co straszliwie wydłuża proces akceptacji, uzgodnienia środowiskowe itd. Czy mamy wolne przestrzenie dla firm innych i czy będziemy wpuszczać na teren Morza Bałtyckiego również firmy spoza Unii Europejskiej, z określonym kapitałem, po to żeby zrealizować cel 55%? Jak wygląda spięcie finansowe tych inwestycji, które są w tej chwili realizowane przez podmioty, które są związane z tą ustawą? Jak będzie wyglądało wsparcie coroczne opłaty OZE właśnie dla energetyki (*Dzwonek*) wiatrowej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że jak żywy mam przed oczami obraz sprzed 5 lat, kiedy Prawo i Sprawiedliwość de facto zabijało energetykę wiatrową, przyjmując absolutnie niekorzystne przepisy w tym względzie.

Dzisiaj na sali nie widzę nikogo, kto wtedy tutaj wychodził i bardzo stanowczo stał za projektem, który niszczył ten ważny sektor, który z jednej strony stanowił o gospodarce, ale z drugiej strony zapewniał bezpieczeństwo energetyczne.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Ale tamte wiatraki, zabijają te wiatraki.)

No tak, no to jest właśnie hipokryzja i całkowite pomieszenie po tej stronie rządowej.

Mam pytanie. Jest oczywiście grupa uprzywilejowana, którą dzisiaj wspierają przepisy, które państwo przynoszą. Natomiast co z firmami prywatnymi, nie-

zależnymi, które by chciały wejść na ten rynek? Wiadac wyraźnie, że jest tutaj jednak (*Dzwonek*) wsparcie wyłącznie dla tych, którzy są powiązani prawdopodobnie z większością. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.

Posel Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Te 11 GW w przyszłości z wiatru na morzu to jest to, na co czekaliśmy. Kiedy 5 lat temu spytałem ministra odpowiedzialnego za sprawy energetyki, jak wyobraża sobie odnawialne źródła energii, kogenerację, to on odpowiedział mi w ten sposób: wicie państwo, chcielibyśmy mieć w jednym ręku wytwarzanie, przesył i regulację. Od tamtego czasu przeszliśmy kawał drogi w kierunku prawidłowego rozwoju energetyki, tego miksu energetycznego i za to, mimo że są spóźnienia, dziękuję. Ale też chodzi o doświadczenie, bo przecież przez nasz system energetyczny przepływała energia z nad Morza Północnego, która zasilala niemiecki system energetyczny.

W związku z tym mam pytanie: Czy sieci, które są w chwili obecnej, planowane wiatraki, są wystarczające, żeby ten przesył był sprawny, żeby można było to przesłać?

Po drugie, jest też oczywiście pytanie dotyczące planowanej energetyki atomowej. (*Dzwonek*) Czy to nie jest w kolizji? Czy moce, czy możliwości przesyłowe są wystarczające, żeby lokalizować dwa typy energii, wiatrowej na morzu i potencjalnie energetyki atomowej, która jest w naszych planach? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Wiczorek, klub Lewica.

Posel Dariusz Wiczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przemawiam tu jako energetyk. W związku z tym wiem, że kluczową sprawą w systemie energetycznym naszego kraju są właśnie sieci przesyłowe i sieci dystrybucyjne, na co zwrócił uwagę mój przedmówca.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: I stabilne.)

W związku z tym mam pytanie do pana ministra: Czy za tym ambitnym planem budowy elektrowni wiatrowych na morzu nadążą inwestycje polskich

Posel Dariusz Wieczorek

sieci energetycznych? Bo wiemy, że dzisiaj to jest kluczowa sprawa, żeby tę energię do polskiego systemu można było wprowadzić.

Rzecz druga. Czy rząd planuje w tym zakresie przygotowanie projektu tzw. ustawy korytarzowej? Bo energetycy borykają się z wieloma problemami dotyczącymi zgód, dotyczącymi wszystkich planów itd. Jeżeli tego w jakiś sposób nie skrócimy, to będzie niestety w ogóle problem ze skorelowaniem i z wybudowaniem (*Dzwonek*) farm na morzu i z wprowadzeniem tej energii do systemu przesyłowego i później dystrybucyjnego w Polsce. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Skoro jest refleksja, to ja chciałbym zapytać o krok dalej. Czy rząd Zjednoczonej Prawicy – przyznając się do tego, że błędem było zamrożenie energetyki wiatrowej w 2016 r., gdy tymczasem dzisiaj na starych pozwoleniach buduje się poprzez rządowe koncerny energetykę wiatrową na lądzie – zamierza się wycofać z tej szkodliwej ustawy i czy zamierza z powrotem dać impuls do tego, żeby samorządy, które są właścicielami gruntów, z tego korzystały, mogły tworzyć nowe miejsca pracy? Bo, szanowni państwo, przyszedł już chyba czas na refleksję również w tym drugim zakresie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Gdyby tak się pokusić o nazwanie czy ocenę polityki PiS wobec OZE, to przychodzi tylko jedno do głowy: walka z wiatrakami. Tyle tylko, że skuteczność jest taka sama jak Don Kichota i Sancho Pansy, ale nie macie tego romantyzmu Cervantesa.

(*Posel Ireneusz Zyska*: Pani poseł, nie.)

Zaczęliście w 2015 r. od zamordowania energetyki wiatrowej lądowej. Stworzyliście specjalne warunki dla energetyki morskiej, ale od tamtego czasu za tymi

specjalnymi warunkami nie poszły żadne inne regulacje. Potem stwierdziliście, że lepiej jednak postawić na współspalanie biomasy i węgla, a teraz niedawno jeszcze samej biomasy. Chcecie zwyczajnie osiągnąć ten efekt OZE w postaci spalania polskich lasów.

Tak samo jesteście nieskuteczni w walce z polityką Unii Europejskiej w zakresie (*Dzwonek*) odnawialnych źródeł. Najpierw walczyliście z celem 40-procentowej redukcji, a teraz zgodziliście się na 55-procentowy. Tylko jak go chcecie osiągnąć? Też tak skutecznie, jak Don Kichot i Sancho Pansa walczyli z wiatrakami? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Paweł Papke, Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Papke:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt ustawy mówi o precyzyjnym rozdzieleniu pierwszej i drugiej fazy systemu wsparcia. Wytwórcy energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, którzy zostaną dopuszczeni do systemu wsparcia, uzyskają prawo do pokrycia tzw. ujemnego salda. (*Gwar na sali*)

Wyróżniono dwa sposoby przyznawania prawa do pokrycia ujemnego salda. Pierwsza faza systemu zakłada możliwość wejścia do dnia 31 czerwca 2021 r. Stąd moje pytanie. Czym podyktowana jest ta data? Czy ona jest sztywna? Czy można się spodziewać przesunięcia tego terminu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, to bardzo ważna ustawa z punktu widzenia zarówno rozwoju gospodarczego, jak i rynku pracy. Dlatego mam pytanie: Jak zmieni się rynek pracy po wprowadzeniu tej ustawy? Ile powstanie nowych miejsc pracy?

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Ha, ha, ha!)

Pragnę również dopytać przy okazji tej ustawy o znakomity program, bo mam wrażenie, że opozycja całkowicie o tym zapomina, o program „Mój prąd”. Energia wiatrowa będzie miała swój udział w miksie

Posel Anna Kwiecień

energetycznym. A jak na dzień dzisiejszy wygląda realizacja tego programu? Jaki jest dzisiaj udział w miksie energetycznym prądu wytwarzanego przez panele fotowoltaiczne, bo widzimy, że praktycznie w tej chwili na co drugim budynku – może przesadzam – ale na bardzo wielu budynkach montowane są panele? Mam też pytanie: Jak to wyglądało za czasów *(Dzwonek)* naszych poprzedników? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rzeczywiście jedyne hasło to jest walka z wiatrakami i to zawsze kojarzyło się z PiS-em. *(Oklaski)* Kiedy przygotowywaliśmy tę ustawę w 2015 r. i wprowadziliśmy ją, państwo cały czas rzucali kłody pod nogi. Kolejne lata to nie są żadne pasma waszych sukcesów, tylko wymuszanie, jeśli chodzi o przedsiębiorców, kolejnych rozwiązań, kolejnych terminów, które trzeba wprowadzić w życie.

Ale, panie ministrze, pan jest pełnomocnikiem rządu do spraw OZE. Chciałbym pana zapytać: Jak pan to widzi? Kiedy pierwszy prąd popłynie właśnie z tych farm wiatrowych? Jak będziemy realizować ten wskaźnik, który został narzucony, którzy sami sobie narzuciliśmy – 21% OZE do 2030 r.? Czy zrealizujemy ten udział energii z OZE w miksie energetycznym, jeżeli chodzi o zużycie brutto?

Kolejne pytanie. Obiecaliście Polakom, że będą rekompensaty za prąd. Ceny prądu podskoczyły, prąd podrożał. Chciałbym pana zapytać, czy Polacy, którzy liczyli na to, którym obiecywaliście *(Dzwonek)* rekompensaty za podwyżkę prądu, energii elektrycznej, otrzymają te rekompensaty, a jeśli tak, to kiedy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Pomaska.

Nie widzę pani poseł.

Pan poseł Aleksander Myszalski, Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksander Myszalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niestety w 2016 r. wykończyliście w Polsce energetykę wiatrową. Ta ustawa, która nakazywała budowanie wiatraków tylko w miejscach planowania, zagospodarowania przestrzennego i która określała 10-krotną maksymalną wysokość, jeśli chodzi o odległość do najbliższej zabudowy, wykończyła wiele inwestycji i wielu inwestorów doprowadziła do bankructwa. A szkoda, bo energetyka wiatrowa jest dobra, jest tańsza przede wszystkim – w tej chwili ok. 30 euro za 1 MWh wobec 50 euro za 1 MWh energii pozyskiwanej z węgla. Niestety Polska jest na szarym końcu. W Danii mamy 41% energii z energetyki wiatrowej, w Niemczech – 21%, w Polsce – zaledwie 8%. Co więcej, jeżeli policzyć liczbę turbin, którą mamy, i porównać ją do liczby turbin w Niemczech, to jest to 0,007% tego, co w Niemczech. Teraz próbujecie się za to zabrać i coś tam poprawiać. Natomiast zgodnie z założeniami tej unijnej dyrektywy podmioty, które będą chciały skorzystać z tej ustawy, będą musiały złożyć wnioski do 31 marca. *(Dzwonek)* To jest wyjątkowo mało czasu.

Chciałbym zapytać, dlaczego tak późno zabraliście się za procedowanie nad tą ustawą i czy taki termin na składanie wniosków nie wpłynie negatywnie na powodzenie tej ustawy. Czy może tak naprawdę chodzi o to, żeby przyszli przedsiębiorcy nie złożyli tych wniosków i żeby dalej opierać się na węglu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

(Poseł Michał Urbaniak: Ja?)

Proszę.

Posel Michał Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Ja mam jedno dość konkretne pytanie, ponieważ zależy mi też na tym, jest to w kręgu moich zainteresowań, a mianowicie chodzi o kwestię bezpieczeństwa narodowego i bezpieczeństwa naszych akwenów morskich. Kiedy postawi się farmę wiatrową na Bałtyku, np. na północ od Rozewia, poprzez pewne zagęszczenie tych wiatraków np. radary Marynarki Wojennej mogą mieć problem z wykrywaniem jednostek pływających po Bałtyku, choćby pomiędzy tymi wiatrakami.

Czy państwo jako wnioskodawcy przewidzieli rozwiązanie też tego problemu? Jeśli tak, to w jaki sposób? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Łacki:

Dzień dobry, pani marszałek.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, udało mi się dobiec i słyszałem, jak koleżanka z PiS-u pytała pana o nowe miejsca pracy. A ja zapytam o stare miejsca pracy. *(Oklaski)* Był pan ostatnio w Szczecinie i w Świnoujściu. Chciałbym pana zapytać, jeśli chodzi o te wiatraki, o których dzisiaj mówimy, które będziemy stawiali czy będą stawiały firmy, które już wytypowaliście, czy będziecie mieli na uwadze takie firmy jak ST³ Offshore w Szczecinie, która została wybudowana i wykupiona przez Skarb Państwa za ponad 100 mln zł, dedykowana specjalnie do tego przemysłu. To jest fabryka, która miała zamiar budować fundamenty pod podwodne farmy wiatrowe. Czy ona jest również w tym projekcie zawarta i czy wreszcie ludzie zaczną w niej pracować, bo jest to majątek, potężny majątek, za potężne miliony, który stoi pusty?

Drugie pytanie. Był pan również w Świnoujściu. Jest sprawa Gryfiej w Świnoujściu, którą pan zna. Czy nie można by było w ten projekt zaprząć właśnie tej części stoczni świnoujskiej Gryfia? Również był pan w Świnoujściu, rozmawiał pan o rozwoju portu świnoujskiego jako dedykowanego do wiatraków. *(Dzwonek)* Czy są takie plany, żeby umieścić te główne cele w województwie zachodniopomorskim, w Szczecinie i w Świnoujściu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące konkurencyjności polskiej gospodarki, mianowicie ogromną częścią kosztów przemysłu są koszty energii elektrycznej. Dlatego też pragnę zapytać, w jaki sposób budowa farm wiatrowych wpłynie właśnie na koszty energii i, co za tym idzie, na konkurencyjność polskiej gospodarki.

Droży Państwo! Pragnę również przytoczyć pewien przykład, zły przykład, ale niestety miało to miejsce. Mianowicie prezydent Warszawy pan Rafał Trzaskowski niedawno, jakiś czas temu wybrał ko-

reańskie tramwaje zamiast tramwajów z bydgoskich, polskich zakładów PESA.

Pragnę zapytać, czy ten sam sposób doboru, wyboru będzie premiowany przy budowie farm wiatrowych. Czy po prostu będą to budować firmy polskie, koreańskie *(Dzwonek)* czy niemieckie? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Krzysztof Gadowski: Polskie zostały...)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnik rządu do spraw odnawialnych źródeł energii pan Ireneusz Zyska.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Ireneusz Zyska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Na wstępie bardzo dziękuję za tę dyskusję. Chciałbym również podziękować wszystkim państwu posłom za pracę w Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w dniu wczorajszym. Przypomnę, że komisja przyjęła projekt ustawy, było 28 głosów za, 0 głosów wstrzymujących się, 0 głosów przeciw. To też świadczy o wadze tego projektu, znaczeniu dla polskiej gospodarki.

Mam niewiele czasu, a było bardzo dużo pytań, na które chciałbym odpowiedzieć. Szanowni państwo, przede wszystkim trzeba powiedzieć – zacznę od pytania pana posła Tomasza Piotra Nowaka – że jeśli chodzi o plan zagospodarowania przestrzennego na Morzu Bałtyckim, to każda firma może złożyć wniosek, ubiegać się o realizację projektów w ramach morskiej energetyki wiatrowej. Nie ma tutaj ograniczeń.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Mirosława Suchonia, co z projektami z udziałem spółek Skarbu Państwa, to absolutnie wszystkie podmioty mogą w tym uczestniczyć bez ograniczeń. Jeśli chodzi o realizację tych projektów w ramach morskiej energetyki wiatrowej, to w tej chwili... Może też jednocześnie nawiąże do pytania pana posła Pawła Papkego. Pierwsza i druga faza wsparcia, pomocy publicznej, kontrakt różnicowy. Dlaczego do 30 marca, a decyzję prezes Urzędu Regulacji Energetyki może wydać tylko do 30 czerwca?

Wynika to bezpośrednio z treści dyrektywy RED II, która wskazuje, że od połowy przyszłego roku może obowiązywać tylko i wyłącznie system konkurencyjny w ramach aukcji OZE, podobnie jak ma to miejsce teraz w energetyce, jak stosujemy to w energetyce lądowej, różnych technologiach odnawialnych źródeł energii. Od przyszłego roku, od 1 lipca obligatoryjnie

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska

system wsparcia przewiduje tylko i wyłącznie system aukcyjny. Stąd też udzielanie pomocy publicznej w trybie administracyjnym może się zakończyć decyzją prezesa Urzędu Regulacji Energetyki tylko do 30 czerwca przyszłego roku.

Jeśli chodzi o projekty, które są dzisiaj przygotowane, najbardziej zaawansowane, to znamy pięć takich projektów. Są wśród nich również projekty z udziałem spółek Skarbu Państwa, ale także prywatnych podmiotów. Może nie będę wymieniał nazw, ale jest m.in. duża prywatna polska spółka, która jest najbardziej zaawansowana z projektem na poziomie 0,5 GW mocy. Myślę, że zadaje to kłam tym tezom, które państwo posłowie z opozycji próbowali przedstawić.

Odnosnie do pytania pani poseł Anny Kwiecień powiem bardzo króciutko, bo nie dotyczy to samej ustawy. Drodzy państwo, nie zgadzam się z tezą, że rząd Prawa i Sprawiedliwości walczy z wiatrakami. Po pierwsze, w ramach aukcji OZE, które zostały przeprowadzone w roku 2018, roku 2019 i roku 2020, właśnie przed chwilą się skończyły, 3 grudnia, zostało zakontraktowane 4,2 GW mocy...

(Poseł Gabriela Lenartowicz: Ile powstało nowych wiatraków?)

...w elektrowniach wiatrowych na lądzie. Mamy w tej chwili w miksie już pracujące ponad 6 GW mocy. Łącznie da nam to ponad 10 GW mocy, co będzie zrealizowane w ciągu najbliższych 2 lat. Do tego dochodzi program „Mój prąd”, o który pytała pani poseł. Przekroczyliśmy 3,5 GW mocy zainstalowanej we wrześniu tego roku w instalacjach fotowoltaicznych. Do tego, drodzy państwo, jest ponad 360 tys. prosumentów. Porównajmy to ze stanem na grudzień 2015 r., kiedy tych prosumentów było raptem trochę ponad 4,5 tys.

(Poseł Krzysztof Gadowski: A kiedy to...)

Dzisiaj, proszę państwa, zbliżamy się do 400 tys. Proszę sobie porównać te wielkości. Tak że ta informacja lansowana przez państwa, że walczymy z wiatrakami, jest absolutnie nieprawdziwa.

(Poseł Jarosław Rzepa: Jak można porównać fotowoltaikę do...)

Powiem, drodzy państwo, co również jest bardzo ważne, że w 2016 r. były inne technologie. Dzisiaj mamy bardziej zaawansowane, większe turbiny, o mocy 4 MW, a te, które będą budowane na morzu, dzisiaj już dostępne, są o mocy 12 MW i więcej. To wielkie instalacje, które będą zasilają polską gospodarkę.

Pan poseł Paweł Rychlik pytał o konkurencyjność. Oczywiście zwiększy to konkurencyjność polskiej gospodarki. Dostęp do dużej mocy (*Dzwonek*) zainstalowanej, wytwarzającej tzw. zieloną energię poprawi sytuację polskich spółek produkujących, polskich podmiotów gospodarczych, które będą mogły eksportować na najbardziej lukratywne rynki europejskie i światowe polskie produkty z udziałem właśnie zielonej energii.

Pani Marszałek! Nie wiem, czy byłaby zgoda, żebyśmy jeszcze mógł kilka sekund przedłużyć...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Jeśli kilka sekund, to bardzo proszę, ale rzeczywiście bardzo krótko.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Kilka sekund.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Rekompensaty za prąd, panie ministrze.)

Proszę państwa, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące infrastruktury, pan poseł Jarosław Rzepa pytał o kwestie podmiotów, później też pojawiały się tutaj pytania o firmę ST³, o firmę Gryfia, to oczywiście byłem w zespole portów Szczecin-Świnoujście.

Co do terminu, to zakładamy realizację morskiej energetyki wiatrowej do 2040 r. i dalej do 2050 r., również w strategii energetycznej Unii Europejskiej. Rozwój tego sektora gospodarki na Bałtyku jest przewidziany do poziomu aż ponad 90 GW mocy. Polska ma ogromny potencjał.

Pierwszy terminal instalacyjny powinien znajdować się raczej na środkowym Wybrzeżu z tego względu, że pierwsze farmy powstaną na Ławicy Słupskiej, na wysokości Słupska. Z pewnością w kolejnych latach ten obszar będzie się rozwijać na zachód w kierunku Szczecina, Ławicy Odrzańskiej. Myślę, że w kolejnych latach, pod koniec lat 20., na początku lat 30., wszystkie porty – zarówno zespół portów Szczecin-Świnoujście, jak i zespół portów Gdańsk-Gdynia, mniejsze porty takie jak Władysławowo, Ustka, które mogą być portami serwisowymi – będą miały swoją wielką szansę na realizację tych projektów, żeby obsługiwać morskie farmy wiatrowe. Powiem, że wartość przepływu środków finansowych określana przez ekspertów w tej branży jest szacowana łącznie w zainstalowanej mocy 11 GW na ok. 130 mld zł. Ma powstać również ponad 77 tys. nowych miejsc pracy, głównie na Pomorzu Środkowym, ale nie tylko. W perspektywie kolejnych lat takie firmy, dzisiaj potentaci światowi, jak chociażby Telefonica, która dostarcza kable do wyprowadzenia mocy z farm w Wielkiej Brytanii, w Holandii, w Niemczech, będą pracować także dla polskiej energetyki na Bałtyku.

Obejmujemy przywództwo polityczne również w tym sektorze gospodarki. 30 września na zaproszenie pana ministra Michała Kurtyki do Szczecina przyjechali jego odpowiednicy z krajów bałtyckich, również z Komisji Europejskiej, i została podpisana „Deklaracja bałtycka o współpracy na rzecz rozwoju morskiej energetyki wiatrowej na Bałtyku”. W tym obszarze jesteśmy i będziemy liderem. Osiągniemy cel odnawialnych źródeł energii, cel OZE na rok 2030. Pomoże nam to również w osiągnięciu celu związanego ze zmniejszaniem emisyjności gospodarki.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska

Proszę państwa, bardzo dziękuję wszystkim parlamentarzystom. Nawet rozumiem też głosy trochę uszczypliwe czy krytyczne ze strony opozycji, ale jak wszyscy podkreślali, jest to ustawa dobra, potrzebna dla Polski, dla naszego systemu energetycznego, dla polskiej gospodarki. Dziękuję za te pozytywne głosy.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu ustawy w głosowaniu wraz z poprawkami, które zostały zgłoszone dzisiaj przez pana posła z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Miałem okazję, siedząc tutaj w ławie poselskiej, zerknąć na te poprawki. Uważam, że one są ze wszech miar pożądane i godne poparcia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*
(Głos z sali: ...do odstrzelenia.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.
Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono poprawki oraz wnioski o przystąpienie do trzeciego czytania bez odsyłania projektu ustawy do komisji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 828, 828-A i 836).

Proszę pana posła Zdzisława Szipierę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Zdzisław Szipiera:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek Sejmu skierowała ustawę do Komisji Finansów Publicznych w dniu 9 grudnia i to było pierwsze czytanie, które odbyło się w dniu wczorajszym na posiedzeniu komisji. Komisja w dość dokładny sposób i bardzo merytorycznie przepracowała cały projekt tej ustawy i – co ciekawe i wymagające mojego podkreślenia jako posła sprawozdawcy – odbyło się to w bardzo dobrej atmosferze. Ta ustawa COVID-owa jest jedną z wielu, nad którymi procedujemy

w polskim parlamencie. Jak widać, dochodzimy już do takiego momentu, w którym tak naprawdę wiemy, że Polacy, obywatele czekają na wiele zmian, dlatego też wczoraj procedowaliśmy nad ustawą, jak powiedziałem, w sposób bardzo spokojny i merytoryczny.

Do ustawy posłowie wnieśli poprawki i jako wnioskodawcy poprosili o umieszczenie wniosków mniejszości. Jest ich sześć: pani poseł Gill-Piątek były to trzy, nawet cztery poprawki, pana posła Sowy i też pani Piątek – piąta i jedna poprawka pana posła Sowy. One są załączone w sprawozdaniu.

Komisja wnosi, aby Wysoki Sejm tę ustawę przyjął. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

(Poseł Marek Sowa: Nie, nie, nie, następny. Jeszcze minutkę, pani marszałek, dobrze?)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A czy pan reprezentuje Prawo i Sprawiedliwość?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To bardzo proszę, ale nie zgłosił pan do sekretariatu. To bardzo proszę, panie pośle. Nie był pan zgłoszony, dlatego nie mam pana na liście.

Poseł Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

Wprowadzenie zmian w przedmiotowej ustawie wynika z konieczności zapewnienia funkcjonowania kolejnych sektorów gospodarki oraz wprowadzenia rozwiązań usprawniających funkcjonowanie organów państwa.

W art. 1 zmiany dotyczą kwestii wynagradzania pracowników instytucjonalnej pieczy zastępczej. Zmiana w art. 15 wprowadza możliwość wypłacania świadczenia postojowego osobom, które dotychczas nie korzystały z tego świadczenia. Nowelizacja umożliwia utrzymanie ważności certyfikatów lotnisk w okresie obowiązywania stanu pandemii oraz nowych uprawnień dla Urzędu Lotnictwa Cywilnego w tym okresie.

Kolejne zmiany umożliwiają przekazywanie wsparcia operatorom kolejowych przewozów pasażerskich oraz przewoźnikom przewozów autobusowych o cha-

Posel Andrzej Szlachta

rakterze użyteczności publicznej. Ustawa wprowadza również zmiany w zakresie nadawania uprawnień inspektora ochrony radiologicznej oraz przedłużenia okresu obowiązywania wydanych świadectw potwierdzających kwalifikacje w zakresie eksploatacji sieci, urządzeń i instalacji energetycznych. Nowe przepisy umożliwiają przekazanie środków finansowych w kwocie 120 mln zł na wsparcie branży kinematograficznej. Wprowadzone zmiany dotyczą także obniżenia wysokości kosztów pozaodsetkowych kredytów w czasie pandemii. W art. 4 wprowadzono zmiany dotyczące wojskowych komisji lekarskich. W art. 7 zostały wprowadzone zmiany w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłosił do omawianego projektu ustawy poprawki, które komisja zaopiniowała pozytywnie. Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o przyjęcie przedmiotowego projektu wraz z poprawkami w głosowaniach. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Sowa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj kolejna odsłona transzy pomocy COVID-owej. Sprawdziłem, jak było z tymi ustawami COVID-owymi w ostatnim czasie. 26 listopada br. słyszeliśmy takie słowa: Dzisiaj wdrażamy tarczę 2.0. To co najmniej 35–40 mld zł. Tak powiedział Mateusz Morawiecki, ogłaszając tarczę finansową i tarczę branżową. Dodał, że pomoc ma objąć m.in. turystykę, gastronomię i kulturę. 10 grudnia, zaledwie 2 tygodnie później, padły kolejne zapowiedzi: Dla przedsiębiorców najbardziej zagrożonych branż proponujemy nowe instrumenty wsparć. Tak powiedział o tarczy 6.0 Jarosław Gowin – wicepremier, minister rozwoju, pracy i technologii.

Sprawdziłem, szukałem i od razu mówię, że nie znalazłem. Nie znalazłem tarczy 3.0, nie znalazłem tarczy 4.0, nie znalazłem tarczy 5.0. Ale nie o tarczę tutaj chodzi. Tutaj chodzi tak naprawdę o to, czy jest realna pomoc dla przedsiębiorców poszkodowanych drugą falą epidemii koronawirusa, poszkodowanych wyłączeniem całych sektorów gospodarki decyzjami administracyjnymi rządu. Tego wsparcia po prostu nie ma. Opowiadacie państwo o kilkudziesięciu miliardach pomocy, która tak naprawdę jest tylko w przekazie propagandowym polityków Prawa i Sprawiedliwości, a w rzeczywistości nie istnieje.

Natomiast co mamy w tej tarczy, w tej ustawie COVID-owej, bo trudno ją nazwać tarczą, która zo-

stała złożona do Sejmu? Mamy np. przepisy regulujące wysyłanie wojska na misje pokojowe poza granicami naszego kraju. To oczywiście z COVID-em nie ma nic wspólnego, ale pokazuje, że państwo po prostu wykorzystuje każdy taki element do tego, aby cokolwiek, co leży w szafkach ministerialnych, w gabinetach ministerialnych, wykorzystać i wrzucić do tego jednego wora, bo wiadomo, że jest to przyjmowane w specjalnym trybie. Realnego wsparcia jest faktycznie 120 mln zł: na kinematografię, na stypendia, na promocję filmów, na dokończenie produkcji filmów, które zostały uruchomione. Tak naprawdę to jest jedyny element wsparcia dla sektora kultury, który w tej tarczy został uwidoczniiony. Reszta to bliżej niedookreślone finansowanie.

Co prawda ustawa daje możliwość przyznania rekompensat dla PKP PLK za obniżone dochody z tytułu korzystania z infrastruktury kolejowej, co prawda jest możliwość przekazywania dotacji na przewozy kolejowe czy dopłaty do przewozów autobusowych, ale gwarancji finansowej tutaj nie ma. Jak starczy, to będzie. To naprawdę nie uspokaja ani przewoźników, ani wszystkich, którzy przez ostatni rok borykali się z gigantycznymi problemami finansowymi. Ale już całkowicie niezrozumiałe jest dla mnie to, dlaczego państwo z tej tarczy, za pomocą której rekompensujecie straty spółek przewozowych czy przewoźników w komunikacji autobusowej, wykluczycie całkowicie transport miejski. Przecież to jest niepojęte. W czym gorsi są ci, którzy świadczą usługi na rzecz samorządów?

Dlatego zgłaszamy szereg poprawek. Zresztą zastanawialiśmy się, czy tej tarczy całkowicie nie zmienić i nie wprowadzić elementów realnego wsparcia dla bardzo poszkodowanych sektorów. Stwierdziliśmy jednak, że lepiej złożyć projekt programu kompleksowego wsparcia dla tych branż, które zostały bardzo poszkodowane drugą falą kryzysu: dla gastronomii, hotelarzy, sektora turystyki. Dlatego dzisiaj złożyliśmy na ręce pani marszałek konkretny projekt ustawy, która jest realnym wsparciem dla tych, którzy są najbardziej pokrzywdzeni, która pokazuje możliwości finansowania szeregu przedsięwzięć, w szczególności w zakresie ochrony miejsc pracy.

Dodatkowo do przedłożenia rządowego, do ustawy, o której jest mowa, składamy kilka poprawek. Te poprawki dotyczą gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego dla przedsiębiorstw, które chcą skorzystać z poręczeń czy gwarancji spłaty kredytu. (*Dzwonek*) Wprowadzamy możliwość objęcia tym finansowaniem właśnie transportu miejskiego. Wprowadzamy możliwość... Odsuwamy w czasie wprowadzanie obowiązku instalowania kas fiskalnych, choćby dla gastronomii. Naprawdę to nie jest czas i pora, aby podmioty, które borykają się z gigantycznymi problemami, dzisiaj zajmowały się tym, aby mieć kasę fiskalną od 1 stycznia. Trzeba ten okres wydłużyć o rok.

I wreszcie również wprowadzamy poprawką możliwość odsunięcia w czasie, możliwość wliczania w koszty nietrafionych pożyczek, tak jak to mają banki, tak

Posel Marek Sowa

jak to mają SKOKI. Nie ma powodu, aby udzielające pożyczek przedsiębiorstwa czy podmioty gospodarcze nie mogły wliczać w koszty nietrafionych pożyczek, które nigdy nie będą spłacone.

Dlatego to jest pakiet naszych poprawek do tej ustawy. Mam nadzieję, że politycy Prawa i Sprawiedliwości, chcąc poprawić los ludzi przynajmniej w tym zakresie, te poprawki uwzględnią, o co bardzo proszę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Paulina Matysiak, Lewica. Jest pani poseł?

Posel Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Widać, że święta za pasem, bo rząd zaszerwował nam projekt ustawy, który jest jak bigos – pełen różnorodności. Tutaj nawet kwestia trwającej pandemii nie jest żadnym spoiwem łączącym poprawki, łączącym te nowele, bo niektóre w ogóle nie dotyczą kwestii związanych z potrzebą dostosowania przepisów do tej szczególnej sytuacji, w której dzisiaj jesteśmy. Nawet Biuro Legislacyjne zwracało uwagę na wyjątkowy rozrzut tematyczny tych regulacji.

W tym krótkim wystąpieniu chciałabym zwrócić uwagę na trzy kwestie z wielu poruszanych w tej ustawie.

Kwestia pierwsza. Odrzucono na posiedzeniu komisji nasze poprawki, które uniemożliwiały używanie nadzwyczajnych przepisów do manipulowania czasem pracy i wskazywania miejsca odpoczynku dla pracowników. Pod przykrywką pandemii chcecie zamienić Polakom miejsca pracy w obozy pracy. To niedopuszczalne. Lewica stoi i zawsze będzie stała po stronie pracowników, i nigdy nie zgodzi się na takie prawo.

Panie Premierze! Czy naprawdę chce pan pozbawić polskich pracowników praw i godności? Jeżeli tak, to proszę to powiedzieć dzisiaj Polkom i Polakom prosto w oczy tutaj, na tej sali.

Lewica zgłosiła w tej sprawie wniosek mniejszości.

Kwestia druga. Zgłaszaliśmy poprawki wstrzymujące eksmisje w czasie pandemii i również je odrzuciliście. Jest to kolejny ciekawy objaw wrażliwości społecznej, żeby właśnie w tym czasie, w czasie trwającej pandemii, kiedy rząd organizuje kampanie informacyjne mające przekonać ludzi do pozostania w domach i ograniczenia kontaktów społecznych, wy chcecie pozwolić na wyrzucanie ludzi z ich domów.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Nie z ich domów, z bezprawnie zajmowanych domów.)

Wszystkie eksmisje muszą być całkowicie zatrzymane natychmiast. W czasie pandemii ludzie muszą czuć się bezpiecznie. Jeśli władza chce teraz kogokolwiek wywłaszczać, to powinna mieć obowiązek zapewnienia lokalu zastępczego o tym samym metrażu i w tym samym standardzie.

I wreszcie kwestia trzecia dotycząca przewozów autobusowych. Myślę, że to dobrze, że wreszcie dostrzeżono potrzebę dofinansowania tej gałęzi publicznego transportu. Szkoda tylko, że państwo znowu zrobiliście to po swojemu, bez konsultacji ze specjalistami. Oparliście dopłaty na dofinansowaniu utrzymania linii komunikacyjnej, co według ekspertów doprowadzi do sztucznego utrzymywania linii z jednym połączeniem w tygodniu w celu otrzymania dopłaty. Równocześnie to wsparcie ominie część przewozów szkolnych oraz linii, które funkcjonują na podstawie nowo wydanych w 2020 r. zezwoleń. Nie ma informacji, co z nowymi liniami, które wcześniej nie funkcjonowały. Czy dostaną wsparcie, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości? Składamy teraz na ręce pani marszałek w tym zakresie poprawkę.

Sensowne wsparcie dla tej branży jest potrzebne, bo pomoże przetrwać przewozom autobusowym, których funkcjonowanie będzie konieczne także do tego, by realizować „Narodowy program szczepień”. Bo jak już program ruszy, to osoby z mniejszych miejscowości, zwłaszcza starsze, muszą mieć jakąś możliwość dojeżdżania na szczepienie, a autobus to często jedyne połączenie komunikacyjne, które jest dostępne dla tych mieszkańców.

Apeluję w tym miejscu do większości parlamentarnej. Bardzo proszę, przyjrzyjcie się zgłaszanym poprawkom, bo one są po prostu korzystne dla Polek i Polaków. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Dziękuję za poprawkę. I bardzo proszę, pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

Posel Jarosław Rzepa:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W pierwszych słowach chciałbym się odnieść do tego, nad czym procedujemy, czyli do druków nr 828 i 828-A.

Szanowni Państwo! Szkoda, że zamiast tarczy 6.0... Gdybyśmy przeprowadzili prawidłowy proces legislacyjny i gdybyśmy rozmawiali z przedsiębiorcami, gdybyśmy posłuchali tych, którzy praktycznie dotknięci są skutkami, to pewnie byśmy nie musieli dzielić po raz kolejny Polaków. Podzieliłby ich, szanowni państwo, czym? PKB. Na tych, którzy są lepsi, i na tych, którzy są gorsi. A dzisiaj życie pokazuje, że w wielu obszarach, szanowni państwo, dzieją się ludzkie tragedie.

Posel Jarosław Rzepa

Z dobrych słów, które mogę powiedzieć, szanowni państwo, jeżeli chodzi o ten wniosek – dobrze, że wreszcie państwo pomyśleliście o transporcie kołowym, o przewozach autobusowych. Szkoda, jak tutaj mój kolega zauważył, że nie pomyśleliście również o tym, że w miastach komunikacja miejska również jest dotknięta skutkami pandemii. Myślę, że to jest przeoczenie, może jeszcze będziecie mogli państwo to naprawić.

Dobrze, że mówicie o kolejach, mówicie o lotni-
skach. Ale, szanowni państwo, po raz kolejny apeluję, że tak naprawdę jedynym wyznacznikiem tej trudnej sytuacji jest strata, strata, która niewątpliwie w wielu przedsiębiorstwach jest udowodniona. To ona powinna być elementem tego, czy komuś należy się pomoc, czy się nie należy. Nie byłoby, szanowni państwo, tego, co jest dzisiaj na naszych ulicach, a więc protestów np. taksówkarzy.

Powiem o branży, o której państwo zapewne w ogóle nie myśleliście: hurtowniach owocowo-warzywnych. Szanowni państwo, straciły one blisko 70% przychodów. Zostały zamknięte hotele, uzdrowiska, z wielu małych sklepików przesunęliśmy się do dyskontów, Biedronki, Lidl, nie wiadomo gdzie jeszcze, a te hurtownie, szanowni państwo, zatrudniają ludzi, ba, mają umowy z rolnikami, które są obwarowane odbiorem towarów w odpowiednim czasie i po odpowiedniej cenie. Co na to nasz rząd? Oczywiście bardzo restrykcyjnie podchodzi do rozliczania się z umów.

Dlatego, szanowni państwo, w imieniu klubu Koalicja Polska składamy szereg poprawek, które uwzględnią te obszary funkcjonowania naszego państwa, które państwo pominęliście, nie wiem, czy z chytrości, zawiści, ale to również są nasi przedsiębiorcy, którzy każdego roku w normalnych warunkach płacą podatki, inwestują, chcą się rozwijać, ale chcą również myśleć o przyszłości.

Powiem o branży taksówkarskiej, szanowni państwo, która protestowała wczoraj, ale protestować nie przestanie. Ci ludzie naprawdę stracili ogromną część dochodów, bo państwo zamknęliście hotele, różnego rodzaju teatry, kina, dzisiaj wożą znacznie mniej pasażerów. Ludzie masowo likwidują swoje firmy. Oby nie było tak, szanowni państwo, że w trudnych sytuacjach, kiedy często było tak, że ci ludzie niejednokrotnie pomagali uratować życie, będziemy świadkami dramatów.

Dlatego, szanowni państwo, pozwolę sobie jeszcze raz w imieniu Koalicji Polskiej złożyć poprawki do przedłożonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Nikt już nie pamięta, która to jest już nakładka i na którą tarczę. Przypominam, że od czasu gdy rząd ogłosił w lutym, że jesteśmy całkowicie przygotowani na pandemię, do dzisiaj niczym innym się nie zajmujemy niż kolejnymi ustawami przygotowującymi nas na dalszą pandemię. Cieszy mnie, że przyjęte przeze mnie określenie dotyczące metodologii zastosowanej w przypadku tej ustawy: technika ustawodawczego bigosu, przebiło się do wystąpień innych posłów. Z kronikarskiego obowiązku odnotuję, że od ostatniego wystąpienia na ten temat w czasie poprzedniej sesji, w którym wyliczałem kraje w Europie, które zdążyliśmy już przegonić pod względem liczby zmarłych na COVID, przegoniliśmy kolejnego rywala, czyli Holandię, a więc tak jak mówiłem od początku, ostatecznie wszyscy osiągniemy podobne wyniki, tylko niektórzy kosztem większym, a niektórzy mniejszym.

Cała ogromna ofiara poniesiona przez gospodarkę, przez bankrutujących obywateli na wiosnę służyła tylko odwlekaniu tego nieuchronnego, a w ostateczności zapewne wyjdzie na to samo. W kolejnej łacie na te tarcze uderza przede wszystkim to, że rząd poświęca tyle uwagi różnym programom socjalnym, podczas gdy za burtą toną całe branże gospodarki. No cóż, do diabła z zapleczem gastronomii, branżą pralniczą, hotelarzami, taksówkarzami, właścicielami siłowni, ważne, żeby programy integracyjne pracowały pełną parą. Rząd dostrzega oczywiście uzasadnione potrzeby własnych organów przy opróżnianiu lokali przejmowanych na cele publiczne, kiedy tymczasem właściciele prywatnych lokali muszą często latami bujać się z niepłacącymi lokatorami, bo rząd często bardziej chroni intruza niż właściciela.

Przedsiębiorcy wielu branż chcieliby zapewne, by rząd poświęcał im tyle uwagi, ile w tej ustawie poświęca się szczegółowym problemom lotnictwa i transportu publicznego. Widać, że odległość od ucha ministra ma znaczenie. Zresztą przy okazji widać też, że gospodarka nakazowo-rozdzielcza, którą wszyscy od lat budują w naszym kraju, w trudnych sytuacjach jest po prostu niewydolna i wymaga natychmiastowych, ciągłych zmian regulacji, bo bez tych zmian, bez nowych ustaw wszystko by się przewracało w okolicznościach, których rząd nie przewidział. To jest też przestroga, że wszelkie sztywne regulacje w nieprzewidzianych okolicznościach powodują tylko problemy, a rządowi często wydaje się, że wie wszystko o tym, co próbuje uregulować, a w rzeczywistości jego wiedza jest zazwyczaj niewielka.

Zwracam przy okazji uwagę na to, że miejska komunikacja autobusowa i tak utrzymuje się z biletów w niewielkim stopniu, a np. taksówkarze, pralnie, hotele, instruktorzy narciarscy i tysiące innych branż muszą w całości utrzymywać się z tego, co dostają od klientów. Pasażer w komunikacji bardziej przeszkadza, niż pomaga. I tak większość pieniędzy pochodzi

Posel Dobromir Sośnierz

z dotacji od miasta, a nie z biletów, więc akurat pomaga się tym, którzy najmniej tego potrzebują.

Mamy tutaj ciekawe machinacje. Zarządca infrastruktury daje upust przewoźnikom, a rząd dofinansuje za to zarządcę infrastruktury, więc wszyscy zgodnie się wspomagają, dopóki to wszystko się dzieje w granicach wpływów ministerstwa. Co ciekawe, ze zdumieniem przeczytałem, że wstrzymano ze względu na COVID szkolenia w zakresie ochrony radiologicznej. I nasuwa się pytanie, jak oni mają nas ochronić przed promieniowaniem jądrowym, skoro sami nie umieją się ochronić przed zarażeniem wirusem w czasie takich szkoleń. Naprawdę zwątpiłem w sens istnienia tej komórki.

Skądinąd cieszę się, że COVID zmusił instytucje państwowe do przyspieszonej cyfryzacji. Mamy kolejne zmiany dotyczące ZUS polegające na zastosowaniu podpisu drukowanego. Mamy też oczywiście kazuistykę doprowadzoną do poziomu datownika, która powoduje, że znowu musimy niektóre przepisy zmieniać z roku 2020 na rok 2021, tak jakby nie można było od razu napisać, że to dotyczy stanu epidemii, i nie zmieniać tego co roku, bo jak nam się przeciągnie epidemia do 2022 r., to znowu będziemy uchwalali kolejną ustawę stanowiącą, że w 2022 r. można coś tam, coś tam. Po co?

Na koniec: w uzasadnieniu bardzo ucieszyło mnie to, że dostrzega się, że w kwestii gospodarki niepewność co do działań rządu tę gospodarkę paraliżuje, że rząd zauważa to, że jego trudne do przewidzenia ruchy powodują, że ludzie nie chcą inwestować, boją się inwestować, nie wiedzą, co ich czeka za chwilę, co rząd zamknie, a co rząd otworzy. Z tego powodu cała gospodarka cierpi. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kolega Sośnierz tu już powiedział dużo z tego, co chciałem powiedzieć. Natomiast zwracam uwagę, że to, co robi rząd, z reguły daje skutki dokładnie odwrotne, niż rząd by chciał. Jeżeli rząd np. tworzy gdzieś miejsca pracy, to gdzie indziej traci się znacznie więcej miejsc pracy, jeżeli w ogóle chodzi o miejsca pracy w gospodarce. Póki my tracimy przez aktywność rządu w gospodarce, tracimy na to paręset miliardów rocznie, dzięki temu, że rząd coś robił w gospodarce, paręset miliardów, to tutaj giną ludzie. *(Dzwonek)* Ale o to już będę pytał w trakcie zadawania pytań, bo czasu nie mam. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsza pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

1 minuta na zadanie pytania.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Komunikacja miejska, która jest współfinansowana przez samorządy, jest w bardzo trudnej sytuacji. Spółki miejskie, które zajmują się komunikacją, mają ogromne straty, a samorządy nie są w stanie im pomóc finansowo, bo COVID zrujnował tak naprawdę finanse samorządowe. Moje pytanie: Dlaczego – bo nie ma racjonalnego uzasadnienia – w tym projekcie ustawy komunikacja miejska została pozostawiona bez żadnego wsparcia, bez żadnej pomocy? Proszę o konkretną odpowiedź, żeby można było samorządowcom odpowiedzieć, dlaczego rząd tak postępuje. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Uprzejmie dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście jest tak, że te kolejne tarcze w zasadzie nie wiadomo dlaczego są tak numerowane, bo te numery jakoś wyłamują się z kolejności i pojawiają się coraz wyższe, co nie odpowiada rzeczywistości. Ale rozumiem, że takie są prawa propagandy. Trudno też nie uznać, że ten projekt ma w sobie również takie elementy, które raczej są propagandowe, a mogą zaszkodzić ludziom.

Kwestia eksmisji. Panie ministrze, budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego – wszyscy wiemy, że tam głównie chodzi o to, że ci, którzy zajmują wysokie stanowiska, kasują niezłe pieniądze. Natomiast wy chcecie wprowadzić przepisy, które w ramach epidemii będą pozwalały wywłaszczać tych ludzi, którzy oczekują godnego traktowania i godnych odszkodowań. Dlaczego nie lubicie tych ludzi tak, że chcecie ich wywłaszczać właśnie na podstawie COVID-u, bez zachowania odpowiednich warunków?

Posel Mirosław Suchoń

Druga rzecz – bon turystyczny. (*Dzwonek*) Rozszerzają państwo definicję tego bonu tak, że będą mogły z tego korzystać osoby w ramach imprez 1-dniowych, czyli np. organizatorzy pielgrzymek, ale uderzacie tym w miejscowości turystyczne oparte właśnie na pobycie. Dlaczego tak bardzo nie lubicie miejscowości turystycznych i co zrobicie dla przedsiębiorców z tych miejscowości, z Beskidów, z Tatr, żeby im pomóc? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.

Posel Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Media właśnie donoszą, że przewoźnik narodowy, jakim jest LOT, ma otrzymać pomoc w wysokości ok. 2,4 mld. To jest i tak mniej, niż wnioskował. Wskazujecie państwo w tej ustawie, że również przewoźnicy kolejowi i autobusowi mają otrzymać podobne wsparcie, przy czym nie ma kryteriów, które mogą – że tak powiem – pokazać tym firmom, jak to wsparcie miałyby wyglądać. Natomiast pominięta jest zupełnie sprawa lotnisk, które przeżywają duże trudności, i to niekoniecznie nawet z powodu tej sytuacji, ale również z powodu pewnych zaszłości. Chodzi np. o odszkodowania z tytułu uznania, że lotniska są strefą, która wpływa na obniżenie wartości nieruchomości wokół strefy lotniskowej. Wydaje mi się, że te lotniska – np. lotnisko w Poznaniu – wymagają pilnej pomocy, bo jeżeli nie zatrzyma się w sposób ustawowo (*Dzwonek*) uregulowany tej sprawy, to może się okazać, że poziom roszczeń, toczące się sprawy plus odsetki spowodują, że to lotnisko, ten port lotniczy po prostu zbankrutuje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.
Bardzo proszę, pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewica.

Posel Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie o szczegółową kwestię, mianowicie o oparcie dopłat dla branży autobusowej o dofinansowanie utrzymania linii autobusowej. „Linia” daje bardzo wąskie pole do interpretacji, jako że odnosi się de facto do trasy przejazdu autobusu, a „sieć komunikacyjna”

odnosi się do układu linii komunikacyjnych na danym obszarze. Jeśli w ramach sieci może dochodzić do zmian tras przejazdu, skróceń czy wydłużeń linii komunikacyjnych, to możemy wtedy nadal mówić o utrzymaniu tejże sieci, np. poprzez porównanie pracy eksploatacyjnej, tj. łącznej liczby wykonanych kilometrów. Skąd więc taki wybór, który przecież z perspektywy przewoźników, z perspektywy mieszkańców korzystających z transportu zbiorowego jest niekorzystny? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani pośle.
Bardzo proszę, pan poseł Adam Szlápka, Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Szlápka:

Dziękuję bardzo.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To jest kolejna ustawa dotycząca walki z pandemią czy zabezpieczenia polskich przedsiębiorstw w związku z pandemią. Jest tutaj wiele bardzo ważnych rozwiązań, natomiast mam pytanie: Dlaczego to jest kolejna ustawa, która pomija branżę gastronomiczną i branżę fitness? To są dwie branże, dwie bardzo ważne gałęzie gospodarki, w które chyba najmocniej uderzyła pandemia. Codziennie pojawiają się informacje o tym, że zamykane są kolejne restauracje, że zwalniani są kolejni ludzie. Tej pomocy bardzo brakuje. Nie ma też żadnego uzasadnienia, dlaczego te branże zostały potraktowane tak restrykcyjnie. Przecież obie te branże są gotowe do tego, żeby wprowadzić obostrzenia, restrykcje. Nie trzeba ich zamykać, nie trzeba zawieszać ich działalności, żeby były bezpieczne. Widać wyraźnie, że rząd w podejmowaniu decyzji o zamykaniu czy wyłączaniu tych branż nie oparł się na ekspertyzach, tylko (*Dzwonek*) jakichś bliżej nieuzasadnionych kryteriach. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Maciej Lasek, Koalicja Obywatelska.
Nie widzę pana posła.
Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta propozycja, którą przedstawiliście państwo, dotyczy również publicznej służby krwi. Chciałbym więc zadać pytanie, czy te rozwiązania, które dokonują zmian w tym zakresie, są wystraszające. Być może jest to

Poseł Michał Szczerba

obszar, który dotyczy przede wszystkim ministra zdrowia, ale czy stworzono odpowiednie zachęty, również w ramach konwencji bioetycznych, których stroną jest Polska, tzw. zachęty wobec ozdrowieńców, aby oddawali osocze, które jest lekiem, jednym z dostępnych leków służących szybszemu wyleczeniu?

Ostatnia sprawa dotyczy tego, czy przepisy, które państwo proponujecie, są właściwą odpowiedzią na kwestie związane z instytucjami kultury. Mielśmy do czynienia z dosyć kontrowersyjnymi dotacjami, które przeprowadzili minister Gliniński i ministerstwo sportu, kultury i dziedzictwa narodowego w ostatnim czasie. *(Dzwonek)* Czy takie działania wobec grupy poszkodowanej, jakkolwiek by było, w wyniku działań związanych z pandemią zostały uregulowane w sposób wystarczający? Czy były odpowiednie konsultacje z tą branżą? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Aleksander Miszański, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksander Miszański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pierwsze moje pytanie jest takie: Dlaczego nie mogliście wszystkich tych regulacji i programów przyjąć w jednej ustawie, tak jak się robi w innych państwach europejskich, tylko musicie non stop coś poprawiać, zmieniać, kombinować?

To, że Polacy wam nie ufają, to nie jest oczywiście nasz problem, ale powiem wam, dlaczego wam nie ufają. Nie ufają wam, bo ciągle kłamiecie. Dzisiaj pani poseł Pamuła z tej mównicy powiedziała, że nie ma w Polsce żadnych branż zamkniętych, żadnych branż wyłączonych. Pani poseł, trzeba przypomnieć, że zamknięta jest branża eventowa, rozrywkowa, turystyka, hotele, restauracje, a taksówkarze nie mają z czego płacić koncesji. Pani poseł pluła dzisiaj tym wszystkim ludziom w twarz, twierdząc, że wszystko jest świetne i wszystko jest otwarte.

Wracając do ustawy: zakłada ona pomoc dla branży kinematograficznej, nomen omen też zamkniętej. Pytam się, czy nie lepiej po prostu byłoby tę branżę otworzyć. Tak jak sugeruje np. prof. Simon, jest już przypuszczalnie między 4 mln, 6 mln a 10 mln ozdrowieńców, którzy mogliby bez żadnych rygorów sanitarnych z tego korzystać, dla reszty można by było wprowadzić jakiś reżim sanitarny. Skoro otwarte są kasyna i kościoły, a *(Dzwonek)* Tadeusz Rydzyk według sanepidu nie łamie żadnych obostrzeń, urządzając sobie przyjęcia, to może trzeba tę branżę po prostu otworzyć, zamiast wydawać pieniądze? Dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani poseł Hanna Gill-Piątek, poseł niezrzeszony.

Poseł Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest napisana niechlujnie, a w dodatku krzywdzi ludzi. Pominę już to, że pkt 5 art. 1 wskazuje na przymusową pracę, kiedy tylko pracodawcy sobie tego zażyczą, np. elektryków, górników, producentów kaloryferów oraz pracowników Castoramy, jeżeli czytać ten przepis literalnie.

Ale największą hańbą w tej ustawie jest pkt 8 art. 1, który – i to jest wskazane w uzasadnieniu – przez jeden przypadek, kiedy nie można było poradzić sobie z osobą, która zamieszkiwała na szlaku planowanej inwestycji, powoduje, że w całej Polsce rozpoczyna się niekontrolowane eksmisje, chociaż de facto wcześniej wprowadzili państwo, argumentując zresztą, że to jest wskazane w epidemii, przepis, który chronił ludzi przed wyrzucaniem na bruk. To jest po prostu fatalny pomysł i ja bardzo proszę o wycofanie się z niego. Dziękuję. *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

Poseł Konrad Berkowicz:

Szanowni Państwo! Chciałem zaprotestować przeciwko sformułowaniu, które pada z ust rządzących, o pomocy dla przedsiębiorców. Otóż przedsiębiorcy nie potrzebują żadnej pomocy, przedsiębiorcy potrzebują tego, żeby państwo im nie przeszkadzało, i wtedy doskonale sobie poradzą. Niestety państwo od lat przeszkadza im gąszczem biurokracji, regulacji, horrendalnymi podatkami, nakazami, zakazami, a w ostatnich miesiącach przeszkadza im w sposób wyjątkowo dotkliwy chaotycznymi, absurdalnymi obostrzeniami i faktycznym lockdownem. Rząd powinien wziąć za to odpowiedzialność i udzielić przedsiębiorcom rekompensaty, a nie pomocy. Zaczynjcie uczciwie mówić o rekompensatach, a nie pomocy, nie róbcie z siebie łaskawców, nie róbcie z przedsiębiorców żebraków. Bo wy nie jesteście łaskawcami, jesteście winowajcami tej sytuacji, jak mówił Kisielewski: to nie kryzys, to rezultat, rezultat waszych decyzji. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

Poseł Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak już mówiliśmy ja i kolega Sośnierz, działania rządu nie przynoszą na ogół nic dobrego, a czasami nawet szkodliwe rzeczy, natomiast tracimy na tym miliardy, ale teraz chodzi o życie ludzkie.

Czy rząd zdaje sobie sprawę, że przez to, że ratuje ludzi chorych na COVID, zabija dziennie tysiące innych ludzi? Właśnie przez to. Ostrzegałem w marcu, ostrzegałem w kwietniu, że jeżeli szpitale będą przeznaczone tylko dla chorych na COVID, to za pół roku zwiększy się umieralność wśród innych ludzi. W tej chwili ludzie nie umierają na COVID, na COVID umiera średnio mało ludzi, natomiast na inne choroby umiera o 1 tys. osób więcej niż normalnie. To wasze działania, to działania rządu. *(Oklaski)* Gdybyście nie robili nic, to na COVID umarłoby mniej więcej tyle samo ludzi, ale na inne choroby umarłoby dziennie o 1 tys. osób mniej. Macie krew na rękach, boście działali – w najlepszej wierze – bo jesteście głupi. *(Oklaski)* Lewicowa opozycja bije brawo, a zrobiła dokładnie to samo. Wy też nie umiecie się powstrzymać. Musicie coś robić.

(Głos z sali: Berkowicz bije.)

Berkowicz bije brawo, tak jest.

(Głos z sali: Musi.)

To wy macie krew na rękach. Dziękuję.

(Poseł Paulina Hennig-Kłoska: Dopiszemy, że Lewica była.)

(Głos z sali: Ale kogo?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że wiele osób, które zabierały głos, nie czytało tego projektu. Twierdzenie, że projekt nowelizacji ustawy COVID-owej nie zawiera żadnych konkretnych przepisów, które niosą za sobą rekompensaty negatywnych skutków pandemii, to nieprawda. Enumeratywnie zapisana jest kwota 120 mln dla kinematografii. Jest też zapis mówiący o tym, że dla przedsiębiorstw transportowych, które realizują publiczny transport drogowy, dla przewoźników kolejowych przewidziane są rekompensaty.

To niesie za sobą konkretne skutki finansowe. Myślę, że pan minister o tym powie.

(Poseł Marek Sowa: Minister wczoraj nie wiedział. Nie umiał powiedzieć.)

Myślę, że wie. Natomiast jestem zdumiony wypowiedzią koleżanki, która twierdzi, że ta ustawa *(Dzwonek)* zmusza ludzi do pacy. Panie ministrze, czy rzeczywiście w tej ustawie jest taki zapis?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Poseł Andrzej Szlachta:

Na koniec chciałem złożyć poprawki w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Do tego punktu?

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Łącki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Parę razy już zdziwiłem się na tej sali. Dzisiaj znowu się zdziwiłem, bo muszę powiedzieć to samo co koledzy z Konfederacji. Nie mówcie o żadnej pomocy, bo żadnej pomocy przedsiębiorcom nie dajecie. Jest to najwyższy ułamek odszkodowania, które jesteście winni wszystkim przedsiębiorcom za to, że rozwaliliście ich biznesy, na które pracowali po 20, 30 lat *(Oklaski)*, za to, że niektórzy z nich naprawdę nie mają teraz, przed świętami, co do gara włożyć. Za to, że zrobiliście z tych ludzi nędzarzy, a oni harowali po 12, 14, 16 godzin w swoich małych firmach. Nie mówcie też o tym, że w jakikolwiek sposób pomagacie, bo od marca co miesiąc na tej sali uchwalamy jakąś ustawę, jedną tarczę, drugą, siódmą, dziesiątą i wszystkie to są dziurawe durszlaki, które zawsze kogoś pomina. A jeśli daje się wam dobre rady dotyczące rozwiązań, które mogą objąć wszystkich przedsiębiorców, to z nich nie korzystacie. Jeszcze raz powiem: w Polsce padają wszystkie branże, bez względu na to, jaki *(Dzwonek)* mają numer, oprócz spożywczej, monopolowej i aptek. Wszystkim tym branżom trzeba pomóc. Zwolnijcie ludzi całkowicie z ZUS-u do marca 2021 r. To będzie pierwsza prawdziwa pomoc. Zmieńcie sposób przyznawania subwencji z PFR, żeby nie była zwrotna, tylko bezzwrotna. To będzie prawdziwa pomoc. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie pytanie, pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Trudne czasy epidemii, jakie dzisiaj
mamy, to nie są czasy na wyrzucanie ludzi z domów
z jakiegokolwiek powodu, a już tym bardziej z powo-
du jakichś megalomańskich inwestycji premiera Mo-
rawieckiego. Dlatego w szeregu poprawek, jakie zło-
żyliśmy do tej ustawy, jedną z kluczowych jest ta,
która wykreśla możliwość wyrzucania ludzi z domu
w trakcie epidemii z powodu tego, że chcecie budować
Centralny Port Komunikacyjny.

Druga bardzo ważna poprawka dotyczy gastrono-
mii. Dziś jest to branża kompletnie wyłączona, która
drobnym ciurkiem zarabia na dowożonym jedzeniu
zamawianym na wynos. Tak naprawdę zyski, które
generuje w ten sposób, to jest kropla w morzu po-
trzeb. Wy chcecie tę branżę obciążyć, zmuszając ją do
wymiany kas fiskalnych do końca roku. Pytam: Po
co? Skoro tam nie ma praktycznie czego ewidencjo-
nować. *(Dzwonek)* Jest nasza poprawka. Naprawdę
proszę pana ministra, pochylcie się nad nią. Oddala-
my ten obowiązek o rok, zarówno do branży gastro-
nomicznej, która powinna kasy wymieniać z końcem
roku, jak i dla kosmetyczek, fryzjerów, którzy będą
musieli to zrobić w połowie roku. Wszystkim jest bar-
dzo ciężko. Żadne inwestycje nie są dzisiaj tym bran-
żom potrzebne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę ministra – członka rady ministrów
pana Łukasza Schreibera o udzielenie odpowiedzi na
pytania.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Łukasz Schreiber:**

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Panie i Pano-
wie Ministrowie! Wysoka Izbo! Jednego można być
pewnym. Zawsze podczas dyskusji nad projektami
ustaw, które są związane z pandemią koronawirusa,
państwo z lewej strony sali staracie się wygłosić jakąś
– co jeden, to mocniejszą – filipikę. O ich poziomie
niech się wypowiadają inni.

Wysoka Izbo! Postaram się odnieść do tych paru
zarzutów. Widać, jak niektórych to bardzo intereso-
wało. Tak bardzo płomienne wystąpienia w ramach

pytań wygłaszali, a nawet nie poczekali na odpowiedź.
Ale to także zero zdziwienia.

*(Poseł Paulina Hennig-Kłoska: Koalicja Obywa-
telska jest obecna.)*

Świetnie.

Jeżeli chodzi o pomoc dla przedsiębiorców, bo wo-
ków tego się koncentrowała większa część tej dyskusji.
Szanowni państwo, oczywiście wy zawsze macie świet-
ne pomysły. To znaczy zawsze uważacie, że macie
świetne pomysły. Tylko że przyznajecie, nawet tutaj
po cichu przyznawaliście nieraz, że jednak te rozwią-
zania rządu są dobre. Oczywiście wychodząc na mów-
nicę, tego powiedzieć nie możecie. Wychodząc na mów-
nicę, nie możecie powiedzieć tego, że podobno rząd nic
nie robi, podobno wszystko jest fatalnie, a efekt jest
taki, że dziś bezrobocie w Polsce jest procentowo jed-
nym z dwóch najniższych w całej Unii Europejskiej.

*(Poseł Marek Sowa: Jesteście najlepsi w całym
świecie.)*

Tak, w całej Unii.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Łukasz Schreiber:**

Prawda jest taka, czego też oczywiście nikt z was
nie powie, że produkcja przemysłowa w Unii Europej-
skiej wzrosła najbardziej właśnie w Polsce. Prawdą,
której nie powiecie, jest to, że od listopada 2019 r. do
listopada 2020 r. zatrudnienie zwiększyło się w Unii
Europejskiej spośród średnich i dużych państw tylko
w Polsce. Prawdą, której nie usłyszymy od was, jest
to, że recesja w Polsce oczywiście jest, jest na całym
świecie, ale w Unii Europejskiej jest najniższa właśnie
w Polsce, szanowny panie.

*(Poseł Marek Sowa: Pierwszy rząd, który dopro-
wadził do recesji.)*

Tak, gratuluję zdrowego rozsądku przy takich
wypowiedziach.

A teraz co do konkretów, o których państwo mó-
wiliście.

Realna pomoc, której podobno nie widać. Tak jej nie
widać, że ponad 160 mld już poszło na pomoc dla przed-
siębiorców, ale tylko wyście jej nie zauważyli. Prawda
jest taka, że w ramach tarczy finansowej, tarczy 2.0,
która była wspomniana, jest przygotowanych ponad
35 mld zł – 3 mld dla mikrofirm, 7 mld dla sektora MŚP,
25 mld dla dużych firm. Czekamy na zgodę Komisji
Europejskiej i jesteśmy gotowi natychmiast rozpocząć
udzielanie tej pomocy. Przypomnę, że w ramach pierw-
szej rundy tej pomocy poszło do firm ponad 60 mld,
średnio czas rozpatrywania wniosków wynosił 2 dni.
Mijacie się też niestety państwo z prawdą, twier-
dząc, wygłaszając takie opinie, że wszystko jest za-
mykane, wszystko pada. Nie wiem, czy wiecie pań-

**Minister – Członek Rady Ministrów
Łukasz Schreiber**

stwo, że w CEIDG od stycznia do grudnia tego roku zarejestrowanych zostało ok. 200 tys. nowych działalności.

Co zaś się tyczy taksówkarzy, o których tutaj pytano, oczywiście, że zostali uwzględnieni, tylko – tak jak to już ktoś powiedział – państwo nie macie czasu przeczytać ustaw, państwo musicie się zajmować innymi rzeczami. Gdybyście przeczytali te ustawy, wiedzielibyście, że zwolnienie z ZUS dla nich zostało przygotowane.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Niestety to z waszej strony padały te pytania.

Gdybyście przeczytali ustawy, to wiedzielibyście, że jeśli chodzi o pralnie, gastronomię i branżę fitness, wszystkie one są ujęte w tarczy branżowej wczoraj podpisanej przez prezydenta.

(Posel Paulina Hennig-Kloska: ...nie ma.)

Oczywiście, że są. Tylko nie wie pani, za czym głosuje.

I to jest wsparcie, które polega nie tylko na bezwrotnych kilkutyśięcznych dotacjach, ale na zwolnieniu z ZUS, to jest wsparcie, które polega na pomocy i objęciu postojowym, funduszem świadczeń. A więc te wszystkie mechanizmy są w tym wypadku wdrożone.

Szanowni Państwo! Czemu służą takie wystąpienia? Czemu służy twierdzenie, że *(Dzwonek)* jakoby te ustawy są nieprzygotowane, że ciągle coś trzeba zmieniać? Proszę państwa, w ciągu tego roku sytuacja się kilkukrotnie zmieniała i rząd na to odpowiada. Miało być cały czas wszystko zamknięte? To chcecie państwo powiedzieć? Mówicie państwo, jak źle to jest robione. To podajcie dobre przykłady. Podajcie przykłady krajów, w których wszystko zostało świetnie zrobione i na których moglibyśmy się wzorować. Bo wszyscy są w takiej samej sytuacji. Tylko jakoś nikomu dużo lepiej to nie wychodzi niż nam w Polsce. *(Gwar na sali)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Łukasz Schreiber:**

A więc trochę więcej też takiej narodowej dumy.

Myszę, że na resztę pytań, bo ta druga część poważnych pytań dotyczyła infrastruktury, udzieli odpowiedzi pan minister Bittel. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę pana ministra Andrzeja Bittela o udzielenie odpowiedzi na pytania.

Ale jak sam pan minister zwrócił uwagę, ustawa została podpisana wczoraj, a problem z pomocą dla przedsiębiorców trwa już prawie rok, niedługo będzie rok, więc dosyć późno ta pomoc przychodzi. *(Oklaski)*
(Posel Paulina Hennig-Kloska: Brawo, pani marszałek!)

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Bittel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj 4 godziny w komisji i można by powiedzieć, że dalej się nie rozumiemy albo słabo się rozumiemy.

Pierwsza kwestia, którą chciałem poruszyć, to sprawy związane z pomocą dla sektora transportu zbiorowego i brakiem pomocy dla komunikacji miejskiej, jak tutaj zostało stwierdzone. Państwo pewnie wiecie, jestem o tym przekonany, że ustawa o ulgach, do której się odwołujemy w tych przepisach, nie dotyczy komunikacji miejskiej. Państwo wiecie, że samorząd terytorialny prowadzący komunikację miejską prowadzi własną politykę związaną z ulgami i ją finansuje. A więc z tych dwóch prostych i oczywistych powodów nie można tych zasad tutaj dopisywać i to jest oczywiste dla każdego, kto ma elementarną znajomość przepisów w tym zakresie. Zwracam uwagę, że rozszerzamy pomoc tam, gdzie są umowy związane z służbą publiczną, również o gminne i powiatowe linie – państwo tego nie dostrzegali, a warto to dostrzec – w transporcie kolejowym. Kryteria tej pomocy są znane i opisane w ustawie i trudno mi się zgodzić, że ich brakuje.

To są dobrze opisane kryteria i stosowane w przypadku sektora kolejowego już od miesięcy, w przypadku transportu autobusowego będą stosowane od wejścia w życie ustawy, od 1 stycznia. Jasne i czytelne przepisy pozwolą to stosować, jeżeli chodzi o pomoc, w sposób prawidłowy.

Dotacja przedmiotowa z tytułu ulg to jest łączna kwota blisko 1 mld zł, która trafi do transportu kolejowego i transportu autobusowego. A więc warto to dostrzec. Ona nie jest zapisana w OSR. Tam w ustawie jest OSR, taka tabelka, tam dalej, gdzie jest mowa, że te pieniądze są zabezpieczone w budżecie na 2021 r., i zapewne państwo o tym wiecie już, bo budżet jest przecież przedmiotem obrad Wysokiej Izby.

Szczególnie bolesne dla mnie osobiście, ale myślę, że dla każdego, kto ma elementarne poczucie odpowiedzialności za słowo i elementarną znajomość przepisów prawa, które są stosowane w przypadku procedur związanych z prowadzeniem inwestycji celu publicznego, z prowadzeniem inwestycji liniowych czy kubaturowych, ale przede wszystkim liniowych, bo o tych tutaj mówimy, są słowa o jakiejś zmianie, zabranii prawa ludziom, których majątek ma być rzekomo odebrany. Może należałoby znać obecne

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel**

brzmienie przepisu art. 15zzu, który mówi, że w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 nie wykonuje się tytułów wykonawczych nakazujących opróżnienie lokalu mieszkalnego. Przepis ten był uchwalany przed okresem ochronnym. Jest okres ochronny, nie wolno ludzi wyrzucić na bruk w przypadku realizacji inwestycji celu publicznego. Trzeba ich zabezpieczyć. To jest orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 2017 r., przecież wszyscy na tej sali to wiedzą, tak zakładam. I te słowa o hańbie są po prostu wyrazem braku elementarnej wiedzy, jak się te procesy toczą. I w takiej sytuacji też jest ciężko spokojnie o tym mówić, bo każdy proces administracyjny, który się dotoczy do tego momentu, w którym dany człowiek nie chce opuścić swojego lokalu, to trudna sytuacja. Zwykle rozwiązuje się to na wcześniejszych etapach. Tych przypadków nie ma wiele, więc mówienie, że jest tylko jeden, też jest takim dość, powiedziałbym, frywolnym podejściem do tematu, mówienie, że będą masowe eksmisje, to jest po prostu rzeczywistość rzecz niebywała i nie można tak mówić.

Chciałbym przytoczyć jeszcze państwu przykłady, które legły u podstaw.

(*Głos z sali:* Nie ma pan czasu.)

Myślę, że pani marszałek pozwoli, bo to ważne.

Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Krakowie, odrzucona propozycja lokalu zastępczego, odszkodowanie wypłacone w całości. Następny przykład, odrzucona propozycja lokalu zastępczego, odszkodowanie wypłacone w całości. Warszawa (*Dzwonek*), właściciele zaproponowano refundację lokalu zastępczego, wypłacono zaliczkę w wysokości 70% wysokości odszkodowania. To są tego typu sprawy, nie, że tam... Ludzie mają prawo oczywiście domagać się słusznego odszkodowania, ale też trzeba realizować procesy inwestycyjne, tu nie ma kwestii masowej skali. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

(*Posel Mirosław Suchoń:* Sprostowanie, pani marszałek.)

Bardzo proszę, pan poseł w trybie sprostowania. 1 minuta.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wy-soka Izbo! Panie ministrze, mówię do pana ministra Bittela, który teraz zmierza w kierunku wyjścia.

Przecież my mówiliśmy wyraźnie, że chodzi o Centralny Port Komunikacyjny. Wie pan, co tam się dzieje w sprawie Centralnego Portu Komunikacyjnego? To wie większość rządząca, cała opozycja, ale i chyba cała Polska. Tam głównie wysocy urzędnicy kasują co miesiąc bardzo wysokie wynagrodzenia, i to się dzieje w CPK. A wy wpisujecie do ustawy, w której mają być przepisy incydentalne, skierowane tylko i wyłącznie do takich sytuacji, które w czasie epidemii wymagają niezwłocznego działania, CPK, co do którego wszyscy wiedzą, że dzisiaj to jest po prostu coś, co ma pozwolić na wyciągnięcie środków finansowych określonym osobom. To tam się dzieje i to jest przykre, i ja tego nie rozumiem, bo to pozwala (*Dzwonek*) stwierdzić, że rząd wykorzystuje sytuację, trudną sytuację...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Mirosław Suchoń:

...do takich właśnie niecných działań. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

W związku z tym, że do drugiego czytania zgłoszono...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel:* Jedno słowo.)

To jeszcze bardzo proszę, panie...

(*Posel Hanna Gill-Piątek:* A ja mogę w trybie sprostowania, skoro pan minister odniósł się bezpośrednio do mojej wypowiedzi?)

Przepraszam, panie ministrze, może pani poseł, a potem pan minister, żeby już za jednym zamachem było.

Bardzo proszę.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Panie Ministrze! Komponent kolejowy CPK będzie dotyczył całej Polski, prawie wszystkich województw, więc co pan tutaj nam wciska, że to nie będą masowe eksmisje? Naprawdę, zanim pan zarzuci komuś niekompetencję, proszę nie pokazywać swojej. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan minister Bittel zabiera głos.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel:

Dziękuję bardzo.

Wiedziałem, że państwo będziecie oczywiście odnosili się do komponentu kolejowego i w ogóle do inicjatywy CPK, bo jej nie akceptujecie. To ja mogę nawet zrozumieć.

(Poseł Mirosław Suchoń: Nie, ona jest nieudolnie prowadzona.)

Natomiast, jeżeli państwo chcecie powiedzieć, że wprowadzenie tego wyjątku spowoduje, że...

Może pan poseł oceniać, że to jest inwestycja prowadzona tak czy inaczej. To jest pana prawo.

(Poseł Mirosław Suchoń: To wszyscy widzą, panie ministrze.)

Każdy ma prawo do swojej oceny, tak.

(Poseł Mirosław Suchoń: Nie można zamykać oczu na fakty.)

Ale to nie ma związku. Natomiast jeżeli państwo... Widzicie, my swoją rolę w ministerstwie traktujemy w taki sposób. Jeżeli piszemy przepisy, to staramy się pisać przepisy kompleksowo. Państwo tutaj namawiacie do pisania przepisów spójnych, kompleksowych.

Stosujemy tych pięć ustaw specjalnych. I zanim dojdzie do etapu, w którym będzie nakaz odnoszący się do wywłaszczenia, nakaz egzekucji opuszczenia lokalu, to jest cała droga legislacyjna czy cała droga decyzyjna – wszyscy o tym wiedzą. (Dzwonek) Tak samo wie to pani poseł i to jest odpowiedź na pani pytanie.

(Poseł Mirosław Suchoń: Pytanie zasadnicze: Po co to w takim razie wpisujecie to w ustawę?)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w drugim czytaniu zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (druki nr 822 i 837).

Proszę panią poseł Annę Milczanowską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Pani poseł połączy się z nami zdalnie.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Anna Milczanowska:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r., druk nr 822.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu skierowała w dniu 9 grudnia 2020 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka do pierwszego czytania.

Komisje: Spraw Zagranicznych oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 16 grudnia 2020 r. wnoszą: Wysoki Sejm raczy uchwalić projekt ustawy z druku nr 822 bez poprawek.

Komisje, zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu, przedstawiają na żądanie wnioskodawcy, pani poseł Gill-Piątek, następujący wniosek mniejszości: w art. 1 pkt 2 nadać brzmienie: wycofanie zastrzeżeń złożonych na podstawie art. 78 ust. 2 Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r., do jej art. 55 i art. 58, a także skreślić pkt 3. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Arkadiusz Mularczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie projektu ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r.

Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt był rozpatrywany na połączonym posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Odbyła się dyskusja, zostało przedstawione przez właściwych ministrów uzasadnienie proponowanych tutaj zmian. I trzeba podkreślić, że

Posel Arkadiusz Mularczyk

komisje pozytywnie odniosły się do tych proponowanych zmian, zastrzeżeń czy też do wycofania jednego zastrzeżenia. Chcę podkreślić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, że my w całości popieramy proponowane zmiany dwóch zastrzeżeń oraz wycofanie jednego zastrzeżenia. W naszej ocenie te korekty wskazują na postęp w zakresie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet oraz przemocy domowej, a pozytywnym efektem tych korekt czy tych zmian będzie poszerzenie świadomości w zakresie środków ochrony oraz działań podejmowanych celem wyeliminowania przemocy wobec kobiet i przemocy w rodzinie. Bardzo dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedyś na ulicach polskich miast zawisły słynne obrazujące przemoc domową billboardy z takim hasłem: Bo zupa była za słona. Zajmijcie się wreszcie na poważnie problemem przemocy domowej w Polsce, żeby ktoś za kilka lat nie wywiesił podobnych plakatów z twarzami własnie pobitych kobiet i dzieci, z podobnym hasłem: Bo w Polsce rządził PiS. Każdy, kto dzisiaj kwestionuje konwencję antyprzemocową, staje po stronie tych, którzy biją i mordują. Staje po stronie sprawców przemocy domowej.

Wysoka Izbo! Obecna władza właśnie zdobywa szczyty Himalajów hipokryzji. Z jednej strony rząd modyfikuje w tej ustawie zastrzeżenia, które Polska złożyła do konwencji antyprzemocowej kilka lat temu, ale z drugiej strony robi bardzo konkretne kroki w celu wypowiedzenia całej konwencji. Najpierw minister sprawiedliwości składa konkretny wniosek, potem premier odsyła konwencję do tzw. Trybunału Konstytucyjnego. Udajecie, że zmieniacie szczegóły, a całą konwencję antyprzemocową chcecie wyrzucić do kosza. I to wszystko dzieje się w sytuacji, kiedy w Polsce każdego roku prawie pół tysiąca kobiet traci życie z ręki domowych oprawców. To się dzieje w sytuacji, kiedy prawie 700 tys. Polek każdego roku doświadcza różnych form przemocy domowej.

Wysoka Izbo, ale czego można się spodziewać po obecnej władzy? Ta walka z konwencją antyprzemocową prowadzona przez obecną władzę właściwie nie powinna dziwić. Widzimy od kilku tygodni, jak traktowane są Polki. Obecna władza nienawidzi kobiet. To w państwie PiS zmusza się kobiety do rodzenia

śmiertelnie chorych dzieci. To w państwie PiS kobiety są napadane w trakcie pokojowych protestów przez zamaskowanych sprawców z pałkami teleskopowymi. To w państwie PiS kobiety atakowane są bez powodu gazem. To w państwie PiS 19-letniej kobiecie służby łamią rękę, a politycy obecnej władzy nie widzą w tym nic złego, nic złego.

Wysoka Izbo! Apeluję dziś do polityków obozu władzy: skończcie wreszcie z prześladowaniem kobiet, powstrzymajcie tę falę brutalnej przemocy, której doświadczają pokojowo protestujące kobiety na ulicach polskich miast, i powstrzymajcie wreszcie tych polityków prawicy, z Ziobrą na czele, którzy otwarcie domagają się i dążą do wypowiedzenia konwencji antyprzemocowej. Apeluję dziś do tego rządu: przestańcie wreszcie podważać miejsce Polski wśród cywilizacji Zachodu, podważać zachodnioeuropejskie standardy ochrony praw obywateli. Wycofajcie wnioski z tzw. Trybunału Konstytucyjnego dotyczący konwencji i powstrzymajcie niszczenie praw kobiet w Polsce. Już zniszczyliście miejsce i szacunek do naszego kraju w Unii Europejskiej. Nie zrujnujcie go całkowicie w Radzie Europy, podważając w dalszym ciągu *(Dzwonek)* konwencję antyprzemocową. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Ueberhan, klub Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nawet dziecko o tym wie: wkurzysz mamę, będzie źle. Obniżcie VAT na wieszaki. Protesty się odbywają, bo nie organizuje ich Sasin. Mefedron ma lepszy skład niż rząd. Nie, to nie są hasła polityczne ani hasła reklamowe, to cytaty z transparentów. Tak, również państwa wyborców manifestujących na ulicach polskich miast, co myślą o rządach prawicy i piekle kobiet, które na polityczne zamówienie z Nowogrodzkiej zafundował nam trybunał niekonstytucyjny. Nie tylko feministkom, nie tylko nam, lewaczkom, ale nam wszystkim, obywatelkom, w tym również tym, które głosowały na Prawo i Sprawiedliwość.

Zbliża się koniec roku kalendarzowego. To dobry moment na podsumowania, po roku od wyborów parlamentarnych, a w pierwszym roku nowej kadencji. Cóż, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej postanowiło zmienić definicję przemocy, ale nie uzupełniając ją o inne formy – jak choćby ta ekonomiczna, co byłoby zgodne z konwencją – lecz poprzez wykreślenie z definicji wyrażenia: „jednorazowe”. Niedoszły projekt przemoc+ na wzór kremlowski zakładał pierwsze pobicie w rodzinie za jeszcze nie przemoc. Ministra rodziny pytana o wypowiedzenie kon-

Posel Katarzyna Ueberhan

wencji stwierdziła, że Polska nie może pozwolić na narzucanie sobie jakichkolwiek treści ideologicznych niezgodnych z konstytucją. Cóż, pani minister, akurat równość kobiet i mężczyzn wprost z tej konstytucji, z naszej konstytucji wynika.

Wiceminister sprawiedliwości domagał się wcześniej wypowiedzenia genderowego bełkotu, dziś na posiedzeniu komisji poinformował o niezmiennym stanowisku Solidarnej Polski, która chciałaby wypowiedzenia konwencji, tylko że uniemożliwia jej to prawo. Za to pełnomocniczka do spraw równego traktowania obecna na dzisiejszym posiedzeniu komisji nie miała wiedzy na ten temat, a pytana o reakcje i działania podjęte w związku z użyciem przemocy wobec protestujących uważała, że to nie jest jej sprawa.

I tak mija nam rok 2020, w którym rządząca prawica, w imię źle rozumianej tradycji, ze strachu przed diabolicznym gender, rozjeżdża walcem prawa kobiet. Władza dopuszcza się przemocy, najpierw tej instytucjonalnej, ograniczając nam, kobietom, prawa, a w reakcji na falę słusznego sprzeciwu w imię prawa staje się oprawcą. Na polecenie ministra do spraw własnego bezpieczeństwa w ruch idzie gaz, policyjne pałki, a protestującym łamie się nie tylko prawa, ale i kości. Będą konsekwencje, ukaranie winnych, usłyszymy: „przepraszam” czy jak od klasycznego przemocowca usłyszymy, że to nasza, kobiet wina, same się prosiłyśmy? Biję funkcjonariusz? Może to nie jest przemoc. Czy to tak jak z mężem, który nie może zgwałcić żony, bo przecież w małżeństwie gwałt nie istnieje? Tak samo władza nie może złamać prawa? Tak wygląda przestrzeganie prawa i wymierzanie sprawiedliwości w państwie Prawa i Sprawiedliwości końca 2020 r.

Państwo z prawej strony Izby, za wszystko (*Dzwonek*), co nawarzyliście w tym roku, przyjdzie wam zapłacić polityczną cenę w przyszłości. Tak jak PiS chciał skończyć z prawami kobiet, tak skończą się rządy Prawa i Sprawiedliwości, bo krok po prawa kobiet był jednym krokiem za daleko. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska.

Posel Bożena Żelazowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec rządowego projektu ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Kon-

wencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule w dniu 11 maja 2011 r.

Rządowy projekt dotyczy zmiany, wycofania i modyfikacji zastrzeżeń złożonych przez Polskę do konwencji stambulskiej. Procedowany projekt ustawy jest potrzebny, wynika bowiem ze zmiany prawa polskiego. Konwencja Rady Europy z 2011 r. ma chronić kobiety przed wszelkimi formami przemocy oraz dyskryminacji. Wiemy, jak wiele kontrowersji i ideologicznych dyskusji wzbudza. Jako Koalicja Polska apelujemy i uważamy, że żadne skrajności nie powinny tu mieć miejsca. Przemoc wobec kobiet nie jest ideologiczna, nie ma barw politycznych. Niezależnie od narodowości, wyznania, statusu materialnego i społecznego kobiety w naszym kraju powinny czuć się bezpiecznie, a zwłaszcza dzisiaj, w dobie pandemii, kiedy kryzys ekonomiczny i stres nasilają agresję. Często jest ona kierowana do słabszych, do kobiet i dzieci. Do mnie, jako do posłanki, zgłaszają się kobiety z różnymi problemami, często niestety też te, które doświadczają przemocy domowej lub przemocy w środowisku pracy. Mam apel i pytanie do rządu: Czy nałóżycie monitoruje i zapobiega on przemocy, czy wykorzystuje narzędzia, jakie posiada, czy nie należy wzmocnić kontroli państwa w tym zakresie?

Jak funkcjonuje infolinia, która ma pomóc kobietom dotkniętym przemocą? Jak funkcjonuje „Niebieska karta”? Jak są dzielone środki z Funduszu Sprawiedliwości? Czy faktycznie ten fundusz pomaga osobom pokrzywdzonym i doświadczonym przestępstwem, czy środki z funduszu nadal będą przeznaczone przez pana ministra na inne cele, często niezwiązane z przeciwdziałaniem przemocy? Czy jest wystarczająca współpraca rządu z samorządami i organizacjami pozarządowymi w tym zakresie? Jakie rząd podjął działania w zakresie edukacji antydyskryminacyjnej zgodnie z art. 6 konwencji?

Droży Państwo! Każda forma zapobiegania przemocy wobec kobiet będzie popierana przez klub Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, dlatego rekomenduję Wysokiej Izbie (*Dzwonek*) tę ustawę. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Krystian Kamiński, Konfederacja.

Posel Krystian Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj na posiedzeniu połączonych komisji: Komisji Spraw Zagranicznych i komisji sprawiedliwości dostaliśmy projekt ustawy, ale nie tego oczekiwaliśmy. Słowa ministrów rządu Prawa i Sprawiedliwości wskazywały na wy-

Posel Krystian Kamiński

powiedzenie konwencji, a tego nie było. Czemu? Czy tylko retorycznie możecie się przerzucać w ramach swoich walk wewnętrznych, ale jak przychodzi co do czego, to już nie ma takiej możliwości, żeby cokolwiek zrobić?

Konwencja stambulska powinna zostać wypowiedziana i to nie dlatego, że ma w sobie komponent antyprzemocowy, bo wszyscy z nas się zgadzają, że cokolwiek bije dzieci czy kobiety, zasługuje na potępienie, zasługuje na karę, i to w polskim prawodawstwie powinno być implikowane, jak najbardziej. Chodzi o to, że konwencja stambulska została oparta przede wszystkim na ideologicznych założeniach. Po pierwsze, zakłada ona, że kobiecość i męskość to jedynie społeczne konstrukty niemające związku z obiektywnymi, wynikającymi z biologii różnicami między płciami. Po drugie, zakłada, że konstrukty te zostały nam narzucone na przestrzeni dziejów w wyniku dialektycznej walki płci, nierównych stosunków władzy.

W związku z powyższym konwencja stambulska błędnie pojmuje przemoc: nie jako wynik patologii życia społecznego – no tak, przemoc to jest patologia życia społecznego, która powinna być karana – ale jako zjawisko strukturalne, gdzie mężczyźni z góry są ustawiani w pozycji tych złych, którzy zawsze biją. Przecież tak nie wolno do tych spraw podchodzić. To jest ingerencja w rodzinę, to jest ingerencja w to, jak pojmujemy rodzinę. Celem konwencji jest zatem daleko idąca inżynieria społeczna, sięgająca podstawowych struktur społecznych. Świadczą o tym zarówno sam tekst konwencji, jak i działalność organu powołanego do jej monitorowania. Nie jest możliwe stosowanie konwencji stambulskiej z pominięciem ideologicznych założeń.

Dlatego my jako Konfederacja przygotowaliśmy dzisiaj projekt uchwały, w którym Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa Radę Ministrów do wszczęcia formalnej procedury wypowiedzenia konwencji stambulskiej, ponieważ to jest jedyna droga, żeby zapobiec tej ideologicznej, lewicowo-liberalnej projekcji wprowadzenia do polskiego prawodawstwa właśnie przesunięcia...

(Głos z sali: Maski.)

...przesunięcia naszego prawodawstwa i uznania tego wszystkiego...

(Poseł Radosław Lubczyk: Ta maska to na nosie powinna być, na nosie.)

...tego całego lewicowego bełkotu, który państwo chcą wprowadzić.

(Głos z sali: Maski nie na brodzie, tylko na nosie.)

Czy naprawdę nie potrafią państwo oddzielić swojego lewicowo-liberalnego bełkotu od antyprzemocowych działań, które wszyscy popierają?

(Głos z sali: Wspieracie oprawców.)

Państwo naprawdę nie potrafią tego robić...

(Głos z sali: Chcecie bić kobiety...)

...i dlatego tak naprawdę nie bronią państwo kobiet, tylko próbują zamiast tego...

(Poseł Katarzyna Lubnauer: Maski, maski do góry.)
...wprowadzić swój lewicowo-liberalny bełkot.
Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Teraz proszę o zabranie głosu...

(Poseł Dobromir Sośnierz: Proszę...)

Panie pośle, proszę zająć swoje miejsce i nie przeszkadzać.

Teraz głos zabiera pani poseł Hanna Gill-Piątek. Bardzo proszę.

(Poseł Dobromir Sośnierz: Proszę, proszę...)

(Głos z sali: Ten pan jest agresywny.)

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowny Panie Marszałku! *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Jak się nazywa?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, momencik.

Przepraszam bardzo, czy można...

(Poseł Dobromir Sośnierz: Pani powiedziała, że chcemy bić kobiety. To było stwierdzenie.)

(Głos z sali: Nie, to było pytanie.)

(Poseł Krystian Kamiński: To było chamskie i prostackie. Chamstwo i prostactwo.)

(Głos z sali: Pan słyszy to, co pan chce słyszeć.)

Czy jest szansa, aby umożliwić pani poseł zabranie głosu?

Posel Hanna Gill-Piątek:

Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę uspokoić emocje.

(Poseł Dobromir Sośnierz: Proszę uspokoić...)

Głos ma teraz pani poseł Hanna Gill-Piątek.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ze sprawami kobiet w Polsce jest jak z wyborami premiera Sasina: niby są przepisy, a tak naprawdę nikt nikogo nie ściga. Czy „Niebieskie karty”, czy karty wyborcze – są gdzieś w Polsce, ale nikt ich nie widział.

Zastrzeżenia do konwencji zgłoszone w 2015 r. przez Polskę wygasają 1 lutego. Nowych zastrzeżeń

Posel Hanna Gill-Piątek

złożyć nie możemy, ale możemy żonglować istniejącymi. I tak rząd PiS żongluje właśnie teraz prawami kobiet. W tym projekcie tak naprawdę chodzi jednak o utrzymanie w mocy jednego z zastrzeżeń o fundamentalnym znaczeniu. Chodzi o częściowe wyłączenie stosowania art. 55 konwencji w stosunku do Polski. Wytłumaczę treść tego prostymi słowami. Rząd miga się od ścigania z urzędu tzw. naruszenia nietykalności cielesnej, czyli np. pobicia, szarpania, popychania, uderzania, spoliczkowania, targania za włosy, przygniatań kolanem do podłogi, aktów codziennej przemocy, które w Polsce musi znosić, zgłosić ofiara mieszkająca pod jednym dachem z oprawcą. I często potem to zgłoszenie wycofuje pod wpływem gróźb. Tymczasem właśnie naruszenie nietykalności to jedna z najczęstszych kwalifikacji czynów wobec kobiet padających ofiarami przemocy. Tym samym rząd przyznaje, że od 5 lat nie zrobił nic, by to państwo, nie ofiara, ścigało domowych oprawców, sadyistów. A tego wymaga od nas konwencja.

Naruszenie nietykalności i ściganie na mocy art. 217 Kodeksu karnego z oskarżenia prywatnego nazywa się w Polsce drobnym przestępstwem. Samo w sobie jest to już skandalem. Dziś na posiedzenie komisji sprawiedliwości zanieśliśmy poprawkę, która kończy to piekło, i od pana ministra Romanowskiego dowiedziałam się, że ściganie przemocy domowej z urzędu to za dużo roboty dla polskiej Policji.

Dobrze państwo usłyszeliście. Witajcie w kraju, w którym z oskarżenia publicznego ściga się obrazę uczuć religijnych, ale nie damskich bokserów, w kraju, gdzie 600 policjantów strzeże domu jednego prezesa, a brakuje ich do ratowania katowanych kobiet, gdzie minister sprawiedliwości otwarcie przyznaje, że skala przemocy domowej przekracza możliwości służb i państwa. Rząd PiS przez 5 lat nie zapewnił bezpieczeństwa kobietom, a dziś mówi nam, że nie zamierza robić tego przez następne lata. To hańba, że ofiary przemocy domowej ciągle mogą liczyć w Polsce tylko na siebie.

Dlatego proszę Wysoką Izbę o poparcie wniosku mniejszości, dzięki któremu to państwo, a nie ofiary, będzie zobowiązane do zakończenia domowego piekła kobiet. Dziękuję też posłom opozycji za poparcie tej poprawki w komisji sprawiedliwości. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym lista osób przedstawiających stanowiska klubów parlamentarnych i koła została wyczerpana.

Zamykam także listę posłów zapisanych do zadania pytań.

Czas przewidziany na pytanie określam na 1 minutę.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyskutujemy dzisiaj o fundamentalnych prawach człowieka, o czymś, co możemy nazwać – aż to dziwnie brzmi – cywilizacyjnym osiągnięciem, czymś, co jest oczywiste, a jednak cały czas musimy o to walczyć. Natomiast słyszemy różne wypowiedzi polityków, głównie Prawa i Sprawiedliwości, którzy podważają sens konwencji stambulskiej, konwencji antyprzemocowej. Dlatego oczekuję przedstawienia dzisiaj z tej mównicy jednoznacznej deklaracji przez przedstawiciela rządu, że Polska nigdy nie wycofa się z konwencji antyprzemocowej. Chciałbym to usłyszeć z tej mównicy sejmowej od przedstawiciela rządu. To po pierwsze.

Po drugie, Polska ma jednak bardzo poważny problem systemowy z walką z przemocą w rodzinie. To podczas rządów Prawa i Sprawiedliwości ponadtrzykrotnie wzrosła liczba przestępstw związanych z przemocą domową, od 27 tys. do 85 tys. przypadków w 2018 r. Co zamierzacie z tym zrobić?

Chciałbym usłyszeć jeszcze jedną zdecydowaną deklarację ze strony przedstawiciela rządu. Chciałbym, żeby przedstawiciel rządu Rzeczypospolitej Polskiej *(Dzwonek)* odciął się od haniebnych słów, które padły z ust przedstawiciela tego rządu pani Beaty Szydło, która chwaliła Zakopane za to, że nie przyjęło lokalnego programu zwalczania przemocy domowej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Marta Weisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Weisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konwencja stambulska jest niezwykle ważnym aktem prawnym dającym kobietom ofiarom przemocy domowej możliwość natychmiastowej izolacji od sprawcy. Bite kobiety, maltretowane dzieci nie muszą czekać miesiącami, a czasami latami na wyrok sądu, aby Policja mogła odseparować sprawcę. Konwencja daje im tę możliwość. Niezwykle martwi jednak fakt, że tak ważny akt prawny jest kwestionowany przez polityka, który powinien stać na straży każdego prawa wspierającego ofiary przemocy i być przeciwko sprawcom. Minister sprawiedliwości powinien stać po stronie ofiar. Niestety zostało wszczęte postępowanie w sprawie wypowiedzenia konwencji, a także została skierowana sprawa do Trybunału Konstytucyjnego. Szanowni państwo, jeśli chce się bronić kobiet, ofiar przemocy domowej *(Dzwonek)*, to jest się za konwencją. Jeśli jest się przeciw konwencji, to gdzie się jest, pytam. Czy nie po stronie oprawców? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz panią poseł Małgorzatę Tracz o zadanie pytania.

Poseł Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z projektem na okres kolejnych 5 lat przedłużone zostanie obowiązywanie zastrzeżenia do art. 55 konwencji stambulskiej. W zastrzeżeniu tym Polska uznaje, że obowiązek wszczynania postępowania z urzędu nie dotyczy drobnych przestępstw. Takimi drobnymi przestępstwami są według Kodeksu karnego występk naruszenia nietykalności cielesnej, które są w Polsce ścigane z oskarżenia prywatnego. Naruszenie nietykalności cielesnej to nic innego jak uderzenie, spoliczkowanie, kopnięcie, szarpanie, popychanie, przytrzymywanie czy ciągnięcie za włosy. To jest nic innego niż podstawowy katalog przemocy fizycznej w ramach przemocy domowej. Konwencja stambulska zobowiązuje nas do ścigania takich przestępstw z urzędu, natomiast nie działa to w Polsce, bo Polska nie zmieniła tej sytuacji przez ostatnich 5 lat, zasłaniając się omawianym zastrzeżeniem. Stąd moje pytanie do ministra sprawiedliwości. *(Dzwonek)* Czy jest planowana jakakolwiek zmiana dotycząca dostosowania przepisów polskiego prawa w tym zakresie do standardów konwencji stambulskiej, czy też rząd nadal ma zamiar umywać ręce od zwalczania przemocy domowej? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę teraz panią poseł Katarzynę Lubnauer o zadanie pytania.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Właściwie chciałabym się zwrócić do posłów PiS, ale jak widać, temat ich nie interesuje, dlatego są takimi tchórzami. Tchórzliwie zabrali poprzez Trybunał Konstytucyjny podstawowe prawo kobiety do aborcji w sytuacji ciężkiego uszkodzenia płodu, a w tej chwili po raz kolejny przy pomocy tego samego Trybunału Konstytucyjnego chcą wypowiedzieć konwencję stambulską, mimo że Trybunał Konstytucyjny nie ma uprawnień do badania tego, czy ta konwencja i jej tłumaczenie są ze sobą zgodne. Bądźcie odważni, powiedzcie jasno, czy chcecie wypowiedzieć konwencję stambulską, czy nie chcecie, nie organizujcie kobietom rollercoastera. Bo w tej chwili słyszymy z jednej strony panią Małą, która zapowiada, że będzie wypowiadana konwencja stambulska, potem z tego się

wycofujecie, następnie pan wiceminister Romanowski mówi, że jednak trzeba by ją wypowiedzieć. Mamy wniosek skierowany do Trybunału Konstytucyjnego. Bądźcie odważni.

A tak naprawdę to każdy cywilizowany kraj powinien wprowadzić jej zapisy. *(Dzwonek)* Powinien wprowadzić ściganie z urzędu, inną definicję gwałtu, przemoc ekonomiczną, to wszystko, co jest podstawą współczesnej cywilizacji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz panią poseł Katarzynę Marię Piekarską o zadanie pytania.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska:

Szanowny Panie Marszałku! Koleżanki Posłanki i Koledzy Posłowie! 16 lipca pani minister Mała: przygotowujemy się do wypowiedzenia konwencji stambulskiej. Pan Marcin Horała: jeśli analiza różnych aspektów prawnych wykaże, że można konwencję stambulską wypowiedzieć, to tak się stanie. A w listopadzie z resortu sprawiedliwości padła również zapowiedź o wypowiedzeniu konwencji stambulskiej.

Dlatego pytam: Czy ofiary przemocy domowej mogą spać spokojnie, czy raz na zawsze powiecie państwo, że nie wypowiedzie tej konwencji, i czy nie będzie tak, że przed kolejnymi wyborami, kiedy będziecie rywalizować o głosy z Konfederacją, jednak tę konwencję wypowiedzie? Czy organizacje pozarządowe, które od lat pomagają ofiarom przemocy domowej, mogą liczyć na wsparcie finansowe na swoją działalność ze strony rządu, np. z Funduszu Sprawiedliwości?

W czasie pandemii bardzo wzrosła liczba przypadków przemocy domowej, natomiast wykonanie obdukcji jest praktycznie niemożliwe. *(Dzwonek)* Bardzo utrudniony jest również dostęp do psychologa. Co państwo zamierzacie zrobić z tym aspektem? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Mirosława Suchonia o zadanie pytania.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Myślę, że podstawowe pytanie, które musimy sobie dzisiaj zadać i na które każdy powinien sobie odpowiedzieć... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam, panie pośle.

Czy panowie posłowie mogą przenieść dyskusję poza salę? Dziękuję.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

A więc to podstawowe pytanie, które musimy sobie dzisiaj zadać i na które każdy powinien sobie odpowiedzieć, sprowadza się do dwóch kwestii: Czy rząd powinien dbać o bezpieczeństwo ofiar przemocy, czy powinien pomagać tym ofiarom, zapewnić im bezpieczeństwo, czy też powinien dbać o dobre samopoczucie sprawców tych przestępstw? Wydaje się, że racjonalnym, zdroworozsądkowym i realnym w całym cywilizowanym świecie postępowaniem jest dbanie o ofiary przemocy i jak najbardziej krytyczne podejście do tych, którzy stosują przemoc.

Mieliśmy takie posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, podczas którego przedstawiciel rządu upierał się przy tym, że sprawcy (*Dzwonek*) nie mogą zostać eksmitowani z mieszkania, w którym są również ofiary. I to przedstawicielka ministra sprawiedliwości broniła tego stanu rzeczy. Wszyscy mamy wątpliwość, czy rząd rzeczywiście chce dbać o ofiary przestępstw, czy raczej o dobre samopoczucie sprawców.

Pierwsze pytanie, panie marszałku: Czy rząd rzeczywiście zacznie dbać o ofiary przestępstw? I drugie pytanie: Czy zostawi konwencję w spokoju? Ona gwarantuje właśnie to, że państwo jest zobowiązane do dbania o ofiary przestępstw, a nie o dobre samopoczucie sprawców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Bardzo proszę pana posła Michała Szczerbę o zadanie pytania.

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, ale symboliczne jest również to, że dzisiaj z tej mównicy wiceminister Maciej Wąsik powiedział w sprawie złamania ręki 19-letniej Aleksandry, że na tym etapie nie ma powodów do tego, żeby uważać, że policjanci bezprawnie użyli środków przymusu.

Szanowni Państwo! To jest sytuacja skandaliczna. Zamiast słów, które powinny paść z tej mównicy ze strony ministra nadzorującego Policję, w których przeprasza ofiarę, przeprasza za nadużycia policjantów, padają takie słowa. Jest to symboliczne.

Druga sprawa jest taka, że jeżeli mamy realnie walczyć z przemocą wobec kobiet, z przemocą domową, to potrzebne są również środki. Przez lata takie organizacje pozarządowe jak Centrum Praw Kobiet otrzymywały środki z Funduszu Sprawiedliwości. Cały Fundusz Sprawiedliwości został w tej chwili przekierowany na autopromocję polityków Solidarnej Polski. Miliony wychodzą z tego funduszu (*Dzwonek*), ale nie do ofiar, nie do osób potrzebujących.

Pamiętacie państwo, jak Andrzej Duda ułaskawił ojca pedofila. Wtedy było pytanie, jak tej rodzinie, jak tej matce, jak tej córce pomagało państwo polskie. Dlaczego środki z Funduszu Sprawiedliwości szły do Rydzyka, szły do polityków, do fundacji Solidarnej Polski, a nie do tej konkretnej rodziny, która potrzebowała wówczas konkretnej pomocy? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Aleksander Miszański zada teraz pytanie.

Posel Aleksander Miszański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdy rozmawiamy w Polsce o przemocy wobec kobiet, często z prawej strony pada takie stwierdzenie, że ten problem faktycznie w Polsce nie występuje, gdyż doświadczanie przemocy fizycznej dotyczy zaledwie 19% kobiet, tymczasem w Danii czy Szwecji to jest prawie 50%. Czy wy wiecie, z czego wynika ta różnica? Ona wynika ze sposobu liczenia i z tego, jak państwo broni kobiet. W Szwecji każdy przypadek fizycznej przemocy wobec kobiet jest ścigany z urzędu, co automatycznie zwiększa wykrywalność przestępstw. Konwencja postuluje wprowadzenie właśnie takiego rozwiązania. Dlaczego to blokujecie?

Panie Pośle Mularczyk! Niech pan spróbuje sobie wyobrazić, że jest pan kobietą, mieszka w małej miejscowości, nie pracuje, prowadzi dom i jest pan finansowo zależny od swojego partnera. Myśli pan, że taka kobieta, czyli pan, wtedy zgłosiłaby się do policji? No raczej nie, raczej ta toksyczna relacja będzie rujnować psychikę dzieci i ta spirala będzie się wечно nakręcać.

Rozumiem, że ostatnio nie jest wam za bardzo po drodze z kobietami. Pozbawiacie je praw, wysyłacie na nie policjantów z pałkami teleskopowymi, którzy (*Dzwonek*) łamią im ręce. Powiedźcie, dlaczego nie chcecie wykonać w stronę kobiet tego drobnego gestu. Ponad 52% mieszkańców Polski to kobiety, część z nich nawet jeszcze głosuje i część z nich doświadcza przemocy fizycznej. Pomyślcie o nich i włączcie ten punkt do konwencji.

Przy okazji zapytam: Czy coś robicie z gminami, w których do tej pory nie ma konwencji antyprzemocowej, tak jak w Zakopanem? Czy mógłbym prosić o odpowiedź na piśmie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią poseł Monikę Rosę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kobiety w Polsce umierają w zaciszu swoich domów. 500 kobiet rocznie umiera w wyniku kobietobójstwa albo samobójstw powodowanych przemocą domową. Ile dokładnie, nie wiemy, ponieważ rząd nie prowadzi danych, statystyk w tej sprawie. Potrzebujemy bardzo mocno zmiany funkcjonowania ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej, nowelizacji tej ustawy, zmiany funkcjonowania „Niebieskiej karty”. Szanowni państwo, państwo ministrowie, kiedy to się stanie? Potrzebujemy wpisania definicji przemocy ekonomicznej do polskiego prawa. Kiedy to się stanie? Potrzebujemy zmiany definicji gwałtu w polskim prawie. Kiedy to się stanie? Potrzebujemy nowego krajowego programu przeciwdziałania przemocy domowej – wieloletniego. Państwo planujecie ten program tylko na najbliższy rok. W ciągu roku nie uda się skutecznie przeprowadzić takiego programu. Dlaczego tylko na rok? Wciąż czekamy na to, aż wszystkie gminy w Polsce będą miały gminne programy przeciwdziałania przemocy domowej. Kiedy to się stanie? Państwa obowiązkiem jest nadzorować (*Dzwonek*), żeby gminy miały takie programy. Wciąż czekamy na informację, kiedy zespół monitorowania przemocy zostanie powołany. Miał być z końcem października. Wciąż takiego zespołu nie ma. Kiedy to się stanie, szanowni państwo? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksandra Gajewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister, która łączyła się z nami z rządowej limuzyny! Fakty są takie, że 25 lipca minister Ziobro złożył oficjalny wniosek o wypowiedzenie konwencji antyprzemocowej – konwencji, która zawiera szereg mechanizmów, które pozwalają skuteczniej niż polskie prawo chronić kobiety, m.in. rozszerzają definicję przemocy domowej czy klasyfikują przemoc ekonomiczną. A co robi rząd? Kładzie na szali bezpieczeństwo kobiet, i to w tak krytycznym momencie, jakim jest pandemia, kiedy większość z nas przebywa w izolacji. Tylko jedna z organizacji, Centrum Praw Kobiet, której zresztą odebraliście środki na funkcjonowanie, odnotowała blisko 50% więcej połączeń telefonicznych na numer interwencyjny i ok. 20% więcej zgłoszeń mailowych. Kobiety zamknięte z opraw-

cami w domach potrzebują realnej pomocy, realnych narzędzi prawnych, a takie właśnie zapewnia im ta konwencja. (*Dzwonek*)

Perfidnie igracze bezpieczeństwem, zdrowiem i życiem milionów kobiet w Polsce. Sprzedajecie bajki o ideologicznym wymiarze tej konwencji. Dziś dyskutujemy nad kwestiami wykonawczymi. Pozwala to więc mieć nadzieję, że te nieludzkie pomysły pana Ziobry wyładowały na śmietniku. Czy możecie w końcu dać nam gwarancję, że nie podniesiecie ręki na konwencję antyprzemocową i polskie kobiety? Miliony kobiet oczekują na tę odpowiedź. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Michała Krawczyka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! 13 maja br. wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski napisał o konwencji antyprzemocowej, cytując: chcemy wypowiedzieć ten genderowski bełkot. W odpowiedzi na moją interpelację, którą natychmiast skierowałem, pan minister podtrzymał to, że Solidarna Polska jest za wypowiedzeniem konwencji. 16 lipca na antenie jednej z rozgłośni radiowych minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Maląg stwierdziła, że Polska szykuje się do wypowiedzenia konwencji antyprzemocowej. Wówczas znów skierowałem interpelację, domagając się wyjaśnień. Pani minister napisała, cytując: Rada Ministrów nie podjęła decyzji o wypowiedzeniu konwencji stambulskiej przez Polskę, zostawiając oczywiście w ten sposób furtkę do podjęcia takiej decyzji w przyszłości i nie określając jednoznacznie stanowiska polskiego rządu. W związku z tym pytam panią minister: Czy są prowadzone jakiekolwiek działania, które mają doprowadzić do wypowiedzenia konwencji antyprzemocowej przez Polskę? (*Dzwonek*) Proszę wyjść i odważnie to powiedzieć tutaj, z tej mównicy, i zakończyć tę schizofrenię polskiego rządu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana Franciszka Sterczewskiego, Koalicja Obywatelska, do zadania pytania.

Poseł Franciszek Sterczewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie mogę uwierzyć, że w dniu, w którym z powodu epidemii zmarło ponad 600 osób, rząd znajduje czas, żeby po raz kolejny wdawać się w spory z kobietami.

Posel Franciszek Sterczewski

Konwencja stambulska nie pasuje wam od początku. To przedstawiciele waszego rządu mówili o konwencji rzeczy haniebne. Próbujecie wmówić wszystkim, że spór o konwencję jest sporem światopoglądowym. Ale to nieprawda.

(Głos z sali: Prawda.)

Konwencja dotyczy zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Zapamiętajcie to sobie raz na zawsze. Prawa kobiet, prawa antyprzemocowe to nie ideologia, lecz fundamentalne prawa człowieka.

W wyniku przemocy domowej co roku ginie w Polsce ok. 500 kobiet, ok. 700 tys. jest bitych i prześladowanych. Dlaczego zatem polski rząd nie realizuje postanowień konwencji stambulskiej? Dlaczego stajecie po stronie oprawców? Czy możecie z tej mównicy zadeklarować, że *(Dzwonek)* polski rząd wbrew deklaracjom ministra Ziobry nie wycofa się z konwencji stambulskiej? Oczekuję jasnej i konkretnej odpowiedzi. Przestańcie być tchórzami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Rzeczywiście 17 lipca pani minister Małag zadeklarowała, że rząd szykuje się do wypowiedzenia konwencji stambulskiej, i później wielokrotnie to oświadczenie dementowano. I teraz właśnie pytanie: Czy to znaczy, że rząd nigdy się nie szykował do wypowiedzenia tej konwencji i pani Małag kłamała – a jeśli kłamała, to jaka odpowiedzialność polityczna i karna ją z tego tytułu spotkała, bo składanie fałszywych oświadczeń w imieniu rządu publicznie jest chyba czymś skrajnie nieodpowiedzialnym – czy też rząd szykował się, ale się przestał szykować i w takim razie czemu znowu narobił w zbroję i zrezygnował z tego, co obiecywał?

Konwencja to nie jest realna pomoc, wbrew temu, co wiele osób mówiło. To jest tylko świstek papieru. Nikt nie został skazany ani tym bardziej nie powstrzymał się od przemocy z powodu konwencji stambulskiej. To nie jest tak, jak pani Lubnauer się wydaje, że kobiety codziennie rano sprawdzają, czy konwencja już została wypowiedziana, czy jeszcze nie, a jak została wypowiedziana, to się będą bały wyjść z domu. I z rozbawieniem przyjąłem informację o *(Dzwonek)* pomysły sprawdzania przemocy ekonomicznej i naszego prawa, czy w związku z tym będzie np. kategoria ekonomicznego pobicia i ekonomicznego gwałtu. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie teraz zada pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

(Poseł Katarzyna Lubnauer: Ja będę chciała ad vocem na koniec.)

Posel Klaudia Jachira:

Panie Przewodniczący Komitetu Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie mów nikomu, co się dzieje w domu, oraz: zły to ptak, co swe gniazdo kala. To według mnie dwa najgorsze przysłowia w języku polskim. Niestety często to właśnie w rodzinach dzieje się najwięcej przemocy, a te przysłowia namawiają do tego, żeby to zło ukrywać i by ofiary cierpiały w milczeniu. Często przemoc w rodzinie jest nieudokumentowana. Przecież tam nie ma kamer ani dziennikarzy, ale jest autentyczne cierpienie ofiar. Dlatego cieszę się, że Polska – przynajmniej jak dotąd – nie wypowiedziała konwencji stambulskiej, której podpisanie gwarantuje także, by kultura czy religia nie były usprawiedliwieniem dla przemocy w rodzinie. Niestety ten rząd, nie zważając na ten fragment, dodał nowe powiedzenia: co się dzieje na plebanii, nie rozpowiadaj ani ani, albo: jesteś pedofilem w sutannie, sprawiedliwość cię nie dopadnie. *(Dzwonek)*

(Poseł Dobromir Sośnierz: Nie rymuje się.)

A może najwyższa pora na zupełnie nowe przysłowie: wzajemny szacunek i rozmowa to polska tradycja domowa? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Na święta w rodzinie bieda cię ominie.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę pana posła Artura Łackiego, Koalicja Obywatelska, o zadanie pytania.

Posel Artur Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! A ja się cieszę, że PiS grzebie w konwencji stambulskiej. Róbcie tak dalej. W październiku wasz prezes kazał pani Przyłębskiej rozwalić kompromis, który może nie był dobry, ale funkcjonował. I wyciągnęliście kobiety na ulice. Teraz, grzebiąc w tym, ponownie wyciągnięcie kobiety na ulice i mam nadzieję, że to kobiety posprzątają po was w polityce i was posprzątają.

Co wy w ogóle macie do kobiet? Co się zadziało? Czy wy jako dzieci, nie wiem, byliście bici przez matki? Albo was zamykały w ciemnym pokoju ze straszonymi lalkami, takimi szmacianymi i do tej pory nie potraficie się z tego otrząsnąć?

(Poseł Michał Szczerba: ...się naoglądali.)

(Poseł Dobromir Sośnierz: Zna to pan z autopsji.)

Posel Artur Łacki

Ludzie, wy naprawdę powinniście już odejść, bo psujecie państwo polskie i psujecie prawo polskie. Nie będę pytał, czy wy chcecie odejść od konwencji stambulskiej, czy nie – wy odejdźcie z polityki, a my po was (*Dzwonek*) pozamiatamy i posprzątamy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę panią poseł Magdalenę Biejat, Lewica, o zadanie pytania.

Posel Magdalena Biejat:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzymajmy się faktów. Według oficjalnych danych, danych Policji 75% ofiar przemocy w rodzinie to kobiety. Według tych samych danych 90% sprawców przemocy to mężczyźni. Przemoc ma płęć. Płęć ma znaczenie, kiedy mówimy o przemocy w rodzinie. Nic więc dziwnego, że każda zapowiedź o możliwym wypowiedzeniu konwencji stambulskiej, każda zapowiedź składania zastrzeżeń do konwencji antyprzemocowej wywołuje popłoch i przerażenie wśród kobiet, właśnie kobiet. Tych samych kobiet, które nieustająco atakujecie od 2 miesięcy.

Kiedy minister Małąg zapowiedziała wypowiedzenie konwencji i składanie zastrzeżeń, wraz z grupą posłów i posłanek Lewicy złożyłam interpelację w tej sprawie. Pani minister Małąg przez 3 miesiące nie odpowiadała. Kiedy wreszcie odpowiedziała, użyła oczywiście bardzo ogólnych określeń, ale jedno szczególnie chciałabym zacytować: W razie stwierdzenia niezgodności postanowień konwencji z Konstytucją RP wyrok Trybunału Konstytucyjnego będzie miał skutek derogacyjny.

Odnosi się tutaj właśnie do wniosku premiera Morawieckiego, który zgłosił prośbę o sprawdzenie (*Dzwonek*) zgodności konwencji antyprzemocowej z polską konstytucją. Nie da się nie zauważyć paraleli z tym, co wydarzyło się 22 października. Czy znowu chcecie tylnymi drzwiami, umywając ręce, wprowadzić kolejne ograniczenia praw kobiet? Domagam się jasnej deklaracji, jaki jest stosunek rządu do konwencji przemocowej. Proszę bardzo o odpowiedź, i to odpowiedź na piśmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę panią poseł Małgorzatę Prokop-Paczkowską, klub parlamentarny Lewicy, o zadanie pytania.

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy kilka lat temu walczyliśmy, my, kobiety i mężczyźni, o ratyfikację konwencji, Platforma bardzo długo tej ratyfikacji nie podejmowała, podarowałam prezydentowi Komorowskiemu koszulkę z wielkim napisem: Tak dla konwencji. Prezydent ją obejrzał i odpowiedział mi: Ale dlaczego pani mi to daje? Przecież ja żony nie biję. Obojętność i niezrozumienie tematu – to było wtedy. Dziś jest jeszcze gorzej, bo dziś rządzi nami skrajna prawica.

(*Posel Arkadiusz Mularczyk: Talibowie.*)

Ktoś z Konfederacji przed chwilą powiedział, że przemoc bierze się z patologii. Mam więc pytanie: Czy obwinianie kobiet za to, że zostały zgwałcone, bo miały krótką spódniczkę, bo piły alkohol, bo za słabo się broniły albo za cicho krzyczały, bo taki wyrok niedawno (*Dzwonek*) zapadł, tak uzasadniony, to patologia? Tak, to patologia. Bo koalicja rządząca jest przemocowa i patologiczna.

Mam pytanie do ministra Czarnka: W jaki sposób w nowych podręcznikach, które już szykuje, z nową podstawą programową, będzie walczył z przemocą wobec kobiet? Czy wpisując tam stare narodowe polskie przysłowie: jak się kobiety nie bije, to jej wątroba gnije? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę teraz panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę o zadanie pytania.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Pani Minister Nieobecna! Pannie i Panowie Posłowie! Czas lockdownu jest szczególnie trudny dla ofiar przemocy domowej. Zamyka się nas w domach i wszystkie frustracje i problemy za tymi zamkniętymi drzwiami po prostu narastają. Szacuje się, że wzrost interwencji z tytułu przemocy domowej sięga nawet 90%. Ofiary przemocy często są pozostawione za tymi zamkniętymi drzwiami same.

Dlatego przy tej okazji chciałam zapytać: Co zrobił rząd, jakie szczególne rozwiązania wdrożono na ten trudny czas epidemii, kiedy od wielu miesięcy eksperci, osoby wspierające, fundacje pomagające ofiarom przemocy alarmują, że problem narasta? Oczekuję od pana premiera i od rządu Prawa i Sprawiedliwości jednoznacznej deklaracji, że rząd nie wypowie konwencji antyprzemocowej. (*Dzwonek*) Na taką deklarację czekają polskie kobiety. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Liczba aktów przemocy domowej rośnie, a w ostatnim czasie – zwłaszcza w tym roku – jest to wzrost lawinowy. Rząd nie dostrzega problemu, a nawet go lekceważy. Hierarchowie kościelni ironizują na ten temat. Tymczasem w okresie pandemii, kiedy rodziny są zamknięte w domach razem z oprawcami, dzieją się straszne sceny. Kobiety i dzieci cierpią katusze i nie otrzymują pomocy.

Chciałam zapytać: Jakie środki finansowe zabezpieczył rząd w budżecie państwa na rosnące gwałtownie potrzeby w zakresie pomocy ofiarom przemocy? Ile środków z Funduszu Sprawiedliwości, który powinien służyć tym celom, finansowaniu zapobiegania przemocy, zostanie przeznaczone na *(Dzwonek)* pomoc osobom pokrzywdzonym? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Bożenę Żelazowską, Koalicja Polska.

Poseł Bożena Żelazowska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ideologizowanie przemocy nie ma sensu. Każda przemoc wobec każdej osoby jest po prostu bandytyzmem. Jednak to rząd posiada narzędzia, które mogą przeciwdziałać przemocy. Wiele z pytań, które chciałabym teraz zadać, zawarłam w moim wcześniejszym wystąpieniu, ale mam pytanie do pani minister: W jakim zakresie – czy w wystarczającym – rząd współpracuje z samorządami i organizacjami pozarządowymi, aby przeciwdziałać przemocy? Co rząd zrobił w tym trudnym czasie, czasie pandemii, kiedy stres nasila przemoc, aby bardziej dbać o polskie rodziny, o słabszych?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Czy na sali jest pani poseł Gabriela Lenartowicz? Bardzo proszę o zadanie pytania.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przywołam wielokrotnie już wspomniany Fundusz Sprawiedliwości, bo jeśli chodzi o zwalczanie przemocy w rodzinie, ale także ratowanie ofiar tej przemocy, istotne są zarówno kwestie organizacyjne, prawne, jak i finansowe. Tymczasem Fundusz Sprawiedliwości, który ma pomagać osobom pokrzywdzonym w przestępstwach oraz osobom najbliższym, wydaje pieniądze np. na projekty Fundacji Czyste Serce, które mają wspierać jak największą liczbę kobiet i mężczyzn, aby osiągnęli szczęście w miłości, i podejmuje działania, aby każde małżeństwo było sakramentalne, a jak największa liczba dziewcząt i chłopców rozpoczęła życie seksualne po ślubie. Padło tu dzisiaj stwierdzenie, że przemoc bierze się z patologii. Czy zatem Ministerstwo Sprawiedliwości uznaje sakramentalne małżeństwa i niepodjęcie współżycia przed ślubem za patologię, z którą walkę należy wspomagać finansowo? *(Dzwonek)* Czy o taką pomoc pokrzywdzonym chodzi? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zadanie pytania panią poseł Katarzynę Ueberhan, Lewica.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z raportu rzecznika praw obywatelskich wynika, że wiele jednostek samorządu terytorialnego w Polsce nie przeprowadziło lokalnej diagnozy zjawiska przemocy w rodzinie. Co z powiatami, gminami, które nie przyjęły programu przeciwdziałania przemocy wobec kobiet, pomimo że mają ustawowy obowiązek? Czy i jak organy administracji państwowej sprawują wynikający z ustawy nadzór nad gminami w tym zakresie? Według jakich kryteriów organizacjom wspierającym ofiary przemocy domowej przyznawane są dotacje? Jak rozdzielane są publiczne środki, w tym te z tzw. Funduszu Sprawiedliwości? Czy główne kryterium to: nasz rząd, nasze NGOs? Co z definicją przemocy? Czy polskie prawo zacznie rozpoznawać inne formy przemocy niż ta fizyczna? Co z definicją gwałtu? Kiedy wreszcie zostanie ona oparta na pojęciu braku zgody? Co z „Krajowym programem przeciwdziałania przemocy w rodzinie”? Obecny program właśnie się kończy, a projekt jego kontynuacji na kolejne lata nie został jeszcze przedstawiony. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada teraz pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

Posel Konrad Berkowicz:

Szanowni Państwo! Pomijam chwilowo to, kto ma jakie zdanie na temat konwencji stambulskiej. Dyskusja z wami na ten temat nie ma najmniejszego sensu, bo wasze słowa nie mają żadnego znaczenia.

Już 4 lata temu zapowiadaliście, że wypowiecie konwencję. W grudniu 2016 r. minister pracy Elżbieta Rafalska powiedziała: jestem za wypowiedzeniem przez Polskę konwencji stambulskiej. Resort sprawiedliwości potwierdził, że rozpoczyna w tej kwestii prace. Co jakiś czas zapowiadaliście wypowiedzenie. Minister rodziny Marlena Małąg również ogłosiła kilka miesięcy temu, że rozpoczyna w tej kwestii prace. Prace trwają więc już drugą kadencję. Teraz znowu nie wypowiadacie tej konwencji, tylko wprowadzacie jakieś drobne poprawki. Mam więc pełne nadziei pytanie: Czy możemy liczyć na taką samą wieloletnią opieszałość w realizacji waszych zapowiedzi dotyczących podwyżek podatków? Na tym skorzystałoby wielu Polaków. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania głos zabierze teraz pani poseł Katarzyna Lubnauer.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Pan poseł Sośnierz powiedział, że to nie jest tak, że kobiety żyją kwestią konwencji stambulskiej. Przytoczmy liczby.

To są oficjalne dane Policji, czyli to są dane dotyczące tych kobiet, tych członków rodzin, którzy zgłaszają przypadki przemocy. Rok 2019: 88 tys. ofiar przemocy, w tym ponad 65 tys. kobiet, 10 600 mężczyzn, ponad 12 tys. dzieci. To są te przypadki, które są zgłaszane, a bardzo często kobiety – ofiary przemocy, które rzeczywiście często są zależne finansowo od mężczyzn, w przypadku których jest również presja rodziny czy księdza z najbliższej parafii, boją się zgłaszać. To państwo powinno z urzędu ścigać przemoc, dlatego że kobiety boją się często, że oprawca wróci do domu i jeszcze raz oberwą. I dlatego również takie zdania jak pana i jak pana kolegi są nieodpowiedzialne. *(Dzwonek)*

Konwencja stambulska jest jednym z dokumentów, który pomaga rządowi podejmować słuszne decyzje. A to, że ten rząd jest na tyle nieodpowiedzialny, że chce przy pomocy Trybunału Konstytucyjnego, podobnie jak w przypadku ustawy dotyczącej przerywania ciąży, tu coś zmienić, świadczy tylko o waszej i ich nieodpowiedzialności. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Na tym lista posłów zapisanych do pytań została wyczerpana.

(Posel Dobromir Sośnierz: Ja chciałem sprostowanie.)

Proszę teraz panią Annę Schmidt, która jest sekretarzem stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej o zabranie głosu.

(Posel Dobromir Sośnierz: Panie marszałku...)

(Posel Katarzyna Lubnauer: Nie ma ad vocem.)

A pana posła bardzo uprzejmie proszę o zajęcie miejsca. *(Dzwonek)*

(Posel Dobromir Sośnierz: Panie marszałku, moje nazwisko zostało wypowiedziane.)

Pani poseł odniosła się w trybie sprostowania do pana wypowiedzi. Jakby pan za chwilę użył nazwiska pani poseł, to znowu ona by się chciała odnieść i byśmy tak mogli siedzieć do rana.

(Posel Dobromir Sośnierz: Jest takie...)

Proszę panią minister o zabranie głosu, a pana posła proszę uprzejmie o zejście z mównicy i zajęcie miejsca tam, gdzie powinni zasiadać posłowie.

(Posel Dobromir Sośnierz: Chciałbym mieć takie samo prawo do sprostowania jak pani Lubnauer.)

A ja panu jeszcze raz mówię, że pana bardzo grzecznie proszę o zejście z mównicy, bo już raz pan dał popis zdziczenia obyczajów, wpadając w ławy opozycji i wymachując rękami do kobiet. Dziękuję panu bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Siadać!)

Dziękuję panu bardzo.

(Posel Dobromir Sośnierz: To teraz jeszcze...)

I proszę teraz panią minister o zabranie głosu.

(Posel Dobromir Sośnierz: Nie, nie, nie. To już jest chamstwo i tym bardziej proszę o sprostowanie.)

Pani minister, bardzo proszę. Proszę bardzo na mównicę, pani minister.

(Posel Dobromir Sośnierz: Okej, to spotkamy się w komisji etyki.)

Proszę bardzo.

(Posel Dobromir Sośnierz: ...z fałszywymi oskarżeniami. Co to znaczy machać rękami do kobiet? Co to jest za bezczelne odzywanie się? Co to jest za demagogia?)

To nie jest bezczelne odzywanie się, tylko to jest negatywna ocena pana stosunku do kobiet. Dziękuję bardzo.

(Posel Dobromir Sośnierz: A co to ma wspólnego z płcią? Ta pani po prostu kłamie, że chcemy bić kobiety.)

Bardzo proszę panią minister.

(Posel Dobromir Sośnierz: Kłamstwo nie ma płci.)

(Głos z sali: To samo co Bosak wziął.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Anna Schmidt:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej części, która dotyczy resortu rodziny oraz mojego wystąpienia na porannym posiedzeniu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: I to jest właśnie zdziczenie obyczajów.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, proszę usiąść na swoje miejsce i nie prowokować posłów opozycji.

(Poseł Dobromir Sośnierz: Przecież to oni mnie prowokują. To oni mnie tutaj zaczepiają.)

(Głos z sali: Jest pandemia.)

Proszę bardzo, pani minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Anna Schmidt:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Postaram się odpowiedzieć na większość pytań, które tutaj dzisiaj padły, nawiązując też do mojego wystąpienia na porannym posiedzeniu połączonych komisji.

(Głos z sali: Proszę nie rozprzestrzeniać wirusa.)

(Poseł Dobromir Sośnierz: Proszę zdjąć ten kaczki dziób.)

Są też pytania kierowane stricte do wnioskodawcy, czyli Ministerstwa Sprawiedliwości. Jest z nami pan minister Romanowski, więc jak się domyślam, udzieli na nie odpowiedzi.

Po pierwsze, chciałabym nawiązać do tego, co powiedziała rano i co już wielokrotnie padało. Powtórzę to jeszcze raz: ani Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, ani rząd wedle mojej wiedzy, mam nadzieję, że gruntownej, nie prowadzi żadnych działań ani żadnego postępowania, które zmierza do wypowiedzenia konwencji.

Jak państwo doskonale...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani poseł, proszę mi pozwolić skończyć.

(Poseł Katarzyna Lubnauer: A wniosek do TK?)

Wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, który tu był wielokrotnie przywoływany i który, jak wiadomo, złożył premier Mateusz Morawiecki, wynika z faktu, o czym również mówiłam na porannym posiedzeniu komisji, że każdy akt prawa, czy to krajowego, czy międzynarodowego, jeśli rodzi jakiegokolwiek wątpliwości, powinien zostać zbadany pod kątem zgodności z ustawą zasadniczą, która jest najwyższym prawem...

(Głos z sali: Ale to jest działanie rządu zmierzające do...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę o niedyskutowanie z wypowiadającą swoją kwestię panią minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Anna Schmidt:**

...Rzeczypospolitej Polskiej, pani poseł. W związku z tym premier uznał, że taki wniosek należy tam skierować. Czekamy, aż zostanie uruchomiona procedura w Trybunale Konstytucyjnym i ten wniosek zostanie poddany analizie. To wszystko, co mam do powiedzenia, po raz kolejny zresztą, szanowni państwo posłowie, jeśli chodzi o zakres prac związanych z konwencją stambulską.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Szłapki dotyczące wykrywalności przestępstw, to ja jestem przekonana, że tutaj pan minister Romanowski będzie chciał zabrać głos. Natomiast ja mogę tylko odpowiedzieć z punktu widzenia danych, które posiada Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Mówimy nie o wzroście przestępstw, a raczej o wzroście wykrywalności tych przestępstw. Z danych, które zresztą były prezentowane, jeśli chodzi o sprawozdanie z wykonywania ustawy o zapobieganiu przemocy – tydzień temu toczyła się na ten temat debata w Senacie – wynika, że w istocie wzrosła wykrywalność tych przestępstw, tzn. ilość powiadomień w ramach „Niebieskiej Karty”. Czego to dowodzi? Większa ilość ofiar przemocy zgłasza ten proceder, a zatem traktujemy to w kategoriach wzrostu zaufania do organów – chodzi tu o służby mundurowe, politykę państwa – które prowadzą szeroko pojętą politykę antyprzemocową.

Jeśli chodzi o pytanie jednej z pań posłanek – tutaj odniosę się do wypowiedzi pani posłanki, przedstawicielki klubu Lewicy – to, o ile dobrze sobie przypominam, pani poseł uczestniczyła w porannym posiedzeniu połączonych komisji. Jeśli nie, to przedstawiciele Lewicy zachęcam do odtworzenia tego posiedzenia. Zadziwia mnie, szczerze powiedziawszy, i zdumiewa stwierdzenie, że pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania, czyli moja skromna osoba, ja – rzekomo, bo tu takie stwierdzenie padło z ust pani poseł – nie wie, co się dzieje w sprawach konwencji stambulskiej. O ile sobie dobrze przypominam, a pamięć mnie chyba jeszcze nie zawodzi, to właśnie ja rano wspólnie z ministrem Wawrzykiem i z ministrem Romanowskim, odpowiadając na pytania parlamentarzystów, którzy wzięli udział w posiedzeniu komisji, odpowiadałam na te pytania i motywowałam, tłumaczyłam, jaka jest zasadność wniosku i zastrzeżeń, które Polska składa w takiej formule, w jakiej one zostały złożone, a więc, jak państwo wiecie, dwa zostają nieco zmienione, jedno podtrzymane, a jedno wycofane. A więc zachęcam jednak do odsłuchania ze zrozumieniem posiedzenia komisji. Będzie-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Anna Schmidt

cie państwo wiedzieć, jakie jest stanowisko rządu, jaka jest zasadność przedłożenia tych zastrzeżeń i jakie jest również stanowisko w tej sprawie, a raczej wiedza, bo do tego wypowiedź pani poseł się odnosiła, pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania.

Jeśli chodzi o politykę rządu, bo takie pytanie też padło, dotyczącą procedury „Niebieskie karty” – tutaj jedna z pań posłanek odwołała się do (*Dzwonek*) opinii GREVIO – to przypominam, że miesiąc czy 1,5 miesiąca temu gościliśmy komitet ekspertów GREVIO, który bardzo pozytywnie odniósł się...

Panie marszałku, czy ja mogę dokończyć wypowiedź?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Anna Schmidt:

Dziękuję bardzo.

...do procedury „Niebieskie karty”, która jest podawana właśnie przez przedstawicieli GREVIO i nie tylko, przez Unię Europejską jako wzorcowy przykład rozwiązań, które zresztą zostały wdrożone już, jak państwo wiecie, wiele lat temu.

Jeśli chodzi o pytanie – trochę tutaj wejść w kompetencje ministra Romanowskiego, ale chciałabym się odnieść do tego – dotyczące tego, jakie rząd podejmuje działania, żeby zabezpieczyć szczególnie w okresie COVID-u ofiary przemocy, to przypominę państwu, że niedawno przeprocedowaliśmy w polskim parlamencie ustawę autorstwa ministra sprawiedliwości, która w sposób natychmiastowy i skuteczny nie procedurami sądowymi, o jakich mówi konwencja stambulska, tylko procedurą szybkiej reakcji służb, w tym przypadku służb Policji, wprowadziła zapisy dotyczące natychmiastowej izolacji i wykluczenia z gospodarstwa domowego, z mieszkania, w którym przebywa ofiara, sprawcy tej przemocy. Jest to więc ewidentny przykład, panie i panowie posłowie, tego, jak rząd reaguje także w kontekście sytuacji epidemicznej, z jaką mamy do czynienia od kilku miesięcy, w sprawie nowelizacji przepisów dotyczących przemocy.

Jeśli chodzi o art. 55, bo do tego też państwo tutaj się odnosiliście, to zadam pytanie retoryczne. Już mówiłam o tym na posiedzeniu komisji, ale powiem też, że Polska nie jest jedynym krajem... Wymieniałam kilka krajów: Szwajcaria, Macedonia Północna, Finlandia, Rumunia, Słowenia. To są kraje, które ratyfikując konwencję, zgłosiły zastrzeżenia do art.

55 wynikające z niczego innego jak właśnie z tego, że taki jest kształt prawa i art. 217 dotyczącego nieetykalności cielesnej. Chciałabym zadać pytanie retoryczne, bo tu też było to podnoszone przez...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani minister, jeśli pani pozwoli...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Anna Schmidt:

Ostatnie zdanie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

...to od zadawania pytań na tej sali są posłowie właśnie do pani... (*Oklaski*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Anna Schmidt:

Dobrze.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

...więc jak pani ma ochotę zadawać pytanie retoryczne...

(*Głos z sali: Brawo!*)

...to pozwoli pani, że przekażę teraz głos oczekującemu na swoją wypowiedź panu ministrowi Romanowskiemu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Anna Schmidt:

Czy ja mogę dokończyć jedno zdanie, panie marszałku?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę, jedno zdanie, tak jest.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Anna Schmidt:

Dobrze, dziękuję w takim razie za przypomnienie. Stwierdzę pod koniec swojej wypowiedzi tylko tyle, że chciałabym zwrócić uwagę państwa posłów, przedstawicieli Koalicji Obywatelskiej, że w momencie, kiedy konwencja stambulska była ratyfikowana,

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Anna Schmidt

a więc 24 kwietnia 2015 r., to państwa ekipa rządziła, rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u, to państwa ekipa zgłosiła zastrzeżenia, w tym do art. 55, wynikające z brzmienia art. 217, a ministrem wtedy był pan Cezary Grabarczyk, a po nim pan Borys Budka. A zatem rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd Zjednoczonej Prawicy w ślad za tym, jaki jest obecnie obowiązujący kształt art. 217, jedynie to zastrzeżenie podtrzymał. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę teraz o wypowiedź i odpowiedź na zadane wcześniej pytania pana Marcina Romanowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, który tej odpowiedzi udzieli w trybie zdalnym.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski:

(Wypowiedź podsekretarza stanu jest wyświetlana na telebimach)

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kontynuując wypowiedź pani minister i nawiązując właśnie do art. 217, chciałbym też jeszcze dodatkowo zauważyć, że nie jest prawdą, że to ten przepis służy do kwalifikacji zjawisk związanych z przemocą domową. To jest przepis bardzo ogólny, który dotyczy całego spektrum lekkich przestępstw przeciwko czci i nietykalności cielesnej, a nie przeciwko życiu i zdrowiu, na co wskazuje umiejscowienie w rozdziale 27, a nie w rozdziale 19. To art. 157, czyli lekki albo średni uszczerbek na zdrowiu, albo oczywiście art. 207, czyli znęcanie się, dotyczą tych typów, które służą do kwalifikacji właśnie przemocy domowej. Wszystkie te wskazane czyny zabronione są ścigane z urzędu.

Może jeszcze tylko dodam, że art. 217 zostaje z nimi w zbiegu pomijalnym, co wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, a jeśli chodzi o sam art. 217, to przestępstwo może być również ścigane z urzędu, jeżeli prokurator uzna, że wymaga tego interes społeczny. W związku z tym nie jest prawdą, że w jakikolwiek sposób naruszane są tutaj prawa osób krzywdzonych tym bardzo negatywnym zjawiskiem, jakim jest właśnie przemoc domowa.

Jeżeli chodzi o statystyki, bo tutaj były pytania, ale było też wiele fałszywych, jak się wydaje, informacji, to nie obserwujemy – mówię o perspektywie ostatnich lat – jakiegoś istotnego wzrostu tego typu przestępczości, na co wskazują statystyki policyjne.

Co do liczby zabójstw, to chciałem zwrócić uwagę, że np. w zeszłym roku w całej Polsce były w ogóle 524 zabójstwa. W związku z tym nie wiem, skąd wzięła się liczba, że mniej więcej tyle kobiet jest rękomo zabijanych w ramach przemocy domowej. Co więcej, dane samej Agencji Praw Podstawowych, badającej to z wykorzystaniem metodologii, która wykrywa również szarą strefę, która jest naturalna w przypadku przemocy domowej, wskazują, że poziom przestępczości w Polsce, tej przestępczości, o której mówimy, jest niższy dwu-, a nawet prawie trzykrotnie niż w niektórych krajach zachodnioeuropejskich, gdzie właśnie standardy konwencji stambulskiej są w sposób tak zacięty wdrażane.

Jeżeli chodzi o Fundusz Sprawiedliwości, to zauważę, że obecnie dzięki programowi wieloletniemu przeznaczamy ponad 70 mln zł rocznie tylko na samą pomoc bezpośrednią ofiarom przestępstw, pomoc psychologiczną, prawną, jak również w pewnym zakresie materialną. To 40-krotnie więcej niż w 2012 r. za czasów Platformy Obywatelskiej. To jest też odpowiedź na pytanie pana posła Szczerby dotyczące sprawy wspomnianego pedofila. Chciałem zauważyć, że to przestępstwo miało miejsce w tym czasie, więc proszę skierować to pytanie do kogoś innego.

Jeżeli chodzi o konwencję stambulską i kwestie związane z wypowiedaniem jej, to pani minister wyraziła zgodę, opinię w imieniu całej Rady Ministrów. Mnie pozostaje tylko dodać, że jako rząd koalicyjny, jako koalicjant, jako Solidarna Polska mamy zdanie odrębne, oczywiście nie mając wpływu na formalne wszczęcie postępowania. W naszej ocenie konwencja w wymiarze normatywnym nie wnosi nic do standardu ochrony, bo on już w momencie jej ratyfikacji był równy albo wyższy, jeżeli chodzi o rozwiązania krajowe, a w naszej ocenie, którą wielokrotnie wyrażaliśmy, może nie będę jej szczegółowo powtarzał, w warstwie ideologicznej ona jest niebezpieczna, bo np. błędnie identyfikuje przyczyny przemocy, właśnie wskazując na tradycję, role płciowe, a nie w patologii w postaci alkoholu, narkotyków i uprzedmiotowienia roli kobiety, przez co również ma znaczenie kontrfaktyczne.

Ostatnia rzecz, o której powiem, pani minister też o tym wspomniała, dotyczy ustawy antyprzemocowej i tzw. natychmiastowego nakazu policyjnego. To jest dobre porównanie, bo według standardów konwencyjnych ofiara musiała pozostawać ze sprawcą przemocy średnio przez 142 dni, bo tyle wynosił czas wydawania orzeczeń przez sądy. Nie mógł być inny przy takiej procedurze, jaką przyjęliśmy. My to zmieniliśmy, szanowni państwo, teraz to wynosi zero. I to jest odpowiedź na to pytanie. To dla nas w centrum jest ofiara, osoba pokrzywdzona, a nie sprawca (*Dzwonek*), jak to miało miejsce w odniesieniu do regulacji, które były przyjmowane za rządów lewicowych, liberalnych, z tym obniżaniem kar za przestępstwa, skracaniem okresu przedawnienia.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski

Na koniec powiem, że jeżeli chodzi o konwencję stambulską, to wiele krajów również z tych powodów, o których mówimy, konwencji nie ratyfikowało. Jesteśmy tutaj w dobrym towarzystwie, bo to są Czechy, Słowacja, Węgry, Litwa i Łotwa. Tak więc w naszej ocenie standard ochrony, który mamy w zakresie prawa krajowego – najlepszym tego przykładem jest ustawa wprowadzająca natychmiastowy nakaz policyjny – jest właśnie realnym narzędziem do walki z tym zjawiskiem, które rzeczywiście zwalczamy. Pierwsze tygodnie działania ustawy o natychmiastowym nakazie policyjnym właśnie to pokazują, że ofiary przemocy mogą rzeczywiście czuć się bezpiecznie, bo nie muszą pozostawać ze sprawcą przemocy przez 140 dni pod jednym dachem albo nie muszą uciekać z domu. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zanim poproszę pana ministra Piotra Wawrzyka, odpowiedzi na istotne pytania udzieli pani minister Anna Schmidt, która prosiła jeszcze o minutę uzupełnienia.

Bardzo proszę, pani minister, o udzielenie tej odpowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Anna Schmidt:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Chciałam jeszcze odnieść się do jednego z pytań, które padło na sali, dotyczącego krajowego programu przeciwdziałania przemocy. Rzeczywiście program został przyjęty nie w perspektywie wieloletniej, tylko na rok. Wynika to z faktu, o czym już mówiłam na porannym posiedzeniu połączonych komisji, że ministerstwo rodziny szykuje zmiany w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy. Zdajemy sobie sprawę z tego, że pojęcie, które funkcjonuje od wielu lat w ustawie, jest pojęciem zawężonym. Polskie prawo do tej pory stanowi o pojęciu przemocy w rodzinie, mamy świadomość i zdajemy sobie sprawę z tego, że przemoc obejmuje wszelkie rodzaje przemocy w tzw. gospodarstwie domowym, również w związkach nieformalnych, związkach partnerskich, a więc nie tylko w tradycyjnym ujęciu rodziny jako związku małżeńskiego. Stąd decyzja o tym, aby przyjąć krajowy program na rok, po to aby wprowadzić szereg zmian – to nie jedyna, ale jedna z ważniejszych projektowanych zmian w ustawie – i dostosować program w związku z perspektywą wieloletnią (*Dzwo-nek*) do nowych przepisów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan minister Piotr Wawrzyk, który jest obecny na sali, zrezygnował ze swojego wystąpienia, twierdząc, że pytania dotyczące jego segmentu nie padły. Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zasadach współpracy prawnej w sprawach karnych między Rzeczpospolitą Polską i terytorium, do którego stosuje się prawo karne należące do właściwości Ministra Sprawiedliwości Tajwanu (druki nr 831 i 838).

Bardzo proszę pana posła Arkadiusza Mularczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Arkadiusz Mularczyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie dwóch połączonych Komisji: Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Spraw Zagranicznych, które dotyczy właśnie projektu ustawy o zasadach współpracy prawnej w sprawach karnych między Rzeczpospolitą Polską i terytorium, do którego stosuje się prawo karne należące do właściwości Ministra Sprawiedliwości Tajwanu.

Należy podkreślić, że projekt ustawy preferujący zasady współpracy prawnej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Tajwanem, który był procedowany w dniu dzisiejszym, jest wynikiem wcześniejszej aktywności Ministerstwa Sprawiedliwości, wizyty byłego wiceministra sprawiedliwości na Tajwanie oraz konieczności zawarcia tej umowy z uwagi na współpracę w sprawach karnych między Rzeczpospolitą Polską a Tajwanem. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisja Spraw Zagranicznych po wysłuchaniu głosów w dyskusji pozytywnie zaopiniowała przedłożoną inicjatywę i wnosi o jej uchwalenie przez Wysoką Izbę. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi za przedstawienie sprawozdania.

Przystępujemy teraz do prezentacji stanowisk klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Daniel Milewski, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Daniel Milewski:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Szanowni Państwo! Przedstawiając stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o zasadach współpracy prawnej w sprawach karnych między Rzeczpospolitą Polską i terytorium, do którego stosuje się prawo karne należące do właściwości Ministra Sprawiedliwości Tajwanu, chciałbym podkreślić, że ten rządowy projekt ma na celu przyspieszenie i uproszczenie postępowań karnych w tego rodzaju sprawach i umożliwia przekazanie do Polski obywatela polskiego odbywającego na Tajwanie długoterminową karę pozbawienia wolności.

Klub Prawa i Sprawiedliwości pozytywnie opiniuje rządowy projekt. Dzięki przedmiotowej ustawie, która określa zasady funkcjonowania porozumienia, łatwiejszy będzie kontakt w sprawach karnych między odpowiednimi do tych spraw organami centralnymi Polski oraz Tajwanu. Dziękuję uprzejmie, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Tomasza Lenza o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Lenz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedujemy nad projektem ustawy o zasadach współpracy prawnej w sprawach karnych między Rzeczpospolitą Polską i terytorium, do którego stosuje się prawo karne należące do właściwości Ministra Sprawiedliwości Tajwanu. To właśnie przedstawiciele strony tajwańskiej zwrócili się do polskiego rządu z prośbą o rozmowy dotyczące podpisania tego porozumienia, zwracając uwagę, że Polska jest wykorzystywana szczególnie jako miejsce popełniania oszustw internetowych, a opóźnienia w wykonywaniu wniosków o pomoc prawną załatwianych obecnie na zasadzie wzajemności utrudniają postępowanie w zakresie ścigania przestępców. Dotyczy to właśnie zwalczania przestępczości w cyberprzestrzeni.

Polska strona zwraca uwagę, że zakres podmiotowy porozumienia jest stosunkowo szeroki i obejmuje nie tylko kwestię cyberprzestępczości, bo obejmuje wzajemną pomoc prawną, ekstradycję, przekazywanie osób skazanych, udzielanie informacji o prawie i praktyce jego stosowania oraz udzielanie informacji dotyczących ścigania przestępstw i zapobiegania im. Porozumienie dotyczy także spraw karnych należących do właściwości sądów i prokuratury. Użyte w polskim tekście pojęcie „dochodzenie” należy wyklądać autonomicznie, jako każde postępowanie ma-

jące na celu ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo, kto jest jego sprawcą, jaką odpowiedzialność powinien ponosić. Jak widzimy, to porozumienie, które jest bardzo szeroko opisane w ustawie, ono ma ponad 24 strony, obejmuje ważne kwestie dotyczące relacji prawnych w ramach ścigania przestępców.

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska poprze ten projekt. Natomiast zwracam uwagę na fakt, że zacieśniamy relacje polityczne, relacje prawne z Republiką Chińską, bo tak nazywa się w oficjalnych dokumentach Tajwan, który nie jest uznawany przez Chińską Republikę Ludową. Jak państwo wie, Chiny cały czas domagają się powrotu Tajwanu do Chin kontynentalnych, protestując przeciwko relacjom międzynarodowym...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Pan mnie wyłączył?

(Wicemarszałek włącza mikrofon)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo.

Posel Tomasz Lenz:

...zapobiegając jakimkolwiek relacjom międzynarodowym, dyplomatycznym Tajwanu z jakimkolwiek krajami, więc na pewno strona chińska bacznie przygląda się zacieśnianiu tych relacji na kolejnych płaszczyznach. Ale trzeba przyznać, że akurat tego rodzaju porozumienie prawne Tajwan zawarł także z innymi krajami Unii Europejskiej, widząc właśnie konieczność ścigania przestępców. A więc Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska, tak jak już mówiłem wcześniej *(Dzwonek)*, poprze ten projekt. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi i przepraszam jednocześnie.

(Posel Tomasz Lenz: Nie ma za co, panie marszałku.)

To wyłączenie przypadkowe, nie miało charakteru recenzowania pana opinii w tej kwestii.

(Posel Tomasz Lenz: Nie wygląda pan na marszałka Witek ani marszałka Terleckiego, więc wiedziałem, że to jest przypadek. Dziękuję bardzo.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Właśnie.

Proszę bardzo pana posła Andrzeja Szejnę, który przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Andrzej Szejna:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowany projekt ustawy o zasadach współpracy prawnej w sprawach karnych między Rzeczpospolitą Polską i terytorium, do którego stosuje się prawo karne należące do właściwości Ministra Sprawiedliwości Tajwanu, ma przede wszystkim transponować instrument o współpracy w sprawach karnych do polskiego porządku prawnego. Jest to więc ustawa, która umożliwi stosowanie uzgodnień porozumienia zawartego między Biurem Polskim w Tajpej a Biurem Przedstawicielskim Tajpej w Polsce o współpracy prawnej w sprawach karnych, podpisanego dnia 17 czerwca 2019 r. Art. 1 ustawy transponującej wskazuje bowiem, że współpraca z Tajwanem prowadzona jest na podstawie porozumienia, a więc w trybie i na zasadach w nim określonych, w tym określających chwilę jego wejścia w życie. Odnosząc się zatem do procedowanej ustawy, należy mieć na względzie właśnie to porozumienie, które określa zasady m.in. wzajemnej pomocy prawnej, ekstradycji, udzielania informacji o prawie i praktyce jego stosowania oraz udzielania informacji dotyczących ścigania i zapobiegania przestępstwom. W zakresie nieuregulowanym porozumieniem stosowane będą przepisy właściwego prawa krajowego, w przypadku Polski oczywiście będzie to Kodeks postępowania karnego. Strona tajwańska, która była inicjatorem podpisania porozumienia, wskazywała, że terytorium Polski jest miejscem niestety wykorzystywanym do oszustw internetowych. Długo czas rozpatrywania wniosków o udzielenie pomocy prawnej utrudnia postępowanie karne, szczególnie w zakresie cyberprzestępczości, kiedy szybki czas reakcji organów ścigania może doprowadzić do zatrzymania sprawców, natomiast zwłoka najprawdopodobniej będzie skutkować uniemożliwieniem wymierzenia sprawiedliwości.

Lewica wielokrotnie podnosiła w tej Izbie postulaty dotyczące zwiększenia skuteczności obrony naszej cyberprzestrzeni na polu militarnym, jak również zwalczania coraz częstszych przypadków przestępstw popełnianych w Internecie.

Stosowanie postanowień porozumienia przyspieszyłoby i uprościło prowadzenie postępowań karnych w tego rodzaju sprawach wszczętych zarówno przez polskie, jak i przez tajwańskie organy ścigania. Ponadto na mocy art. 5 określającego zasady przekazywania osób skazanych umożliwiłoby sprowadzenie obywatela Polski, o czym była już mowa, odbywającego obecnie karę pozbawienia wolności w tajwańskim zakładzie karnym. Sprawa dotycząca prawa do wykonywania w Polsce wymierzonej mu kary pozbawienia wolności jest w toku od 2018 r. Obecny stan prawny – brak podstaw do stosowania porozumienia o współpracy – zdecydowanie nie sprzyja efektywności realizacji wniosku.

Wysoka Izbo! W wymiarze międzynarodowym przyjęcie ustawy transponującej umożliwi intensyfikację kontaktów polsko-tajwańskich. Nie można jed-

nak zapomnieć, że Tajwan przewiduje w swoim porządku prawnym stosowanie kary śmierci. Klub parlamentarny Lewica popiera procedowany projekt ustawy ze względu na zdecydowane uproszczenie i przyspieszenie postępowania karnego w sprawach między RP i terytorium, do którego stosuje się prawo karne należące do właściwości (Dzwonek) ministra sprawiedliwości Tajwanu. Mamy jednak na uwadze kwestie etyczne dotyczące wykonywania kary śmierci. Apelujemy o wzmożone kontakty międzynarodowe zmierzające do jej zniesienia. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów i Konserwatyści przedstawi pan poseł Władysław Teofil Bartoszewski.

Posel Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest to dokument dość kuriozalny począwszy od tytułu, bo mówi się o tym, że jest to projekt ustawy o zasadach współpracy między Rzeczpospolitą Polską – to wszyscy rozumieją – i terytorium, do którego stosuje się prawo karne należące do właściwości ministra sprawiedliwości Tajwanu. To jest łapanie się prawą ręką za lewe ucho, ale niewątpliwie to oddaje status prawny Tajwanu w prawie międzynarodowym – Tajwan nie jest uznawany za osobne państwo przez większość członków Narodów Zjednoczonych. Jednocześnie, żeby było zabawniej, jeśli tak to można określić, my mamy polskie biuro w Tajpej, a Tajwan ma swoje biuro w Warszawie. Szef tego biura ma status ambasadora. Jak my to robimy, nie mając stosunków dyplomatycznych, nie jestem na 100% pewien. Może jest ambasadorem tytularnym.

Otóż to prawo, ta ustawa zakłada bardzo szeroką współpracę w ramach prawa karnego, łącznie z ekstradycją. To jest dość, powiedziałbym, nietypowe.

Z pewnym zdumieniem dowiedziałem się, że Polska jest centrum przestępstw w cyberprzestrzeni, które dotyczą Tajwanu. Widzę, że jesteśmy już bardzo międzynarodowi pod tym względem. Zgadzam się z wypowiedzią pana posła – trzeba zintensyfikować prace nad naszym cyberbezpieczeństwem, nie tylko wojskowym, lecz także cywilnym, ponieważ ewidentnie mamy z tym problem. Powiedziałbym, że daleko nam do Estonii.

Jest rzeczą niesłychaną, że mamy jednego Polaka, który jest osadzony w więzieniu na Tajwanie na dłuższy czas i mamy aresztowanych Tajwańczyków, którzy mogliby – jeżeli zostaną oskarżeni i skazani – odbywać swoje kary w więzieniu w Tajpej. To jest bardzo ciekawy wniosek. Otóż to są bardzo ciekawe instrumenty.

Posel Władysław Teofil Bartoszewski

Bardzo interesujące jest również to, że Tajwan taką umowę o współpracy w zakresie prawa karnego podpisał nie tylko z nami i z naszymi aliantami, np. Stanami Zjednoczonymi czy Francją, lecz także z Chińską Republiką Ludową. To jest ewenement. Chińczycy nie uznają Tajwanu za osobne państwo, ale podpisują z nim umowy międzynarodowe. Tak zawiłe są kroki dyplomacji.

Mając na względzie, że umowa pozwala na bardzo bliską kooperację w sprawach karnych między dwoma państwami, co nie jest takie oczywiste, dwie połączone komisje (*Dzwonek*) zarekomendowały głosownie za tą ustawą. Klub PSL – Koalicji Polskiej – Unii Europejskich Demokratów i Konserwatystów zgłasza za.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Stanowisko Koła Poselskiego Konfederacja przedstawi pan poseł Dobromir Sośnierz.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Dobromir Sośnierz:

Nie mam zastrzeżeń co do samej ustawy. Nie ma tam chyba niczego kontrowersyjnego, co nie byłoby znane z innych tego typu ustaw, poza jedną rzeczą – poza hipokryzją. Zawieramy umowę z państwem, ale od kilkudziesięciu lat udajemy, że go nie ma. Dokonujemy jakichś logicznych szpagatów w tytule, żeby nie nazwać Tajwanu państwem, tylko terytorium, do którego stosuje się prawo karne należące do właściwości ministra sprawiedliwości Tajwanu. To rzeczywiście łapanie się lewą ręką za prawe ucho – wow. Skoro jednak przyjmujemy do wiadomości, że istnieje minister sprawiedliwości Tajwanu i kontroluje sytuację na jakimś terytorium, to chyba przyjmujemy też do wiadomości, że istnieje Tajwan i właśnie to terytorium zajmuje. Zamiast więc prostytuować logikę, należy wreszcie uznać suwerenność Tajwanu na obszarze wyspy Formozy, uznać fakty i przestać zwracać uwagę na pretensje jednych i drugich Chin do siebie nawzajem, do władzy nad całością. Uznawanie komunistycznych Chin i nieuznawanie Tajwanu jest jakąś formą legitymizacji urojeń chińskich komunistów dotyczących władzy nad Formozą.

Zwracam uwagę, że nie dość, że Tajwan istnieje, to jest nawet bardziej niepodległy niż Polska. Tajwanowi nikt nie przysłał dyrektyw do wdrożenia, Tajwan nie pyta nikogo, czy mu wolno wyciąć kornika gdzieś w lesie, Tajwan nie daje się upokarzać, nie tłumaczy się przed innymi z reform sądownictwa we własnym kraju, nikt mu nie grozi procedurami sprawdzania praworządności. Tajwan wzbogacił się bez

pieniędzy z Unii Europejskiej, nie zebrze o te pieniądze, nie pyta, na co może je wydawać. Tajwan nie opowiada swoim obywatelom, że ich pomyślność zależy od tego, że się gdzieś zapiszą i jak będą grzeczni, to dostaną dotacje. Tajwan rozwinął się dużo lepiej niż Polska bez żebractwa, tylko dzięki pracy i w miarę wolnemu rynkowi, bez jakiejś idealizacji, ale – jak widać – tyle wystarczyło.

Co więcej, Tajwan rozwija się mimo skrajnie niekorzystnej sytuacji geopolitycznej, gdy tymczasem nasi tchórzliwi, na zewnątrz sterowani politycy mówią, że Polska nie może sobie na niepodległość pozwolić, bo leży między wschodem i zachodem, przecież zupełnie inaczej niż inne kraje, które nie mają nikogo na wschodzie ani na zachodzie.

Ba, w czasie kiedy cała Unia Europejska potyka się o własne nogi w swojej nieudolnej polityce w zakresie walki z pandemią, Tajwan epidemii zatrzymał. 742 przypadki, siedmiu zmarłych, 0,3 zmarłych na 1 mln mieszkańców. Dla porównania Polska: 616 zmarłych w tej chwili. Czyli Tajwan radzi sobie 2053 razy lepiej niż Polska.

Oczywiście ma to też swoje koszty, ale w tym przypadku ten wysiłek był wart poniesienia. Dał jakieś efekty. Zamiast więc oglądać się na wytyczne z Brukseli, czyli stolicy państwa, które ma najwyższy wskaźnik śmierci na 1 mln mieszkańców, może spytajmy ekspertów z Tajwanu, jak to się robi.

Tak czy inaczej jest niedorzeczne, że Polska nie uznaje niepodległości Tajwanu, a oczekuje uznania własnej, której ma mniej. Tak więc uznajmy niepodległość Tajwanu, zanim oni przestaną uznawać naszą. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Na tym wystąpienia klubowe zostały zakończone.

Do pytań zapisało się trzech panów posłów.

Czy jest jeszcze ktoś chętny?

Bardzo proszę.

Jeżeli nie, to zamykam listę, ustalając czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o kwestię kary śmierci, ponieważ w tej konwencji, w tej umowie nie ma nic na ten temat. Pytanie: Czy rząd w ogóle w jakikolwiek sposób rozmawiał o tym i próbował wprowadzić do tego porozumienia kwestię np. zakazu wykonywania tego wobec osób, które zostały na podstawie art. 4 poddane ekstradycji, na terytorium Tajwanu w związku z popełnieniem przez nie przestępstw?

Posel Mirosław Suchoń

Druga rzecz. Czy ta umowa spowoduje koszty? Jeżeli tak, to jakie po stronie polskiej? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana posła Andrzeja Szejnę, klub Lewica, o zadanie pytania.

Posel Andrzej Szejna:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miałem zadać pytanie, ale trochę zainspirował mnie pan poseł Sośnierz. Wiem, że on się zapatrzył na Tajwan, bo tam akurat jest możliwa kara śmierci. Są jeszcze inne kwestie społeczne, co do których będziemy oczywiście przekonywać Tajwan do tego, aby od nich odstąpił.

(Posel Dobromir Sośnierz: Nie wtrącajcie się.)

Ale mam teraz dla pana posła Sośnierza, szanowni państwo, inną wiadomość, złą wiadomość. Przed chwilą mieliśmy do czynienia z dyskusją o konwencji stambulskiej, o prawach kobiet. Otóż Sąd Rejonowy w Kielcach oddalił, umorzył postępowanie, które było wszczęte przeciwko dyrektorze mojego biura, feministce, Małgorzacie Marenin, która protestowała przed katedrą kielecką w walce pod hasłem: stop pedofilii w Kościele w czasie pandemii, twierdząc, że jej działanie jest zmotywowane szlachetnymi pobudkami, panie pośle.

Tak jak pan nie rozumie szlachetnych pobudek pań posłanek, które występowały w imieniu Lewicy, broniąc praw kobiet, broniąc ich w obliczu przemocy, broniąc ich godności, szacunku, tak nie rozumie pan oczywiście tego, co uczynił sąd w Kielcach, broniąc prawa do szlachetnej demonstracji przeciwko pedofilii w Kościele, tak nie rozumie pan innych kwestii, które są związane z prawami człowieka, ale będę dążył (*Dzwonek*) do tego, żeby pana do tego przekonać. Kłaniam się panu z tym.

(Posel Dobromir Sośnierz: Co to za zlepek uwag. To w ogóle nie miało sensu.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana posła Tomasza Piotra Nowaka o zadanie pytania.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym zadać pytanie, jak wyglądają analogiczne dokumenty na temat współpracy prawnej właśnie w zakresie przestępstw przede wszystkim internetowych

w tamtej części Azji. Jak wygląda skala tych przestępstw internetowych? Rozumiem, że ona rośnie w tej chwili. Czy my mamy taką sprawność, ażeby zapanować nad tymi przestępstwami internetowymi? Czy polski obywatel w tym zakresie ma poczucie bezpieczeństwa, czy też jesteśmy wystawieni w tej chwili na działania przestępcze, które do tej pory nie za bardzo umiemy rozpracować, nie umiemy tego zrobić? Dziękuję bardzo.

(Posel Dobromir Sośnierz: Czy teraz mogę? Sprostowanie.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zanim udzielę głosu panu ministrowi Romanowskiemu, w trybie sprostowania głos zabierze pan poseł Dobromir Sośnierz.

Posel Dobromir Sośnierz:

Niestety, pan poseł Szejna już wyszedł i...

(Posel Wiesław Szczepański: Ale ja mu przekażę.) To proszę przekazać.

Nie zrozumiałem nic z tego zlepku faktów, które pan Szejna w tę jedną całość zlepił. Zrozumiałem, że odnosi się do mnie, ale właściwie za bardzo nie wiem z jakiego powodu. Rozumiem, że to odnosiło się w ogóle nie do obecnego punktu, tylko do poprzedniego. Chciałem zapytać, skoro mówimy o tym, że... Bo pan oskarżył mnie o to, że ja nie rozumiem tego szlachetnego wysiłku posłanek, które walczą o konwencję stambulską. Chciałem zwrócić uwagę, że pani Lubnauer weszła tu i powiedziała, ile to kobiet zostało pobitych w ostatnich miesiącach. Jakoś konwencja stambulska im nie pomogła. W związku z tym konwencja stambulska nie działa. W związku z tym właśnie uważam, że jest to działanie iluzoryczne i niepotrzebne. I o tym mówiłem w swoim wystąpieniu. Jeśli ktoś tego nie rozumie, to chyba prościej wytłumaczyć nie potrafię. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ja także nie rozumiem w takim razie. Co pan chce sprostować, skoro nie rozumiał pan wypowiedzi pana Szejny?

(Posel Dobromir Sośnierz: No właśnie to, że czepli się mnie, a nie wiadomo o co. Zlepił kilka faktów i...)

Aaa, rozumiem.

Bardzo proszę teraz pana Marcina Romanowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, aby w trybie zdalnym udzielił odpowiedzi na pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski:

(Wypowiedź podsekretarza stanu jest wyświetlana na telebimach)

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o odpowiedź na pierwsze pytanie, w zakresie kary śmierci jest to oczywiście uregulowane za pośrednictwem tego przepisu, do którego odwoływał się pan poseł, a mianowicie przepis mówi o stosowaniu odpowiednio prawa krajowego, prawa polskiego, natomiast nasz Kodeks postępowania karnego w art. 604 § 1 pkt 6 jako niedopuszczalność wydania, jako negatywną przesłankę ekstradycji wskazuje właśnie uzasadnioną obawę, że w państwie żądającym wydania wobec osoby wydawanej może zostać orzeczona lub wykonana kara śmierci.

Zresztą całe to porozumienie, które jest transponowane za pośrednictwem tej ustawy, o której teraz debatujemy, oparte jest właśnie na tej filozofii, że stosuje się odpowiednio prawo polskie czy tajwańskie.

Padło drugie pytanie, które dotyczy przestępczości, skali tej przestępczości. Jeżeli chodzi o relacje polsko-tajwańskie, to pewnym obrazem tego... Oczywiście nie wszystkie te wnioski dotyczą cyberprzestępczości, ale rzeczywiście jest tak, że obywatele Tajwanu czynili sobie z Polski miejsce popełniania tych przestępstw właśnie ze względu na brak uregulowania naszych relacji za pomocą takiego porozumienia. Robili to, licząc na to, że współpraca prawna będzie przebiegać bardzo wolno. I rzeczywiście tak było. Ale wracając do tej skali, to Prokuratura Krajowa zarejestrowała np. w 2016 r. osiem wniosków polskich, jeden tajwański, w 2017 r. odpowiednio cztery polskie, pięć tajwańskich, w 2018 r. osiem polskich, dwa tajwańskie, w 2019 r. jeden polski, dwa tajwańskie. A więc tak wygląda skala współpracy prawnej w zakresie prawa karnego.

Jeżeli chodzi o inne relacje, o inne porozumienia, które regulują ze stroną tajwańską tego typu zagadnienia, to tak jak już wcześniej wspomniał pan poseł Bartoszewski, również Chińska Republika Ludowa zawarła takie porozumienie, tak samo jak Niemcy, Francja czy Stany Zjednoczone. I one mają bardzo podobny charakter.

Jeżeli chodzi natomiast w ogóle o regulacje dotyczące przeciwdziałania cyberprzestępczości, to może nie jestem tutaj specjalistą, tym bardziej od regulacji dalekowschodnich, ale one mają dość podobny charakter i stan rozwoju, jeśli można się tak wyrazić, jak nasze regulacje, co zresztą wiemy na podstawie współpracy, właśnie tej prawnej, między naszymi organami ścigania.

Kończąc, chciałbym tylko podkreślić, że rzeczywiście to porozumienie, ta ustawa, która transponuje to porozumienie między Rzeczpospolitą Polską i terytorium wspomnianym w tytule tej ustawy, jest ważna z tego względu, że jej zakres przedmiotowy jest rzeczywiście szeroki, bo obejmuje pomoc prawną, ekstradycję, przekazywanie osób skazanych, udzielanie informacji. Dzięki temu w sposób kompleksowy, tak samo zresztą jak inne państwa wcześniej wspomniane, będziemy mieli uregulowane nasze relacje w zakresie stosowania prawa karnego w obrębie działania sądów i prokuratur. To przyczyni się na pewno do tego, że poszerzymy bazę współpracy prawnej.

Warto tu jeszcze dodać, że oczywiście to nie jest klasyczna umowa międzynarodowa. Tak na marginesie mogę też dodać, że status przedstawiciela tego terytorium w Polsce nie jest dyplomatyczny i nie stosuje się do niego np. immunitetu. Rzeczywiście jest tak, że Tajwan ma specyficzny status prawny, stąd właśnie to narzędzie, które już wcześniej było wykorzystywane do transpozycji prawa zapewniającego unikanie podwójnego opodatkowania. W związku z tym chciałem wyrazić nadzieję, że wprowadzenie tych rozwiązań, przyjęcie tego jako ustawy przyczyni się do tego, że nasze relacje z terytorium Tajwanu, również relacje gospodarcze, będą mogły lepiej się rozwijać. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Ponieważ na sali nie ma sprawozdawcy komisji, zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o rezerwach strategicznych, druk nr 839.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o rezerwach strategicznych (druki nr 829 i 839).

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu sejmowej Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych przedstawiam sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o rezerwach strategicznych, druk sejmowy nr 839.

Sejm na 23. posiedzeniu w dniu wczorajszym na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu rozpatrzenia. Komisja dzisiaj rozpatrzyła projekt ustawy. W trakcie wnikliwej, prawie 3-godzinnej debaty komisyjnej zgłoszone zostały liczne poprawki merytoryczne i legislacyjne, których większość komisja uwzględniła w załączonym do sprawozdania projekcie ustawy o rezerwach strategicznych. Ustawa ta powołuje Rządową Agencję Rezerw Strategicznych na bazie istniejącej Agencji Rezerw Materiałowych w celu usprawnienia rozwiązywania sytuacji kryzysowych, zarówno lokalnych, jak i ogólnokrajowych.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczej załączony do sprawozdania komisji projekt ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Otwieram dyskusję.

I proszę o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pana posła Rafała Bochenka, który stanowisko to przedstawi w trybie zdalnym.

Poseł Rafał Bochenek:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące rządowego projektu ustawy o rezerwach strategicznych.

Miniony rok, nieprzewidywalna sytuacja związana z epidemią koronawirusa, nadzwyczajny kryzys społeczno-gospodarczy obnażyły ułomność wielu instytucji, warunków, w jakich dotychczas one funkcjonowały, pomimo że szczególnie skutecznie powinny pracować właśnie w takich trudnych i nadzwyczajnych sytuacjach. To dotyczy tak kluczowej z punktu widzenia bezpieczeństwa Polaków instytucji, jaką jest Agencja Rezerw Materiałowych, która mocą procedowanej ustawy będzie nosiła nazwę: Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych.

Chcąc skutecznie radzić sobie z wyzwaniami, jakie postawiła przed nami rzeczywistość, nieść pomoc Polakom, zapewnić im realne bezpieczeństwo, agencja, która stanowi istotny element całego systemu

wsparcia krytycznego państwa, powinna być instytucją sprawnie i szybko reagującą na pojawiające się kryzysy. Temu służą zmodyfikowane zapisy określające nowe, szersze zasady działania Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych.

Wprowadzone modyfikacje wynikają z nabytych doświadczeń związanych z walką z epidemią koronawirusa i niewydolności dotychczasowych rozwiązań prawnych. Stąd też przyjęcie tej ustawy jest nie tylko oczekiwane, ale wręcz pożądane, bo jako Prawo i Sprawiedliwość zawsze w zarządzaniu państwem ceniliśmy sobie skuteczność i realny wymiar podejmowanych działań w przeciwieństwie do wielu naszych politycznych konkurentów, w przypadku których liczył się PR i przekonanie, że jakoś to się potoczy.

Ustawa wprowadza zmiany mające na celu bardziej efektywne zabezpieczenie Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywateli na wypadek zagrożeń mogących wywołać zakłócenia w podaży niektórych towarów i dóbr na rynku oraz popycie na nie, ma zabezpieczyć życie i zdrowie obywateli. Jej celem jest uproszczenie i uelastycznienie procedur, w oparciu o które działa Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych.

Znamy, szanowni państwo, stanowiska polityków Platformy Obywatelskiej i Lewicy, którzy bardzo często, czy to na posiedzeniu komisji, czy w debacie w czasie posiedzenia na sali plenarnej, podkreślali, podnosili argumenty, jakobyśmy nie powinni przyjmować tej ustawy w tym momencie, pytali, po co ją przyjmujemy. Pojawiały się również apele, abyśmy nie zmieniali tej ustawy. Przepraszam bardzo, ale na co mamy czekać? Aż gospodarka będzie niewydolna, aż ludziom zacznie brakować artykułów potrzebnych do życia? Sugestie, by odłożyć w czasie wejście w życie tej ustawy, są antypaństwowe, są sprzeczne z polską racją stanu, interesem obywateli, i tak naprawdę wpisują się w narrację tych, którzy życzą naszej ojczyźnie jak najgorzej.

Projektowana ustawa reguluje przede wszystkim zagadnienia z zakresu tworzenia, utrzymywania, udostępniania, wymiany, zamiany i likwidacji rezerw strategicznych, a także ich finansowania. Rozbudowany zostaje także zakres zadań realizowanych przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych, dla których realizacji tworzone są rezerwy strategiczne, poszerzono również katalog asortymentu niezbędnego do osiągania celów określonych w art. 3 przedmiotowej ustawy, co pozwoli lepiej reagować na szybko zmieniające się otoczenie społeczno-gospodarcze-polityczne.

Nowa ustawa zapewni lepszą koordynację działań Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, która będzie podlegała prezesowi Rady Ministrów jako organowi nadzorującemu, co jest uzasadnione i potrzebne z uwagi na to, iż to właśnie premier jest koordynatorem zarządzania kryzysowego na szczeblu centralnym, będąc jednocześnie przewodniczącym Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. To również premier będzie organem właściwym do wydawania decyzji dotyczących udostępniania rezerw.

Posel Rafał Bochenek

Szereg przepisów zawartych w projekcie ustawy umożliwi szybsze i sprawniejsze działanie agencji, m.in. poprzez odformalizowanie procedur zakupowych czy zasad tworzenia rezerw lub zawierania umów związanych z przechowywaniem rezerw, zawsze jednak będzie to się odbywało z zastosowaniem przejrzystych, niedyskryminacyjnych i konkurencyjnych warunków wyłaniania kontrahentów. Takie rozwiązanie będzie sprawdzać się szczególnie w sytuacjach nagłych i kryzysowych.

Ustawa poszerza zadania agencji o nowe obszary, w szczególności o usługi transportowo-logistyczne, a także zadania związane z zarządzaniem nieruchomościami, których właścicielem jest agencja lub które znajdują się w jej posiadaniu, co przyczyni się do zwiększenia operacyjności i efektywności jej działań. Projekt reguluje także katalog osób objętych obowiązkiem w zakresie ograniczenia prowadzenia działalności oraz składania okresowych oświadczeń o stanie majątkowym, co zapewni większą przejrzystość działania. Zabezpieczy to również Skarb Państwa przed ewentualnymi nadużyciami finansowymi ze strony pracowników agencji. Wszystkie działania są i będą transparentne, a podejmowane w interesie obywateli są i będą również konieczne. A więc, szanowni państwo, jawnie, przejrzysto, sprawnie i zgodnie z prawem działają instytucje pod kierunkiem rządu Prawa i Sprawiedliwości, w przeciwieństwie do instytucji działających pod kierunkiem tych, którzy w Polsce już przecież rządzą przez 8 lat i chętnie chcieliby nadal działać ukradkiem, po cichu, pod stołem, od czasu do czasu naradzając się na cmentarzach lub parkingach. Oj, pamiętamy.

Wysoki Sejmie! Ustawa jest nie tylko potrzebna, ale przede wszystkim jest oczekiwana. Klub Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje przedmiotowy projekt ustawy i rekomenduje jego przyjęcie. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę pana posła Sławomira Neumanna, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wrażenie, że klub Prawo i Sprawiedliwość nie doczytał tej ustawy i dał się wkręcić rządowi w opowieści o tym, jak niezbędna jest ustawa, która nie daje żadnych nowych prerogatyw poza kilkoma rzeczami, a tak naprawdę poza przekazaniem tej agencji pod kierownictwo pana premiera. Ale jeżeli uważacie, panowie i panie z PiS-u, że nadzór bezpośredni premiera będzie jakąś

czarodziejską różdżką, która usprawni działanie tej agencji, to jesteście w błędzie, bo do tej pory premier podejmował decyzje polityczne o zakupie węgla przez Agencję Rezerw Materiałowych. To premier podejmował decyzje, że spółki Skarbu Państwa będą kupować maseczki czy inny sprzęt ochrony osobistej. Przecież to były decyzje premiera, nie trzeba do tego zmieniać ustawy.

Nasuwa się pytanie, dlaczego cały czas tak z tą ustawą pędzicie. Tempo prac jest kompletnie nieprzystające do materii tej ustawy i do rzeczywistych potrzeb, bo jak mówię, większość tych wszystkich zapisów znajduje się w innych ustawach i z nich korzystacie. Ta ustawa nie daje wam żadnych dodatkowych uprawnień. Czy uważacie, że zapisanie możliwości kupowania poza ustawą o zamówieniach publicznych coś przyspieszy lub coś wam ułatwi? Przecież dzisiaj takie rozwiązania są zawarte w ustawach COVID-owych, przecież przez cały okres pandemii kupowaliście właściwie z pominięciem procedur mnóstwo różnego rodzaju materiałów, sprzętu. Nie zawsze był on efektywnie kupowany, czasami nie dostarczono go do dzisiaj, pieniądze zostały wydane, a nie zostały rozliczone. Już nie będę się wyłoshił nad wynajęciem samolotu, który był największy na świecie, który przyleciał do Polski. Miał przywieźć supersprzęt kupiony na polecenie premiera przez spółki Skarbu Państwa i wiemy, jakie potem były kłopoty związane z tym, żeby można było tego sprzętu i tych maseczek czy tej odzieży ochronnej używać.

To przecież poza jakąkolwiek ustawą o zamówieniach publicznych kupowaliście od handlarza bronią respiratory. Do dzisiaj tych respiratorów nie ma, pieniędzy też nie ma, pieniądze przepadły. Jeżeli tak naprawdę wyciągacie wnioski z tych prawie już kilkunastu miesięcy pandemii, to powinniście działać dokładnie odwrotnie, czyli nie zdejmować tych procedur i tego kagańca procedur z siebie, tylko działać dokładnie odwrotnie, czyli przestrzegać procedur, żeby one były jasne, czytelne, procedury zakupowe. A tutaj tego nie ma. Tu jest jak zwykle w tej ustawie zapisane, mówicie mniej więcej tak: dajcie nam wolną rękę, my wydamy miliony czy miliardy bez żadnych ograniczeń, kupimy wszystko tam, gdzie nam się podobą i gdzie będzie taka ochota. To jest błędne myślenie. Jedyną zmianą, żeby takie zakupy robić, jest to, że rzeczywiście teraz agencja będzie podlegała prezesowi Rady Ministrów. Można będzie powiedzieć, że ludzie od Morawieckiego będą kupować, a nie ludzie od Szumowskiego czy od Sasina. No to będzie duża zmiana, rzeczywiście. Tylko czy po to, żeby zmienić ekipę, która będzie tych zamówień dokonywać, trzeba zmieniać całą ustawę, trzeba zmieniać system zarządzania tą agencją w czasie pandemii, kiedy ta agencja naprawdę powinna być przydatna państwu i pomagać Polakom?

Wy teraz ciężko pracujecie, żeby trzecia fala pandemii była dla was także zaskoczeniem, bo pierwsza fala pandemii zaskoczeniem była, druga zaskoczeniem jest, trzecia pewnie będzie, bo wy zamiast my-

Posel Sławomir Neumann

śleć o tym, jak zabezpieczyć Polskę, jak zabezpieczyć Polaków na trzecią falę pandemii, zajmujecie się teraz gierkami organizacyjnymi, jak tu zmienić podległość agencji, żeby ktoś inny decydował o zakupach, żeby ktoś inny decydował o władzach tej agencji. To jest wprowadzanie zamieszania i bałaganu do instytucji, która i tak z jakiejś superorganizacji nie słynie. Więc jest pytanie: Po co to robicie dzisiaj, w takim momencie, kiedy rzeczywiście powinno to działać znacznie, znacznie lepiej? Czy nie lepiej, zamiast przepychać się o to, kto będzie to robił i nadzorował nową agencję, powiedzieć Polakom, że ta agencja już np. zakupiła czy zamówiła 70 mln strzykawk, bo tyle będzie potrzebne do zaszczepienia Polaków szczepionką COVID-ową?

Jest niezliczona ilość konferencji prasowych premiera czy ministra zdrowia mówiących o tym, jak jesteście superprzygotowani do szczepienia Polaków szczepionką na COVID, ale nie słyszeliśmy, żeby rzeczywiście zabezpieczyć te 70 mln strzykawk, bo tyle będzie. Dzisiaj pan minister mówi o tym, że w każdej gminie będzie punkt szczepień. A ja się pytam: Jeżeli tak jest, to czy w tych 2,5 tys. gmin przynajmniej zabezpieczyliście lodówki czy zamrażarki dla tych szczepionek? Czy agencja już zamówiła te lodówki, żeby dostarczyć tym gminom, żeby mogły spokojnie przechowywać te szczepionki? Mam wrażenie, że nie, o tym nie słyszymy. My tylko słyszymy o tym, że należy zmienić nazwę agencji na rządową. I tak dobrze, że nie narodową, bo to mogła być jeszcze narodowa agencja rezerw materiałowych – wtedy by na pewno się wszystko udało. *(Dzwonek)*

Więc uważam, że w tym przypadku ustawa jest niepotrzebna, zbędna w tej chwili i szkodliwa, i nie ma co przeszkadzać w tak trudnej sytuacji tym ludziom w pracy. Dlatego składamy wniosek o jej odrzucenie. Wiem, że jesteście do niej przywiązani i pewnie ten wniosek odrzucicie, składam więc jeszcze dwie poprawki, które przynajmniej poprawią działanie tej ustawy, włączą ustawę o zamówieniach publicznych do działania w tej ustawie i przedłużą czas wejścia, czyli *vacatio legis*.

Proszę, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi za wystąpienie i złożenie poprawek.

A teraz głos zabierze pan poseł Wiesław Szczepański, który przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie nasze stanowisko

odnośnie do projektu ustawy o rezerwach strategicznych, zawartego w drukach nr 829 i 839.

Debatujemy dziś nad ustawą w iście ekspresowym tempie. W środę otrzymaliśmy projekt ustawy, we wtorek było pierwsze czytanie, dzisiaj jest drugie czytanie i uchwalenie ustawy. W ostatnim okresie mieliśmy mnóstwo konferencji prasowych, informacji o zakupach, wyprzedkach z agencji, że jesteśmy gotowi na COVID, mamy zapasy, a potem okazało się, że król jest nagi.

Chciałbym zapytać: Czy agencja jest przygotowana, o czym mówił mój przedmówca, do masowych szczepień? Czy mamy zapasy strzykawk, igieł, innego sprzętu, ale również sprzętu chłodniczego? Po co ta zmiana w ogniu walki z COVID-em? Czy nie należałoby z tym poczekać do momentu odejścia wirusa? Zastanawiam się, czy w świetle obecnych działań rządu w ogóle ta agencja jest potrzebna. Przypominamy sobie premiera witającego przylatujący samolot, spółki Skarbu Państwa zakupujące różnego rodzaju sprzęt czy też prywatnych przedsiębiorców. Agencja zmienia dzisiaj tylko nazwę. Czy zmiana nazwy będzie lekarstwem na jej złe działanie? Czy jest to brak zaufania do ministra aktywów państwowych, że przechodzi ona pod nadzór premiera? Czy reformy tego podmiotu nie powinno się zacząć od samego wnętrza, a nie od zmiany jej nazwy? Czy dzisiaj nie należałoby tą ustawą po prostu zmieniać, powiedzmy, działalność tej instytucji, a nie dokonywać zmiany informacyjnej?

Mimo że procedowana ustawa ma wpływ na wiele podmiotów, szacuje się, że z prawie 100 tys. przedsiębiorstw, z samorządami, Strażą Graniczną, strażą pożarną, w ogóle nie była konsultowana. Domniemam, że tak szybka zmiana może mieć na celu ukrycie niektórych nieprawidłowości, które miały miejsce w tej agencji. Chciałbym zapytać, panie ministrze: Ile ta agencja zakupiła węgla, a właściwie miału w ostatnich latach? Ile z tego sprzedała? Ile wydała na to milionów i ile leży jeszcze w tej agencji niezagospodarowanych?

Obchodzimy tą ustawą, jak mówili moi koledzy, również ustawę o zamówieniach publicznych. Ustawa określa m.in. zasady tworzenia, utrzymania, udostępnienia, likwidacji oraz finansowania rezerw strategicznych, a także zadania i organizacje dla Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych.

Ale chciałbym zapytać również o kwestie kadrowe. Otóż czytam tę ustawę i mamy tam napisane, że prezesa agencji powołuje premier, ale prezes ma zastępcę lub zastępców. To chciałbym się dowiedzieć: ilu: dwóch, trzech, pięciu czy też, powiedzmy, tylu, ile będzie potrzebnych stanowisk, dlatego że państwo nie określiliście maksymalnej liczby zastępców, tylko pojawiło się określenie „zastępców”, czyli jeden będzie, nie wiem, od paliw, drugi będzie od węgla, trzeci będzie od strzykawk, czwarty będzie jeszcze od czegoś innego. Chciałbym dowiedzieć się, jak wielka będzie liczba tych zastępców. O ile jeszcze dodatkowo

Posel Wiesław Szczepański

wzrosną koszty funkcjonowania tej agencji? I czy rzeczywiście podporządkowanie agencji premierowi usprawni jej funkcjonowanie?

Chciałem powiedzieć, że mój klub wstrzyma się podczas głosowania nad tą ustawą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi za przedstawienie stanowiska klubu parlamentarnego Lewica.

Ponieważ nie ma pozostałych przedstawicieli klubów i koła, proszę pana ministra Michała Dworczyka...

(Głos z sali: A pytania?)

Przepraszam bardzo. Pana ministra też przepraszam. Jeszcze chwila.

Jeżeli nie ma więcej chętnych posłów, to zamykam listę, ustalając czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Tomasz Piotr Nowak.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, respiratory są na razie w Agencji Rezerw Materiałowych. Proszę powiedzieć czy te respiratory są z certyfikatami i jaka jest historia tych przesylek, które doleciały wielkim Antonowem i zostały przyjęte przez Agencję Rezerw Materiałowych.

Panie ministrze, drugi rząd robicie. Premier Morawiecki chce przejąć tę agencję, pewnie będzie miał apetyt na wiele innych agencji. Czy to wynika z tego, że jest niedowład, jakiś brak efektywnego zarządzania, kierowania tymi ministrami? Czy premier chce odbierać im te kompetencje i je przejmować, bo nie ma wiary, że ci ministrowie będą prawidłowo zarządzać? I trzecie pytanie. Jest nowy rodzaj umów z producentami na usługi, w ramach tych umów będą, jak rozumiem, kontraktowane usługi czy produkty, które nie są jeszcze wykonane. Czy będzie tu roczna opłata za gotowość? Jak to będzie wyglądało? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Proszę o zadanie pytania.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście przez lata rząd PiS wykorzystywał rezer-

wy strategiczne do tak naprawdę pewnych ruchów politycznych. Środki, które powinny trafić na zapewnienie bezpieczeństwa, były po to, żeby realizować politykę. Osobiście nie wierzę w tę ustawę, tzn. moim zdaniem nie jesteście w stanie zmienić paradygmatu, którym się kierujecie, który widać, kiedy patrzy się na finanse publiczne. Chodzi o propagandę, chodzi o władzę i zapewnienie dostęp swoim. I to jest podstawowy problem. Tą ustawą chcecie pokryć nieudolność, to, co zrobiliście z rezerwami strategicznymi, czyli podporządkowanie ich bieżącej polityce.

Mam proste pytanie, test na prawdę, panie ministrze. Ile poświęciliście środków przez ostatnich 5 lat na realizowanie takich propagandowych projektów, jak np. zakup węgla czy zakup respiratorów od handlarza bronią itp.? *(Dzwonek)* Jeżeli państwo przyjdą do parlamentu, wypowiadają się z tych grzechów, to być może zaczniemy wierzyć w to, co tu przedstawicie. A na razie to czysta propaganda. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz pana posła Krzysztofa Gadowskiego, Koalicja Obywatelska, o zadanie pytania.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy uważa pan, że dzisiaj, w tej sytuacji gospodarczej, w sytuacji pandemii to jest właściwy moment na wprowadzenie tej ustawy w życie? Czy to właściwy moment i czas na zamieszanie związane z aktami prawnymi, które dotyczą reorganizacji Agencji Rezerw Materiałowych? Czy nie uważa pan, że Rządowy Program Rezerw Strategicznych, który ma być przygotowywany właściwie na 5 lat, powinien podlegać kontroli Sejmu? Czy premier tego rządu nie powinien składać Sejmowi sprawozdania z realizacji tego programu? Państwo dzisiaj mówicie o tym, że właściwie procedury związane z funkcjonowaniem ustawy o zamówieniach publicznych jakby wychodzą z zakresu działania tej ustawy. Państwo macie wolną rękę *(Dzwonek)*, to może należałoby wpisać w tym projekcie ustawy właśnie przedstawianie przez premiera sprawozdania z realizacji programu rezerw strategicznych, który ma być przygotowany na 5 lat? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego, Prawo i Sprawiedliwość, o zadanie pytania.

Posel Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Obecnie poprzez Agencję Rezerw Materiałowych rząd dokonuje zakupów środków medycznych oraz wszystkich innych, związanych z kryzysem zdrowotnym, z obecną pandemią.

Panie ministrze, czy i w jakim zakresie ta ustawa usprawni walkę z pandemią? Dlaczego w ogóle działania strategiczne państwa w związku z tą ustawą będą sprawniejsze? Obecna sytuacja to nie jest już poligon, to jest realny sprawdzian w boju możliwości państwa.

Chciałbym także w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość złożyć wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o rezerwach strategicznych, druki nr 829 i 839, bez odsyłania do komisji poprawek i wniosków zgłoszonych do tego projektu, po doręczeniu ich posłom.

(Poseł Wojciech Saługa: Najlepiej bez Sejmu.)

Proszę bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz panią poseł Gabrielę Lenartowicz o zadanie pytania.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak tak posłuchać relacji rządu, jak sobie radzi z pandemią, to od sukcesu do sukcesu. I tak sobie myślę, że skoro macie takie świetne narzędzia i takie sukcesy, to po co to psuć tą ustawą, to może zostawmy, jak było, skoro to przynosi takie dobre efekty.

Na posiedzeniu komisji dowiedzieliśmy się też jednej ciekawej rzeczy. Wtedy, kiedy jedna z koleżanek chciała złożyć poprawkę wymagającą zabezpieczenia gwarancji bankowych od kontrahentów – to będzie bez przetargu, bez zamówień publicznych, ale chociaż z gwarancją bankową – usłyszeliśmy, że nie jest to potrzebne, bo są inne instrumenty. To jest de facto lex handlarz bronią. Po co gwarancje bankowe, skoro można się zabezpieczyć np. kamizelkami kuloodpornymi? Jak sobie będziecie z tym radzić? Czy nie jest też tak, że jeśli wprowadzimy te zmiany z chwilą ogłoszenia ustawy, będzie ona tak naprawdę działała wstecz, bo jeśli sąd będzie rozstrzygał poprawność decyzji, to przecież będzie brał pod uwagę aktualny stan prawny?

Mam pytanie. Czy rzeczywiście nie jest wam wstyd, że po różnych lex innych, które były, i po tych doświadczeniach, tym razem proponujecie Polkom i Polakom lex handlarz bronią? Owszem, ta agencja na pewno powinna się nazywać narodową, bo w Polsce narodowa znaczy, że naród płaci, a rząd rządzi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Wojciech Saługa, Koalicja Obywatelska.

Posel Wojciech Saługa:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wbrew deklaracjom, które składaliście przy okazji wyborów, sprządzacie węgiel, bijecie rekordy w imporcie węgla z zagranicy. Jednocześnie Agencja Rezerw Materiałowych była słynna na początku roku, gdy skupowała węgiel do magazynu w Ostrowie Wielkopolskim. Firmy państwowe nie odbierają węgla, import jest rekordowy, kopalnie wydobywają węgiel, który potem zalega na zwalach, więc 1 mln t ściągacie do Ostrowa Wielkopolskiego. Chciałem zapytać: Ile z tego miliona już rozdysponowaliście? Ile dzisiaj jest tam węgla? Kto jest odbiorcą tego węgla?

Na koniec taki wniosek, panie pośle, odnośnie do tego, żeby nie odsyłać tego do komisji. Jeżeli komisje są niepotrzebne, to może za chwilę Sejm też nie będzie potrzebny. Mamy wrażenie, że wam już Sejm jest... Róbnym to może tylko w jednym czytaniu albo przez aklamację. Jak można składać wnioski, jeżeli tak ważne ustawy procedowane są tak szybko *(Dzwonek)*, żeby nie odsyłać poprawek do komisji? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Jako ostatni pytanie zada pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Rychlik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podczas dyskusji nad projektem ustawy widać bardzo wyraźnie, bardzo dobitnie, jaką logiką kierują się przedstawiciele Platformy Obywatelskiej, którą niestety trzeba nazwać totalną opozycją. Otóż logika ta mówi: im gorzej dla Polski, tym lepiej dla opozycji. Bezgraniczna krytyka tego projektu ustawy to niestety potwierdza.

Panie Ministrze! Chciałbym zapytać: W jaki sposób ustawa wpłynie na usprawnienie, szczególnie w sytuacjach kryzysowych, dostępu Polaków do najważniejszych materiałów i towarów? Chodzi chociażby o taką sytuację jak dziś, kiedy mamy pandemię. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Na tym lista posłów zapisanych do pytań została wyczerpana.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Teraz poproszę członka Rady Ministrów pana ministra Michała Dworczyka, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów o odniesienie się do wcześniej zadanych pytań.

**Szef Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Michał Dworczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym oczywiście odnieść się do kilku pytań. Do wszystkich nie jestem w stanie się odnieść, ale nadeślny informacje dotyczące np. tego, ile zakupiono węgla. Ja po prostu tego nie wiem. Natomiast przypominę, że zakup węgla był uwzględniony w planie tworzenia rezerw strategicznych i za rządów PiS-u, i za rządów Platformy. I w jednej, i w drugiej kadencji był on kupowany.

Chciałbym namawiać państwa do tego, żeby przy tego typu ustawach nie ulegać pokusie takich naszych wojen czysto politycznych, dlatego że rozmawiamy o narzędziu, instrumencie – używając tego określenia, myślę o agencji – który jest bardzo ważny z punktu widzenia państwa. To, jak bardzo ważny jest, okazało się właśnie w czasie pandemii. Nie przygotowaliśmy tej agencji do walki z pandemią – ani my jako rząd Prawa i Sprawiedliwości, ani wy, rząd Platformy Obywatelskiej, ani wcześniej rząd Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Przez lata agencja była instytucją zaniedbaną. Dopiero pandemia sprawiła, że zaczęliśmy to gwałtownie zmieniać. Tak naprawdę ta ustawa jest kolejnym etapem zmian, które są wprowadzane. Czy były wprowadzane na szybko i czasami chaotycznie? Tak, były. Pandemia właśnie miała taką dynamikę, że część zmian wprowadzano bardzo szybko, aby dostosować agencję do realiów i szybkości działania. Natomiast te zmiany, które dzisiaj proponujemy, są kolejnym etapem reorganizacji, reformy tej agencji. W naszym przekonaniu idą one we właściwym kierunku. Dlaczego? Może to będzie jakiś punkt odniesienia dla państwa. Podobne zmiany, gdzie agencje tego typu są przesuwane pod ośrodek premierowski, mają miejsce w Danii, w Rumunii i w innych krajach, które wyciągnęły wnioski z pandemii. Dlaczego? Dlatego, że Agencja Rezerw Materiałowych zajmuje się tak szeroką gamą problemów i jej zadania idą w poprzek tylu różnych resortów, że rzeczywiście zasadne jest umiejscowienie jej w centrum rządu. To jest taka uwaga natury ogólnej.

Proszę państwa, odniosę się do konkretnych zarzutów. Odpowiem panu posłowi, panu ministrowi Neumannowi. Sytuacja wygląda w ten sposób.

My nie kupujemy lodówek do każdej gminy. Pan zarzuca nam z jednej strony, że za dużo mówimy o przygotowaniach do programu szczepień, bo premier czy któryś tam minister wychodzi i o tym opowiada. No tak, tylko z tej wypowiedzi najwyraźniej

wynika, że cały czas o tym za mało mówimy, bo konkretne informacje nie docierają do osób zainteresowanych.

A mówimy o tym dlatego, że dzisiaj w całej Europie wszystkie rządy starają się jak najwięcej mówić o programie szczepień, i to jest nasze wspólne zadanie. Mówię o całym parlamencie. Chodzi o to, żeby przekonywać obywateli do tego, że szczepienia są potrzebne, że wszyscy powinni się zaszczepić, że ten proces przygotowań jest transparentny i dobrze zaplanowany, bo tylko wtedy, gdy Polacy będą mieli poczucie bezpieczeństwa, będą chcieli się zaszczepić, a to jest w naszym wspólnym narodowym interesie.

I teraz à propos lodówek. Nie kupujemy ich, dlatego że nie miałyby to najmniejszego sensu, żeby lodówki, które pozwalają przetrzymywać preparat w temperaturze -90°C, stały w POZ w niewielkiej gminie wiejskiej albo wiejsko-miejskiej. Ten preparat po wyjęciu z temperatury -70°C – mówię o szczepione firmy Pfizer – może być przez 5 dni przechowywany w temperaturze 2°–8°C, czyli w takiej temperaturze w lodówce, w jaką wyposażony jest praktycznie każdy POZ. W związku z tym tak organizujemy dystrybucję tej konkretnej szczepionki, żeby nie było potrzeby wstawiania w małych gminach lodówek. Natomiast w dużych ośrodkach oczywiście lodówki są, podobnie jak w Agencji Rezerw Materiałowych, gdzie takie lodówki zostały zakupione. To jest jedna kwestia.

Kolejna kwestia jest taka... Pan poseł reprezentujący chyba klub Lewicy – przepraszam, bo nie zapisałem – mówił o tym, że agencja jest przenoszona spod Ministerstwa Aktywów Państwowych. Nie jest, panie posle, dlatego że była tam tylko przez chwilę. Właśnie o tym, jak ta agencja była traktowana, świadczy też to, gdzie była, bo ona była już pod nadzorem ministerstwa gospodarki, ministerstwa energii, ministerstwa klimatu i Ministerstwa Aktywów Państwowych. Teraz – mam nadzieję – zostanie umiejscowiona w centrum tego systemu, a wynika to z tego, o czym powiedziałem. *(Dzwonek)*

Mój czas się kończy, więc powiem już tylko o ostatniej kwestii, bo padały pytania o to, co było kupowane, czym agencja się zajmowała. Proszę państwa, w ostatnim czasie agencja dzięki zakupom, które były poczynione, wydała m.in. 4,5 tys. respiratorów, 6,5 tys. kardiomonitorów, 2,5 mln kombinezonów ochronnych, 3 mln masek FFP2 i FFP3, ponad 100 mln innych masek.

Proszę państwa, te przepisy, które proponujemy – a które wyłączają zakupy tylko w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa państwa, bo przecież wszystkie inne zakupy, które robi agencja, są normalnie podane przepisom o zamówieniach publicznych – wprowadzamy po to, żeby nie znaleźć się w takiej sytuacji jak w czasie COVID-u, gdy musieliśmy na szybko wprowadzać przepisy na czas pandemii, na czas walki z COVID-em. Tu chcemy zadziałać wyprzedzająco.

Któryś z panów czy z państwa parlamentarzystów zgłosił projekt, postulat, żeby agencja składała sprawozdania przed komisją sejmową czy przed

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk

Sejmem. Okej, to jest może dobry pomysł. Zgłoszcie taką poprawkę, a my bardzo poważnie się nad tym zastanowimy, dlatego że rzeczywiście to jest jeden z takich elementów funkcjonowania państwa, co do którego powinniśmy unikać sporów politycznych. Jeśli to ma wzbudzić wasze zaufanie do tych zmian, to uważam, że warto rozważyć taką poprawkę. Dziękuję bardzo.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Zrobimy nowelizację.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

(Poseł Sławomir Neumann: Sprostowanie.)

Krótko pan poseł Sławomir Neumann.

Pan przewodniczący także będzie chciał zabrać głos.

Poseł Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Myśmy się nie zrozumieli. To jest oczywiste, że należy zachęcać do szczepień. Każdy rozsądny człowiek będzie zachęcał do tego, żeby zaszczepiło się maksymalnie dużo Polaków. Czy to w programie narodowym, ogólnopolskim, nieważne jak nazwanym. Ja tylko mówię, że jeżeli ma być to skuteczne, to musimy zaszczepić miliony Polaków. Zresztą państwo też o tym mówią. Mówicie, że właściwie jesteśmy gotowi zaszczepić wszystkich. Czyli trzeba mieć 70 mln strzykawek i trzeba mieć odpowiednią ilość punktów szczepień, żeby nie szczepić przez 10 lat, tylko szybko. Warto być może zastanowić się w związku z waszą strategią, czy jednak nie kupić tych lodówek, bo to nie jest wydatek, który rozwali budżet państwa, to jest 2,5 tys. gmin. Trochę więcej w miastach, w dużych ośrodkach, ale tych punktów szczepień musi być odpowiednio dużo. Oczywiście, ta szczepionka może stać kilka dni, ale jeżeli myślicie, że to jest tak świetna logistyka i będziemy – nie wiem – wysyłać ją pocztą z centrum, gdzie są szczepionki, do małej gminy, żeby można było szczepić *(Dzwonek)*, to mam obawy, że to może się nie udać.

Mówimy więc z pełną odpowiedzialnością o tym, że należy przygotować ten program jak najlepiej, bo szczepionka może zahamować wirusa. Wierzę w to, że tak będzie i że będziemy wszyscy razem pokazywać, że się szczepimy i że to jest program, który – niezależnie od nazwy – będzie skutecznym remedium na pandemię. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Jako ostatni głos w dyskusji zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mimo tej gorącej debaty chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim posłom i stronie rządowej za merytoryczną i wnikliwą dyskusję na prawie 3-godzinym posiedzeniu komisji, gdzie widać było jednak, mimo różnic politycznych, bardzo duże zainteresowanie, bardzo duże zaangażowanie, jeśli chodzi o prace nad uchwaleniem tej ustawy.

Rozpatrywany projekt ustawy jest jednak bardzo istotny, dlatego że w tym, co się dotychczas działo, czyli w zakresie walki z COVID-19, można było nie na poligonie, ale w boju sprawdzić możliwości państwa i możliwości działania tej ustawy, która dotychczas obowiązywała, czyli o Agencji Rezerw Materiałowych. Dlatego też myślę, że ta nasza ustawa, która powołuje Rządową Agencję Rezerw Strategicznych, spowoduje, że dzięki działaniom państwa polskiego, zarówno w obecnym kryzysie pandemicznym, jak i wszystkich innych, które – jak życie pokazuje – tak czy inaczej będą miały miejsce, będziemy sobie lepiej radzili.

Jeszcze raz jednak dziękuję za wszystkie uwagi i chcę podkreślić, że poprawki opozycji także były przyjmowane na posiedzeniu komisji. Pod jedną z takich poprawek sam osobiście wraz z przedstawicielem opozycji się podpisałem. Więc to, co jest merytoryczne...

(Poseł Krzysztof Gadowski: Nie jedną.)

Jedną, nie wszystkie, ale kilka innych też zostało przyjętych. Pozdrawiam serdecznie.

(Poseł Tomasz Piotr Nowak: Zapraszamy do nas.)

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez odsyłania do komisji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym wyczerpaliśmy w tym momencie porządek naszego posiedzenia.

Ogłaszam przerwę do godz. 18.30.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 03
do godz. 18 min 34)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Bardzo proszę.

W posiedzeniu bierze udział 441 posłów.

Marszałek

Stwierdzam kworum.

Przypominam, że Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni złożył wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o punkt: Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji panującej w elektrowni w Ostrołęce.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam pod głosowanie wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o ten punkt.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie w tej sprawie nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Głosujemy nad wnioskiem dotyczącym Informacji Prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji panującej w elektrowni w Ostrołęce.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 220 – za, 230 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Informacja Prezesa Rady Ministrów w sprawie stanu przygotowania podmiotów leczniczych na zwiększoną liczbę zachorowań na COVID-19 oraz działań podjętych w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2 – głosowanie.

Na 22. posiedzeniu Sejmu w dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 215 – za, 233 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm odrzucił wniosek, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 819-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Marka Asta o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam zaszczyt

przedstawić dodatkowe sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej i niektórych innych ustaw.

Komisja w dniu dzisiejszym rozpatrzyła poprawki zgłoszone w drugim czytaniu. Rekomenduje przyjęcie poprawek 1. i 4., odrzucenie poprawek 2. i 3. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 819.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 1.

Z poprawką tą łączy się poprawka 4.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 4., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 439 – za, 12 – przeciw, wstrzymało się 2.

Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 2.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje zmianę tytułu ustawy.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 205 – za, 246 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 3.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje zmianę tytułu ustawy.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 209 – za, 243 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 819, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 267 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 184.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Służbie Więziennej, ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi oraz ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o rozliczaniu ceny lokali lub budynków w cenie nieruchomości zbywanych z gminnego zasobu nieruchomości.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 812-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do projektu ustawy o rozliczeniu ceny lokalu lub budynków w cenie nieruchomości zbywanych z gminnego zasobu nieruchomości w trakcie drugiego czytania zostały złożone cztery poprawki.

W dniu dzisiejszym Komisja Infrastruktury oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej rozpatrzyły te poprawki i rekomendują Wysokiej Izbie poprawkę 1. odrzucić. Ona się odnosi do art. 4, określającego zasady podejmowania uchwały przez właściwą radę gminy. Odrzucenie tej poprawki jest wskazane dlatego, że określenie sztywnej granicy 35% jako minimum powierzchni użytkowej lokali lub budynków przekazywanych gminie może eliminować takie sposoby pozyskania gruntów pod budownictwo mieszkaniowe, gdzie cena gruntów jest niższa, bo przecież ta wymiana musi być ekwiwalentna.

Jeśli chodzi o poprawki 2., 3. i 4., nad nimi powinno się głosować łącznie i połączone komisje rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie tych poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 812.

W dodatkowym sprawozdaniu komisje przedstawiają poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 4 ust. 3 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia pkt 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 1., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 54 – za, 395 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 15 wnioskodawcy proponują dodanie pkt 2a.

Z poprawką tą łączą się poprawki 3. i 4.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2., 3. i 4., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 286 – za, 24 – przeciw, 141 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 812, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 436 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 16.

Sejm uchwalił ustawę o rozliczaniu ceny lokali lub budynków w cenie nieruchomości zbywanych z gminnego zasobu nieruchomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z realizacji w 2019 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców wraz ze stanowiskiem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie sprawozdania, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął sprawozdanie do wiadomości.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie sprawozdania zawartego w druku nr 292.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie sprawozdania zawartego w druku nr 292, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 49 – za, 279 – przeciw, 124 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął sprawozdanie do wiadomości.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 796-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Barbarę Bartuś o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Barbara Bartuś:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw.

Podczas drugiego czytania zgłoszono dziewięć poprawek, które na dzisiejszym posiedzeniu komisja rozpatrzyła. Komisja rekomenduje poprawki 1. i od 3. do 9. przyjąć oraz poprawkę 2. odrzucić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 796.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawkach od 3. do 8. wnioskodawcy proponują dodanie nowych artykułów w projekcie ustawy. Ich przyjęcie spowoduje zmianę tytułu ustawy, co jest treścią poprawki 1.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 4 projektu.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. oraz od 3. do 9., zechce nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 258 – za, 178 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 2 pkt 4 projektu ustawy wnioskodawcy proponują nowe brzmienie części wspólnej art. 21a ustawy nowelizowanej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 219 – za, 234 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 796, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 316 – za, 132 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 732.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wnioski mniejszości zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Kodeks postępowania karnego.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nowe brzmienie § 1 w art. 185a ustawy nowelizowanej.

Z wnioskiem tym łączy się 2. wniosek mniejszości.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 163 – za, 233 – przeciw, 56 się wstrzymało.

Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nowe brzmienie § 1 w art. 185b ustawy nowelizowanej.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 163 – za, 235 – przeciw, wstrzymało się 54.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 732, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 446 – za, przeciw nie był nikt, 6 wstrzymało się od głosu.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 822.

Komisje przedstawiają również wniosek mniejszości, nad którym głosować będziemy w pierwszej kolejności.

We wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 2 oraz skreślenie pkt 3.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 198 – za, 236 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 822, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 443 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 7.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zasadach współpracy prawnej w sprawach karnych między Rzeczpospolitą Polską i terytorium, do którego stosuje się prawo karne należące do właściwości Ministra Sprawiedliwości Tajwanu.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 831.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 831, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 454 – za, przeciw nie był nikt, 1 wstrzymał się od głosu.

Sejm uchwalił ustawę o zasadach współpracy prawnej w sprawach karnych między Rzeczpospolitą Polską i terytorium, do którego stosuje się prawo karne należące do właściwości ministra sprawiedliwości Tajwanu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 23. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Rozpoczynamy wygłaszanie oświadczeń poselskich. Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Ziejewski, Koalicja Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Czy jest pan poseł?

(Poseł Cezary Tomczyk: Nie ma.)

Bardzo proszę, pani poseł Monika Wielichowska. *(Oklaski)*

Poseł Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nigdy w historii ostatnich 30 lat nie było tak upolitycznionego rządowego finansowego rozdania jak w przypadku Rządowego Funduszu Inicjatyw Lokalnych. Fundusz nie miał dzielić, miał ożywić gospodarkę w całej Polsce, miał przeciwdziałać negatywnym skutkom COVID-u, miał wesprzeć rozwój lokalny, miał być ogólnopolskim impulsem dla rozwoju, tymczasem stał się kluczujący dla wielu miast, gmin i powiatów. Stał się lekceważący dla mieszkańców regionu, gdzie nie dotarła ani jedna złotówka, a przecież wszyscy i wszędzie płacimy takie same podatki. Stał się nieobiektywnym batem dla tych burmistrzów, wójtów i starostów, którzy nie chcą partyjnie wiązać się z PiS-em. Władza publiczne pieniądze potraktowała jak polityczny łup, rozdała je bez zastosowania zasad, kry-

Posel Monika Wielichowska

teriów i bez możliwości odwołania się samorządów. Setki samorządów nie otrzymały w ostatnim naborze ani złotówki.

(*Posel Marek Sowa*: Hańba!)

Działo się tak nie tylko na Dolnym Śląsku, w Wałbrzychu, Kłodzku mieście, Świdnicy mieście, Dzierżonowie mieście, Ząbkowicach Śląskich, Nowej Rudzie mieście, Łądku-Zdroju, Kudowie-Zdroju, Lewinie Kłodzkim, Szczytniej, Polanicy-Zdroju, Stroniu Śląskim, powiecie kłodzkim, Wałbrzychu, Jedlinie-Zdroju, Głuszycy, Starych Bogaczowicach, Świdnicy gminie, Dobromierzu, Świebodzicach, Żarowie, Bielawie, Pieszcach czy Stoszowicach w okręgu wałbrzyskim, ale również kolejne setki miast i gmin w całej Polsce tak jak i one tego wsparcia nie otrzymały. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Hańba!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Będę kontynuować to, co powiedziała pani poseł Wielichowska na temat sytuacji na Dolnym Śląsku. I tak: Bolesławiec – zero, Osiecznica – zero, Warta Bolesławiecka – zero...

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Hańba!)

...Paszowice – zero, Wądroże Wielkie – zero, gminy górskie będące w trudnej sytuacji, Jelenia Góra – zero, Karpacz – zero, Kowary – zero, Szklarska Poręba – zero...

(*Głos z sali*: Hańba!)

...Stara Kamienica – zero, Lubawka – zero, Marcinów – zero, Zgorzelec – zero, gmina wiejska Zgorzelec – zero, Sulików – zero, Zawidów – zero, Pieńsk – zero, Leśna – zero, Gryfów Śląski, najbiedniejsze gminy – zero, Lubomierz – zero, Lwówek Śląski – zero, gmina Pielgrzymka – zero, gmina Świerzawa, o najniższych dochodach na mieszkańca – zero, Złotoryja – zero, Zagrodno – zero.

To nie są wszystkie gminy, które nie otrzymały wsparcia, ale wymieniłam najważniejsze. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Borys:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chyba po raz pierwszy w historii ostatnich 30 lat bez przyjęcia jakichkolwiek kryteriów, wyłącznie według podziału partyjnego dokonaliście tego, co jest elementem braku solidarności względem gmin, które faktycznie potrzebują pomocy, których sytuacja finansowa nigdy nie była dobra. Często są to gminy o najwyższym poziomie bezrobocia, które nie uzyskały wsparcia. Wymienię: gmina Oborniki Śląskie – zero, gmina Prusice – zero, powiat głogowski – zero, gmina Strzelin – zero, gmina Kondratowice – zero, gmina Wiązów – zero, gmina Przeworno – zero, gmina Szczytna – zero, gmina Chojnów – zero, gmina Ścinawa – zero, gmina Milicz – zero, gmina Twardogóra – zero, gmina Międzybórz – zero, gmina Chocianów, jedna z najbiedniejszych na Dolnym Śląsku – zero, gmina Malczyce – zero, gmina Wisznia Mała – zero, gmina Żmigród – zero, gmina Brzeg Dolny – zero, gmina Wińsko, także jedna z najbiedniejszych rolniczych gmin – zero, gmina Wołów – zero, gmina Wrocław i powiat wrocławski – zero, gmina Długołęka – zero, gmina Kąty Wrocławskie – zero.

To jest lista, która powinna być listą waszych wyrzutów sumienia...

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Nie mają sumienia.)

...względem mieszkańców, którzy oczekiwali na pomoc. Będziecie za to rozliczeni. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Tomasz Lenz, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Lenz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Skandal, jaki ma miejsce w związku z podziałem środków na inwestycje lokalne, dotyczy tego, że PiS chce po prostu dawać te pieniądze wyłącznie tym, którzy jedzą im z ręki, którzy im się kłaniają...

(*Głos z sali*: Hańba!)

...a nie tym, którzy pieniądze potrafią dobrze wydać na potrzeby mieszkańców. Pieniądze nie mają barwy politycznej. Mieszkańcy czekają na chodniki, ulice, obiekty sportowe, przedszkola. A PiS chce, żeby w gminie, gdzie wójt popierał PiS, takie przedszkole powstało, a w gminie, gdzie wójt popierał Rafała Trzaskowskiego w ostatnich wyborach, takiego przedszkola nie było. A co to ludzi obchodzi? Co robi PiS? Dzieli Polaków na lepszych i gorszych.

Szanowni Państwo! W województwie kujawsko-pomorskim miasta prezydenckie: Inowrocław, Toruń, Włocławek – zero dofinansowania. Powiaty takie jak bydgoski, chełmiński, grudziądzki, lipnowski, mogileński, nakielski, sepoński, świecki, wąbrze-

Posel Tomasz Lenz

ski, żniński – zero dofinansowania na inwestycje. Gminy w Kujawsko-Pomorskiem – w powiecie aleksandrowskim: gmina Aleksandrów Kujawski, Ciechoćinek, Nieszawa, Waganiec – zero dofinansowania.

Powiaty, które chcę następnie wymienić – proszę chwilę zaczekać, elektronika ma swoje prawa i tym razem nieco mnie zawiodła, ale zaraz będziemy mogli...

Mam nadzieję, że to nie jest działanie ministra Schreibera z Kujawsko-Pomorskiego, który nie docenił swojego własnego regionu i nie dał pieniędzy także w swoim województwie.

Powiat brodnicki: gmina Bartniczka, gmina Brodnica, gmina Górzno, gmina Jabłonowo Pomorskie, gmina Osiek, gmina Świdziebna – zero dofinansowania.

W powiecie bydgoskim: gmina Dąbrowa Chełmińska, gmina Dobrcz, gmina Osielsko, gmina Solec Kujawski – zero dofinansowania.

Powiat chełmiński: gmina Chełmno, gmina miasto Chełmno, gmina Popowo Biskupie, gmina Stolno, gmina Unisław – zero dofinansowania.

Powiat golubsko-dobrzyński: gmina Ciechocin, gmina Golub-Dobrzyń, miasto Golub-Dobrzyń – zero dofinansowania.

Powiat grudziądzki: Grudziądz gmina wiejska – zero dofinansowania. Gmina Łasin, gmina Radzyń Chełmiński, gmina Rogoźno, gmina Świecie nad Osą – zero dofinansowania.

Powiat inowrocławski: gmina Dąbrowa Biskupia, Inowrocław gmina miejska, Inowrocław gmina wiejska, Janikowo, Rojewo – zero dofinansowania.

Powiat lipnowski: gmina Bobrowniki, Kikół, Lipno, Tłuchowo, Wielgie – zero dofinansowania.

Powiat mogileński: Dąbrowa, Mogilno, Strzelno – zero dofinansowania.

W powiecie nakielskim nic nie otrzymała gmina Kcynia.

Powiat radziejowski: Dobrze, Piotrków Kujawski, Radziejów – zero dofinansowania. *(Dzwonek)*

Powiat rypiński: Rogowo, Rypin, Skrwilno, Wąpielsk – zero dofinansowania.

Powiat sępoleński: miasto Sępólno, Sośno – zero dofinansowania.

Powiat świecki: Dragacz, Nowe, Osie, Pruszcz, Świecie – zero dofinansowania.

Powiat ziemski toruński: Chełmża gmina wiejska, Lubicz, Obrowo, Wielka Nieszawka – zero dofinansowania.

Powiat tucholski: gmina Cekcyn – zero dofinansowania.

Powiat wąbrzeski: Dębowa Łąka, Płużnica, Wąbrzeźno miasto, Wąbrzeźno gmina – zero dofinansowania.

Powiat włocławski: Baruchowo, Chodecz, Fabianki, Kowal gmina miejska, Kowal gmina wiejska, Lubanie, Lubraniec, Włocławek gmina wiejska – zero dofinansowania.

I na koniec powiat żniński, na Pałukach: gmina Barcin, gmina Janowiec Wielkopolski, gmina Łabiszyn, gmina Rogowo – zero dofinansowania.

Jesteśmy oburzeni tak jak samorządowcy i mieszkańcy naszego regionu, że tak zostaliśmy potraktowani. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd obiecał samorządom pomoc i wsparcie w inwestycjach w związku z kryzysem. Pieniądze zostały rozdzielone nie według kryteriów czy algorytmu, tylko według klucza politycznego. W województwie lubelskim, które jest jednym z najbiedniejszych w Polsce i w całej Unii Europejskiej, ta pomoc, szanowni państwo, wygląda m.in. tak: Biała Podlaska – zero, Drelów – zero, Janów Podlaski – zero, Kodeń – zero, Konstantynów – zero, Międzyrzec Podlaski – zero, Rokitno – zero, Rososz – zero, Sosnówka – zero, Terespol – zero, Tuczna – zero, Wisznice – zero, Zalesie – zero, Biała Podlaska – zero, Aleksandrów – zero, Biłgoraj – zero, gmina Biłgoraj – zero, Józefów – zero, Potok Górny – zero, Tarnogród – zero, Terespol – zero, Dorohusk – zero, Dubienka – zero, Kamień – zero, Rejowiec – zero, Rejowiec Fabryczny – zero, Rudą Huta – zero, Siedliszcze – zero, Wojsławice – zero, Żmudź – zero, Dołhobyczów – zero, Horodło – zero, Hrubieszów – zero, Mircze – zero, Uchanie – zero, gmina Batorz – zero, Dzwola – zero, Modliborzyce – zero, Fajslawice – zero, Gorzków – zero, Izbica – zero, Krasiczyn – zero, Krasnystaw – zero, Łopiennik Górny – zero, Sienica Różana – zero, Annopol – zero, Dzierzkowice – zero, miasto Kraśnik – zero, gmina Kraśnik – zero, Abramów – zero, Kamionka – zero, Lubartów – zero, gmina Lubartów – zero, Michów – zero, gmina Ostrówek – zero, Uścimów – zero, Borzechów – zero, Bychawa – zero, Garbów – zero, Głusk – zero, Jabłonna – zero, Konopnice – zero, Krzczonów – zero, Niemce – zero, Strzyżewice – zero, Wólka – zero, Zakrzew – zero. I jeszcze ponad 100 gmin, w tym gmina Lublin i gmina Puławy. To jest po prostu skandal. Dzielicie ludzi na gorszych i lepszych. I my wam tego nie zapomnimy i Polacy wam tego nie zapomną. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Hańba!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Krawczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych miał służyć wszystkim samorządom. Takie było jego podstawowe założenie. Natomiast PiS, rozdzielając pieniądze, przyznał je tylko swoim, bo chciał ukarać samorządowców nieposłusznych. Jednak nie ukarał samorządowców, tylko ukarał mieszkańców tych samorządów. 0 zł na Lubelszczyźnie dostały m.in.: Lublin, gmina Cyców, gmina Łęczna, Milejów, Puchaczów, Spiczyn, Krzywda, miasto Łuków, gmina Stoczek Łukowski, Wojcieszków, Józefów nad Wisłą, Karczmiska, Łaziska, Dębowa Kłoda, Jabłoń, Milanów, Parczew, Podedwórze, Siemień, Sosnowica, Końskowola, Markuszów, miasto Puławy, gmina Puławy, Czemierniki, Kąkolewnica, Komarówka Podlaska, Radzyń Podlaski, Ulan-Majorat, Wołyn, Nowodwór, Steżycza, Piaski, Rybczewice, Trawniki, Bełzec, Jarczów, Susiec, miasto Tomaszów Lubelski, gminy Tyszowce, Orchówek, Hanna, Hańsk, Stary Brus, Urszulin, miasto Włodawa, gminy Włodawa, Wola Uhruska, Wiryki, Adamów, Grabowiec, Komarów-Osada, Miączyn, Nielisz, Radecznica, Skierbieszów, Sułów, Szczepleszyn, Zwierzyniec, Zamość. Obiecujemy, że żaden z samorządowców pokrzywdzonych przez PiS nie zostanie z tą krzywdą sam. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Waldemar Sługocki, Kolicja Obywatelska.

Posel Waldemar Sługocki:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan premier Mateusz Morawiecki upodobał sobie zera. Chyba kolekcjonuje rząd składających się z zer. Jedno zero wszyscy już znamy, ale skąd umiłowanie pana premiera do zera dla Polek i Polaków zamieszkujących polskie wsie, miasta i miasteczka? Tego nie wiemy. Dlaczego pan, panie premierze, tak nieuczciwie traktuje polskie samorządy terytorialne? W województwie lubuskim: powiat zielonogórski – zero. Jeżeli chodzi o gminy, spośród 82 aż 35 gmin obdarował pan tak umiłowanym przez pana zerem. Babimost – zero, Bytom Odrzański – zero, Cybinka – zero, Dąbie – zero, Deszczno – zero, Gozdnicza – zero, Jasień – zero, Kargowa – zero, Kolsko – zero, Kostrzyn nad Odrą – zero, Koźuchów – zero, Krosno Odrzańskie – zero, Krzeszyce – zero, Małomice – zero, Maszewo – zero, gmina miejska Nowa Sól – zero, gmina o statusie wiejskim Nowa Sól – zero, Nowogród Bobrzański – zero, Ośno Lubuskie – zero, Przytoczna – zero, Santok – zero, Szczaniec – zero, Słubice – także zero, Strzelce Krajeńskie – zero, Szprotawa – zero, Świdnica – zero, Świebodzin – zero, Torzym – zero, Trze-

biechów – zero, Trzebiel – zero, Tuplice – zero, Wschowa – zero, Wymiarki – zero, Zabór – zero, Zwierzyn – zero, Zielona Góra – także zero.

Panie Premierze! W lubuskich gminach żyją tacy sami Polacy jak w innych miejscach naszego pięknego kraju, ale niestety pan nie był uprzejmy przyjąć merytorycznych kryteriów, na podstawie których dzieliliby pan tenże rządowy fundusz inicjatyw lokalnych. Pan przyjął proste i jedyne chyba kryterium, które jest pan w stanie zrozumieć i pojąć: kryterium przynależności do danej partii politycznej. Oczywiście nagradza pan tylko koleżanki i kolegów z Prawa i Sprawiedliwości. Dla tych lubuskich gmin środki finansowe się znalazły, dla innych gmin, rządzonych przez wiele lat przez sprawnych lokalnych liderów, menadżerów te pieniądze się nie znalazły.

Panie Premierze! Czas skończyć. Proszę zrezygnować z funkcji prezesa Rady Ministrów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Cezary Grabarczyk, Kolicja Obywatelska.

Posel Cezary Grabarczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 20. rok pełnię służbę w polskim parlamencie, ale po raz pierwszy wychodzę na trybunę w trybie oświadczeń poselskich. Powód naprawdę jest ważny. Fundusz inwestycji lokalnych miał pomóc wszystkim gminom w Polsce w przyspieszeniu rozwoju, miał pomóc w przełamywaniu kryzysu, a stał się w praktyce dowodem, jak Prawo i Sprawiedliwość realizuje politykę podziału, podziału na lepszy i gorszy sort. W tym wypadku ten podział dotyczy gmin. Jak wygląda sytuacja w województwie łódzkim? Miasto Łódź otrzymuje zero dotacji, gmina Drzewica – zero dotacji, gmina Mniszków – zero dotacji, gmina Opoczno – zero dotacji, gmina Poświętne – zero dotacji, gmina Sławno – zero dotacji, gmina Żarnów – zero dotacji, gmina Dobrychów – zero dotacji, gmina Gidle – zero dotacji, gmina Kamieńsk – zero dotacji, gmina Radomsko – zero dotacji, gmina Cielądz – zero dotacji, gmina Regnów – zero dotacji, gmina Sadkowice – zero dotacji, gmina Bolimów – zero dotacji, gmina Kowiesy – zero dotacji, gmina Godzianów – zero dotacji, gmina Maków – zero dotacji, gmina Nowy Kawęczyn – zero dotacji, gmina Słupia – zero dotacji, gmina Inowódz – zero dotacji, gmina Lubochnia – zero dotacji, gmina Rzeczyca – zero dotacji, gmina Grabica – zero dotacji, gmina Łęki Szlacheckie – zero dotacji, gmina Moszczenica – zero dotacji, gmina Kluki – zero dotacji, gmina Drużbice – zero dotacji, gmina Ujazd – zero dotacji, gmina Żelechlinek – zero dotacji. Obiecali, a nie dali. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Dariusz Joński, Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Joński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Miał być Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych, a jest rządowy fundusz dla działaczy PiS i przez działaczy PiS organizowany za publiczne pieniądze. Zresztą to przy okazji poważnej debaty na temat budżetu pokazuje w jasny sposób, jak PiS próbuje budować państwo PiS za nasze, publiczne pieniądze.

Nie tak dawno premier Morawiecki powiedział, że ten fundusz inwestycji to będą pieniądze na najbardziej palące problemy. Więc jak czytamy, ile tych gmin i miast nie dostało, to okazuje się, że premier w ogóle nie ma żadnej wiedzy, co to są palące problemy i na co te publiczne pieniądze powinny pójść.

Pan minister Grabarczyk przed momentem wymienił część województwa łódzkiego, to ja pozwolę sobie wymienić drugą część tych wszystkich miast i powiatów, które nie dostały ani złotych według tego podziału. Rozpocznę od powiatu kutnowskiego: Bedlno, Krośnice, Kutno, Nowe Ostrowy, Opatów, Żychlino, Łanięta, wszystkie te miasta – zero.

Powiat łaski: Buczek, Sędziejowice, Łask – zero.
(*Posel Cezary Grabarczyk: Skandal!*)

Tam PiS też nie rządzi, dlatego jest zero.

Powiat łęczycki: Daszyna, Grabów, Piątek i Łęczyca – zero.

Powiat łowicki: Bielawy, Chąsno, Domaniewice, Kiernozia – zero.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Skandal!*)

Powiat pabianicki: Ksawerów, Pabianice – zero.

Powiat pajęczański: Działoszyn, Rząśnia – zero.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Hańba!*)

Powiat poddębicki: Dalików, Pęczniew, Poddębice, Uniejów, Wartkowice i Zadzim – zero.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Swoim dali.*)

Powiat wieluński: urząd gminy Biała, Konopnica, Skomlin i Wieluń – zero.

(*Głos z sali: Skandal!*)

A swoją drogą nie tak dawno radni dali nawet odznaczenie dla prezydenta Dudy w Wieluniu. Też nie dostali, bo tam PiS nie rządzi.

Powiat wieruszowski: Bolesławiec, Galewice i Wieruszów – zero.

Powiat zduńskowski: gmina, miasto Szadek, gminy Zapolice, Zduńska Wola – zero.

Zgierz, Aleksandrów Łódzki, Głowno, Ozorków, Parzęczew i Stryków – równe zero.

I powiat sieradzki: Błaszki, Goszczanów, miasto Warta i Wróblew – zero.

Dlatego złożyliśmy wniosek do Najwyższej Izby Kontroli. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Sławomir Nitras: Kto ma teraz mówić?*)

Pan poseł Marek Sowa, a potem przygotowuje się pan poseł Aleksander Miszalski.

Posel Marek Sowa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trzeba to wprost powiedzieć: Mateusz Morawiecki jest twarzą największego politycznego oszustwa w historii 30 lat polskiej samorządności. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: Tak jest.*)

W Małopolsce przyznał takie dotacje. Małopolska zachodnia: powiat chrzanowski – 0 zł, Chrzanów – zero, Libiąż – zero, Trzebinia – zero, Babice – zero, powiat myślenicki – zero. Gminy: Lubień – zero, Raciechowice – zero, Siepraw – zero, Wiśniowa – zero.

Powiat oświęcimski – zero, miasto Oświęcim – zero, gmina Oświęcim – zero, Chelmek – zero, Kęty – zero, Osiek – zero, Polanka Wielka – zero, Przeciszów – zero.

Powiat suski: Sucha Beskidzka – zero, Maków Podhalański – zero, Budzów – zero, Stryszawa – zero, Zembrzyce – zero.

Powiat wadowicki: Andrychów – zero, Brzeźnica – zero, Tomice – zero, Wieprz – zero.

Podhale i Sądecczyzna: powiat gorlicki – zero, miasto Gorlice – zero. Gminy: Biecz – zero, Gorlice – zero, Lipinki – zero, Moszczenica – zero, Sękowa – zero.

Powiat limanowski, miasto Limanowa – zero, Jodłownik – zero, Kamienica – zero. Gmina Mszana Dolna – zero, Niedźwiedź – zero.

Powiat nowosądecki: Muszyna – zero, Chelmeć – zero, Gródek nad Dunajcem – zero, Grybów – zero, Korzenna – zero, Łabowa – zero, Podegrodzie – zero.

Powiat nowotarski: miasto Nowy Targ – zero, powiat nowotarski – zero. Gminy: Rabka-Zdrój – zero, gmina wiejska Nowy Targ – zero, Raba Wyżna – zero.

Powiat tatrzański: Biały Dunajec – zero, Bukowina Tatrzańska – zero, Kościelisko – zero.

Szanowni Państwo! Mateusz Morawiecki w Małopolsce wręczył 92 zerowe czek (Dzwonek) Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Małopolska mu za to podziękuje. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Aleksander Miszalski. Przygotowuje się pani poseł Aleksandra Gajewska.

Posel Aleksander Miszański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządzie, którego nie ma! Zrobiliście program bez kryteriów, bez merytoryki, bez oceny wniosków, program sami sami. Chcieliście oszukać samorządowców, ale tak naprawdę oszukaliście mieszkańców – i to często mieszkańców, którzy na was w Małopolsce bardzo często głosowali. Tam, gdzie PiS składał wnioski, PiS rządzi, 89 wniosków przyznanych na 89 złożonych. Tam, gdzie pozostali rządzą, 18 na 112, czyli 15%. No i żeby nie być gołosłownym: miasto Bochnia – zero, Rzeszawa – zero, Żegocina – zero, Drwinia – zero, gmina Bochnia – zero, Iwkowa – zero, Cichów – zero, miasto Brzesko – zero, Radgoszcz – zero, Bolesław – zero, Dąbrowa Tarnowska – zero, Radziemice – zero, Koniusza, Pałecznicza, Koszyce, wszystko w powiecie proszowickim – zero, Tarków – zero, Gromnik – zero, Wierzchosławice – zero, Lisia Góra – zero, Skrzyszów, Radłów – zero, Biskupice, Gdów, Wieliczka, Niepołomice – zero, Michałowice – zero, Zabierzów – zero, Zielonki – zero, Iwanowice, Sułoszowa – zero, Wawrzeńczyce – zero, Skala – zero, Świątyniki Górne, Liszki – zero, Gołcza, Książ Wielki, Miechów – zero, Wolbrom – zero, Bukowno – też zero, Kraków – oczywiście zero. Mieszkańcy Małopolski wam tego nie zapomną. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

Przygotowuje się pani poseł Katarzyna Piekarska.

Posel Aleksandra Gajewska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przyznam, że nie przypominam sobie czasu, kiedy ostatnio PiS wygrał w Warszawie wybory. I za to PiS nie lubi Warszawy, nie lubi warszawianek, nie lubi warszawiaków, nie lubi prezydenta Trzaskowskiego. Nie lubi, wychodzi na to również, mieszkańców Mazowsza, bo ich również postanowił pominąć w Rządowym Funduszu Inwestycji Lokalnych. I tak: gmina Leoncin dostała zero, gmina Nasielsk – zero, gmina Pomiechówek – zero, gmina Zakroczym – zero, Nowy Dwór Mazowiecki – zero.

Powiat ostrołęcki – zero, gmina Baranowo – zero, gmina Goworowo – zero, gmina Kadzidło – zero, gmina Lelis – zero, gmina Rzekuń – zero, Ostrołęka – zero, gmina Andrzejewo – zero, gmina Brok – zero, Małkinia Górna – zero, Szulborze Wielkie – również zero, Wąsewo – zero, Celestynów – zero, Karczew – zero, Kolbiel – zero, Osieck – zero, Sobienie-Jeziory – zero.

Powiat piaseczyński – zero, gmina Góra Kalwaria – zero, Konstancin-Jeziorna – zero, Lesznowola – zero, gmina Piaseczno – zero, Prażmów – zero, Płock – zero.

Cały powiat plocki – zero, gmina Bielsk – zero, gmina Bodzanów – zero, gmina Łąck – zero, gmina Nowy Duninów – zero, gmina Radzanowo – zero, gmina Słubice – zero, gmina Słupno – zero, gmina Staro-żreby – zero, Baboszewo – zero, Dzierżążnia – zero, Joniec – również zero, gmina Naruszewo, gmina Nowe Miasto – zero, gmina Płońsk – zero, Raciąż – zero, Suchocin – zero, gmina Żałuski – zero, Płońsk – zero.

Powiat pruszkowski – zero, gmina Brwinów – zero, Michałowice, Nadarzyn, Piastów, Pruszków – zero.

Powiat przasnyski – zero, gmina Chorzele – zero, Czernice Borowe – również zero, Jednoróżec – zero, Krasne – zero, Przasnysz – zero, Borkowice – zero, Gielniów – zero, Klwów – zero, Potworów – zero, Przysucha – zero, Rusinów – zaskoczę państwa – zero, Wieniawa – zero.

Powiat pułtuski, gmina Obryte – zero, gmina Pokrzywnica – zero, gmina Zatory – zero, gmina Jastrzębia – zero, gmina Kowala – zero, gmina Pionki – zero, gmina Przytyk – zero i Skaryszew – zero. Ale to nie koniec, będą kontynuowały to moje koleżanki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Piekarska. Przygotowuje się pani poseł Katarzyna Lubnauer.

Posel Katarzyna Maria Piekarska:

Szanowna Pani Marszałek! Koleżanki i Koledzy! Tak jak powiedziała pani posłanka Gajewska, będę kontynuować wyliczanie tych gmin na Mazowszu, które nie dostały środków z funduszu inwestycji lokalnych. I to jest tak: gmina Białobrzegi, gmina Promna, gmina Radzanów, powiat ciechanowski, Ciechanów, i to mimo siedmiu wniosków, dostały zero. Gmina Gliniojeck, gmina Gołmin-Ośrodek, gmina Ojrzeń, gmina Opinogóra Górna, gmina Sońsk. Garwolin, Parysów, Pilawa, Sobolew, Wilga, Łaskarzew.

Powiat gostyniński, gmina Pacyna, gmina Sanniki, gmina Szczawin Kościelny.

Powiat grodziski, gmina Baranów, gmina Grodzisk Mazowiecki, gmina Jaktorów, Milanówek, Podkowa Leśna.

Powiat grójecki, gmina Chynów, gmina Goszczyn, Grójec, Jasieniec, Mogielnica, Warka.

Głowaczów, Gniewoszew, gmina Grabów nad Pilicą, gmina Magnuszew, gmina Sieciechów. Gmina Jabłonna, Nieporęt, Serock, Legionowo. Gmina Chotcza, gmina Lipsko, Sienno. Łosice, Olszanka, Plateów, Sarnaki, gmina Stara Kornica.

Powiat makowski, gmina Czerwonka, gmina Karniewo, gmina Płoniawy-Bramura, gmina Różan, Rzewnie, Szelków.

Posel Katarzyna Maria Piekarska

Dębe Wielkie, gmina Jakubów, Kałuszyn, Mińsk Mazowiecki, Mrozy, Siennica. Miasto Mińsk Mazowiecki dostało zero środków mimo złożenia – proszę państwa, uwaga – dziewięciu wniosków. To jest naprawdę skandal.

Dalej: gmina Radzanów, Strzegowo, Szreńsk, Szydłowo, Wiśniewo, Mława, gmina Czosnów.

Te wszystkie gminy, które wymieniłam, to są gminy na Mazowszu, które dostały zero środków. I to jest absolutny skandal, bo jak mówił czy mówiła pewna pani premier: te pieniądze tym obywatelom, którzy tam mieszkają, się po prostu należały, a dostali zero. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Przygotowuje się pan poseł Mirosław Suchoń.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Jak, proszę państwa, PiS myśli o pieniądzach publicznych: „Jest to pewna schizofrenia ze strony opozycyjnych samorządowców, którzy regularnie krytykują rząd, plują na niego, a później wyciągają do tego rządu ręce po pieniądze”.

Proszę państwa, PiS-owi bardzo się mylą pieniądze publiczne z ich własnymi pieniędzmi. Oni nie dzielą pieniędzy, które sami zarobili, tylko te, które podatnicy mieszkający w całej Polsce wpłacili do budżetu państwa.

Na Mazowszu, jak już wspominała Ola Gajewska, pieniędzy nie dostało bardzo wiele gmin i powiatów, m.in. gmina Wierzbica – 0 zł, Pionki – 0 zł, Siedlce – 0 zł, gmina Domanice – 0 zł, gmina Korczew – 0 zł, gmina Kotuń – 0 zł, gmina Mokobody – 0 zł, gmina Przesmyki – 0 zł, gmina Siedlce – 0 zł, gmina Suchożebry – 0 zł, gmina Wodynie – 0 zł, gmina Mochowo – 0 zł, gmina Rościszewo – 0 zł, gmina Zawidz – 0 zł, Sierpc – 0 zł, gmina Nowa Sucha – 0 zł, Sochaczew – 0 zł, gmina Jabłonna Lacka – 0 zł, gmina Kosów Lacki – 0 zł, gmina Sokołów Podlaski – 0 zł, gmina Sterdyń – 0 zł, powiat sztydlowiecki – 0 zł, gmina Chlewiska – 0 zł, gmina Mirów – 0 zł, gmina Orońsko – 0 zł, gmina Szydłowiec – 0 zł, Warszawa – 0 zł, powiat warszawski zachodni – 0 zł, gmina Błonie – 0 zł, gmina Izabelin – 0 zł, gmina Kampinos – 0 zł, gmina Leszno – 0 zł, gmina Łomianki – 0 zł, gmina Ożarów Mazowiecki – 0 zł, gmina Stare Babice – 0 zł, gmina Sadowne – 0 zł, gmina Węgrów – 0 zł, gmina Jadów – 0 zł, gmina Klembów – 0 zł, gmina Strachówka – 0 zł, gmina Tuszcz – 0 zł, gmina Wołomin – 0 zł, Marki – 0 zł, gmina Długosiodło – 0 zł, gmina Rzą-

śnik – 0 zł, powiat zwolenński – 0 zł, gmina Kazanów – 0 zł, gmina Policzna – 0 zł, powiat żuromiński – 0 zł, gmina Biezuń – 0 zł, gmina Kuczbork-Osada – 0 zł, gmina Lubowidz – 0 zł, gmina Lutocin – 0 zł, gmina Siemiatkowo – 0 zł, gmina Żuromin – 0 zł, gmina Mszczonów – 0 zł, gmina Puszcza Mariańska – 0 zł, gmina Radziejowice – 0 zł.

Proszę państwa, pięć największych miast Polski: Warszawa – 1790 tys. mieszkańców, Kraków – 780 tys. mieszkańców, Łódź – 677 tys. mieszkańców, Wrocław – 643 tys. mieszkańców, Poznań – 534 tys. mieszkańców, w sumie prawie 4,5 mln mieszkańców. Wszystkie te miasta dostały okrągłe 0 zł. 4,5 mln mieszkańców Polski w ogóle nie zostało uwzględnionych *(Dzwonek)* przy przyznawaniu pieniędzy z funduszu inwestycji lokalnych. *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Przygotowuje się pani poseł Joanna Frydrych.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Polacy, którzy nas dzisiaj słuchacie! Fundusz inwestycji lokalnych to miał być taki solidarnościowy wehikuł. Solidarnościowy wehikuł, który w tym trudnym czasie epidemii pozwoli gospodarkom naszych małych, większych ojczyzn złagodzić skutki epidemii i odbudować naszą siłę. I to miało dotyczyć całej Polski. Niestety PiS postanowił podzielić Polaków na lepszych i gorszych, na tych, którzy otrzymają wsparcie, i na tych, którzy tego wsparcia nie otrzymają. I do tego użył wyłącznie kryterium politycznego, żadnych merytorycznych kryteriów. Niestety także na Podbeskidziu, Śląsku Cieszyńskim, Żywiecczyźnie i Ziemi Pszczyńskiej w wielu miejscach to było zero. W całej Polsce we wszystkich województwach są pokrzywdzone gminy.

I tak w województwie opolskim, które tego wsparcia potrzebuje w sposób absolutnie kluczowy: Opole, największe miasto województwa, miasto wojewódzkie – 0 zł, powiat brzeski, Brzeg – zero, Olszanka – zero, Skarbimierz – zero, powiat głubczycki, Głubczyce – zero, Kietrz – zero, Branice – zero, powiat kędzierzysko-kozielski, Kędzierzyn-Koźle – zero, Cisek – zero, Polska Cerkiew – zero, Reńska Wieś – zero, powiat kluczborski, Kluczbork – zero, powiat krapkowicki, Krapkowice – zero, Gogolin – zero, Zdieszowice – zero, Walce – zero, Świerczów w powiecie namysłowskim – zero, powiat nyski, Głucholazy – zero, Korfantów – zero, Nysa – zero, Otmuchów – zero, Kamiennik – zero, Łambinowice – zero, Pakosławice – zero, powiat oleski, Olesno – zero, Gorzów Śląski – zero, Olesno – zero, Praszka – zero, Radłów – zero, powiat opolski ziemski, Chrzastowice – zero, Dąbrowa – zero, Lubniana – zero, Murów – zero, Tarnów Opolski – zero, Tura-

Posel Mirosław Suchoń

wa – zero, w powiecie prudnickim Lubrza – zero, powiat strzelecki, Strzelce Opolskie – zero, Kolonowskie – zero, Leśnica – zero, Ujazd – zero, Zawadzkie – zero, Izbicko – zero, Jemielnica – zero.

Cała Polska musi dziś usłyszeć, że zero to prawdziwy program rządu dla Polek i Polaków. Te gminy, ci mieszkańcy, którzy zostali pokrzywdzeni, muszą dzisiaj usłyszeć, jak bardzo niesprawiedliwy jest podział tych środków i jak bardzo daleko od solidarności, która powinna kierować działaniami rządu, stoi dzisiaj rząd PiS. Stanowcze „nie” wobec takiego skandalicznego podziału środków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Teraz pani poseł Joanna Frydrych, Koalicja Obywatelska.

Przygotowuje się pan poseł Robert Tyszkiewicz, także Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wydawanie środków publicznych powinno odbywać się w sposób transparentny, z określeniem jasnych kryteriów i jasnych reguł. Przyznawanie tych środków według linii politycznej to jawna dyskryminacja mieszkańców miast i gmin, które zostały tych środków pozbawione. A dlaczego? Bo ich władarze nie są związani z PiS. Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych to program zero+ dla niezależnych samorządów, a jego beneficjentami w województwie podkarpackim są: Ustrzyki Dolne – zero, Domaradz – zero, Haczów – zero, Nozdrzec – zero, Brzostek – zero, Dębica – zero, Pilzno – zero, Czarna – zero, Żyraków – zero, Jarosław – zero, Pawłosiów – zero...

(Głos z sali: Zero.)

(Głos z sali: Skandal!)

...Rożwienica – zero, Wiązownica – zero, Cmolas – zero, Raniszów – zero, Dukla – zero, Iwonicz-Zdrój – zero, Krosno – zero, Korczyna – zero, Wojaszówka – zero, Cisna – zero, Cieszanów – zero, Oleszyce – zero, Grodzisko Dolne – zero, Łańcut – zero, Radomyśl Wielki – zero, Borowa – zero, Czermin – zero, Gawłuszowice – zero, Padew Narodowa – zero, Wadowice Górne – zero, Nisko – zero, Przemyśl – zero, Bircza – zero, Przeworsk – zero, Kańczuga – zero, Sieniawa – zero, Jawornik Polski – zero, Ropczyce – zero, Rzeszów – zero, Błażowa – zero, Dynów – zero, Sokołów Małopolski – zero, Hyżne – zero, Krasne – zero, Świlcza – zero, Zarszyn – zero, Strzyżów – zero, Wiśniowa – zero, Gorzyce – zero i Grębów – zero.

Tak PiS dzieli samorządy, dzieli Polki i Polaków. Ale polskie przysłowia są bardzo mądre i ponadcza-

sowe. Przytoczę jedno: dopóty dzban wodę nosi, dopóki ucho się nie urwie. Absolutna władza PiS-u też wkrótce się skończy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Tyszkiewicz, Koalicja Obywatelska.

Przygotowuje się pani poseł Agnieszka Pomaska.

Posel Robert Tyszkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szczególnie bołą zawiedzione obietnice. Województwo podlaskie, Polska wschodnia miała być za rządów PiS krainą miodem i mlekiem płynącą, a spłynęła wielkim politycznym kłamstwem, wielkim politycznym oszustwem.

Myśmy zadali sobie trud i policzyliśmy, ilu mieszkańców Podlasia zostało oszukanych przez rząd PiS-u i pozbawionych pieniędzy na oczekiwane przez nich inwestycje. Na 1100 tys. mieszkańców tego niewielkiego regionu 670 tys. osób, 670 tys. ludzi zostało pozbawionych pieniędzy z tytułu programu inwestycji lokalnych. Miał być program inwestycji lokalnych, a jest program inwestycji partyjnych, których jedynym wyznacznikiem, jedynym kryterium jest legitymacja PiS-u w kieszeni działaczy samorządowych.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o miasta, wspólnoty, powiaty, gminy województwa podlaskiego, które zostały pozbawione środków, to lista przedstawia się naprawdę zatrważająco. Zaczniemy od największych miast, miast na prawach powiatu, których w regionie jest trzy: Białystok – zero, Suwałki – zero.

Jeżeli chodzi o powiaty, które wniosowały o środki na inwestycje: powiat augustowski – zero, powiat bielski – zero, powiat hajnowski – zero, powiat moniecki – zero, powiat sejneński – zero, powiat siemiatycki – zero, powiat zambrowski – zero. Przejdźmy do gmin miast w poszczególnych powiatach.

W powiecie augustowskim: miasto Augustów – zero, miasto Lipsk – zero.

W powiecie białostockim: Choroszcz – zero, Michałowo – zero, Suraż – zero, Zabłudów – zero, gmina Dobrzyniewo Duże – zero, gmina Gródek – zero, gmina Juchnowiec Kościelny – zero, gmina Zawady – zero.

W powiecie bielskim: Bielsk Podlaski – zero, Brańsk – zero, gmina Bielsk Podlaski – zero, gmina Rudka – zero, gmina Wyszki – zero.

W powiecie grajewskim: Rajgród – zero, Szczuczyn – zero.

W powiecie hajnowskim: Hajnówka – zero, Kleszczewo – zero, gmina Czyżew – zero, gmina Dubicze Cerkiewne – zero, gmina Narew – zero, gmina Narewka – również zero.

W powiecie kolneńskim: gmina Mały Płock – zero, gmina Turośl – zero.

Posel Robert Tyszkiewicz

W powiecie łomżyńskim: gmina Łomża – zero, gmina Miastkowo – zero, gmina Piątnica – zero, gmina Zbójna – zero.

W powiecie monieckim: Knyszyn – zero, Mońki – zero, gmina Jasionówka – zero, gmina Krypno – 0 zł na inwestycje.

W powiecie sejneńskim: Sejny – zero, gmina Puńsk, zamieszkała przez mniejszość litewską, a także (*Dzwonek*) – również zero.

W powiecie siemiatyckim: Siemiatycze – zero, gmina Siemiatycze – zero, gmina Mielnik – zero, gmina Milejczyce – zero, gmina Nurzec-Stacja – zero.

W powiecie sokólskim: Suchowola – zero, słynna na całą Polskę gmina Korycin, gdzie sery korycińskie się produkuje – również zero, bo nie rządzi tam PiS.

W powiecie suwalskim: gmina Filipów – zero, gmina Rutka-Tartak – zero, gmina Szypliszki – zero.

W powiecie wysokomazowieckim: gmina Klukowo – zero, gmina Kulesze Kościelne – również zero.

W powiecie zambrowskim: miasto Zambrów – zero, gmina Rutki – zero.

Taki jest obraz inwestycji lokalnych oferowanych przez PiS dla mieszkańców województwa podlaskiego. Nigdy tego nie zapomnimy i twardo to na Podlasiu rozliczymy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Pomaska.

Przygotowuje się pan poseł Wojciech Król, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Wojciech Król: Tak jest.*)

Posel Agnieszka Pomaska:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Parlamentarzyści Koalicji Obywatelskiej już w sierpniu br. ostrzegali, że kryteria przyznawania środków z funduszu inwestycji lokalnych są niejasne. W tej sprawie skierowaliśmy m.in. interpelację. I co odpisał wiceminister Robert Nowicki? Odpisał, że nie przewidziano pisemnego uzasadnienia odmowy złożenia dyspozycji wypłat środków, bo przygotowanie odpowiedzi stanowiłoby znaczny wysiłek organizacyjny.

(*Posel Cezary Tomczyk: Skandal!*)

(*Głos z sali: Intelktualny.*)

Jak patrzemy na aktywność przedstawicieli rządu w uprawianiu propagandy za publiczne środki, to ja pytam albo w zasadzie apeluję: Weźcie się do roboty. Weźcie się do roboty, a nie mówcie, że nie macie czasu na uzasadnienie wniosków. To po pierwsze.

Po drugie, chciałam zwrócić uwagę, że to nie są jakieś wirtualne pieniądze i wirtualne inwestycje. To nie

jest odebranie czegoś fikcyjnego gdzieś w przestrzeni, tylko to są konkretne inwestycje, to są konkretne środki, w konkretnych gminach, miastach i powiatach.

Dla przykładu w gminie Potęgowo pieniądze nie będzie na budowę żłobka i termomodernizację szkoły podstawowej. To są pieniądze odebrane gminie Potęgowo przez obecny rząd. Co więcej, przedstawiciel rządu Piotr Müller publicznie skłamał. Wzywam pana ministra, pana rzecznika, żeby wytłumaczył się z tego – miał czas na uprawianie propagandy – że powiedział, że gmina Potęgowo pieniądze otrzymała. Panie ministrze, pan kłamał, okłamywał pan mieszkańców województwa pomorskiego i Potęgowa.

W Malborku nie będzie modernizacji ul. Nowowiejskiego. Nie będzie uzbrojenia terenu pod nowe inwestycje. W Nowym Dworze nie będzie ścieżki rowerowej, nie będzie remontu dróg. W Pucku nie będzie przebudowy ul. Nowy Świat, puckiego centrum kultury, budowy nowej mariny czy rozbudowy kanalizacji. W mieście Gdańsk nie będzie pieniędzy na objazd Bramy Nizinnej, bezkolizyjny przejazd na Orunię czy wał przeciwpowodziowy. W Słupsku nie będzie rewitalizacji Starego Rynku, budowy mieszkań komunalnych.

Długo by wymieniać, ale wymienię gminy i powiaty – oprócz tych, o których już wspominałam – które nie otrzymają żadnych środków: Kołczygłowy, Lipnica, Tuchomie, powiat bytowski, Brusy, Chojnice, Konarzyny, powiat chojnicki (*Dzwonek*), Czarne, gmina Człuchów, Debrzno, Koczała, powiat człuchowski, Pruszcz Gdański, Przywidz, Trąbki Wielkie, Gdynia, Kartuzy, Sulęcyno, powiat kartuski, Dziemiany, Karsin, Stara Kiszewa, gmina Kwidzyn, miasto Kwidzyn, miasto i gmina Prabuty, Ryjewo, powiat kwidzyński, Lębork, Malbork, Miłoradz, Nowy Staw, powiat malborski, Krynica Morska, Nowy Dwór Gdański, Hel, Jastarnia, Potęgowo, Słupsk, Sopot, Bobowo, powiat starogardzki, Stary Targ, Sztum, Pelplin, powiat tczewski, Reda, Rumia. Za to wszystko mieszkańcy wspomnianych przeze mnie gmin, miast, powiatów rozliczą was już niedługo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wojciech Król, Koalicja Obywatelska. Przygotowuje się pani poseł Mirosława Nykiel.

Posel Wojciech Król:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dołączam kolejną listę hańby Mateusza Morawieckiego. Przypomnę, że z tego miejsca Beata Szydło mówiła, że aby wystarczyło dla wszystkich, wystarczy nie kraść. Sprawdźmy, czy wystarczyło dla wszystkich.

Posel Wojciech Król

Województwo śląskie: Chorzów – 0 zł, Sosnowiec – 0 zł, powiat będziński – 0 zł, powiat bieruńsko-lędzkiński – 0 zł, Będzin – 0 zł, Czeladź – 0 zł, Siewierz – 0 zł, Sławków – 0 zł, Psary – 0 zł.

Sprawdzamy dalej: Imielin – 0 zł, Gierałtowiec – 0 zł, Plichowice – 0 zł, Pyskowice – 0 zł, Rudziniec – 0 zł, Boronów – 0 zł, Ciasna – 0 zł, Herby – 0 zł, Koszęcin, Lubliniec, Pawonków, Woźniki – 0 zł, Myszków – 0 zł, Poraj – 0 zł, Pilica, Poręba – 0 zł, Włodowice i Żarnowiec – 0 zł.

Dodam, że Chorzów, Imielin i powiat bieruńsko-lędzkiński – miasto, gmina i powiat – to okręg wyborczy Mateusza Morawieckiego. Startował z tego okręgu do Sejmu i zdradził swoich wyborców. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Skandal!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Mirosława Nykiel.

Przygotowuje się pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Śląsk to ogromna aglomeracja, która liczy prawie 5 mln mieszkańców. Podziałem pieniędzy z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych tak naprawdę PiS nie skrzywdził prezydentów, burmistrzów czy wójtów, tylko mieszkańców. To oni nie będą mieć lepszych obiektów oświatowych, dróg, połączeń kolejowych, lepszych przedszkoli, obiektów służby zdrowia. Nie mówię już o kulturze. Ten partyjny podział to hańba i blamaż PiS-u. Tak naprawdę podzieliłście pieniądze Polek i Polaków według partyjnego poważania.

Teraz wymienię te hojnie obdarowane miejscowości. Bielsko-Biała – zero, Czechowice-Dziedzice – zero, Żywiec – zero, Cieszyn – zero, Jaworze – zero, Szczyrk – zero, Goczałkowice-Zdrój – zero, Kobiór – zero, Miedźna – zero, Pawłowice – zero, Dębowiec – zero, Ustroń – zero, Wisła – zero, Zebrzydowice – zero, Lipowa – zero, Łękawica – zero, Milówka – zero, Blachownia – zero, Dąbrowa Zielona – zero, Kamienica Polska – zero, Kłomnice – zero, Koniecpol – zero, Konopiska – zero, Mstów – zero, Mykanów – zero, Przyrów – zero, Starcza – zero, Kłobuck – zero, Krzepice – zero, Lipie – zero, Miedźno – zero, Wręczyca Wielka – zero. Wiecie, jakiego wyniku powinien spodziewać się PiS w najbliższych wyborach w tych miejscowościach? Zero. *(Oklaski)*

(Część postów skanduje: Zero, zero, zero.)

(Poseł Jacek Protas: Mniej niż zero.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Przygotowuje się pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przyzwyczailiśmy się już, że jak PiS mówi, że coś jest narodowe, to znaczy, że naród płaci, a rząd rozdaje. Ostatnimi czasy zaczęło być modne rządowe. Mamy Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych, który ani nie jest funduszem, ani nie jest rządowy.

Czyli rząd rozdaje coś, co nawet nie jest jego. Wprawdzie pan premier jest dysponentem tych środków, ale zabiera je z funduszu przeciwdziałania skutkom COVID-19, a ten fundusz jest jeszcze zarządzany przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który pieniądze zaciąga na ten cel częściowo z budżetu państwa, z emisji obligacji i z funduszy europejskich i innych zagranicznych. Tak że ani rządowy, ani premiera.

Rozdaje się nie swoje, a niektórym nie daje się nic. Po pierwsze, żadnych czytelných kryteriów, i to jest najważniejszy błąd, ani żadnych procedur. To jest niezgodne ze świętą zasadą finansów publicznych, gdzie dyspozycja musi być odpowiednia, przejrzysta i równa dla wszystkich. Jestem przekonana, że te decyzje są złamaniem dyscypliny finansów publicznych. Te pieniądze nie zostały odpowiednio rozdzielone także w województwie śląskim, jak już wspomniano. Tych pieniędzy np. nie dostał mimo wniosków opiewających na ok. 70 mln zł, w tym na szpital jednoimienny w Raciborzu, powiat raciborski, a w tym powiecie raciborskim nie dostały pieniędzy takie gminy jak moje rodzinne Krzanowice, które miały projekty na oczyszczanie ścieków, na zabezpieczenie przeciwpowodziowe, nie dostały Pietrowice Wielkie. Nie dostał powiat wodzisławski, który też nie jest ulubieńcem PiS-u, a w powiecie wodzisławskim podobnie niekochane Marklowice. Z powiatu rybnickiego Jejkowice, a także Rudnik, który miał m.in. projekty na udostępnienie niepełnosprawnym obiektów, które służą im pomocą.

Panie Premierze! Zwróciłam się do pana i z interpelacją, i z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej. Niech pan raz ma odwagę i odpowie w tym trybie tym wszystkim gminom, powiatom, które dostały zero, dlaczego i uzasadni tak, jak należy to zrobić, zgodnie z zasadami finansów publicznych, z szacunkiem dla pieniędzy nie pańskich, bo to są pieniądze Polaków, które – tak jak już wspomniano – im się należą. Ale należy im się przede wszystkim rozliczenie i wytłumaczenie takiego trybu. To nie jest pana folwark *(Dzwonek)* i nie pana pieniądze. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

Przygotowuje się pan poseł Jacek Protas.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Otóż wydawałoby się, że województwo świętokrzyskie będzie bardziej łaskawie potraktowane przez Prawo i Sprawiedliwość, ale jednak rzeczywistość stała się bardziej brutalna, ponieważ około połowy gmin województwa świętokrzyskiego wsparcia z funduszu inwestycji lokalnych po prostu nie otrzymało.

Szanowni Państwo! I tak po kolei, powiat buski, czyli gminy: Busko-Zdrój, Nowy Korczyn, Pacanów, Solec-Zdrój, Stopnica – zero.

Powiat jędrzejowski: Imielno, Małogoszcz, Nagłowice, Oksa, Sędziszów, Sobków – zero.

Powiat kazimierski: Czarnocin, Kazimierza Wielka, Chęciny – zero.

Powiat kielecki: Chęciny, Daleszyce, Kielce, Maślów, Miedziana Góra, Sitkówka, Nowiny, Strawczyn, Zagnańsk, Łągow, Łopuszno – zero.

Powiat konecki: Fałków, Gowarczów, Radoszyce, Ruda Maleniecka, Smyków, Stąporków, Słupia – zero.

Powiat opatowski: Opatów, Sadowie, Tarłów, Wojciechowice – zero.

Powiat ostrowiecki: Bodzechów, Kunów, Ostrowiec Świętokrzyski, Waśniów – zero.

Powiat pińczowski: Kije, Michałów, Złota – zero.

Powiat sandomierski: Koprzywnica, Obrazów, Samborzec, Sandomierz, Wilczyce – zero.

Powiat skarżyski, to nawet mój rodzinny powiat, no i nie dziwi: gmina Bliżyn, Skarżysko-Kamienna, Łączna – zero.

Powiat staszowski: Osiek, Połaniec, Łubnice – zero.

Powiat włoszczowski: Krasocin, Moskorzew, Secemin – zero. Łącznie 55 gmin – zero.

Mieszkańcy z tych gmin zostali pozbawieni równych szans i te środki niestety do gmin nie trafiają. Wielka szkoda, bo rzeczywiście okazuje się, że największe ośrodki, nawet miasta prezydenckie tak jak Kielce, Ostrowiec Świętokrzyski czy Skarżysko-Kamienna, zostały zupełnie pominięte. Jak na dłoni niestety widać, jakie były kryteria podziału tych środków. Jakże jest to żenujące, że jedna z posłanek Prawa i Sprawiedliwości, ówczesny wojewoda, tak naprawdę mówi wprost o tym, że to ona przyczyniła się do tego, że te środki trafiły do tej, a nie innej gminy. A więc jest to przynależność, kryterium jest tylko polityczne, partyjne czy też terytorialne. Tak

być nie powinno. Dlatego też liczę na to, że Prawo i Sprawiedliwość się opamięta i weźmie pod uwagę to, że skrzywdziło mieszkańców ponad połowy gmin województwa świętokrzyskiego, i te pieniądze kiedyś przyjdą. Póki co w połowie mamy zero. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Protas.

Przygotowuje się pani poseł Maria Małgorzata Janyska.

Poseł Jacek Protas:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan premier Mateusz Morawiecki szumnie zapowiadał, że dzięki Rządowemu Funduszowi Inwestycji Lokalnych skończy się podział Polski na Polskę A i Polskę B, ale zapomniał dodać, że zacznie się podział Polski na Polskę PiS i całą resztę, na lepszy i gorszy sort.

Zobaczmy, jak to wygląda, porównując województwa. Region podkarpacki – 452 mln zł z tego funduszu, warmińsko-mazurski – 138 mln. Podobna powierzchnia, podobna populacja, podobny poziom rozwoju.

Jak to wygląda na osobę? W województwie podkarpackim 212 zł na osobę, w województwie warmińsko-mazurskim 97 zł na osobę. Czyżbyśmy w naszym regionie byli tym gorszym sortem? Przez to 0 zł z funduszu dostały miasta prezydenckie: Olsztyn, Elbląg, Ełk, powiaty: lidzbarski, giżycki, iławski, mrągowski, olsztyński, szczycieński – 0 zł, gminy: Frombork, Płoskinia, Braniewo, Wilczęta, Płośnica, Pasłęk, Gronowo Elbląskie, Milejewo, Rychliki – 0 zł, Prostki, Stare Juchy, Ełk, Gołdap, Banie Mazurskie, Giżycko, Ryn, Kruklanki, Miłki i Wydminy – 0 zł, Iława, Kisielice, Susz, Reszel, Orneta, Lubomino, Miłkołajki – 0 zł, Sorkwity, Janowiec Kościelny, Janowo, Kozłowo, Nowe Miasto Lubawskie, Biskupiec – 0 zł, Olecko, Jeziorany, Jonkowo, Kolno, Purda, Stawiguda – 0 zł, Ostróda, Miłomłyn, Morąg, Łukta, Biała Piska, Orzysz – 0 zł, Szczytno, Wielbark, Jedwabno, Rozogi, Świętajno, Budry – 0 zł. 60 samorządów warmińsko-mazurskich otrzymało od pana premiera dotacje w wysokości 0 zł.

Tak wygląda polityka równomiernego rozwoju, tak wygląda polityka wyrównywania szans między regionami, powiatami i gminami w wykonaniu PiS. Puste słowa i kłamstwa premiera, który już wiele razy przez sąd został skazany za kłamstwa.

Za to wszystko mieszkańcy województwa warmińsko-mazurskiego wystawiają panu i pana formacji rachunek, panie premierze. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Maria Małgorzata Janyska, Koalicja Obywatelska.

Przygotowuje się pan poseł Adam Szłapka.

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Fundusz inwestycji lokalnych jest finansowany de facto przez wszystkich Polaków. To nie jest fundusz wyborców, funkcjonariuszy PiS, a tak został niestety potraktowany, także w Wielkopolsce. Połowa samorządów w Wielkopolsce nie otrzymała ani złotówki na inwestycje.

I tak powiat chodzieski – zero: Chodzież, Budzyń, Szamocin – zero, Czarnków, Lubasz, Krzyż, Trzcianka – zero.

Powiat gnieźnieński: Gniezno, Kiszewo, Mieleszyn, Niechanowo, Czarniejewo, Kłecko, Trzemeszno, Witkowo – zero, Borek Wielkopolski, Pogorzela – zero, Granowo, Kamieniec, Grodzisk Wielkopolski, Rakoniewice, Wielichowo – zero, Jaraczewo, Kotlin, Jarocin, Żerków – zero.

Powiat kaliski: Blizanów, Ceków-Kolonia, Koźmin, Lisków, Mycielin, Stawiszyn – zero, Bralin, Chodów, Kościelec, Osiek Mały, Przetycz – zero. Grodziec, Kramsk, Krzymów, Rzgów, Skulsk, Stare Miasto, Rychwał, Ślesin – zero.

Powiat międzychodzki – zero: Międzychód, Sieraków – zero.

Powiat nowotomyski – zero: Lwówek, Nowy Tomasz, Opalenica, Zbąszyń – zero.

Powiat obornicki – zero: Ryczywół, Oborniki – zero, Ostrów Wielkopolski, Przygodzice – zero.

Powiat ostrzeszowski – zero: Grabów nad Prosną, Ostrzeszów – zero, Piła – zero, Białośliwie, Kaczory, Ujście, Wyrzysk, Wysoka – zero, Obrzycko, Duszniki – zero, Ostroróg, Szamotuły, Wronki – zero, Zaniemyśl, Środa Wielkopolska – zero.

Powiat śremski: Dolsk, Książ Wielkopolski, Śrem – zero, Budzew, Kawęczyn, Przykona, Tuliszków – zero.

Powiat wągrowiecki – zero: Wągrowiec, Wapno, Gołańcz, Skoki – zero.

Powiat wolsztyński – zero: Przemyśl, Siedlec, Wolsztyn – zero.

Powiat wrzesiński – zero: Kołaczkowo, Miłosław, Nekla – zero, Zakrzewo Krajenka, Okonek – zero.

I oczywiście, proszę państwa, stolica Wielkopolski: Poznań – również zero.

Trzeba zapamiętać to nie tylko premierowi i rządowi, trzeba zapamiętać to również wszystkim posłom PiS i całej Zjednoczonej Prawicy, bo nie ujęli się za tymi miejscowościami z czysto politycznego powodu: dlatego że tam nie wygrywają. Wyborcy nie mogą o tym zapomnieć przy kolejnych wyborach. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Pan poseł Artur Łacki przygotowuje się.

Poseł Adam Szłapka:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jedną z cech opisujących państwa, które mają problem z demokracją, z praworządnością, instytucjami, silnymi instytucjami, jest zatarcie granicy między rządzącą partią a państwem. I to jest dokładnie to, co opisuje Polskę pod rządami Prawa i Sprawiedliwości. Dla waszych aparatczyków, dla waszych kacyków państwo to partia, a partia to państwo. Wam władza nie jest potrzebna do tego, żeby pomagać obywatelom, żeby rozwiązywać problemy obywateli, tylko po to, żeby załatwiać własne interesy i tę władzę umacniać, żeby niszczyć instytucje i wyciągać zasoby państwa tylko po to, żeby realizować partyjne interesy. I dokładnie o tym świadczy to wszystko, co zdarzyło się z funduszem inwestycji lokalnych. Wykorzystujecie pieniądze, które są pieniędzmi podatników, obywateli tylko po to, żeby wspierać swoich i karać tych, którzy odważyli się nie zagłosować na Prawo i Sprawiedliwość. To jest skandal, to jest niszczenie państwa i za to wszyscy odpowiecie.

A oto gminy w Wielkopolsce, które zostały przez was ukarane za to, że nie są gminami PiS-owskimi: Poznań – zero, Puszczykowo – zero, Czerwonak – zero, Komorniki – zero, Rokietnica – zero, Tarnowo Podgórne – zero, Buk – zero, Kórnik – zero, Mosina – zero, Murowana Goślina – zero, Stęszew – zero, Czempin – zero, Krzywiń – zero i tak można wymieniać i wymieniać kolejne gminy. Niszczycie Polskę i każecie obywateli za to, że uczestniczą w normalnych, demokratycznych wyborach. Za to odpowiecie w wyniku demokratycznego procesu, a za wszystkie złe decyzje zostaniecie po prostu rozliczeni. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Łacki.

Przygotowuje się pani poseł Wanda Nowicka, Lewica.

Poseł Artur Łacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Divide et impera – to chyba jedyna zasada, którą zapamiętał wicepremier do spraw bezpieczeństwa Jarosław Kaczyński ze

Posel Artur Łacki

swoich studiów prawniczych. Dzielić zaczął nas już wtedy, kiedy krzyczał, że my stoimy tam, gdzie ZOMO, a oni gdzie indziej. Ale skąd to wiedział, skoro sam spał do południa? Z miesiąca na miesiąc, z roku na rok PiS nakreśla coraz to głębsze linie podziału. Dzieli na tych, którzy odpowiadają za swoje przestępstwa, i na tych, którzy nie muszą, którym można wybaczyć, bo zgrzeszyli, bo któż nie ma pokus.

Dzieli na tych, którzy dostają gazem po oczach, pałą w łeb i mandat do zapłaty, i na tych, którzy bezkarnie poniewierają kobiety w strajkach, łamią im ręce i biją pałkami. Dzieli przedsiębiorców na tych, którzy dostają jakąś tam pomoc z dziurawych durzłaków COVID-owych, na tych, którzy mieli nieszczęście mieć inny REGON, więc nie dostaną nic. A teraz zaczęli jeszcze dzielić samorządy na te, które dostaną pomoc z rządowego funduszu tylko dlatego, że głosowały, jak chciał prezes, i na te, które nie dostaną, bo źle głosowały.

W Zachodniopomorskiem ukarano: Świnoujście – 0 zł, Barwice – 0 zł, Będzino – 0 zł, Białogard – 0 zł, Biały Bór – 0 zł, Bierzwiniek – 0 zł, Biesiekierz – 0 zł, Bolszewice – 0 zł, Borne Sulinowo – 0 zł, Brzeźno – 0 zł, Cedynię, Chociwel, Choszczno, Czaplinek, Człopę – 0 zł, Darłowo, Dobrzany, Dolicie, Drawno, Dziwnów – 0 zł, Golczewo, Gryfice, Grzmiąca – 0 zł, Ińsko – 0 zł, Kalisz Pomorski, Karlino, Karnice, Kobyłankę, Kołbaskowo, Kołobrzeg, Krzęcin – 0 zł, Lipiany – 0 zł, Manowo, Mielno – 0 zł, Nowe Warkno, Nowogard – 0 zł, Pełczyce, Polanów, Police, Połczyn-Zdrój, Postomino, Przelewice, Pyrzyce – 0 zł, Resko, Rewal – 0 zł, Sławoborze, Stargard, Stepnica, Świerżno, Świeszyno – 0 zł, Tuczno, Tychowo, Ustronie Morskie, Wałcz, Widuchową, Złocieniec – 0 zł, powiaty: choszczeński – 0 zł, goleniowski – 0 zł, gryficki – 0 zł, gryfiński – 0 zł, kamieński – 0 zł, kołobrzesci, myśliborski, sławieński, świdwiński, wałecki – 0 zł.

Dzielicie samorządy na te, które dostaną dofinansowanie z naszych pieniędzy, coś robią, wybudują drogi, zbudują może żłobki, i na te, które będą musiały rwać pieniądze ze szkolnictwa, z całej oświaty, ze zdrowia, po to, żeby cokolwiek zrobić. Nie ma na to naszej zgody. Wyjaśnimy, kto i według jakich kryteriów podzielił (*Dzwonek*) te pieniądze z funduszu inwestycji lokalnych, trwa nasza poselska kontrola w KPRM-ie, jutro złożymy w Najwyższej Izbie Kontroli wniosek o przeprowadzenie kompleksowej kontroli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz pani poseł Wanda Nowicka, Lewica.
Przygotowuje się pan poseł Waldemar Andzel.
Bardzo proszę.

Posel Wanda Nowicka:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Dziś przypada 98. rocznica zabójstwa prezydenta Gabriela Narutowicza. 16 grudnia 1922 r. pierwszy prezydent Rzeczypospolitej został zastrzelony przez prawicowego fanatyka kilka dni po objęciu urzędu. Był to efekt kampanii, jaką przeciwko Narutowiczowi wszczęła nacjonalistyczna prawica. Zamach na prezydenta Narutowicza poprzedzony był szowinistyczną nagonką. Media i politycy związani z endecją, z Narodową Demokracją zarzucali mu, że był ateistą, używali antysemitkiej retoryki, otwarcie wzywali do tego, żeby się go pozbyć.

Dzisiaj widzimy wszyscy, że polityka oparta na ksenofobii i nienawiści, która doprowadziła do jego śmierci, powróciła. Obecnie otacza nas podobna atmosfera, słyszymy tę samą retorykę i słowa o wrogach Polski, o obcej agenturze, a zindoktrynowani przez nieodpowiedzialnych polityków młodzi ludzie noszą bluzy z napisem: Śmierć wrogom ojczyzny i nawiązują do wieszania na drzewach przeciwników politycznych.

Gdy język nienawiści jest coraz bardziej osławiany, prędzej czy później może to prowadzić do przemocy i rozlewu krwi. 2 lata temu ofiarą tej współczesnej kampanii nienawiści padł prezydent Gdańska Paweł Adamowicz. Tak kończy się przekraczanie granic debaty publicznej i bezlitosne szczucie na przeciwników politycznych, odmawianie im patriotyzmu, polskości, a nawet człowieczeństwa.

Trzeba wreszcie wyciągnąć wnioski ze śmierci pierwszego prezydenta wolnej Polski, tak samo jak ze śmierci prezydenta Gdańska, zanim będzie za późno. Dość już ofiar nienawiści. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Wanda Nowicka:

Dzięki.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem powiedzieć kilka słów odnośnie do Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Mogę powiedzieć, że ten fun-

Posel Waldemar Andzel

dusz został podzielony sprawiedliwie przez rząd pana Mateusza Morawieckiego, z tego, co wiem. W tym roku, bo to była druga edycja, była pierwsza edycja, w ramach której prawie wszystkie gminy w Polsce dostały fundusze, duże gminy, jak np. Warszawa, dostały prawie 100 mln zł, ale jest bardzo wiele samorządów, które dostały tak duże środki. Dla przykładu podam miasto Sosnowiec, które także dostało w tym roku w pierwszej edycji Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych ponad 30 mln zł. Tak że to nie jest tak, jak to wybrzmiewa ze strony totalnej opozycji, że środki były źle podzielone. Środki były jak najbardziej sprawiedliwie podzielone przez rząd pana Mateusza Morawieckiego, przez rząd Prawa i Sprawiedliwości.

(Posel Monika Wielichowska: I pół Polski nie dostało.)

Obchodzimy 50. rocznicę grudniowych protestów na Wybrzeżu krwawo stłumionych przez kierowaną przez komunistyczne władze Milicję Obywatelską i wojsko. Sejm podjął dzisiaj stosowną uchwałę dotyczącą tamtejszych wydarzeń.

Wszystko zaczęło się 14 grudnia od pracowników stoczni im. Lenina w Gdańsku, którzy rozpoczęli protest. Bezpośrednią przyczyną protestów była spora podwyżka cen żywności i opału. Tak naprawdę jednak 50 lat temu nadchodziła końcówka władzy Gomułki. Polacy zarabiali coraz mniej, a pracowali coraz więcej. Stoczniovcy ruszyli pod gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR, gdzie wywiązały się walki uliczne i zatrzymano 330 osób. Na ulice wyjechały czołgi, spłonął budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR, a władza za-

częła strzelać do protestujących. Później rozpoczęły się strajki w Gdyni.

Członkowie komitetu strajkowego zostali brutalnie pobici. Napięta sytuacja spowodowała, że podjęto decyzję o zamknięciu stoczni. Mimo to wicepremier Kociołek, zwany później katem Trójmiasta, w telewizyjnym przemówieniu wezwał robotników, by przyszedli do pracy. Ci, którzy wykonali polecenie premiera, zostali ostrzelani z karabinów maszynowych, m.in. Zbyszek Godlewski, pierwowzór tytułowego bohatera „Ballady o Janku Wiśniewskim”. Krwawa pacyfikacja przyniosła 20 ofiar śmiertelnych, wiele osób zostało rannych, 1 tys. osób aresztowano. Cześć ich pamięci!

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 23. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 24. posiedzenia Sejmu został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

Dziękuję wszystkim.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godz. 20 min 41)

Porządek dzienny

23. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 15 i 16 grudnia 2020 r.

1. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 50. rocznicy Grudnia '70 (druk nr 832).

2. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2021 (druki nr 640 i 785).

3. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rezerwach strategicznych (druk nr 829).

4. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej (druki nr 801, 819 i 819-A).

5. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o rozliczaniu ceny lokali lub budynków w cenie nieruchomości zbywanych z gminnego zasobu nieruchomości (druki nr 766, 812 i 812-A).

6. Przedstawiony przez Prezesa Rady Ministrów dokument: „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2019 r.” (druk nr 585) wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury (druk nr 667).

7. Informacja z wykonania w 2019 roku programu wieloletniego pn.: „Program ochrony brzegów morskich” oraz harmonogram prac na rok 2020 (druk nr 319) wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (druk nr 538).

8. Sprawozdanie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z realizacji w 2019 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (druk nr 292) wraz ze stanowiskiem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (druk nr 639).

9. Pytania w sprawach bieżących.

10. Informacja bieżąca.

11. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 687, 796 i 796-A).

12. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (druki nr 732 i 821).

13. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych (druki nr 809 i 835).

14. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 828, 828-A i 836).

15. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (druki nr 822 i 837).

16. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zasadach współpracy prawnej w sprawach karnych między Rzeczpospolitą Polską i terytorium, do którego stosuje się prawo karne należące do właściwości Ministra Sprawiedliwości Tajwanu (druki nr 831 i 838).

17. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o rezerwach strategicznych (druki nr 829 i 839).

18. Informacja Prezesa Rady Ministrów w sprawie stanu przygotowania podmiotów leczniczych na zwiększoną liczbę zachorowań na COVID-19 oraz działań podjętych w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2 – głosowanie.

Obecni posłowie według wydruków udziału w głosowaniach